



Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Studiów Edukacyjnych

Zakład Badań Środowisk Wychowawczych

MIROSŁAWA ŚCIUPIDER- MŁODKOWSKA

**ZWIĄZKI PARTNERSKIE
W BIOGRAFIACH MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ**

Dysertacja doktorska pod kierunkiem
Prof. zw. dra hab. Jerzego Modrzewskiego

Poznań, 2013

Spis treści

Wprowadzenie	4
1. Związki partnerskie w zainteresowaniu nauk społecznych	12
1.1. Socjobiologiczne i ewolucyjne uwarunkowania życia w parze	13
1.2. Para w triadzie napięć: religia – prawo – obyczaj.....	25
1.3. Trajektorie rodzinne i związkowe	46
2. Emocjonalny kapitalizm a związki partnerskie w ponowoczesności	57
2.1. Komparatystyka teorii przemian w relacjach intymnych. (Nie)czysta relacja A. Giddensa <i>versus</i> czysty dialog M. Bubera	60
2.2. Kultura terapii i zwierzeń jako enklawa (pop)miłości	72
2.3. Inwersja sfer intymnych w kulturze flirtu i uwodzenia.....	90
3. Młodzież akademicka wobec wyboru partnerstwa i rodziny w świetle badań empirycznych	110
3.1. Percepcja wartości życia rodzinnego i partnerskiego wśród młodzieży akademickiej	115
3.2. Analiza wybranych badań nad orientacjami życiowymi młodzieży studiującej	123
4. Autorski projekt badań nad kulturowymi wzorami związków partnerskich w biografjach młodzieży studiującej	130
4.1. Metodologiczne inspiracje badawcze.....	131
4.2. Zwiad badawczy w wybranych uczelniach europejskich.....	137
4.3. Metodologiczne założenia badań właściwych	146
4.3.1. Ustalenie celów badań.....	148
4.3.2. Sprecyzowanie problemów badawczych	150
4.3.3. Zmienne, ich kategorie i wskaźniki.....	157
4.3.4. Hipotezy badawcze	161
4.3.5. Teren badań oraz dobór próby badawczej.....	162
4.3.6. Zastosowana metoda i techniki badawcze	165
5. Związki partnerskie w skryptach młodzieży polsko-czeskiej. Raport z badań	169
5.1. Aktorzy skryptów oraz ich struktura społeczno-demograficzna.....	171
5.1.1. Specyfika terenu badań	172
5.1.2. Pochodzenie i płeć respondentów	173
5.1.3. Aktualne miejsce zamieszkania oraz źródło utrzymania respondentów	175
5.1.4. Orientacja wyznaniowa i poziom religijności respondentów.....	178
5.1.5. Stan cywilny i rodzaj aktualnie doświadczanych relacji partnerskich badanych studentów z Polski i Czech	180

5.2. Determinanty różnicujące i obrazujące relacje partnerskie w opiniach badanych.....	182
5.2.1. Model partnerki/ partnera wykreowany przez respondentów	183
5.2.2. Związki partnerskie między stereotypami a realnymi wyborami w skryptach badanych studentów z ośrodków akademickich Polski i Czech	190
5.2.3. Stereotypowy wymiar związku partnerskiego a kraj pochodzenia i płeć respondentów	191
5.2.4. Związek partnerski uwikłany w oczekiwania, wyobrażenia wybranej młodzieży studiującej z Polski i Czech	199
5.2.5. Wybrane czynniki społeczne i podmiotowe wpływające na jakość i siłę uwzględniania w swoich skryptach relacji długiego trwania	203
5.2.6. Miejsce związku partnerskiego w planach życiowych wybranej młodzieży studiującej z Polski i z Czech	205
5.3. Autobiografia par. Między indywidualnością a „prozą życia”	206
5.3.1. Casus Aśki i Roberta	212
5.3.2. Casus Karoliny i Marka	214
5.3.3. Przykłady wypowiedzi wirtualnych	217
5.3.4. Skrypt biografii partnerstwa petryfikowanego	219
5.3.5. Skrypt biografii partnerstwa ponowoczesnego	225
5.3.6. Podsumowanie analizy jakościowej	234
5.4. Podsumowanie wyników badań.....	236
Zakończenie	240

Wprowadzenie

We współczesnej humanistyce mamy do czynienia z pewnym teoretyczno-ideologicznym i metodologicznym eklektyzmem. Pierwszy polega na programowym łączeniu różnych dyskursów oraz paradygmatów, służących osiągnięciu określonych celów poznawczych, w tym emancypacyjnych. Drugi odnosi się do praktykowanych we współczesnej humanistyce metod diagnozujących orientacje życiowe. Może on być odbiciem eklektyzmu ideologicznego, ale też oznaczać wielość metod łączonych ze sobą i zestawianych mimo ograniczeń, jakie narzuca ich epistemologiczna czy historyczna interpretacja. W efekcie stosowania i kontynuowania tego rodzaju praktyk wytwarza się charakterystyczny język, który, łącząc różne źródła wiedzy, pozwala na nowo odczytywać to, co w sferze życia społecznego wydaje się banalne i dawno zdiagnozowane.

W tej sytuacji i kontekstach praktyk poznawczych, praca o rodzinności i związkach partnerskich musi mieć z konieczności charakter eklektyczny. Po pierwsze dlatego, że powstaje pod wpływem wędrówek po odmiennych ideologicznie teoriach z obszaru nauk socjologicznych, psychologicznych, prawnych, historycznych, pedagogicznych. Po drugie, jeśli wziąć pod uwagę zjawisko dywersyfikacji form życia rodzinnego (a więc znaczne ich rozszerzanie i społeczne różnicowanie), można odnieść wrażenie, że dyskurs dotyczący miłości i seksualności jest wciąż niezgłębionym badawczo zagadnieniem. Wynika to z faktu, że wartości życia rodzinnego i partnerskiego oraz związana z nimi uczuciowość należą do zjawisk „turbulentnych”¹, które zmieniają swój charakter, nim zdąży się je dogłębnie zbadać i opisać. Zatem sfera związków między kobietą i mężczyzną, stanowiąca przedmiot rozważań w niniejszej dysertacji, sama w sobie jest silnie eklektyczna. Na fakt ten wpływają współczesne przemiany makrospołeczne, takie jak postępujący dynamicznie proces globalizacji, mobilności, technicyzacji sfer życia intymnego, wpływające na dynamikę wewnątrz intymnych relacji damsko-męskich. To również zaawansowany proces niezależności ekonomicznej kobiet, przejawiający się w możliwości dokonania przez nie wyboru niemalżeńskiego stylu życia, a także częstsza społeczna zgoda na mozaikowość form bycia razem z partnerem tej samej i/lub odmiennej płci.

¹Zygmunt Bauman nazywa nowe strategie współcześnie kreowanych projektów płynnymi, turbulentnymi, wciąż zagadkowymi, które *każą unikać jak ognia wszystkiego, co to raz na zawsze, na wieki wieków, aż śmierć nas rozdzieli*, patrz: Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Warszawa 2000, s.143.

W centrum pracy sytuuje się kwestia biografii polskich i czeskich par studenckich, tworzących bądź projektujących swój związek partnerski. Przy ich analizie czerpano z terminologii i dotychczasowych ustaleń korespondujących z paradygmatem badań ponowoczesności.

W odniesieniu do zmieniających się historyczno-kulturowych form więzi międzyludzkich, również w sferze emocjonalności i wiązania się ludzi w pary wykształcił się pewien specjalistyczny kod językowy. Mowa o różnie nazywanych, alternatywnych do rodzin nuklearnych, formach i stylach życia we dwoje, czy o charakterystycznej dążności do budowania satysfakcjonujących relacji damsko-męskich.

Stosowana w pracy terminologia znajduje swoje uzasadnienie w perspektywie głównego obiektu badań nad skryptami współczesnych studenckich związków partnerskich, rozumianych jako trwałe relacje intymne dwojga osób, które wywierają kreatywny wpływ na postać doświadczanych przez partnerów biografii podmiotowych i społecznych. Tak ujęty przedmiot badań wymaga spojrzenia na ludzką parę jak na kreatora i uczestnika, czerpiącego z szerszych zmian społeczno-kulturowych w procesie podmiotowego projektowania własnej historii. Głównymi inspiracjami teoretycznymi i metodologicznymi, spójnymi z przyjętym schematem pojęciowym, były odkrycia dotyczące *codziennego życia pary* J.C. Kaufmanna, *semantyki miłości* jako narzędzia przemian społecznych (obok pieniądza i władzy) N. Luhmannna, *normalnego chaosu miłości* E. i U. Becków, *czystych relacji* A. Giddensa, a na gruncie polskim, *architektoniki romansu* T. Szlendaka. Polemika wokół współczesnych ustaleń badawczych i terminologicznych dotyczących związków partnerskich pozwoliła rozszerzyć tło rozważań o nowe dostrzegalne przemiany w obrębie życia ludzkiej pary.

W związku z powyższym warto zauważyć, że nauki społeczne uznają tematykę związków międzyludzkich za niezwykle interesującą ze względu na wielość perspektyw, w jakich można się jej przyjrzeć.

Nie sposób nie docenić istniejącego dorobku naukowego dotyczącego miłości, ujmowanej coraz częściej w kategoriach zadania, a nie uczucia. Dotychczasowe ustalenia wspomnianych autorów dowodzą, że wiązanie się ludzi w pary, rozumiane dotąd jako proces naturalny, zaczyna się współcześnie znacznie komplikować, przybierając charakter silnie zindywidualizowanego projektu biograficznego. Prowadzi

to do wyłonienia nowych form partnerskich relacji, które są niestabilne i podatne na zmianę.

Pedagogiczna troska, czy też ingerencja w sferę rodzinności, jest uzasadniona w obliczu zjawisk obecnych w biografjach jednostek kreujących współcześnie swoją tożsamość. Młodzież studiująca bardzo często swoje Ja określa w odniesieniu do My, a więc do związku, jaki obecnie lub w przyszłości stworzy. Badania nauk społecznych w większości koncentrują się na zjawiskach singlowania, bezdzietności z wyboru, małżeństw światowych i związków wirtualnych – wszystkie one burzą w pewnym sensie ład struktur rodzinnych całych społeczeństw. Ponadto bogactwo analiz podejmowanych i realizowanych w nurcie feminizmu, teorii gender i queer, oraz w perspektywie ustaleń prawnych współczesnych par heteroseksualnych i homoseksualnych, zmuszają do dokonania wielowątkowego przeglądu współczesnych ustaleń badawczych i terminologicznych oraz inspirują do dalszej pracy w kierunku diagnozowania rodzinności na tle przemian kulturowych. Przegląd taki stanowi jeden z głównych celów pracy.

Przy dochodzeniu do teoretycznych i metodologicznych ustaleń dotyczących biografii studenckich związków i życia w parze, zasadnym jest przedstawienie głównych wątków poszczególnych rozdziałów, a następnie podrozdziałów, które posłużą za chronologiczny skrypt dysertacji.

Pierwsza część pracy przedstawia „mapę” rozumienia pojęć związanych z bliskością, wzajemnymi relacjami, małżeństwem i miłością. Wyeksponowano w niej dokonania socjologii i psychologii ewolucyjnej, dotyczące wyborów związanych z życiem w parze. Dyskurs wokół wciąż aktualnego sporu, czy to kultura, czy też natura w większym stopniu determinuje wybór partnera, poprzedził rozważania na temat wpływu czynników na rozumienie „szczęścia w miłości” w relacjach partnerskich, stanowiąc punkt wyjścia dla analiz przeprowadzonych w rozdziale pierwszym. W kolejnych fragmentach pierwszej części uwzględniono i zaprezentowano zagadnienie dynamiki napięć obyczajowo - prawno - religijnych, obecnych w przemianach dotyczących charakteru i form związków oraz zmian w rozumieniu uczucia miłości, zarówno we współczesnych, jak i od dawna kreowanych typach związków.

Przegląd historycznych i kulturowych uwarunkowań, rozpoczęty od okresu międzywojennego, po przemiany ustrojowe lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w Polsce, pokazuje, że historia nie pozostaje bez wpływu na obecnie kreowane związki, uwypuklając pewne charakterystyczne zdarzenia w obrębie dynamiki współczesnych rodzin oraz sposobów rozumienia i praktykowania więzi opartych o uczucie miłości. Tak zaprezentowana analiza pozwoliła przejść do podrozdziału dotyczącego trajektorii rodzinnych i związkowych praktyk, stosowanych współcześnie ponad wszelkimi dystansami i ograniczeniami. Dziś wybór partnera oraz formy życia we wzajemnym związku staje się indywidualnym, wymagającym refleksji i podmiotowej determinacji projektem, co z jednej strony gwarantuje wolność wyborów biograficznych, z drugiej zaś sytuuje się poza uregulowaniami prawnymi i ustalonymi normami obyczajowymi życia we dwoje.

Rozdział drugi, zatytułowany „Emocjonalny kapitalizm a związki partnerskie w ponowoczesności”, rozszerza temat projektów miłosnych, tym razem rozpostartych pomiędzy indywidualnymi pragnieniami a wymaganiami stawianymi przez życie w niepewnej, ryzykownej ponowoczesności. Dokonano operacjonalizacji podstawowych pojęć, jak również scharakteryzowano relacje partnerskie na tle obecnych w życiu *publique versus intimate* zjawisk społecznych. W tym kontekście zaproponowano próbę odczytania zmian dotyczących sfery intymności i seksualności, definiując ją w kategorii inwersji sfer intymnych, oznaczającej przesunięcie granic z tego, co prywatne, na publiczne oraz związanej z wymianą zysków w partnerstwie.

Debata nad *emocjonalnym kapitalizmem* stanowi jeden z głównych nurtów rozważań niniejszej dysertacji. Dotyczy wpływu indywidualizmu oraz konsumeryzmu na sferę związków partnerskich, które przybierają charakter pewnej ekstrawagancji, pozostając otwartymi, plastycznymi, refleksyjnymi i wciąż niezgłębionymi. Ponadto związki międzyludzkie nie są neutralne, lecz zawsze uwikłane w pewne ideologie, dlatego też wszelka obiektywna i naukowa diagnoza w tym zakresie jest w dalszym ciągu wątpliwa w swojej, zarówno deskryptywnej, jak i eksplikacyjnej warstwie. Proponowany eklektyzm najsilniej uwidacznia się w niejednoznacznym modelu związków krótkoterminowych, wirtualnych, wiązanych w celu konkretnej wymiany usług seksualnych, emocjonalnych, rozrywkowych.

Duże znaczenie dla kształtowania dynamiki zmian ma w tym kontekście także zdomowiony w kulturze flirtu i relacji damsko-męskich system ekspercki. W badaniach społecznych wirtualna przestrzeń publiczna stanowi coraz częściej, jak określa M. Bieńko, *digitalną sypialnię dla młodego pokolenia*.² Temat zdobywania partnera/ partnerki, jakości i trwałości partnerstwa, dominuje jako jeden z atrakcyjniejszych w grupach blogerów; obecny jest również na portalach społecznościowych, w tym randkowych, oraz wśród ofert internetowych dotyczących sfery seksualnej w partnerstwie.

Rozdział drugi niniejszej dysertacji zawiera autorską próbę sformułowania odpowiedzi na pytanie, jak emocjonalny kapitalizm zmienił sposób rozumienia miłości, intymności, związku i małżeństwa.

Uzasadnienie rozpoczęto od kontekstu czystej relacji A. Giddensa, zestawiając ją z teorią czystego dialogu M. Bubera. Pozwoliło to kontynuować wątek relacji miłosnych w odniesieniu do przekazu obecnego w środkach zapośredniczonych wirtualnie (jak internet, programy reality show), które jeszcze silniej ugruntowują „oryginalność” i „niepowtarzalność” jednostek, projektujących swoją biografię związkową według modnych i dominujących w kulturze popularnej schematów (zgodnie z hasłem: *zrealizuj swe życie bez oglądania się na konwencje – także w sprawach miłości*³). Podrozdziały dotyczące kultury flirtu i inwersji sfer intymnych są próbą polemiki na temat bliskości versus dystansu dwojga kochających się ludzi, pozostających w więzi wirtualnej, zarazem pełnej paradoksów i szans na wykreowanie nowych modeli życia we dwoje w globalnej ekumenie kulturowej. Rozdział ten jest wciąż otwartym projektem na nowe interpretacje i zestawienia oraz stanowi główny punkt odniesienia dla projektu badań nad wybraną młodzieżą studiującą (polską i czeską).

Zdolna do szybkiej adaptacji nowych wzorców młodzież akademicka stanowi atrakcyjną grupę respondentów, nie tylko pod względem specyfiki czasu formowania „dorosłych wyborów” i projektów życia rodzinnego, ale właśnie ze względu na bezpośrednie uczestnictwo w obecnych społeczno-kulturowych formach życia partnerskiego. Rozdział trzeci dysertacji uwzględnia prezentację i analizę wybranych ustaleń badawczych pedagogów i socjologów nad wyborami młodzieży studiującej,

² Bieńko M., *Intymne i prywatne praktyki codzienności. Studium socjologiczne*, Warszawa 2013, s. 171.

³ Beck U., Beck-Gernheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa 2013, s. 91.

dotyczących projektowanych przez nią form własnej stabilizacji rodzinnej. Niezwykle interesująco przedstawiają się projekty biograficzne kształtowane w indywidualistycznej perspektywie życia we dwoje, pełne mozaikowych form, hybryd i „majsterkowania” w sferze wyborów pomiędzy związkiem konwencjonalnym, prowadzącym do małżeństwa, a związkiem elastycznie dopasowanym do potrzeb i orientacji partnerów. Nie zaskakuje zatem, że wybrane badania akcentują i prognozują pewną „schizofrenię, ambiwalencję i niejednoznaczność” orientacji i planów młodych ludzi, określanych w kategoriach kryzysu wartości, co wynika z lęku przed niebezpieczeństwem zatarcia dawnych systemów na rzecz nowych stylów życia. Ponadto kształt doświadczeń intymnych obecnych w życiu młodych ludzi dokonuje się w kontekście rozpowszechnionej, potocznej i naukowej wiedzy o doskonałości i równości relacji partnerskiej. Wielość źródeł wiedzy, z których czerpią współcześnie młodzi ludzie, powoduje niejednokrotnie chaos tożsamościowy, jak również wpływa na brak stałości w budowanych przez nich relacjach partnerskich.

Część metodologiczną pracy tworzą dwa główne rozdziały, podzielone na analizę i interpretację badań ilościowo-jakościowych. Zasadnym okazał się zwiad badawczy w grupie międzynarodowych studentów, który zainspirował projekt badań właściwych. Międzynarodowe badania przeprowadzono dzięki kontaktom zawiązanym w ramach stypendium Socrates-Erasmus w pięciu europejskich ośrodkach akademickich w 2007 roku. Projekt ten pozwolił doprecyzować narzędzia badawcze oraz dookreślił przesłanki metodologiczne prezentowanych w niniejszej dysertacji długoterminowych badań, zrealizowanych wśród studentów polskich i czeskich w 2012 roku. Podobnie jak część teoretyczna, przyjęta w dysertacji metodologia czerpie z różnych inspiracji, które można zaklasyfikować do nurtu metodologii eksperymentującej pomiędzy kulturalizmem, symbolicznym interakcjonizmem oraz konstruktywizmem.

W kontekście wykorzystanych odmiennych koncepcji metodologicznych ukazano pewien model metodologii współczesnej, pozwalającej dotrzeć do skryptów życia młodzieży studiującej, wykorzystywanych przy projektowaniu określonych rodzajów życia w parze.⁴ Koncepcja prezentowanych skryptów biograficznych,

⁴ Przyjęto określenie skrypt życia jako pewien określony scenariusz typowych zachowań w obrębie całościowej biografii (pojęcie węższe od całościowej biografii ale szersze od zwykłego planu, czy projektu życia).

widoczna w schemacie relacji zmiennych, a następnie zanalizowana w rozdziale piątym dysertacji, uformowała się dzięki zebraniu materiału badawczego na zajęciach tematycznych, poświęconych intymności i związkom partnerskim. Przy konstruowaniu narracji dotyczących biografii związkowych pomocna okazała się autorska ankieta, przeprowadzona wśród czterystu studentów polskich i czeskich oraz wywiady rozumiejące z dwudziestoma parami. Metody te uzupełniono danymi zebranymi dzięki internetowemu forum, poświęconemu kontynuacji dyskusji na temat: „Intymność pomiędzy byciem razem a osobno”. Wszystkie zabiegi badawcze okazały się pomocne w odsłanianiu meandrów prywatnych doświadczeń związkowych i stworzyły dynamiczny obraz skryptów młodzieży akademickiej pozostającej w relacjach partnerskich.

Pomimo wielości zastosowanych metod, autorka monografii nie rości sobie przy tym przywileju wyczerpania, uniwersalnego i domkniętego opisu zjawisk obecnych w doświadczeniach młodzieży studiującej, a dotyczących życia rodzinnego i partnerskiego. Po pierwsze dlatego, że w obrębie tematów związanych z partnerską biografią zawsze istnieje ryzyko niedopatrzenia pewnych zjawisk lub nierównego rozłożenia akcentów nad pewnymi problemami par heteroseksualnych, przy pominięciu par lesbijskich i gejowskich (jak w przypadku prezentowanego projektu badań). Po drugie, pełna biografia par studenckich potrzebuje badań longitudinalnych, a w tym przypadku wzięto pod uwagę tylko aktualne skrypty, realizowane w jednostkowych biografiach wybranych kategorii studentów z Polski i z Czech.

Mozaikowość biografii związkowych nie pozwala na zamknięcie ich w ramach czterech wyróżnionych w metodologii skryptów, a także w strukturze pięciu rozdziałów niniejszej pracy. Byłoby to znacznym uproszczeniem, ograniczającym prezentację praktykowanych przez młodzież form fenomenu życia w parze. Dlatego też całość niniejszej dysertacji spaja otwarte zakończenie i refleksja nad naukowym dyskursem o intymnych wyborach wartości, projektujących biografie młodzieży według określonych ponowoczesnych wzorów życia na tle społeczno-kulturowych przemian.

Dla powstania pracy istotne okazały się spotkania i dyskusje z młodzieżą studiującą, seminaryjne i studyjne debaty naukowe, jak również wsparcie finansowe Fundacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ⁵ oraz – osobiście – Dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych, Pana Prof. zw. dra hab. Zbyszko Melosika, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i wsparcie finansowe zagranicznego wyjazdu studyjnego. Takie podziękowania składam również wszystkim osobom wspierającym mnie w realizacji projektowanego i zrealizowanego zamiaru badawczego. Jednak szczególne podziękowania kieruję na ręce promotora mojej pracy, Profesora zw. dra hab. Jerzego Modrzewskiego, za wszelkie propozycje wzmacniające merytoryczny aspekt konstruowanego i realizowanego projektu badawczego, a także za wskazówki w trakcie lektury poszczególnych partii niniejszej dysertacji.

Równie istotne w powstaniu dysertacji okazało się wsparcie emocjonalne, które otrzymywałam w kręgu najbliższych. W kontekście fascynacji prezentowaną tematyką realny ślad pozostawił wątek autobiograficzny. Tak się szczęśliwie złożyło, że pracę finalizowałam w warunkach doświadczania małżeństwa i macierzyństwa, co niewątpliwie umożliwiło konfrontację wiedzy pozyskiwanej od respondentów z doświadczeniami własnej aktywności w pełnieniu ról matki i żony. Stąd niewątpliwym udziałem w powstawaniu pracy moich najbliższych: córki Jany, męża Marcina i Rodziców, którym dziękuję za ogromną wyrozumiałość, cierpliwość i wsparcie. Dziękuję także wszystkim moim Przyjaciołom – „wilkom” – za życzliwą aurę w trakcie pisania pracy, która pozwoliła w kryzysowych momentach przełamywać rozliczne bariery i lęki egzystencjalne na różnych etapach powstawania niniejszej dysertacji.

⁵ Stypendium naukowe przyznane Autorce dysertacji na rok 2012 przez Fundację im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Rozdział I

ZWIĄZKI PARTNERSKIE W ZAINTERESOWANIU

NAUK SPOŁECZNYCH

Stosunki interpersonalne w intymnej sferze życia partnerskiego i rodzinnego od dawna dominują w kręgu zainteresowań badaczy życia codziennego. Tym samym można mówić o swoistym fenomenie i kulcie owego przedmiotu zainteresowań poznawczych, wciąż zgłębianego, ulegającego specyficznej poznawczej ewolucji, dynamicznie rozwijanego i wzbogacanego, zarówno w warstwie pojęciowej, jak i merytorycznej. Obraz aktywności życiowej w damsko-męskiej parze jest wciąż dopełniany, rekonstruowany teoretycznie i dokomponowywany.

Antropolodzy kultury oraz socjologowie coraz częściej rozpatrują tematykę więzi społecznych oraz więzi partnerskich w aspektach przemian kulturowych, które na nowo budują pewne struktury, a w ich obrębie dwa światy: wirtualny i realny, wpływające na zjawiska związane z pojęciem przynależności i więzi społecznych.

Różnorodność kategoryzacji i definicyjnego ujęcia związków partnerskich w naukach społecznych można rozpatrywać także z uwzględnieniem ich socjobiologicznych aspektów i kontekstów. Identyfikują one istnienie więzów plemiennych, które zaznaczały w różnych kulturach rację biologicznego (naturalnego) „nacisku”, wiodącego ku wiązaniu się ludzi w pary w celach czysto prokreacyjnych, podtrzymujących ludzki gatunek. Nie bez znaczenia pozostaje wpływ, jaki na kształt współczesnych związków mają także udokumentowane na przestrzeni lat napięcia historyczno-prawno-obyczajowe. Celem tego rozdziału jest zatem usystematyzowanie istotnych z historycznego i kulturowego punktu widzenia wątków i sposobów widzenia owego zjawiska, które zarysują potrzebny schemat pojęciowy dotyczący związków partnerskich.

Rozdział składa się z trzech części. Pierwszą tworzą poglądy socjobiologów i psychologów ewolucyjnych na temat interesujących nas tutaj związków. Następnie zanalizowano wybrane aspekty napięć pomiędzy socjokulturowymi a historycznymi i religijnymi wyznacznikami związków partnerskich. W ten sposób możliwym stało się przedstawienie wybranych typów trajektorii związkowych wśród par heteroseksualnych. Wszystkie te wątki stanowią próbę analizy teoretycznej, silnie

akcentującej wpływ zjawisk biologiczno-obyczajowo-kulturowych na dynamikę współczesnego życia rodzinnego i życia w związku partnerskim.

1.1. Socjobiologiczne i ewolucyjne uwarunkowania życia w parze

Poszukując odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie łączą się w pary lub dlaczego tworzą względnie trwałe związki partnerskie, zasadnym jest odwołanie się do socjologicznej teorii wymiany, zwanej również teorią interesu własnego jednostki. Podstawowym założeniem tego specyficznego dyskursu intelektualnego jest przyjęcie w nim założenia, że ludzie we wzajemnych stosunkach, świadomie lub nie, kierują się ogólną zasadą wymiany pewnych dóbr. Zasada ta znajduje oczywiście zastosowanie w analizie związków partnerskich, których podmioty również kierują się potrzebą wymiany nagród i korzyści, zgodnie z zasadą „coś za coś”. Jednostki w tego rodzaju relacjach dokonują bilansu poniesionych zysków i kosztów w interakcjach. W zależności od uzyskanego wyniku, czyli uzyskanej obopólnej satysfakcji, dążą do kontynuacji relacji lub też z niej rezygnują na rzecz bardziej korzystnej.

Według P. M. Blaua⁶, współtwórcy teorii wymiany, siłą, która skłania do poszukiwań trwałych, raz ustanowionych z inicjatywy jednostki relacji partnerskich, jest przyciąganie społeczne. Inaczej mówiąc, zbliża nas do innych zainteresowanie wymianą nagród i interesów. Osoby starają się być dla siebie odpowiednio atrakcyjne, aby stać się godnymi zainteresowania i nawiązać satysfakcjonującą interakcję. Wzajemna atrakcyjność skłania ludzi do nawiązywania więzi, a nagrody, których sobie dostarczają w toku interakcji społecznych, są siłą napędową wzajemnego przyciągania i trwania więzi, również partnerskich. Wymienia się nagrody materialne⁷, ale i niematerialne, takie jak prestiż (szacunek), aprobata, akceptacja społeczna oraz najbardziej ceniona, podyktowana żądzą władzy – uległość.

Można powiedzieć, że źródło powyższej teorii tożsame jest poniekąd z ustaleniami socjobiologów, przypominających, że przetrwanie jednostki oraz całego

⁶ Blau P., Wymiana nagród społecznych, (w) Kępnny M., Szmatka J. (red.), Współczesne teorie wymiany społecznej, Warszawa 1992, ss 231-237.

⁷ Ten aspekt teorii wymiany jest najsilniej krytykowany jako deprymujący, zawężający relacje społeczne do wartości instrumentalnych i materialnych.

gatunku zależne jest od zaspokojenia pierwotnej potrzeby prokreacji. Teza ta stanowi od lat podstawę ważnej debaty naturalistów z interakcjonistami i konstruktywistami.

Pierwsi z nich powiedzą: *Seks jest pierwotną potrzebą rasy, od niego zależy biologiczne przetrwanie*.⁸ Mają rację zarówno naturaliści, którzy koncentrują się na potrzebach jako wyznacznikach działania ludzkiego, jak i konstruktywiści, którzy w twórczych wytworach kulturowych, nieustannym upływie czasu i zmianach społecznych dostrzegają dynamizm specyficznych kodów łączenia ludzi w pary. Natomiast dla socjobiologów miłość jest imperatywem biologicznym, a (...) *silny związek między samcem i samicą utrwał się przez tysiąclecia i stał się częścią biologiczną natury człowieka*.⁹

Jak wynika z powyższego twierdzenia, stanowisko socjobiologów pozbawione jest iluzji i niejasności. Opiera się w głównej mierze na ewolucji, procesie trwania i przetrwania gatunku ludzkiego. Istnienie par jest tutaj procesem naturalnym, kształtowanym od zawsze, przy czym różne były i są warunki wyboru tego, a nie innego partnera. Z kolei psychologowie ewolucyjni, choć bazują na genetycznych badaniach, dodają do wizji natury długotrwały proces formowania się i utrwalania takich a nie innych wzorów zachowań.

Spór o to, czy w genezie motywów łączenia się ludzi w pary dominuje natura czy kultura, wydaje się niemożliwy do rozstrzygnięcia, podobnie jak wątpliwości o istocie natury ludzkiej¹⁰, dlatego wątek ten nie stanowi głównego celu prezentowanego rozdziału. Przywołuję socjobiologię jako jedną z płaszczyzn rozważań i rozstrzygnięć w kwestii genezy i istoty związków intymnych par ludzkich, pragnąc wskazać w jej kontekście kilka ciekawych z punktu widzenia tematyki owych związków okoliczności, które w niniejszej dysertacji okażą się pomocne w formułowaniu wniosków, prezentowanych interpretacji i ich teoretycznej wizji.

Socjobiolodzy dowodzą, że wygląd fizyczny odgrywa znaczną rolę w motywach wyboru partnera, zarówno w relacjach damsko-męskich, jak również w związkach homoseksualnych. Podczas gdy mężczyźni potrzebują kobiet zdrowych i wiernych seksualnie, a co za tym idzie, posiadających takie cechy jak: młody wygląd, gładka skóra, błyszczące oczy, bujne włosy, zgrabne i zdrowe ciało, pogodne

⁸ May R., *Miłość i wola*, Warszawa 1979, s.379.

⁹ Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa 2009, s.34.

¹⁰ Mościskier A., *Spór o naturę ludzką, socjologia czy socjobiologia*, Warszawa 1998.

usposobienie, a więc wszystko, co umożliwia potencjalną płodność¹¹, to kobiety częściej szukają mężczyzn relatywnie silnych, z reguły dominujących nad nimi wzrostem i doświadczeniem życiowym, zasobnych materialnie, względnie zaradnych życiowo, raczej o wyższej pozycji społecznej i stosownym do niej prestiżu.

W strategiach doboru partnera kobiety częściej zwracają uwagę na takie cechy, jak ambicja, pracowitość, stałość i odpowiedzialność. Argumentem dla powyższego zachowania jest prosta logika rozumowania w wyborze partnera *Tacy mężczyźni są bardziej chętni, aby chronić potomstwo kobiet*¹². Z kolei typ kobiety wrażliwej, opiekuńczej, bardziej koresponduje z męskim oczekiwaniem kontynuacji rodu i pragnieniem potomstwa. Zgodnie z teoriami socjobiologów, zachowania i uczucia ludzi podporządkowane są ściśle dążeniu do przetrwania gatunku w walce o jak najlepszą jakość potomstwa. Zatem motyw łączenia się dwóch atrakcyjnych dla siebie osób będzie ewolucyjnie uformowanym i przyswojonym przez osobników obu płci zachowaniem.

Okazuje się jednak, że socjobiologia seksualności, a poprzez nią determinanty wyborów partnera nie są oczywiste. Wystarczy prześledzić obecne uwarunkowania pragnień czy oczekiwań, żywionych zarówno w stosunku do kobiet, jak i do mężczyzn. Obserwacje dowodzą, że tam, gdzie silniej oddziałują normy kulturowe, np. wzory kultury Zachodu, mężczyźni wcale nie szukają kobiet o silnych, szerokich biodrach i obfitych piersiach tudzież „dorodnych” pośladkach. Kobięcy ideał piękna oznacza bowiem posiadanie zgrabnej, szczupłej sylwetki, najlepiej o kształtach ustalonych na podstawie obowiązujących wymiarów poszczególnych partii ciała, ustalonych jako pożądane w danej kulturze. Nie bez znaczenia jest również modny strój, wycucie gustu i inwestycja w wygląd: przejaw kobiecości obecnej na okładkach kolorowych pism, zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn.

Znaczenie dominujących społeczno-kulturowych modnych trendów wydaje się efektywnie konkurować z poprzednimi uwarunkowaniami, wyznaczając kierunek aktualnych przemian dokonujących się w mechanizmach formowania współczesnych

¹¹ Fisher H.E., *Anatomia miłości: historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozvodu*, Poznań 1994, s.51 oraz liczni autorzy, którzy wielokrotnie analizowali i przywoływali wymienione cechy, m. in.: filozof i teolog Oord, T. J., *Miłość sprawia, że świat się kręci. Naukowo o miłości*, Kraków 2009, s. 99; Fellman F., *Para. Erotyczne źródła człowieczeństwa*, Poznań 2009, s.137 i następne; Morris D., *Zachowania intymne*, Warszawa 1998.

¹² Oord, T. J., *op.cit.*, s.99.

relacji partnerskich. Poddano je zatem rozwinięciu i teoretycznej analizie na kolejnych stronach niniejszej dysertacji. Tymczasem warto przyjrzeć się bliżej interesującej logice biologicznych i socjobiologicznych znaczeń dotyczących łączenia się ludzi w pary.

H. Fisher, autorka wielu dzieł poświęconych ewolucji seksualności i biologiczności człowieka, w swoich antropologicznych podróżach badawczych po wielu krajach świata dostrzegła podobieństwa rytuałów łączenia się ludzi w związki. W swoich dociekaniach naukowych autorka przygląda się podobieństwom i różnicom w dawnych i obecnych praktykach podtrzymywania, pielęgnowania i utrzymywania relacji damsko-męskich. W książce zatytułowanej *Pierwsza pleć*¹³, (która zresztą stała się zarzewiem wielu naukowych i feministycznych debat na tematy związane z ideologią gender), analizuje dawne badania nad m.in. seksualnością (autorka nazywa ją *namiętnością*) kobiet i mężczyzn, odnosząc je do współczesnego ujęcia miłości i partnerstwa.

Z kolei badania psychologa D. Bussa, badacza ewolucyjnego rodowodu seksualnych zachowań człowieka, przeprowadzane w latach dziewięćdziesiątych na dziesięcioletniej próbie osób z przeróżnych społeczności, również dowodzą, że zarówno mężczyźni jak i kobiety wybierają dokładnie te same cechy u swoich partnerów, układając je hierarchicznie w dokładnie takiej samej kolejności. Wśród wymienionych przez respondentów cech najwyższej od zawsze lokowały się miłość i wzajemne przyciąganie, następnie wiarygodność, stabilność emocjonalna, dojrzałość i miły sposób bycia. Ponadto z ustaleń badawczych wynika, że dla mężczyzn mimo wszystko kluczową rolę przy wyborze żon odgrywa uroda kobiet: (...) *wizualne sygnały, zdrowia, młodości i żywotności są ważniejsze dla mężczyzn*¹⁴. Podążając za tokiem rozumowania antropologów kultury, można wnioskować, że mężczyźni zakochują się łatwiej i częściej, ze względu na przyciąganie atrybutami piękna, które są łatwe do spostrzeżenia, zaakceptowania lub odrzucenia w danej kulturze.

Warto zatem rozważyć obecne uwarunkowania w kształtowaniu rozumienia kobiecego piękna, zarówno przez same kobiety, jak i mężczyzn. Piękno bywa bardzo często jedyną podkreślaną, ale i ambiwalentną cechą, śmiało eksponowaną, kreowaną

¹³ Fisher, H., *Pierwsza pleć. Jak wrodzone talenty kobiet zmieniają nasz świat*, Warszawa 1999, szczególnie rozdziały : 8. Uprzejma seksualność, 9. Zaślepienie, 10. Małżeństwo partnerskie, ss. 253-364.

¹⁴ *Ibidem*, s.302.

i wreszcie przekształcaną w wizerunek pożądaną w danych kręgach kulturowych kobiety. Piękno kobiece skorelowane jest z seksualnym wizerunkiem. Istnieje zatem pewien społeczny lęk, że wykreowany przez salony kosmetyczne i kolorowe pisma obraz współczesnych, fotogenicznych i perfekcyjnie „dopracowanych” pod względem estetyki i urody kobiet, może wbrew pozorom utrudniać mężczyznom słuszny wybór spośród tysiąca odpowiednio „wyretuszowanych” kobiet. W logice współczesnego okulocentryzmu, triumf wiodą kobiety, które niczego nie ukrywają przed męskim okiem. Nie bez przyczyny zatem przedstawicielki „pięknej płci” od zawsze starały się uwodzić mężczyzn, ozdabiając i przystrajając swe ciała, malując twarze wedle obowiązującego w danej kulturze kanonu piękna. Celem rytuałów przystrajania i symboliki zalotów było głównie zaakcentowanie gotowości i dojrzałości do prokreacji. Dziś pod pojęciem kobiecości bardzo często kryje się jedynie uroda, wygląd i zewnętrznie wykreowane, choć często przemodelowane (potocznie nazywane „kiczowatym”) piękno¹⁵.

Psychologowie ewolucyjni bez wysiłku odpowiadają na pytanie, czy mężczyźni wciąż przyciąga uroda kobiet. Wszelkie starania nad poszukaniem istoty wyboru konkretnego partnera życiowego, a następnie nad całożyciowym przywiązaniem do jedynej osoby, stają się wedle stanowisk ewolucyjnych kwestią dziedziczenia, biologii i natury mózgu człowieka.

W związku z powyższym, zarówno biologia, jak i psychologia ewolucyjna próbuje udowodnić, że seksualność, a następnie łączenie ludzi w pary, są uwarunkowane procesami ewolucyjnymi. T. Szlendak wprost nazywa związki partnerskie *antropologią miłości*, ujmując ją w kategoriach *tej dyscypliny naukowej, która bada pochodzenie i rozwój seksualnych zachowań człowieka współczesnego, czerpiąc z dorobku antropologii kulturowej, fizycznej, biomedycyny, genetyki, psychologii ewolucyjnej*¹⁶.

¹⁵ Szerzej na temat przeobrażeń kobiecości, m.in.: Gromkowska – Melosik A., *Kobiecość w kulturze globalnej: rekonstrukcje i reprezentacje*, Poznań 2002; Claire M. Renzetti, Daniel J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005; Boski P. (red.), *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa 2009, ss. 435-454.

¹⁶ Szlendak, T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa 2002, s. 177.

Z kolei psychiatra M. Liebowitz z New York State Psychiatric Institute¹⁷ sformułował hipotezę, że zakochujemy się, gdy neurony w układzie limbicznym, siedlisku naszych uczuć, są uwrażliwione i nasycone przez PEA (fenyloetyloamina) oraz inne chemiczne substancje mózgowe. Przywołana wcześniej H. Fisher, na pytanie: *Dlaczego kochamy?*, odpowiada zgodnie ze swoim stanowiskiem, że miłość jest jak narkotyk, jak *kokainowy odlot*, wywołujący poczucie wzmożonej euforii.

Z biologicznego punktu widzenia, co wielokrotnie dowodzą autorzy prac poświęconych temu fenomenowi, zarówno zakochaniu, jak i uzależnieniu, towarzyszą bardzo zbieżne reakcje fizyczne organizmu: podniesienie ciśnienia krwi, przyspieszone bicie serca i zaczerwienie na widok ukochanej osoby. Z kolei rozstanie z partnerem lub jego krótkotrwały brak wywołują mieszaninę uczuć i reakcji psychofizycznych przypominających głód narkotykowy.

Prezentacja stanowiska socjobiologów nie byłaby pełna w tym względzie, gdyby akcentować w nim tylko i wyłącznie biologiczne reakcje ludzi łączących się w pary i zakochujących się w sobie. Miłość jako uczucie ma oprócz swojej natury istotną głębię, wyrażającą się w związku intymnym, pełnym doświadczeń kulturowych i jednostkowych. H. Fisher, zgodnie ze stanowiskiem socjobiologów, formułuje tezę, że *w wieku kilkunastu lat nosimy już głęboko w sobie listę cech, których oczekujemy od przyszłego małżonka*¹⁸. Podobną tezę stawia seksuolog J. Money¹⁹, nazywając ten mentalny, głęboko zakorzeniony w nieświadomości szablon *mapą miłości*, ukształtowaną w okresie dzieciństwa i dorosłości. Z badań wynika, że im większa zgodność zainteresowań wartości i przekonań potencjalnych partnerów, tym wyżej oceniana jest ich wzajemna atrakcyjność we wzbudzonej i podtrzymywanej interakcji. Podobieństwa, a nie różnice, czynią ludzi wzajemnie atrakcyjnymi. Można zatem wnioskować, że procesy ewolucyjne kształtowały w nas potrzebę bycia z drugim, podobnym do nas człowiekiem, od zawsze. Według socjobiologów zdolność do miłości i przywiązania jest tak trwała i zakorzeniona w biologii mózgu człowieka, jak trwałe jest jego istnienie.

¹⁷ Liebowitz 1983, (w) Fisher H., *Lost Love: The Nature of Romantic Rejection*, <http://www.helenfisher.com/downloads/articles/I6cutloose.pdf> [data dostępu: 27.11.2013].

¹⁸ *Ibidem*, s.307.

¹⁹ Money J., *Love Maps: Clinical Concepts of Sexual/Erotic Health and Pathology, Paraphilia and Gender Transposition, Childhood, Adolescence and Maturity*, New York 1986.

W wieku XIX cechy męskie łączono z postawą zdobywczości. Swą potencją i siłą należało pokonywać przyrodę i zdobywać kobiety.²⁰ Kobiecość jawiła się jako uległość, bierność, łagodność, męskość zaś jako siła, działanie, zdobywanie. R. May dostrzegał błędne stereotypizowanie i brak sensu w podziale cech na męskie i kobiece. W istocie obecnie obserwujemy zupełne przemieszczenie bądź odwrócenie tych ról. Kobiety stają się znacznie bardziej aktywne, nie tylko w domowym, rodzinnym zaciszu, ale w sferach zawodowych, politycznych, ekonomicznych. Zjawisko to rozpatrywane jest współcześnie przez wielu badaczy w kategoriach androgynii czy metroseksualności. Stąd żywe zainteresowanie debatami w obrębie feminizmu, a następnie gender studies²¹.

Pomimo znacznych wątpliwości, niektórzy psychologowie ewolucyjni wciąż dowodzą istnienia różnic w uczuciowości i emocjonalności kobiet i mężczyzn w relacji ze sobą nawzajem. Zgodnie z tym nurtem rozważań nad fenomenem wzajemnej fascynacji, kobieca uległość, która wcale nie oznacza bierności, ale naturalny porządek poddawania się, oddawania wpływowi dominujących mężczyzn (zwłaszcza w sferze seksualnej), zawstydzona i odczarowana kobiecą siłą i charakterystyczną dla współczesności pożądaną przebojowość. Z kolei męska bezradność w godzeniu społecznie oczekiwanych ról zawodowych i ojcowskich, odziera mężczyzn z władczą siłą i odwagą, zaprzeczając ich niezdolności do głębszych wzruszeń.

W dyskursie naturalistów nie chodzi o doszukiwanie się różnic między płciami biologicznymi, a jedynie o pokazanie, że mająca swe źródło w biologii i genetyce koncentracja na ludzkich potrzebach i skłonnościach często determinuje zachowanie jednostek. Przekonuje o tym D. Morris w trylogii *Naga małpa*²², a konkretnie w części drugiej tejże, zatytułowanej *Zachowania intymne*.²³ Dla autora zaliczanego w socjobiologii do kręgu etologów (obok m.in. K. Lorenza i N. Tinbergera), intymność i bliskie kontakty cielesne są naturalną potrzebą każdego, niezależnie od wieku, statusu społecznego, płci i kultury. Niestety, współczesne zachowania intymne, takie jak

²⁰ May, R., *Miłość...* *op. cit.* s. 150.

²¹ Debata nad ruchem feministycznym i ideologią gender została celowo pominięta ze względów objętościowych. Związki partnerskie należą bowiem do jednych z ciekawszych i modnych tematów, które można rozpatrywać na tle rozmaitych ideologii, wobec czego uzasadnionym jest dokonanie pewnych selekcji i ustaleń terminologicznych w tym względzie.

²² W skład trylogii *Naga małpa* wchodzi częśći zatytułowane: *Zwierzę zwane człowiekiem*, *Ludzkie Zoo*, *Zachowania intymne*.

²³ Morris, D., *Zachowania intymne*, Warszawa 1998.

przyjacielski dotyk i okazywanie czułości, zdaniem autora zostają brutalnie zdegradowane i właściwie zanikają wskutek zakazów i obaw związanych ze stereotypami płci.

Niektórzy analitycy zjawisk obecnych w technicyzacji życia (m.in. S. Turkle²⁴) prognozują, że współczesne substytuty redukcji napięć seksualnych w formie przeróżnych erotycznych „gadżetów” obnażają intymność z jej naturalnej funkcji, a obcowanie z maszyną, z wirtualnością, z „obcym” partnerem pogłębia pustkę, frustrację i samotność ludzi, którzy w swoim życiu zaznają coraz mniej życzliwych, ciepłych gestów intymności, a zamiast tego doświadczają nienaturalnego dystansu i wstydu w okazywaniu sobie w prywatnym zaciszu emocjonalnej i seksualnej satysfakcji. Odrębny głos w dyskusji stanowią często wulgarne, pornograficzne zachowania dotyczące seksualności, przyczyniające się do obnażania i inwersji sfer intymnych²⁵ oraz ambiwalencji w rozpoznaniu akceptowanych i odrzucanych społecznie norm.

Zgodnie z socjobiologią i jej organicystycznym wyjaśnianiem ludzkich zachowań, łączenie ludzi w pary winno być procesem naturalnym, niezależnym od procesu socjalizacji, wychowania w określonych wzorach kulturowych. Teorie E. Wilsona z początkiem lat 60 XX wieku stanowiły istotny wkład w rozumienie zachowań ludzkich, choć nie były i nie są wolne od kontrowersyjnych sądów. Dyskusyjne wydaje się uznawanie, że ludzkie popędy stanowią wyłącznie pierwotne potrzeby niższego rzędu, koncentrując się wokół reprodukcji i seksu w sposób porównywalny do świata zwierzęcego. Tym samym zakładanie związków partnerskich powinno być determinowane jedynie procesem dziedziczenia instynktu podtrzymania i rozwoju gatunku ludzkiego.

Głosem w dyskusji może być myśl J. Modrzewskiego o adaptacji i asymilacji społecznej, ujmowanych w metateoretycznych modelach relacji łączących jednostkę ze środowiskiem. Jedną z wizji konstytuujących relację człowiek – społeczeństwo, jest odwołanie się do sugestii socjologii, która według Modrzewskiego próbuje (...)

²⁴ Turkle S., *Samotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem*, Kraków 2013.

²⁵ *Inwersja sfer intymnych* oznacza przesunięcie granic intymności z tego, co prywatne, na publiczne (i odwrotnie). Pojęcie związane z *akceleracją w relacjach*, a więc przyspieszeniem rozwoju sfery seksualności i prywatności partnerstwa z jednej strony, a opóźnieniem gotowości do tworzenia odpowiedzialnych i trwałych relacji jako uboczny efekt związków akcelerowanych. Szerzej na ten temat w rozdziale II niniejszej dysertacji.

*z podziwu godną determinacją dowieść, iż ujawniane przez jednostki w sytuacjach społecznych wzorce zachowań nie są bynajmniej rezultatem procesu ich socjalizacji, wychowania czy innych postaci przekazu kultury, a w tym zwłaszcza tradycji, obyczajowości, a nawet norm stanowionych prawem, (...) lecz są dziedzicznie zdeterminowane dzięki działaniu doboru naturalnego w procesie ewolucyjnego rozwoju gatunków biologicznych*²⁶.

Powszechnie wiadomo, że ludzkie pary – oprócz reprodukcji – dbają w głównej mierze o potrzebę intymności, związaną nie z samym aktem płciowym, ale z akceptacją, troską, doświadczaniem siebie i drugiej osoby w głębokich relacjach. Z kolei rozmnażanie jako cel bycia razem zostaje często odkładany na dalszy plan, bądź nigdy nie jest realizowany, biorąc pod uwagę coraz większą liczbę istnienia par bezdzietnych z wyboru (mowa o tak zwanych związkach typu DINKS - od słów Double Income No Kids- podwójny dochód bez dzieci²⁷).

Wobec tego, jeśli nie chodzi wyłącznie o seksualną satysfakcję ani o biologiczne dążenie do przetrwania gatunku, co może w równie znaczący, ale nie biologiczny, sposób wpływać na ludzkie zachowania związane z łączeniem się w pary?

F. Fellmann, szukając źródła, które sam nazywa *uzasadnieniem życia w parze* jako niepowtarzalnego, niezastąpionego procesu stawania się kobietą czy mężczyzną, akcentuje, że jedynie wówczas możliwe jest prawdziwe zespolenie w parze, gdy partnerzy są zdolni do odszyfrowania i stworzenia własnej *komunikacji społecznej*, która nie podlega prawom czysto biologicznym.

Zatem według autora, (...) *o ile człowiek nie może w pełni uwolnić się od biologii, o tyle para definitywnie odrywa się od prymatu życia gatunkowego*²⁸. Dzieje się tak na skutek współbycia indywidualności w relacjach partnerskich oraz sprzecznego procesu zespolenia obojga partnerów w jedność, przy jednoczesnej adaptacji do współżycia w określonych społecznych kręgach kulturowych.

Chociaż para kochanków *biologicznie stanowi symbiozę*²⁹, diadę, to ostatecznie jest triadą, gdyż każdy z partnerów przyniósł do relacji swoje dziedzictwo

²⁶ Modrzewski J., Relacje podmiotowo- przedmiotowe w doświadczeniu społeczeństwa wychowującego jako problem teoretyczny i praktyczny, (w) Śmiałek, M. J. (red), W stronę przywództwa edukacyjnego. Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni, Poznań- Kalisz 2009, ss. 41-42.

²⁷ Szerzej na temat DINKS w podrozdziale 1.3.

²⁸ Fellmann F., Para. Erotyczne..., s.139.

²⁹ *Ibidem*, s.297.

kulturowe, sposób myślenia, odczuwania, działania. Tym samym wszelkie sposoby funkcjonowania w rodzinach pochodzenia są przenoszone do biografii relacji zupełnie nieświadomie. Trudność utrzymania bezwzględnej wyłączności i jedności bez siły miłości, która łączy dwoje ludzi, jest zatem zupełnie zrozumiała. Definicja pary staje się kłopotliwa nie tylko ze względu na sferę biologiczną czy fizjologiczną, lecz przede wszystkim domaga się uwzględnienia w niej mistycznego, psychologicznego i duchowego sensu jedności dwojga. Idea ta stała się źródłem poszukiwania przez parę interwencji terapeutycznej, współcześnie coraz bardziej popularnej.

W kontekście socjobiologicznych rozważań warto także zauważyć, że termin „partner” robi karierę w naukach społecznych, wypierając lub zastępując określenia takie jak: „chłopak”/ „dziewczyna”, „narzeczony”/ „narzeczona”, „mąż”/ „żona”, „konkubent”/ „konkubina”. Wynika to z faktu przejścia w nazewnictwie relacji i związków międzyludzkich od kierunku formalnego i instytucjonalnego na rzecz nazewnictwa spersonalizowanego, osobowościowego, jednostkowego i poddanego psychologizacji. „Partner”³⁰, ma swój źródłosłów w angielskim *partnership* (partnerstwo) lub w łacińskim *partiti*, czyli dzielić (od *pars* – część), oznacza zatem kogoś kto ma w czymś współdziałać. Dla J. Truskolaskiej³¹ partnerstwo oznacza tworzenie więzi jednostkowych, opartych na relacjach interpersonalnych. Jednocześnie zakłada się, że w tych relacjach pojawi się współdziałanie, współodpowiedzialność, wspólny cel, dialog i kompromis. Seksuolodzy (m.in. L. Starowicz) podkreślają, że partnerstwo nie może być utożsamiane tylko i wyłącznie z satysfakcją seksualną. Taką wątpliwość mogło zrodzić francuskie określenie pary: *couple*, które pojawiło się w XII wieku jako określenie cudzołóstwa, pozamałżeńskiej miłości kochanków³².

Według F. Fellmana, definicyjne ujęcie ludzkiej pary zakłada, że miłość dwojga ludzi złączonych w parę stanowi *antropologiczną stałą, która odróżnia bytowanie ludzi od funkcjonowania zwierzęcej hordy*³³. Przenikliwe analizy dotyczące wyłączności, wartości i wielkiej siły wpływającej z bycia razem mogą stanowić świadectwo rozwijanych między partnerami intymnych relacji. Autor podkreśla, że *Być*

³⁰ Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1988, s.382.

³¹ Truskolaska J. (red.), Partnerstwo w rodzinie. Istota i uwarunkowania relacji między rodzicami i dziećmi, Lublin, 2009, s.270.

³² Chaumier S., Razem lecz osobno, Warszawa 2006, s. 208.

³³ Przyłębski A., Słowo wstępne, (w) Fellmann F., Para. Erotyczne źródła człowieczeństwa. Poznań 2009, s. 10.

parą znaczy (...) dla mężczyzny i kobiety bezustannie na nowo kształtować związek. Ponadto para, dzięki wypracowanemu przez siebie układowi, jest enklawą społecznego wychowania, stanowi miejsce, gdzie (...) kobieta i mężczyzna stają się samodzielnymi indywiduami.³⁴ Partnerzy wypracowują swoją przestrzeń, w której wzajemnie rozpoznają swoją osobowość, razem planują życie, razem je przeżywają. W procesie tym ważna jest zgodność we wspólnych planach i odpowiedzialność za równomierne dążenie do osiągnięcia wspólnych celów. Dla autora jest jasne, że dopiero będąc z kimś stajemy się sobą, bo dopiero wtedy mamy możliwość wzmocnić swoją osobowość, gdy we dwoje odpowiadamy na wyzwania społeczne. Podobne refleksje na temat życia w parze formułuje badacz codziennych rytuałów związanych z życiem w parze, J.C. Kaufmann: *Życie we dwoje jest bowiem doświadczeniem przemiany tożsamości, które głęboko nas przekształca. Do tego problemu nie można więc podchodzić powierzchownie, ta decyzja jest bez wątpienia w naszym życiu najważniejsza.*³⁵

W kontekście powyższych propozycji definicyjnego ujęcia pary, wyeksponowany w tytule i pomieszczonych w dysertacji analizach związek partnerski zawiera w sobie konstruowaną między partnerami relację o charakterze dialektycznym: opiera się na wzajemnym oddziaływaniu partnerów, istotnym w konstruowanych i przeżywanych wspólnie biografiiach.

Związek partnerski określono zatem jako **typ trwałej relacji intymnej dwojga ludzi, w której obie strony związku wywierają kreatywny wpływ na postać doświadczanych przez nich biografii podmiotowych i społecznych. Sposoby życia w parze zaznaczają swoje trwałe ślady nie tylko w obrębie rodziny i małżeństwa, lecz również w szerszych społeczno-kulturowych układach przestrzeni aktywności życiowej par tworzących i przeżywających swój związek.**

Współcześnie oczekuje się od partnerów równego podziału obowiązków, idealnego dopasowania charakterów. Ponadto, w warunkach doboru partnera podkreśla się logikę kalkulacji. Analizy socjologa płynności i niestałości, Z. Baumana, akcentują, że współczesne partnerstwo *nie jest niczym więcej niż koalicją opartą na zbieżności interesów*³⁶. Tak akcentowana logika kalkulacji w sferze emocjonalności budzić może zrozumiałą niepokój wśród psychologów i humanistów, choć znany jest i akceptowany

³⁴ Fellman F., *op.cit.*, s. 108.

³⁵ Kaufmann J.C., *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa 2012, s. 156.

³⁶ Bauman, Z., *Razem osobno*, Kraków 2003, s.43.

wzór łączenia się ludzi w pary z perspektywy jakoś pojmowanego przez nich interesu i wzajemnej wymiany cenionych sobie dóbr. Zanim jednak doszło do odkrycia zagrożeń tkwiących we współczesnym utowarowieniu intymnych relacji³⁷, jako zagrażającym aspekcie utraty szczęścia i przedefiniowaniu miłości, zaistniał cały szereg zmian i napięć kulturowych, historycznych, prawnych, które „odczarowały” idylliczną wizję miłości rozpatrywanej w kategoriach „pigułki na szczęśliwe życie dwóch połówek”. Po pierwsze, jak stara się tego dowieść J. C. Kaufmann, badacz uczuciowości z perspektywy współczesnych zmagania życia w parze, (...) *nie ma żadnej połowy, która gdzieś na nas czeka, lecz istnieje wiele potencjalnych połówek.*(...)³⁸. Po drugie, szokujące współczesnych tradycyjistów kontrakty i umowy materialne zawierane przez potencjalnych partnerów były nieomal od zawsze praktykowane w rodach ziemiańskich, arystokratycznych czy burżuazyjnych, w których spisywano bardzo dokładne intercyzy (umowy przedślubne)³⁹. Można zatem wnioskować, że współczesne budzące wiele kontrowersji tzw. małżeństwa kontraktowe mają swoje odległe źródło w historii, między innymi w rodach królewskich, książęcych, rodzinach szlacheckich, a także chłopskich, żydowskich, mieszczańskich czy robotniczych, w których praktykowano stosownie do dysponowanego potencjału materialnego przedślubne „umowy rodzin”, a dobór partnera dostosowywano do stanu i majątności rodzin jego (jej) pochodzenia. Służyły temu swoiste „wywiadywania się”, oględziny oraz instytucja swatki. Jak zatem wytłumaczyć współczesną mozaikowość form życia razem, uwidaczniającą się w związkach krótkotrwałych, w stosunku do praktyk długiego wspólnego trwania, realizowanych głównie w instytucji małżeństwa?

Pytanie to stanowi zapowiedź kolejnego podrozdziału, który przybliży wybrane napięcia życia w parze w kontekście historyczno-religijno-antropologicznym. Zmiany te niewątpliwie przeddefiniowały i poniekąd zrewolucjonizowały pewne wartości życia rodzinnego i partnerskiego. Dynamiczny i zmienny w czasie „folklor”, pełen symboli tradycyjnych i obyczajowych, narosłych wokół budowania fenomenu miłosnej relacji na przestrzeni lat, pozwala lepiej zrozumieć współcześnie dokonujące się przemiany widoczne w biograficznych wyborach, co do form i jakości życia w parze.

³⁷ Istotę i charakterystykę relacji „utowarowionej” opisano w rozdziale II niniejszej dysertacji.

³⁸ Kaufmann J-C., *Kiedy Ja jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia*, Warszawa 2013.

³⁹ Por: Chwalba A., *Obyczaje w Polsce: od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa 2004 oraz Zadrożyńska A., *Zawarcie małżeństwa: analiza systemu wartościowania*, Warszawa 1974.

1.2. Para w triadzie napięć: religia - prawo - obyczaj

(...) wiara w bezgraniczne szczęście w małżeństwie jest czystym absurdem, (...) kobieta w obecnych warunkach jest często (nie zawsze) naiwnią bądź postrzeleńcem, zawdzięcza to swojemu wychowaniu, a zatem (...) zaatakowałem metody wychowawcze stosowane wobec kobiet, małżeństwa zawierane pod patronatem Kościoła i galanteryjną emancypację stosowaną przez mężczyzn, nie jest to więc napaść na kobietę, lecz na obecne warunki społeczne i obyczajowe.

R. Barthes⁴⁰

Związek partnerski dwojga na tle historycznych i kulturowych analiz jawi się zawsze jako *dobro wspólne*⁴¹, rozumiane w kontekście realnych zbiorowych sił społecznych, perspektyw pomyślnego trwania i przetrwania pokoleń. Prawdopodobnie stąd wynika ogólnospołeczna troska i chęć ingerencji w życie partnerskie i rodzinne na rzecz relacji długiego trwania, pozwalającej na kontynuację całych społeczeństw.

Wybrane społeczne uwarunkowania kształtują związki partnerskie postrzegane z perspektywy historyczno-kulturowej i religijnej, co pozwala kontrolować skłonność do nadinterpretacji w rozumieniu dawnej i współczesnej rodziny tradycyjnej.

Jak już zostało wspomniane, nauki społeczne, w tym pedagogika, od wielu lat sygnalizują o kryzysie rodziny tradycyjnej i jej stopniowym rozpadzie. Dzieje się tak między innymi z przyczyn ideologicznych, gdyż większość tego rodzaju relacji i ocen jest konsekwencją identyfikacji ich autorów z tradycyjnym systemem wartości.⁴² Laicyzacja w sferach seksualności i szokujące modele zachowań z Zachodu, które promują nastawienia konsumpcyjne w relacjach partnerskich, potęgują lęk przed ich rodzinnymi konsekwencjami i utwierdzają diagnozę „kryzysogenną” w debatach o współczesnej rodzinie. Tym samym uwypukla się jednostronny obraz „złych, bo luźnych związków”, zagrażających całemu łaadowi społecznemu. W opozycji do praktyk nadinterpretowania kryzysu rodziny sytuuje się w swoich poglądach na jej kondycję J. Szczepański⁴³, który pół wieku temu sformułował tezę, że *(...) siły wewnętrzne rodziny są zbyt potężne, by jakkolwiek nacisk zewnętrzny mógł zniszczyć ją jako instytucję.*

⁴⁰ Barthes R., *Fragmety dyskursu miłosnego*, Warszawa 1999, s. 138.

⁴¹ Por: Dziubka K., Szlachta B., Nijakowski L.M., *Idee i ideologie we współczesnym świecie. Wielkie tematy*, Warszawa 2008, s. 48.

⁴² Za przykład debat o rodzinie w tym nurcie można podać pozycje: L.Kocika, L. Dyczewskiego, F. Adamskiego i wielu innych.

⁴³ Szczepański J., *Przemiany rodziny polskiej*, Warszawa 1975, s.160.

Skłaniając się ku tej tezie, sędzę, że należy uwzględnić tło historyczne i kulturowe w deskrypcji i eksplikacji relacji partnerskich, co przyczyni się niewątpliwie do wzbogacenia charakterystyki postaci współczesnych rodzin o tak zwane alternatywne obrazy współczesnych związków. Pewne fakty społeczno-historyczne rzutują na kulturowe przemiany form, zasad, celów, wreszcie charakteru współczesnego bycia.

Podrozdział dotyczący społeczno-historycznych uwarunkowań aktualnie uformowanych wzorów związków partnerskich będzie referował dyskursy obyczaju, tradycji i religii w kondycji współczesnych wartości życia rodzinnego. Pozwoli to pokrótce zaakcentować różnorodność prawną związków partnerskich (w tym małżeństw) w różnych kulturach europejskich oraz uwypukli pewne zjawiska z przeszłości. Analizując dawne aspekty życia w parze można bowiem odnieść wrażenie, że są one niejednokrotnie mitologizowane, a idylliczny stereotyp szczęśliwych i trwałych związków romantycznych ulega stopniowej degradacji. Dane statystyczne stanowią pokusę spłaszczenia i jednostronności w interpretacjach pewnych zjawisk, na przykład w statystyce rozwodów w danym kraju. Tym bardziej, rozpatrując wartość tradycyjnej rodziny przez pryzmat współczesnych relacji partnerskich jako niestabilnych i promujących relację krótkiego trwania, należy pokrótce sięgnąć do dorobku historyczno-antropologicznego. Na końcu zapowiadanego podrozdziału zostanie zarysowane tło społeczno-historyczne różnych trajektorii związków oraz ich uporządkowanie i zdefiniowanie.

Warto na wstępie przypomnieć zalecenie metodyczne sformułowane jeszcze przez E. Durkheima⁴⁴, by nie tylko obiektywnie rejestrować *fakty społeczne*, lecz zmierzać do ich wyjaśniania przez wskazywanie na ich funkcje, a więc w tym przypadku na konsekwencje dla przetrwania całości społecznych. Kultura i jej różnorodność niewątpliwie wyjaśniają pewne przyczyny i źródło obecnych wzorców bycia w związku partnerskim. I choć kultura europejska ukształtowana jest w przeważającej części poprzez tradycję kultury chrześcijańskiej, można jednak wyróżnić wiele czynników charakterystycznych i różnicujących obywateli danego kraju. Owe wyznaczniki charakteryzujące daną grupę, nazwane przez socjologów *faktami społecznymi*, takie jak religia, moralność, prawo i wartości, nadają sens więzi

⁴⁴ Sztompka P. Socjologia . Analiza społeczeństwa, Kraków 2002, s. 150.

społecznej i tworzą kulturę⁴⁵. Unifikacja znaczeń kulturowych dotyczących życia rodzinnego przekracza granicę jednych kultur, dopełniając praktyki stosowane w innych kulturach⁴⁶.

W definicji kultury mieści się wiele znaczeń, m.in. wzory zachowań, obyczaje i zwyczaje wytworzone przez swoiste środowisko życia. Wszystko to wpływa na *tożsamość kulturową*⁴⁷, która zakłada istnienie zewnętrznej, niezależnej od jednostki sfery symboliki i wartości oraz subiektywne ustosunkowanie się jednostek czy grup do tej symboliki i wartości. Z kolei *obyczaj* zakłada realne (faktyczne) zachowania i przekonania ludzi, którzy, uczestnicząc w kulturze, stanowią sami dla siebie kryterium wartościowania. W tym sensie obyczaj jest *najdoskonalszym, najprostszym i chyba najbardziej pierwotnym przykładem wartości autotelicznej*.⁴⁸ Wartości życia rodzinnego należy odróżnić od norm, które są nimi uzasadniane, ponadto normy niosą za sobą określone sankcje, a wartości nie. Zarówno normy, jak i wartości są odbiciem potrzeb, które organizują i orientują życie ludzi w danej kulturze⁴⁹. Kultowe teorie socjologiczne, opisujące aksjonormatywny świat warunkujący poczucie ładu i bezpieczeństwa (np. w monografii F. Znanieckiego i W. Thomasa), dowodzą, że naturalne sprawy nabierają większego znaczenia poprzez wejście w sferę życia ludzkiego, stając się tym samym wartością społeczną.⁵⁰ Zatem, zgodnie z orientacją antropologiczną, kultura może być ujmowana *instrumentalnie*, jako aparat zaspokojenia i kształtowania ludzkich potrzeb oraz *instytucjonalnie*, jako system zasad dla organizacji, współdziałających ludzi i systemów komunikacji⁵¹.

Najbliższa tematyce związków partnerskich wydaje się interpretacja kultury proponowana przez historyków (m.in. M. Kunickiego-Goldfingera), gdzie jawi się ona jako *międzyosobnicze przekazywanie informacji i wzorów zachowań*⁵². **Związki partnerskie wytwarzają specyficzne dla siebie wzory zachowań wewnątrz**

⁴⁵ Szacki, J., Historia myśli socjologicznej, cz. I., Warszawa 1981.

⁴⁶ Przykład: rodziny światowe opisane przez U. i E. Becków.

⁴⁷ Boski P., Kulturowe ramy ... , *op. cit.*, s.473.

⁴⁸ Brozi, K. J., Antropologia wartości: kategoria standardu kulturowego w badaniach nad wartościami, Lublin 1994, s. 324.

⁴⁹ Definicje wartości rozumianych jako dobra, idee, myśli, koncepcje, postaci przeżyć, rozwija m.in. K. Denek w: Cele, wartości i postawy w edukacji szkolnej, Poznań-Toruń 1994, s.10; Kloska G., Pojęcia, teorie i badanie wartości w naukach społecznych, Warszawa 1982, s.43.; Misztal M., Problematyka wartości w socjologii, Warszawa 1990, s.56.

⁵⁰ Thomas W.J., Znaniecki F., Chłop polski w Europie i Ameryce, T.1, Warszawa 1976, ss. 54-63.

⁵¹ Brozi, K.J., ... *op.cit.*, s. 29 oraz Golka M., Socjologia kultury, Warszawa 2007.

⁵² Kunicki – Goldfinger W.J.H., Znikąd- donikąd, Warszawa 2003, s.224.

własnych intymnych mikrospołecznych światów, by ogół społeczeństwa mógł je przyjąć, następnie zaadoptować i zasymilować bądź odrzucić. Owe wzory zachowań, w połączeniu z konkretnymi pragnieniami jednostek i ich dążeniami życiowymi oraz w połączeniu z cechami osobowościowymi, L. Dyczewski (zasłużony w tematyce aksjonormatywnej i rodzinnej) zalicza do kultury symbolicznej⁵³. Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto określenie „folkloru” tworzonego przez związki, tożsamego z powielanymi wzorami zachowań w intymnych relacjach partnerskich.

Problem zaniku tradycyjnych form rodziny i decydowania się na życie bez małżeństwa ma silny związek z procesami modyfikacji kulturowych, m.in. z dyfuzją kulturową, pluralizmem kulturowym i wielokulturowością. Wzór bowiem, jak zauważają antropolodzy kulturowi (m.in. R. Benedict⁵⁴), nie jest ani zadaniem, ani celem danej kultury, ale zasadą. Jednocześnie podkreśla się, że współcześnie *mamy do czynienia z wielością zasad kultury, która przez to traci swoją prostą integralność i staje się bardziej różnorodna.*⁵⁵

Współczesny dyskurs o wielokulturowości skłania do refleksji nad hierarchią wartości autotelicznych. Możliwym okazuje się podejście ambiwalentne, które w różnorodności dostrzega realne dążenie do jedności. Kierunek dalszych refleksji nad zanikiem pierwotnych wzorów kulturowych wskazuje obecna w każdej sferze życia *rozbuchoana indywidualizacja* (określenie T. Szlendaka⁵⁶, za Z. Baumanem), która, na skutek możliwości i różnorodności wyborów, prowadzi do aksjologicznego relatywizmu. Niegdyś wyborem drogi życiowej było małżeństwo, ewentualnie kapłaństwo albo staropanieństwo/starokawalerstwo⁵⁷. Dziś wiele alternatywnych wizji i projektów życiowych sprawia, że młodzi ludzie niejednokrotnie odwołują się do decyzji o zamążpójściu czy ożenku, realizując inne ważne potrzeby egzystencjalne, takie jak edukacja, praca, dalekie podróże czy własne pasje.

⁵³ Dyczewski L., Rodzina twórcą i przekazicielem kultury, Lublin 2003, s.13.

⁵⁴ Benedict R., Wzory kultury, Warszawa 1966.

⁵⁵ Brozi K.J. Antropologia wartości: kategoria standardu kulturowego w badaniach nad wartościami, Lublin 1994, s.69 oraz Kłoskowska A., Socjologia kultury, Warszawa 1983.

⁵⁶ Szlendak T., Architektonika... *op. cit.*, s 122.

⁵⁷ Szerzej na temat starokawalerstwa i staropanieństwa m.in. w tekście L. Kocik, Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata, Kraków 2006, s.100.

Z kolei *potrzeby ludzkie są częścią życia społecznego i ściśle wynikają z wzorów kulturowych*⁵⁸. Dlatego zasadna wydaje się filozoficzno-antropologiczna uwaga, że *widzimy świat na tyle, na ile pozwala nam na to nasza kultura, która uniwersalizuje wartości i czyni je dla nas autotelicznymi*.⁵⁹ Za Z. Baumanem⁶⁰ możemy przyznać, że współczesna kultura jawi się jako popularyzacja pozytywnych doznań, wyzwolenia z piętna patriarchalnych społeczeństw i dążenia do maksymalizacji w realizacji wszelkich, niegdyś zakazanych kulturowo pokus oraz potrzeb, także w sferze emocjonalności i realizacji biograficznych projektów stabilizacji życiowej.

Opowieść o związkach partnerskich na tle czynników historycznych i kulturowych wpływających na proces formowania się pary w zasadzie można rozpocząć od przypomnienia biblijnego przekazu o Adamie i Ewie. Nie bez znaczenia pozostaje również fascynacja tematem miłosnych relacji, począwszy od patetycznych tomów z czasów antycznych, poprzez opiewające uczucia pieśni ludowe z czasów średniowiecznych, a skończywszy na literaturze romansu, uwikłań i napięć w mezaliansach, czy współczesnych wersji Romea i Julii.⁶¹ Wszystkie te odwieczne w kulturze europejskiej wątki niewątpliwie przyczyniły się do współczesnego rozumienia i formowania związków miłosnych, jednak ze względu na ich różnorodność nie zostaną one w niniejszej pracy ukazane chronologicznie. Zamiarem niniejszego podrozdziału nie było bowiem precyzyjne historyczne ujęcie doskonale opisanych literacko zmian w formowaniu się pary, bo treści te wykraczają poza obręb naszych zainteresowań. Należy jedynie zaakcentować pewne zdarzenia w obrębie triady związanej z prawnoreligijno-obyczajowymi kontekstami formowania się ludzkiej pary na przestrzeni dziejów.

Wydaje się słusznym, aby kontekst czasowy dyskusji na temat związków partnerskich rozpocząć od społeczno-ustrojowych przemian spowodowanych wydarzeniami II wojny światowej. Niewątpliwie właśnie ten przełomowy czas spowodował największe zmiany w zakładaniu rodziny i zawiązywaniu związków, o czym przekonuje H. Świda-Ziemba, badaczka funkcjonowania związków młodzieży

⁵⁸ Grad J., O pojęciu potrzeby kulturalne, „Roczniki Socjologii Rodziny”, T. XIV. Próg dojrzałości i jego uwarunkowania, s. 77.

⁵⁹ Brozi, K. J., ... *op. cit.*, s. 321.

⁶⁰ Bauman Z., ...*op. cit.*, s. 150.

⁶¹ Porównaj np.: Brzóstowicz M., Wizerunek rodziny w polskiej prozie współczesnej, Poznań 1998.

studiującej w różnych realiach politycznych i kulturowych.⁶² Od tego momentu następuje bowiem stopniowy proces autonomizowania się pary. Widoczna zmiana dotyczy przede wszystkim podejścia do zawierania małżeństw. Po raz pierwszy największym motywem decyzji o zaangażowaniu w długoletni związek jest wzajemna miłość, a nie interesy rodów, losy dziedzictwa majątkowego, powinności względem rodziny, kraju pochodzenia, religii.

W tym miejscu należy pokrótce wspomnieć o ewolucji historycznej, jaką przechodziła ludzka para. Pomocna okaże się w tym względzie teza Szczurkiewicza⁶³ o społecznej reglamentacji seksu, o czym wspomina także w swoich pracach J. Modrzewski⁶⁴.

Pochylenie się nad tezą o reglamentacji, a więc legalizacji i instytucjonalizacji związków partnerskich w całym okresie rozwoju seksualności człowieka, pozwoli zrozumieć istotę społecznej troski o trwałe związki partnerskie, dające w społecznym oczekiwaniu i doświadczeniu podstawę socjalną i społeczną przyszłemu potomstwu. Zasada ta głosi, (...) że w prawie, obyczajach i moralności wszystkich społeczeństw ludzkich ojciec jest uważany za niezbędny element grupy rozrodczej. Kobieta musi wprzód wyjść za mąż, aby móc legalnie zająć w ciążę, albo też późniejsze małżeństwo, względnie akt adopcji, daje dziecku pełny stan legalny. Inaczej bowiem dziecko niezamężnej kobiety nieodwołalnie podlega piętnu niższego i nienormalnego stanowiska w społeczeństwie⁶⁵.

Geneza rodziny i zasady reglamentacji seksu opisane w dziełach socjologów (m.in. T. Szczurkiewicza, Z. Tyszki)⁶⁶ oznaczają konieczność wkraczania zasad prawnych do związków partnerskich, zawieranych z przymusu lub z wyboru, w związku z pokrewieństwem i własnością. Wcześniej kwestie dziedziczenia i wierności małżeńskiej regulowało prawo rzymskie.

Polska przełomu XVI i XVII wieku, aż po wiek XVIII była pod silną władzą Kościoła katolickiego, dla którego małżeństwo stanowiło jedyną legalną i obowiązującą formę związku, co zostało zadekretowane podczas Soboru

⁶² Por: m.in.: Świda-Ziemia H., Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii, Kraków 2011.

⁶³ Szczurkiewicz T., Studia socjologiczne, Warszawa 1970.

⁶⁴ Modrzewski J., Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne, Poznań 2007, ss. 114-115.

⁶⁵ Szczurkiewicz T., *op.cit.*, s. 253.

⁶⁶ Tyszka Z., Socjologia rodziny, Warszawa 1976.

Trydenckiego w 1563 roku. Do dnia dzisiejszego praktykuje się rytuał diecezjalny związany z zawarciem małżeństwa kościelnego, w formie tak zwanych zapowiedzi. W lokalnych środowiskach parafialnych nie bez przyczyny istnieje powiedzenie, że para narzeczonych „spadła z ambony”, co oznacza oficjalną społeczną zapowiedź i zamiar zamążpójścia podczas ogłoszeń parafialnych na niedzielnej mszy świętej.

W Polsce przedrozbiorowej przeciętny wiek zawierania małżeństw kształtował się w przedziale 25-29 lat dla mężczyzn i 20-24 lata dla kobiet. Przy czym około 6-8% mężczyzn pozostawało bezżennych, głównie z przyczyn ekonomicznych, z kolei odsetek niezamężnych kobiet kształtował się w granicach 8-11%. Podobną sytuację w tym względzie miały ówczesne państwa sąsiadujące z Polską. Eksploatacja prac historycznych, między innymi monografia C. Kukło⁶⁷ udowadnia, że praktyka rozwodów była popularna już w XVIII wieku i dotyczyła nie tylko szlachty, ale też mieszczan i chłopów. Wówczas głównymi przyczynami rozwodów stawała się praktyka bigamii/ poliandrii oraz zawieranie małżeństwa pod przymusem rodziny.

Należy dodać, że istniały napięcia między interesami Kościoła, który nawiązywał do miłości i małżeństwa z wyboru, rodziny, która brała pod uwagę względy ekonomiczne, wydając córkę/syna, a państwem, w którym panował określony konsensus co do wieku zawierania małżeństw. Zupełnie podobne napięcia obserwuje się dzisiaj, gdzie silną ingerencją, oprócz triady religia - państwo - rodzina, obserwuje się dodatkowo w zawrotnej ekspansji świata wirtualnego zmieniającego relacje społeczne według wzorów modnych⁶⁸.

Okres po wydarzeniach wojennych przeformułował wszelkie istniejące układy i warunki wchodzenia w małżeństwo i zakładania rodziny. Od tego momentu można odnotować zapoczątkowanie wszelkich innych form i splotów par i rodzin alternatywnych do rodzin tradycyjnych. Mężczyźni, po latach wojny, spragnieni kontaktów cielesnych, pragnęli szybkiej i w miarę bezpiecznej stabilizacji w nowych, rekonstruowanych układach rodzinnych. Kobiety, z którymi mogli takie układy nawiązać, były osamotnione i często owdowiałe.

Okazuje się zatem, że w wielkiej mierze kształt rodziny oraz związków rozumianych, w porównaniu do teraźniejszości, jako stabilne, trwałe i niezastąpione,

⁶⁷ Kukło C., Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie, Białystok 1991. Por.: Kukło C., Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, Warszawa 2009.

⁶⁸ Aspekt ten jest rozwinięty w rozdziale drugim.

był i przez niektórych teoretyków życia wciąż jest mocno idealizowany. Badaczka biografii związków młodzieży studiującej w różnych okresach przemian ustrojowych, H. Świda-Ziomba, dzięki przeprowadzonym wywiadam pogłębionym rekonstruuje realny stosunek młodzieży do wartości bycia z drugim człowiekiem. Charakteryzuje młodzież Peerelu, która o uczuciach wypowiadała się z wielką drwiną, cynizmem, a nawet wulgarnością, manifestując tym samym bunt wobec wzniosłych i kłamliwych obietnic prezentowanych przez ówczesny ustrój polityczny.

Na podstawie prezentowanych przez autorkę wywiadów można wnioskować, że związki partnerskie lat pięćdziesiątych charakteryzowała beztroska, ale też brak odpowiedzialności; jak czytamy: *uformowane, trwałe związki nie miały nic wspólnego z wiernością – posiadanie „kogoś na boku”, korzystanie z podrywu podnosiło prestiż w oczach grupy, potwierdzało atrakcyjność partnera – dotyczyło to zarówno kobiet jak i mężczyzn*⁶⁹.

Wartością było raczej pozostawanie w związku relatywnie trwałym niż miłość, bez apoteozowania wielkich uczuć w interpersonalnych kontaktach. Młodzież studencka „Pokolenia Marca”, zwana też pokoleniem „Małej reformy i wielkiego buntu”, propagowała z kolei wczesne wchodzenie w małżeństwa, bez troski o przyszłość i bez perspektyw zabezpieczenia finansowego dla przyszłej rodziny. Wówczas odrzucano i silnie krytykowano singlowanie, uważając je za gorszą opcję i dziwactwo. Związki partnerskie charakteryzowała powierzchowność relacji i obojętność emocjonalna. W dobrym tonie było posiadanie partnera, bez głębszej refleksji nad jakością związku. H. Świda – Ziomba⁷⁰ konstatuje, że w partnerstwie pierwotnym, biorąc pod uwagę lata powojenne aż do roku 1989, nie tyle istniała silna obrona interesów własnych, ale przede wszystkim liczyło się obiektywne i racjonalne, dalekie do ideału podejście do rodziny. Autorka badań podkreśla, że w latach powojennych i później, dla partnerów rodzina własna stanowiła ostoję bezpieczeństwa, miłości, ale też relacje międzyludzkie były zawierane z pewną dozą dystansu. Wówczas zdrady małżeńskie nie były powodem publicznych afer i rozwodów,

⁶⁹ Świda-Ziomba H., *Młodzież ...*, *op. cit.*, s. 325.

⁷⁰ Świda- Ziomba H., Wywiad: „Powojenny wzorzec małżeństwa był inny niż dziś, ale czy lepszy?” Oficjalna strona Radia tok.fm: <http://www.tok.fm/TOKFM/0,89191.html> [dostęp 08.08.2011]
Eadem, Koniec studenckich małżeństw..., Oficjalna strona Gazety Wyborczej, dodatek do Gazety Wyborczej z dnia 06.08.2011 r. [dostęp 10.08.2011].

bo młodzi ludzie zdawali sobie sprawę, że idealna miłość nie istnieje, a rodzina musi przetrwać jako wartość najistotniejsza w ich życiu.

Tym samym należy zdać sobie sprawę, że w obrębie związków partnerskich zawsze istniały różnorodności i napięcia co do form i stylów relacji partnerskich. Wystarczy zapoznać się z antropologiczną literaturą dotyczącą mozaiki celów, dla jakich zawierano małżeństwa w różnych kulturach. Coraz częściej kulturoznawcy⁷¹ publikują monografie poświęcone różnorodności związków partnerskich na świecie, dawniej i obecnie⁷². Ukazana w tych pracach analiza związków, zarówno monogamicznych jak i wielożeństwa, ubarwiona zostaje przez wnikliwe obserwacje warunków obyczajowo-kulturowych oraz społeczno-prawnych przy zawieraniu związku małżeńskiego w różnych krajach świata. Tym samym badacze kultur starają się dowieść naukowej tezy, że zakaz różnorodności albo jej negacja jest błędem, gdyż zawsze w kulturze tworzyły się różne typy monogamii, poliginii i tzw. małżeństw multilateralnych, mających źródło w poliginii. W tym nurcie rozważań o związkach partnerskich można zauważyć tendencję, że w kulturze europejskiej istnieje coraz większe przyzwolenie na rozpatrywanie historii bycia razem w perspektywie różnorodnych i różnobarwnych biografii związkowych i coraz szerzej mówi się o związkach hybrydowych. Pomimo tego faktu, monogamia jest wciąż jedyną formą bycia razem akceptowaną przez społeczną większość.

Kontynuując wątek różnorodności par w wielości kultur, należy podkreślić, że przywołana teza o naturalnym braku trwałości w relacji dwojga kreśli dosyć kontrowersyjny dla europejskich kultur chrześcijańskich projekt przyzwolenia na wielożeństwo, „legalizację” osób trzecich w związkach – słowem, na całkowitą wolność wyboru formy bycia razem. Być może dlatego uzasadniony wydaje się obserwowalny w publicznym dyskursie silny protest władz kościelnych, stojących na straży dozgonnej miłości i wierności małżeńskiej – jedynej akceptowalnej formy łączenia się ludzi w pary, pozwalającej realizować wzorzec rodziny chrześcijańskiej. Niewątpliwie, ingerencja zarówno prawa kościelnego, jak i świeckiego prawa rodzinnego w intymny świat związku dowodzi wagi dokonujących się przemian

⁷¹ Bront J., Nowacka B., Różnorodność związków małżeńskich na świecie, Krynica Morska 2008.

⁷² Przykładem klasycznego dzieła antropologicznego, poświęconego między innymi kulturowym i obyczajowym wzorom związków partnerskich, jest monografia W. G. Sumnera pt. Naturalne sposoby postępowania w gromadzie, Warszawa 1994.

w strukturach rodziny; niegdyś nieakceptowane wybory wkraczają dziś w życie z pełnym przyzwoleniem społecznym i obyczajowym.

Dla przykładu można rozważyć budzący wiele napięć w społeczeństwie polskim projekt ustawy o związkach partnerskich⁷³, dotyczący zarówno par homoseksualnych, jak i konkubinatów. Należy stwierdzić, że niezależnie od sporów politycznych i prawnych, dotyczących zasadności wprowadzenia regulacji dla tego typu związków, model zarejestrowanego związku partnerskiego jest obecnie najpowszechniejszy w Europie⁷⁴. Wzorem rozwiązań duńskich poszły inne państwa, w tym Czechy. W dyskursie popularnym i w literaturze prawniczej znany jest francuski model zwany PACSem (Pacte Civil de Solidarité), czyli cywilny pakt solidarnościowy, najbardziej popularny we Francji. W zależności od regulacji danego państwa, model ten dostępny jest albo wyłącznie dla par jedнопłciowych (jak w Wielkiej Brytanii), albo niezależnie od płci partnerów. Sprawą, która pozycjonuje umowę PACS w stosunku do małżeństw, jest w rozwiązaniu francuskim przyjęcie reguły polegającej na tym, że osoba, która wcześniej podpisała PACS, może wstąpić w związek małżeński, tym samym automatycznie rozwiązując umowę PACS.

Zarejestrowany związek partnerski takiej możliwości nie daje: po zarejestrowaniu partnerzy nabywają szereg uprawnień, głównie dotyczących wspólnoty majątkowej (m.in. możliwość wspólnego opodatkowania dochodów, dziedziczenie po partnerze, uprawnienie do renty czy emerytury po zmarłym partnerze oraz szereg innych uwarunkowań, typowych dla związku małżeńskiego). Przykładowo, w Belgii istnieje odrębny akt prawny regulujący prawa i obowiązki osób żyjących w konkubinacie. Prawa nadawane konkubentom w różnych krajach europejskich nieznacznie różnią się od siebie i dotyczą głównie prawa lokalowego, możliwości skorzystania z niższego opodatkowania, zarówno w zakresie dochodów, jak i spadków, praw związanych z ubezpieczeniem społecznym, praw związanych z dziedziczeniem i podziałem majątku w przypadku rozpadu związku.⁷⁵

⁷³ http://pl.wikipedia.org/wiki/Rejestrowany_zwi%C4%85zek_partnerski#Sytuacja_prawna_w_Polsce [dostęp do strony 04.09.2013]

⁷⁴ Por: Pilch P., Instytucjonalizacja związków partnerskich w Europie- kilka uwag o historii zjawiska, modelach obowiązujących regulacji oraz Unii Europejskiej (w), Andrzejewski M. (red.), Związki partnerskie, debata na temat projektowanych zmian prawnych, Toruń 2013, s.57.

⁷⁵ Więcej m.in. w: Andrzejewski M. (red.), Związki partnerskie..., *op.cit.*, ss. 52-68; Waaldijk K., (red.), More or Less Together: Levels of Legal Consequences of Marriage, Cohabitation and Registered Partnership

Badacze i praktycy wspierający rodzinę są zgodni co do faktu, że potrzebne są nowe normy regulujące życie rodzinne i tzw. społeczeństwa otwarte, elastycznie radzące sobie na gruncie prawno-politycznym z owymi przemianami. Powołanie instytucji pomagających spełniać współczesnym rodzinom, zwłaszcza pochodzącym z różnych kultur, swoje funkcje, przy instytucjach wychowawczych i edukacyjnych, jak przedszkola, szkoły, sądy, urzędy, instytucje ubezpieczeniowe, okazuje się często dla polityki państwa polskiego zadaniem trudnym, o ile nie niemożliwym, ze względu na faktyczny brak polityki prorodzinnej w ogóle. Pod przykrywką „tolerancji” dla alternatywnych form rodzinnych, nie wspiera się żadnej z nich. Debaty polityczne, choć zabarwione emocjonalnością, stanowią istotne źródło wiedzy nieobojętnej wobec losów współczesnych rodzin. Tendencja do odkładania decyzji o zamążpójściu jest jedną z widocznych przemian społecznych, które krystalizowały się za sprawą zdarzeń polityczno-historyczno-ustrojowych, w których uczestniczyli młodzi ludzie o bardzo różnych poglądach politycznych.

Istnieje nawet przypuszczenie, że obecne tematy o miłości i relacjach partnerskich stopniowo wypierały, jak również uzupełniały ogromny dorobek socjologii i polityki rodziny. Może to wynikać z faktu „majsterkowania” w symbolice kulturowej i społecznej, dotyczącej przemian w obrębie związków partnerskich.

Prognoza co do kształtu przyszłych rodzin i związków partnerskich, opiera się w dużej mierze na obecnych potrzebach ludzi młodych oraz ich aspiracjach życiowych. Pod tym względem, zgodnie z futurystycznymi koncepcjami, planowanie rodziny zostanie odsunięte i zastąpione życiem w nieformalnych związkach, co z kolei zmieni jakość relacji interpersonalnych, które, zamiast uzależniać się od czynników zewnętrznych (np. ekonomicznych), staną się uwewnętrznione i bardziej refleksyjne. E. Bielska⁷⁶ zauważa, że status tradycji w społeczeństwie ponowoczesnym stracił uprawomocniony charakter, ale wciąż stanowi element kultury lokalnej, już silnie odczarowanej, a w wielu przypadkach zrelatywizowanej.

Różnorodne diagnozy społeczne prognozują zjawisko rozproszonej tożsamości jednostek i całych grup społecznych, wśród których zanika moralna refleksja i odpowiedzialność za szybko przyswajane i spopularyzowane wybory życia

for Different-Sex and Same-Sex Partners, Paryż 2004; Merin Y., Equality for Same Sex Couples. The Legal Recognition of Gay Partnerships in Europe and the United States, Chicago 2002.

⁷⁶ Bielska E., Ponowoczesne konteksty liberalizmu a preferencje młodzieży akademickiej wobec wybranych aspektów stylów życia, Katowice 2006, s.58.

w związku. Badacze zajmujący się przemianami obyczajowymi młodzieży alarmują, że młodych ludzi coraz częściej charakteryzuje podejście selekcyjersko-wybiórcze i indywidualne. Trafne wydaje się w tym kontekście określenie *liminalność*, które w naukach humanistycznych wyeksponował V. W. Turner, a rozwinął m.in. R. Kossakowski⁷⁷. Liminalność oznacza bycie pomiędzy, pozwalające jednostce jednocześnie na wszelkie selekcje i wielokrotne próby skosztowania wszystkiego. O. Tokarczuk, jedna z najbardziej uznanych powieściopisarek wśród współczesnej młodzieży, opisuje współczesne linearne pojmowanie czasu i przestrzeni. Wedle literatki, taki czas sprzyja ryzyku i braniu garściami, korzystaniu z chwili, co wynika z uznania, że każdy moment jest inny i nigdy się nie powtórzy. Jednocześnie (...) *jedynym sposobem przetrwania w takim rozciągniętym linearnym czasie jest zachowanie dystansu, taniec, którego krok polega na zbliżaniu się i oddalaniu...*⁷⁸

Niewątpliwie zarówno liminalność, jak i linearność wpisują się w chaotyczne tożsamościowe wybory młodych dorosłych, którzy uważają, że istnieje społeczne przyzwolenie na *zonglowanie tradycjami, smakowanie nektarów z różnych pucharów*⁷⁹ i na nieustanny taniec, pozwalający zachować dystans wobec dokonanych wyborów. Kultura, która niegdyś stanowiła o imperatywach i wartościach bezwzględnych, dziś nie jest w stanie sprostać roli sterownika wartościami. Akceptowane społecznie zachowania, idee i przekonania zmieniają się zbyt szybko, nie pozostawiając trwałych oznak konwersji. Tym samym jednostka zdana jest na własny indywidualny kompas wartości. To, na ile będzie selekcjonować i rozumieć sens danej wartości, zależy od niej samej. Konsekwencje takiego postępowania mogą prowadzić do *wykorzenia*, które, według socjologów, oznacza wyizolowanie z naturalnych więzi, zerwanie związków z własną tradycją etniczną, a w dalszej części zagubienie i wyrzeczenie się swojej biologicznej i społecznej istoty, wymagającej przyjęcia na siebie określonej roli. Nie bez znaczenia pozostają dyskusje naukowe na temat wyzwolenia oraz sukcesywnego *wykorzenia* przykładowej bohaterki cenionej przez młodzież. Wskazuję tu na kultowy, rozreklamowany w mediach *Dziennik Bridget Jones* oraz

⁷⁷ Kossakowski R., Liminalność pośród mgły – o modzie na refleksyjną duchowość, (w) Szlendak T., Pietrowicz K. (red.) *Rozkoszna zaraza. O rządach mody i kulturze konsumpcji*, Wrocław 2007, s.121.

⁷⁸ Olga Tokarczuk w powieści *Bieguni*, pisze o chaosie, rozpadaniu się tradycji i ponownym tworzeniu nowych zasad i konfiguracji, które sprawiają, że człowiek nieustannie jest w drodze; cytowany tekst pochodzi z powieści *Bieguni*, s. 62.

⁷⁹ *Ibidem*, s.122.

teksty dostępne w kobiecym magazynie „Cosmopolitan”, które są ewidentnym przykładem stopniowego zaniku tradycji, a co za tym idzie, wyzbycia się swojej naturalnej biografii i przestrzeni fizycznej. Bridget Jones jest reprezentantką tzw. *radarowej* bądź *proteuszowej* osobowości.⁸⁰ Kobieta, która nie ma stałych poglądów ani upodobań, wciąż podąża za zmianami w modzie i dominującymi trendami światopoglądowymi, bez głębszej refleksji przyjmuje zachowania mainstreamowe, rezygnując z tego, co może ją wyróżniać i czynić wyjątkową (np. nie znosi świąt rodzinnych, wybierając modne podróżowanie gdziekolwiek, byle w samotności i z dala od rozkapryszonych min swoich bliskich).

Przykładem znamion wykorzenia może być także różne rozumienie oraz „żonglowanie” decyzją o narzeczeństwie. Część związków uważa tradycję zaręczyn za ważną i potrzebną, część jednak przestaje rozumieć sens tego rytuału i swoistej instytucji, świadomie z niego rezygnując. Narzeczeństwo, od którego kiedyś relacje partnerskie często się zaczynały, dziś jest nieatrakcyjną formą przejściową dla osób decydujących się na bycie razem. Narzeczone w 1861 roku definiowana była jako *obiecana na żonę*, z kolei narzeczony jako *mający obietnicę*.⁸¹ Dzięki takiemu trwaniu w obietnicy tworzyła się specyficzna faza przejścia dla pary, obligująca młodych ludzi do stopniowej rezygnacji z życia kawalerskiego i panieńskiego na rzecz wspólnego, a także stopniowo integrowała rodziny pochodzenia.

Dziś wiele nowo powstających par nie kultywuje okresu narzeczeństwa, pierścionek zaręczynowy również nie stanowi już pożądanego symbolu kończącego etap, często wieloletniego, „chodzenia ze sobą”. Potwierdzeniem mogą być wyniki badań I. Przybył, ukazujące małżeństwa z różnym stażem w społecznościach wiejskich. Autorka dochodzi do konkluzji, że (...) *formalne narzeczeństwo nie jest w odczuciu młodych ludzi czasem niezbędnym, dającym szanse rzeczywistego poznania i wyboru partnera, uniknięcia błędów i rozczarowań*⁸². Podobnie niemożliwą formą starań o względy partnerki i jej rodziny staje się obyczaj zaręczyn, który traci swoją pierwotną funkcję, jaką było poznawanie się rodzin parterów, wspólne ustalanie daty

⁸⁰ Pawluczuk W., *Miłość ponowoczesna. Trzy wykłady o ponowoczesności i mitonemach miłości*, Łomża 2005, ss. 22 i 58-59.

⁸¹ Ładyżyński A., *Poradnictwa dla narzeczonych – pomoc w „obrzędku przejścia”*, (w) Piorunek M., (red.), *Poradnictwo, kolejne przybliżenia*, Toruń 2011, s. 252.

⁸² Przybył I., *Od zaręczyn do wesela. Okres przedmałżeński w środowisku wiejskim w świetle aktualnych badań*, (w) Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*, Toruń 2008, s. 336.

ślubu, wspólna organizacja przyjęcia weselnego. Z badań międzypokoleniowych⁸³ wynika, że w odniesieniu do społecznego wymiaru zaręczyn zaobserwowano trend ku zmniejszeniu jego znaczenia w młodym pokoleniu. Zmniejsza się też wiara w miłosne przeznaczenie wraz z wiekiem. Dyskurs wokół jedynej połówki i wiarę w jedyne/jedyną toczy się głównie wśród młodego pokolenia. Im więcej związków i dłuższe doświadczenie trwania w związku, tym mniejsza wiara w miłość z przeznaczenia. Dwie trzecie ankietowanych respondentów wśród Poznaniaków zakreśla odpowiedzi: *prawdziwa miłość jest tylko jedna* jednocześnie z odpowiedzią *pierścionek zaręczynowy to ważny symbol*, podczas gdy 80% respondentów wątpi w istnienie drugiej połowy, uważając jednocześnie, że bycie razem to prywatna sprawa dwojga ludzi.

Dziś wszystkie rytuały związane z przyszłym życiem pary ustalane są pomiędzy dwojgiem zakochanych. To oni indywidualnie decydują o formie swojego związku, odrzucając niejednokrotnie opinię i głos ze strony rodzin pochodzenia. Młodzi ludzie często sami finansują sobie uroczystość zaślubin i wesela, na które niegdyś składały się całe wioski. Można założyć, że potencjalni małżonkowie, sami decydujący o rodzinnej uroczystości na rok przed jej realizacją, sami podejmujący decyzję o miejscu zamieszkania, następnie z równie pieczołowitą kalkulacją sami planujący rodzicielstwo, są w rytuałach przejść biograficznych „wykorzenieni”. Oznacza to, że pomimo możliwości idealnego, strategicznego i przemyślanego projektowania życia, nie mają poczucia stabilności i ontologicznego bezpieczeństwa. Niestety, w aspekcie ważnych indywidualnych decyzji, również tych związanych z zamążpójściem, coraz częściej wkrada się ryzyko i lęk przed trwałością i ciągłością dokonanych wyborów. Kwintesencją i krytycznym punktem ryzykownych decyzji są wysokie wskaźniki zdrad, rozwodów i separacji w małżeństwach⁸⁴, które nie mogą uporać się, np. z „niezgodnością rodzin pochodzenia” albo „niezgodnością charakterów”, najczęściej wskazywanymi przyczynami rozpadu relacji.

Następstwem odrzucania wszelkich tradycyjnych faz przejścia w formowaniu związku i w kształtowaniu tożsamości jest zaprzeczanie wszelkiej stałości. To, co stałe

⁸³ Badanie obejmowało próbę 506 mieszkańców Poznania, w tym par w różnym przedziale wiekowym i z różnym stażem wspólnego zamieszkania, od 18 do 60 roku życia; niepublikowana rozprawa doktorska F. Schmidt, *Mieszkać razem Powstawanie i dynamika związków intymnych*, Poznań 2011, s. 295.

⁸⁴ Patrz: Szpakowska M. (red.), *Obyczaje polskie: wiek XX w krótkich hasłach*, Warszawa 2008.

Łaciak B., *Obyczajowość polska czasu transformacji, czyli wojna postu z karnawalem*, Warszawa 2005.

zaczyna być niemożliwe. Zgodnie z tezą Z. Baumana, *perspektywa związania się z czymkolwiek na całe życie jest z gruntu odpychająca i napawa lękiem*⁸⁵.

W wyniku wykorzenienia rodzi się lęk i obawa przed relacją długiego trwania z jednym partnerem oraz dystans do podejmowania ryzykownej decyzji o zamążpójściu. Niektórzy prognozują, że bez prawdziwego zaangażowania możliwe staną się jedynie wykreowane substytuty relacji: krótkotrwałe, niezobowiązujące formy bycia z partnerem, najlepiej mieszkającym oddzielnie i całkowicie samowystarczalnym pod względem finansowym i emocjonalnym.

Wielu spośród współczesnych analityków i badaczy kultury popularnej obserwowaną ekspansję zawiązywania krótkotrwałych relacji argumentuje *logiką społeczeństwa konsumpcji*⁸⁶, w której nic nie może istnieć na zawsze. Zgodnie z tym ujęciem związki partnerskie, natychmiast się rozpoczynające i natychmiast kończące, mogą znaleźć wyjaśnienie w konsumpcyjnym stylu życia. Związki, które hołdują wyłącznie wartościom wzajemnego uprzyjemnienia sobie życia, z reguły dają krótkoterminowe szczęście. Wątek ten znajdzie swoją kontynuację w następnych częściach pracy, głównie dotyczących problemu utowarowienia ciała i ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży.

Okazuje się, że wybiórcza selekcja tradycji może prowadzić do całkowitego jej rozpadu, z drugiej jednak strony może ubogacać życie poprzez nową symbolikę, kolaż obyczajowości, języków, kultur. Młodzi ludzie chcą i potrafią kultywować tradycje, niejednokrotnie domagając się ich powrotu, np. okresu narzeczeństwa, jeśli oczywiście dostrzegają w nim refleksyjne uzasadnienie. Należy zdać sobie sprawę, że polskie tradycje będą ewaluowały i mieszały się z teraźniejszymi trendami obecnymi w modzie i wielokulturowym życiu społecznym, zgodnie z tezą, że (...) *tradycje mogą przetrwać, jeśli poddadzą się dyskursywnemu uzasadnieniu i jeśli są gotowe wejść w otwarty dialog nie tylko z innymi tradycjami, ale również z alternatywnymi sposobami postępowania*⁸⁷. Dobrym tego przykładem może być kultywowana dzisiaj Noc Świętojańska, zwana nocą miłości, płodności, pełna matrymonialnych przepowiedni, będąca wciąż atrakcyjną obyczajową formą świętowania, uznawaną często jako

⁸⁶ Szerzej na ten temat w pracy pod red. Z. Melosika i T. Szkudlarka pt. *Kultura, tożsamość i edukacja, migotanie znaczeń*, Kraków 1998 oraz książce pod red. R. Borowicza, *Współobecne dyskursy*, Toruń 2009.

⁸⁷ Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycje i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009, s. 141.

alternatywa dla Walentynek - *zrytualizowanego święta sentymentalizmu*⁸⁸, uwielbionego przez media. Według A. Giddensa praktyki społeczne, niezależne od tradycji, zasługują na ich podtrzymywanie dopiero wówczas, gdy tradycja, obejmując wpływ przeszłości, terażniejszości i przyszłości, wnosi wkład w *ontologiczne bezpieczeństwo, a więc w ciągłość pokoleniową*.⁸⁹ Brytyjski socjolog widzi silny wpływ racjonalnych wyborów w przejmowaniu rytuałów i tradycji z wcześniejszych pokoleń. Będą one przejmowane o tyle, o ile znajdą refleksyjne uzasadnienie.

Zjawisko desakralizacji związku małżeńskiego, a co za tym idzie, próba dystansowania się od wchodzenia w relacje małżeńskie, jakkolwiek budzi niepokój, nie zmienia faktu, że to właśnie małżeństwo jest wciąż pożądaną i wysoko cenioną formą życia razem. Wspierana przez instytucję Kościoła katolickiego religia chrześcijańska i inne religie świata lokują rodzinę i małżeństwo w systemie wartości kanonicznych i dążą do petryfikacji tej wartości, pomimo istniejących obok atrakcyjnych dla młodych ludzi alternatyw bycia razem.

Do tej pory problematyce małżeństwa i rodziny, jako fundamentalnych wartości życiowych, Kościół katolicki i religia chrześcijańska, jak również inne religie świata, poświęciły i poświęcają znaczną uwagę. Kościół, wraz ze swoją zinstytucjonalizowaną religią, dostrzega kryzys wartości rodzinnych, desakralizację małżeństw i ogólny obraz rozchwianego systemu rodzinnego, toteż podejmuje nieustanne próby odnowienia tradycyjnej moralności, podtrzymującej instytucję małżeństwa i rodziny.⁹⁰ Choć zachowania młodych ludzi żyjących razem przed ślubem budzą poważny i uzasadniony niepokój, obecnie instytucja Kościoła czuje się poniekąd bezsilna wobec tych zjawisk. Zauważa się bowiem, że bezpośrednia ingerencja w sferę rodzinności i seksualności nie zdaje egzaminu. Możliwości dialogu z młodymi ludźmi

⁸⁸ Więcej na temat zrytualizowanego sentymentalizmu, do którego T. Szlendak zalicza St. Valentine's Day, nawiązując do przekładania uczuć na gadzety oraz do użytkowego, konsumpcyjnego charakteru związku, (w) *Architektonika romansu*, *op.cit.*, s. 283.

⁸⁹ Giddens, A., *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008, s.74.

⁹⁰ O zjawisku deprecjacji wartości małżeńskich i rodzinnych piszą m. in.: Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996, s. 31; Marody M., Giza Poleszczuk A., *Przemiany życia rodzinnego*, Warszawa 2004, s. 185; Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994; Kawula S., *Mozaikowość rodzin. Szkic do portretu współczesnych form rodzinno- małżeńskich*, (w) Kawula S., Brągiel J., Janke A. (red.), *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007; Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno- kulturowy*, Kraków 2002; Dyczewski L. (red), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007; Mariański J., *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995; Tyszką Z., *Współczesne rodziny polskie- ich stan i kierunek przemian*, Poznań 2001; Bierat T., *Transformacja, czy kryzys rodziny*, (w) Muszyński W. Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*, Toruń 2008, s. 270 i wielu innych.

i inne drogi proponujące odbudowę wartości rodzinnych dostrzegł Jan Paweł II; zamierzenie to było kontynuowane przez Benedykta XVI⁹¹, a obecnie przez Franciszka I.

W społecznej nauce Kościoła rzymskokatolickiego podkreślane są tradycyjne funkcje rodziny opiekuńczej, dającej wsparcie i dążącej do prokreacji. Nie ma w tych kwestiach żadnej ambiwalencji. Przyjęcie zasad religii chrześcijańskiej to jasne opowiedzenie się za prawdziwą miłością dwojga, która nie jest zindywidualizowana, zsekularyzowana i narzucająca w sferze płciowości wizję dopuszczalności wszystkiego w imię źle pojmowanej wolności. W tym celu powstaje cały szereg poradni i zajęć przedmażeńskich, a także instytucji w stylu Akademia Damsko-Męska⁹², promujących wizję wzoru rodziny chrześcijańskiej.

Debaty filozoficzne na temat małżeństwa jako sfery sacrum koncentrują się wokół przejścia od Pitagorejskiej wizji małżeństwa, poprzez zespolenie kobiety i mężczyzny tylko w celach reprodukcji, by ostatecznie uwypuklić wizję rodziny chrześcijańskiej.⁹³ W moralności chrześcijańskiej dziecko jako owoc miłości ma być wyrazem woli Boga, z kolei dla Pitagorejczyków była to woła kosmosu. Pitagorejska koncepcja jest pierwszą świadomą modyfikacją ujarzmania ludzkiego pożądania. Podobnie Kościół dopomina się o dyscyplinę w sferze pożądliwości ciała, proponując wstrzeźliwość seksualną młodych ludzi przed ślubem. Jak widać trudne i wymagające nauczanie Kościoła katolickiego, mimo że często brane pod uwagę, to nie zawsze (zwłaszcza przez młodych ludzi) jest przyswajane i realizowane. Najlepszym tego dowodem są badania społeczne z 2007 roku, pod hasłem *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, przeprowadzone przez zespół socjologiczny CMJP2, z udziałem m.in. K. Koseły, T. Żukowskiego i B. Fedyszak-Radziejowskiej. Autorzy dowiedli, że w grupie wierzących Polaków podejście do rodziny ewoluuje. Między latami 1999 a 2007 dwukrotnie wzrosło przyzwolenie na rozpad małżeństwa (z 25 % do 44 %); zmalała liczba zawieranych małżeństw (256 tys. w 1989 r., 249 tys.

⁹¹ Więcej na temat nauk społecznych Benedykta XVI w artykule: Muszyński W., *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu społecznym Benedykta XVI*, (w) Muszyński W., Sikora E. (red.), *Miłość, wierność...* *op. cit.*, ss. 47-65.

⁹² Na terenie Opolszczyzny powstała organizacja udostępniająca wykłady poświęcone dylematom współczesnych par narzeczeńskich i małżeńskich, prowadzone zarówno przez świeckich, jak i duchownych. W serii Akademii Damsko-Męskiej ukazały się wykłady o eufemicznych tytułach: „Żyli razem długo i szczęśliwie”, „Małżeństwo a dwa single”, „Rodzina w opałach”, itp.

⁹³ Na przykład: Adamski F., Kocik L., Dyczewski L., Frączek.

w 2007 r.); nastąpił znaczny spadek urodzeń (odpowiednio 564 tys. i 388 tys.). Z kolei dwukrotnie wzrosła liczba rozwodów i znacznie wzrosło przyzwolenie na środki antykoncepcyjne oraz współżycie i zamieszkiwanie razem bez ślubu. Obniżyła się, według badaczy, ranga rodziny, nastąpiła jej *prywatyzacja*. Małżeństwo i rodzina stają się w świadomości Polaków jedynie rodzajem azylu, dającym większe poczucie bezpieczeństwa w trudnych czasach.⁹⁴

Ze względu na niepokojące, choć często niepoparte badaniami jakościowymi dane statystyczne, środowiska religijne opowiadają się za wspólnotowością i sprzeciwiają się atomizacji współczesnego życia. Troska o rodzinę przejawia się w wielu dobroczynnych akcjach kościelnych, w których pomaga się rodzinom najuboższym, czego dowodem jest na przykład prężnie działająca na całym świecie organizacja Caritas.

W celu zachowania tradycyjnych wartości rodzinnych głoszone są homilie o prawdziwej miłości, której owocem jest zawsze dziecko. W powszechnym katolickim modlitewniku liturgicznym, *Drodze do Nieba*, znajdujemy modlitwy: *W czasie narzeczeństwa, Za dzieci zaręczone, Za dobrego męża, Za dobrą żonę*⁹⁵, służące wielu ludziom za przewodnik duchowy od 1903 roku. Spod pióra wielu duchownych, a także świeckich naukowców, coraz liczniej wychodzą poradniki jako odpowiedź na dramatyczne osamotnienie w poszukiwaniu sensu i trwałości małżeństwa, rodzicielstwa.

Książka *Pełny smak życia*, autorstwa M. Szczepanowicza, jest opowieścią w konwencji poradnikowej o religijnym sakramencie małżeństwa, którego głównym celem jest przekazanie życia, a więc rozrodczość, co ma być jednocześnie gwarantem szczęśliwej miłości.⁹⁶ Ów analizowany przez M. Gdulę⁹⁷ poradnik stawia wiele tez o ochronie natury życia ludzkiego. Życie w zgodzie z rytmem płodności jawi się jako alternatywny dla antykoncepcji i uprzedmiotawiania ciała, tym samym jedyny dopuszczalny religijnie sposób życia we dwoje. Jednocześnie rola kontroli seksualności w Kościele katolickim na przestrzeni lat znacznie zmalała. Warto w tym miejscu przywołać głos T. Szlendaka, który w ten sposób przedstawia kluczowy wymiar religii,

⁹⁴ Na podstawie artykułu z „Tygodnika Powszechnego” 2009 nr 4, <http://tygodnik.onet.pl/32,0,24519,artykul.html> [dostęp: maj 2009].

⁹⁵ *Droga do nieba. Katolicki modlitewnik i śpiewnik*, Opole 2006, ss 91-93.

⁹⁶ Szczepanowicz M., *Pełny smak życia*, Kraków, 1998.

⁹⁷ Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa 2009, ss. 156-181.

niegdyś silnie oddziałującej na dominujący model życia rodzinnego: *Religia to taka instytucja życia społecznego, która jako pierwsza i najważniejsza wyznacza ramy postępowania w dziedzinie życia erotycznego, roztaczając za pomocą forsowanych wartości i norm parasol pod prokreacyjną i więziotwórczą rolę seksualności*".⁹⁸

Pytanie warte uwagi: czy i jak długo ów parasol religijny, przez większość społeczeństwa polskiego respektowany, będzie stał na straży trwałości związku małżeńskiego, przeciwstawiając się zjawisku rozwodów, konkubinatów, rodzin homoseksualnych i wielu innych społeczno-kulturowych przemian, praktykowanych i doświadczanych w relacjach międzyosobniczych?

T. Szlendak (za innymi autorami) dostrzega poszukiwanie dróg odnowy moralności małżeńsko-rodzinnej poza sacrum. Oznacza to, że głoszone przez religię wartości i normy ulegają nieustannej desakralizacji, również w sferze rodzinności. Nakaz konieczności legalizacji związku partnerskiego jest skutecznie ignorowany. Dlatego lawinowo powstają tzw. Poradnie Życia Rodzinnego⁹⁹, które przygotowują narzeczonych do poważnego traktowania siebie, pouczają o prawnych i moralnych obowiązkach związanych z wejściem w związek sakramentalny. Wewnątrz instytucji Kościoła istnieje szereg rytuałów wykreowanych wokół życia rodzinnego, które celebrują ważne momenty życiowe, takie jak chrzest, komunie święta, bierzmowanie, w następnej kolejności ślub, rocznice, pogrzeb.

Okazuje się, że do tych rytuałów, jakkolwiek tradycyjnych i popartych świętymi sakramentami, dołączony został, między innymi w Szwecji, w Kościele luteranckim, rytuał rozwodu. Polega on na oficjalnym pożegnaniu się z dawnym partnerem życiowym, symbolicznym spaleniu aktu ślubnego i ogólnym żalem uczestniczącej rodziny, która także w tym ważnym momencie szuka wsparcia we własnej religii.¹⁰⁰ Nie trzeba przypominać, że Szwecja i Finlandia lokują się na pierwszym miejscu wśród krajów europejskich, jeśli chodzi o częstotliwość rozwodów. Owe ceremonie rozwodowe stanowią przyzwolenie, naturalne i sakramentalizowane

⁹⁸ Szlendak, T. Supermarketyzacja... *op. cit.*, s.23.

⁹⁹ Szerzej na ten temat: Ratyński W., Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce, Warszawa 2003, ss. 560-561.

¹⁰⁰ Kocik. L., Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata, Kraków 2006, ss 334-335.

rytuały zgody na rozstania, kończące się niejednokrotnie huczonym przyjęciem rozwodowym, przypominającym przyjęcie weselne¹⁰¹.

W związku z tym młodym ludziom daje się przyzwolenie na eksperymentowanie w życiu związku i, w razie niepowodzenia, na „rozstanie w modnym tonie”. Konkludując: ... *z religią dzieje się tak jak ze wszystkimi niemal sferami życia w kulturze zachodniej, wkracza tu mianowicie daleko posunięta indywidualizacja, a wraz z nią skupienie na sobie. Religia ma mi pomóc, to ja mam znaleźć w niej ukojenie.*¹⁰²

Czy w związku z powyższym, uzasadniona jest ingerencja w niepokojące zjawiska przekształcania prywatnych, ale też socjokulturowych sfer istnienia rodziny?

Ingerencja w życie rodziny oraz w intymne życie dwojga, zarówno w świecie religijnym, jak i świeckim, często przybiera dosyć abstrakcyjną postać i jednocześnie niespójny charakter. Przejawia się to między innymi w braku koordynacji działań prawnych z kościelnymi i odwrotnie. Z drugiej strony, nierealna wydaje się idealna wizja rodziny tradycyjnej w warunkach współczesności, która odrzuca wszelkie pokusy życia, jak seks przedmałżeński, środki antykoncepcyjne, niemożliwość zamieszkiwania razem przed ślubem. Każde opisane w niniejszym podrozdziale napięcie obyczajowo-prawno-religijne w konsekwencji buduje nowy ład, choć z początku wydaje się on destabilizujący i gorszący. Niewątpliwie warto w przemianach obyczajowych i religijnych dostrzegać szanse na refleksyjne projekty i nowe rozumienie bycia razem.

W pracach M. Foucault pojawia się wciąż powracające pytanie o związek pomiędzy zewnętrznym, kulturowym światem nakazów, zakazów, tradycji, a wewnętrznymi, indywidualnymi wyborami¹⁰³. Okazuje się, że współcześnie jednostka, w imię wolności, niejednokrotnie świadomie odrzuca symbolikę i wagę tradycji. Z kolei własne wybory wcale nie objawiają się jako niezależne, wolne od opinii innych, tylko stają się coraz bardziej uzależnione od obowiązujących trendów. Strategia dokonywania wolnego, indywidualnego wyboru partnera, jest poniekąd pełna paradoksów: jednostka jest przymuszona do indywidualnej inscenizacji oraz samookreślenia własnej biografii związkowej. Jednak, wbrew pozorom, jej wybór nie

¹⁰¹ Por: Socha N., Rozwód do białego rana. Twój Styl 2011 nr 6.

¹⁰² Szlendak T., Supermarketyzacja ... op. cit., s. 104.

¹⁰³ Patrz: m.in. Foucault M., Archeologia wiedzy, Warszawa 2002.

niesie ze sobą wolności i szczęścia, a jedynie konieczność pracy, nieustannego planowania i precyzowania kształtu własnej biografii związkowej.¹⁰⁴ Jak słusznie zauważają badacze życia współczesnego, *To raczej własne idee wyboru i wolność są gwarantem naszego podporządkowania*¹⁰⁵.

N. Elias prognozował, że *jednostki będą zmuszone znacznie bardziej decydować o sobie. Nie tylko mogą, lecz muszą być samowystarczalne.*¹⁰⁶ Wobec tego historyczne i społeczne uwarunkowania przyczyniają się do widocznego postępu w pojmowaniu i myśleniu o relacjach jako dynamicznie się zmieniających ze społecznego – grupowego „my”, na indywidualne „ja”. Zmiany te rzutują na relacje partnerskie i dotyczą między innymi dystansowania się od rodziny pochodzenia jako naturalnego źródła dającego przetrwanie, ku samorealizacji jednostkowej partnerów, dbających o kształt swojej relacji w zależności od indywidualnych predyspozycji partnerów. Reasumując, można uznać, że skutkiem przesunięcia granic z ogólnospołecznego „my” na jednostkowe „ja” jest *Większa zmienność związków często połączona z redukcją dyferencjału władzy, [która z kolei – przyp. M.Ś-M] zmusza jednostki do podejmowania ciągłego przeglądu relacji, sprawdzania, które jest zarazem sprawdzianem samych siebie.*¹⁰⁷

Napięcia i dynamika owej zmienności w związkach znajduje swoje źródło w przeróżnych modelach definiujących nowe rozumienie rodziny i związku partnerskiego jako wciąż kształtowanego przez obecne w przemianach społeczno-kulturowych trajektorie.

¹⁰⁴ Na podstawie badań empirycznych można ustalić kilka typowych schematów biografii, tym bardziej, że młodych ludzi obowiązuje przymus kształcenia, który poniekąd kieruje wyborami i kontynuacją biografii, patrz: Kaufmann, J- C., Ego. Socjologia jednostki, Warszawa 2004, ss. 181-237.

¹⁰⁵ Benton T., Craib J, (red.), Filozofia nauk społecznych, *op. cit.* s.191.

¹⁰⁶ Elias N., Społeczeństwo jednostek, Warszawa 2008, s. 144. Por. także: Bucholc M., Samotność długodystansowca. Na obrzeżach socjologii Norberta Eliasa, Warszawa 2013.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 242.

1.3 Trajektorie rodzinne i związkowe

W czasach postępującej indywidualizacji każdy ma bowiem prawo do budowania (...) biografii własnych związków z komponentów, które sam uważa za właściwe.

T. Szlendak¹⁰⁸

Tematyka związana ze współcześnie kształtowanymi związkami partnerskimi jest o tyle ciekawa, że można się jej przyjrzeć z perspektywy wielu możliwych wariantów bycia w związku. Formy życia rodzinnego uległy dywersyfikacji, tym samym trajektorie biograficzne młodych ludzi w budowaniu związków partnerskich mogą być bardzo zróżnicowane: od narzeczeństwa i zaplanowania klasycznej, konwencjonalnej biografii w kierunku małżeństwa, posiadania rodziny, po praktykowane modele konfiguracji związkowych, zwanych alternatywnymi, konstruktywnymi, negocjowanymi i elastycznymi.

W kontekście wielości typów relacji partnerskich, należy wspomnieć o procesie indywidualizacji. Sądzi się, że indywidualizm powstał na skutek dezintegracji dawnego systemu kulturowego. Proces ten rozpoczął się w latach dwudziestych minionego wieku, nie jest zatem zupełnie nowym zjawiskiem, jednakże współcześnie silnie się go akcentuje. Wpływają na to wzrastające przemiany niemal w każdej dziedzinie życia, takie jak globalizacja, społeczeństwo informatyczne, wysoko technicyzowane sfery życia codziennego, rewolucja seksualna, antykoncepcja, aktywność zawodowa kobiet, które na zawsze zmieniają perspektywę jednostki uczestniczącej w wielości przemian społecznych.¹⁰⁹ W Polsce o indywidualności jako szeroko ujętym zjawisku tożsamościowo-osobowym, ale i społecznym, pisał w latach osiemdziesiątych XX wieku m.in. J. Szczepański¹¹⁰.

Skutki procesu indywidualizacji w większości przedstawia się jako separację, izolację jednostki od społeczeństwa, które prowadzą nieuchronnie do anomii więzi. Z kolei przez nielicznych (w tym N. Eliasa¹¹¹) indywidualizację określa się jako efekt *specyficznej restrukturyzacji ludzkich emocji*, stanowiących szansę dla współczesnych

¹⁰⁸ Szlendak T., *Architektonika...*, *op. cit.* s.63.

¹⁰⁹ Patrz: Kon I.S., *Odkrycie „ja”*, Warszawa 1987; Kaufmann J-C., *Ego...*, *op. cit.*, ss. 120-145.

¹¹⁰ Szczepański J., *O indywidualności*, Warszawa 1988.

¹¹¹ Elias N., *op. cit.*, s. 31.

związków, które nie podążają za typowymi schematami w swoich trajektoriach biograficznych i nie ulegają typowym modelom tworzenia relacji partnerskiej. Wedle tego nurtu, indywidualizację należałoby pojmować nie jako rozpad więzi niezależnych od człowieka, lecz w przeciwnym biegunie, jako uspołecznienie i dynamiczny proces wyzwiania się kreatywnej jednostki spod władzy norm i konwenansów (jak ujmuje to M. Marody i A. Giza Poleszczuk¹¹², chodzi o spuszczenie jednostki z przysłowiowej „smyczy”).

Założenia funkcjonalistów (w tym T. Parsonsa), choć współcześnie krytykowane za idealizowanie i hołdowanie tak zwanej rodzinie „tradycyjnej”, z jedynym słusznym podziałem na role męskie i kobiece, ukuły ważną w obliczu współczesnych przemian tezę, że zmiany społeczeństwa muszą pociągać zmiany w instytucjach, które dla przetrwania przybierają nowe formy. Zgodnie z tym warto zastanowić się nad etymologią współcześnie nadwyrężonego określenia „kryzys rodziny”, bowiem słowo kryzys, z języka greckiego *krisis*, oznacza przełom, przesilenie, decydujący zwrot. Z kolei w języku japońskim symbolika tego słowa zawiera dwa znaki: jeden odnosi się do niebezpieczeństwa, drugi symbolizuje okazję, nowe możliwości i nowe perspektywy¹¹³.

Obserwowane na przestrzeni dziejów przemiany kulturowe w obyczajach, prawie i modzie, przyczyniły się do nowej dynamiki zmian wewnątrz relacji partnerskich, lecz także w instytucji i strukturze rodzin. Obecne struktury rodzinne nie mają nic wspólnego z rodzinami rodowymi, plemiennymi, wielopokoleniowymi, rozbudowanymi często na całą lokalność wiejską. Zamiast tego są zamknięte w wąskich towarzysko kręgach i odbiegają od przypisanych i utartych w społeczeństwie ról męskiego żywiciela rodziny i troskliwej kobiety opiekującej się dziećmi i domem. Wedle modelu G. Simmla, przywołanego przez J. Trosta¹¹⁴, współczesną rodzinę tworzy przynajmniej jedna z diad: rodzic (dorosły opiekun) – dziecko. Poza biologiczną diadą matka - dziecko, reszta układów relacji partner - partnerka, mąż - żona, konkubent - konkubentka, stanowią konstrukcję społeczną. Model diady wyjaśnia poniekąd wątpliwość naukowych debat, co stanowi rodzinę, a co

¹¹² Marody M., Giza –Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Warszawa 2004.

¹¹³ Kopalński W., *Słownik... op. cit.*, s. 230.

¹¹⁴ Trost J., *Family From a Dynamic Perspective*, (w) “*Journal of Family Issues*” T.14, nr 1, ss. 94-95, podaje za Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010., ss. 112-113.

rodziną nie jest. Hybryd związków, które świadomie lub z przymusu odrzucają funkcję prokreacji, nie można nazwać rodzinami, choć zalicza się je do alternatywnych modeli związków.

Analizując różne definicje współczesnej rodziny oraz typów partnerstwa, można odnieść wrażenie, że w naukach społecznych zrodziła się potrzeba nowych pojęć, z jednej strony wykraczających poza hołdowanie tak zwanej potocznie „tradycyjnej rodzinie” (bądź jej stygmatyzowanie), z drugiej strony ostrożnie interpretujących ponowoczesne przemiany nie w kierunku wykluczenia i stygmatyzowania, lecz szansy oraz koniecznych zmian instytucjonalno-prawnych, również obejmujących środowiska wychowawcze.

Ciekawym wnioskiem terapeutów pracujących z parami, opartym też na wiedzy antropologicznej, jest fakt, że w porównaniu z innymi kulturami świata społeczeństwa krajów europejskich są wciąż mało zróżnicowane pod względem form wiązania się ludzi w pary. *Kultura zachodnia w porównaniu z wieloma kulturami pierwotnymi i plemiennymi pod względem różnorodności modeli związków i rodziny jest niezwykle mało elastyczna, aczkolwiek dużo zmian w niej zaszło począwszy od lat 60. XX wieku. To wtedy pojawiły się zjawiska takie jak swinging, małżeństwa otwarte czy poliamoryzm, które są próbą reformy relacji intymnych w świecie zachodnim, dopuszczania większej różnorodności w tym względzie.*¹¹⁵

Warto zaznaczyć, że badacze kultury (m.in.D. Jabłoński i L. Ostasz)¹¹⁶ sprzeciwiają się nadużywanemu w polskich naukach społecznych terminowi „rodzina tradycyjna”, zawiera się w nim bowiem element wartościowania takiej formy jako jedynie pożądanej, słusznej, dobrej, właściwej i naturalnej. Badania antropologiczne pokazują, że na świecie tak zwany tradycyjny model klasycznej rodziny z żywicielem męskim i kobietą opiekującą się domem i dziećmi, choć dla kręgów chrześcijańskiej kultury europejskiej jest naturalny, dla innych ludów świata okazuje się dziwaczny i kontrowersyjny. Mówiąc zatem o alternatywnych formach życia w parze, należy mieć na względzie fakt, że owe alternatywy wytworzyły się w stosunku do konkretnego, przyjętego w kulturze zachodniej schematu rodziny nuklearnej z układem: dwoje

¹¹⁵ Jabłoński D., Oni by chcieli do trójkąta, (w) „Wysokie Obcasy” 2012 nr 4. <http://www.danieljablonski.eu/?cat=1> [dostęp: 03.09.2013].

¹¹⁶ Jabłoński D. Ostasz L., Zarys wiedzy o małżeństwie, kohabitacji, konkubinatach – perspektywa antropologii kulturowej, Olsztyn 2001 s. 48.

heteroseksualnych rodziców na dwoje dzieci lub matka i ojciec z jednym dzieckiem. Wszelkie inne formy tworzą pewne odstępstwo od tego modelu.

W prezentowanym podrozdziale poczyniono refleksję nad niektórymi typami partnerstwa, akcentując ich specyfikę i różnorodność. Należy dodać, że opisowi poddano związki par heteroseksualnych, celowo pomijając debatę nad partnerstwem homoseksualnym, jako że głównie pary damsko-męskie stanowiły obiekt badawczy w części prakseologicznej założonego projektu dysertacji.

Perspektywa wielości wyborów kontaktów, przestrzeni życia i własnych upodobań w każdej sferze, również rodzinnej, daje wiele szans jednostce, lecz również coś odbiera. Większość krytyków ponowoczesności wskazuje na negatywne cechy i skutki procesu indywidualizacji. Z. Bauman kreśli dosyć niepokojącą wizję *kruszenia się więzi międzyludzkich i wbudowanie w nie oczekiwania tymczasowości*¹¹⁷. Powodem takiego stanu przemian w zakresie partnerstwa może być wzrost stosunków rzeczowych, wtórnych, umownych, które są okresowe, interesowne, zadaniowe. Zgodnie z tą wizją relacje międzyludzkie mają być funkcjonalne, towarzyskie, oparte wyłącznie na przyjemności, a nie osobowe i naturalnie wypływające z życia w parze.

Indywidualizacja wkroczyła w strefę związku partnerskiego i niewątpliwie wpłynęła na trajektorie tych związków, poszerzając ich typy o nowe, wcześniej nieznanne układy. Uwidocznili się także paradoks indywidualizacji życia, polegający na dwóch sprzecznych celach. Z jednej strony, jednostki odczuwają silną potrzebę przynależności do rodziny, uznawanej przez nie za dającą bezpieczeństwo wspólnotę, z drugiej zaś strony odrzucają ideę wspólnotowości i uwiązania w długotrwałe małżeńskie partnerstwo na rzecz niezależności. Być może to wyjaśnia szerzenie się i popularność rozmaitych typów relacji z drugim człowiekiem. Do najczęściej akcentowanych przez badaczy typów, jakie wytworzyły się na skutek indywidualizacji życia, zalicza się singlowanie, względnie trwałą kohabitację, rodziny rekonstruowane po rozwodach, partnerstwo budowane przez gejów i lesbijki oraz rodzinę bezdzietną z wyboru – DINKS (skrót od *Double Income, No Kids*, pary z podwójnym dochodem, świadomie nie podejmujące decyzji o rodzicielstwie).

Widoczne skutki indywidualizacji przejawiają się, według badaczy życia społecznego, m.in. w tym, że tworzący związek partnerzy koncentrują się niemal

¹¹⁷ Bauman Z., Szanse etyki w zglobalizowanym świecie, Kraków 2007, s.88.

wyłącznie na własnej relacji, izolując się od wzorców, zasad, tradycji. W takim układzie często brakuje miejsca dla więzi międzypokoleniowych, słuchania porad życiowych od starszego pokolenia i tradycyjnych wzorów spajających życie rodzinne. Partnerzy pozbywają się tego wszystkiego na rzecz inwestycji i budowania swojej własnej indywidualnej tożsamości w związku¹¹⁸. Z podobnym wnioskiem spotykamy się w prognozie H. Cyrzan, która wyjaśnia, że najbardziej bolesnym skutkiem indywidualizacji jest zanik *kultury pamięci*¹¹⁹. Dla autorki indywidualista to ktoś, kto: (...) *do niczego się nie przywiązuje, niczego nie gromadzi: ani rzeczy, ani wiedzy, ani więzi międzyludzkich, ani wspomnień.*¹²⁰

Kontrapunktem dla powyższych rozważań jest etymologia modnego współcześnie pojęcia „związek partnerski”. Zdaniem A. Giddensa, **związek partnerski (*relationship*) w odniesieniu do osobistego wyboru, wszedł do powszechnego użytku zaledwie trzydzieści parę lat temu, a pojęcie to jest konsekwencją indywidualizacji, jako że obecnie to jednostki decydują o kształcie swoich relacji z partnerem, nie ich rodziny.**¹²¹ Obserwacje I. Krzemińskiego prowadzą do wniosku, że *niemal w całym (...) zachodnim świecie mamy do czynienia (...) z bogactwem respektowanych przez państwo nieformalnych, całkiem trwałych związków zwanych partnerskimi.*¹²² Należy podkreślić, że mówiąc o związku partnerskim rozumie się zarówno pary żyjące w związkach sformalizowanych (w małżeństwach), jak i w tzw. alternatywnych, innych od rodziny nuklearnej typach związków, w tym: w związkach konkubenckich i jego odmianach¹²³, związkach na odległość, związkach homoseksualnych, w cyberzwiązkach.

Do tak ukształtowanych relacji zalicza się między innymi kohabitację, określoną jako układ, w którym para mieszka razem bez ślubu i tworzy związek

¹¹⁸ Wątek ten jest rozbudowany w punkcie 2.1. niniejszej dysertacji, pt: „Komparatystyka teorii przemian w związku partnerskim”, dotyczącym głównie charakterystyki Giddensowskiej czystej relacji.

¹¹⁹ Szerzej na ten temat: Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.

¹²⁰ Cyrzan H., *O potrzebie utopii. Z dziejów utopii stosowanej XX wieku*, Toruń 2004, s. 65.

¹²¹ Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2008, s.193.

¹²² Krzemiński I., *Wstęp*, (w), Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko*, Warszawa 2009, s. 10.

¹²³ Za przykład tego typu związków można podać kohabitację niezamężną, przyjacielską, wizytową (np. związku typu LAT- Living Apart Together) Szerzej na temat związków LAT i konkubinatów m.in. (w) Biernat T., Sobierajski P., *Młódzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń, 2007, ss. 17-19, Szlendak T., *Socjologia rodzin...*, *op .cit.*, ss. 479-486.

o charakterze seksualnym¹²⁴. Kohabitacja, zwana też w języku prawa i w języku potocznym konkubinatem, pochodzi od łacińskiego *con cubare*, co oznacza polegiwać razem, czyli współżyć seksualnie; w socjologii z kolei zwana jest niezamężną kohabitacją, związkiem nieformalnym lub konsensualnym¹²⁵.

Taki typ związku jest współcześnie najpopularniejszy wśród kobiet między dwudziestym piątym a dwudziestym dziewiątym rokiem życia oraz wśród mężczyzn trzydziestoletnich do trzydziestego czwartego roku życia. Zjawisko kohabitacji w wymienionych granicach wieku jest najpopularniejsze wśród Szwedów, Duńczyków, Holendrów, Francuzów, Anglików i Niemców. Najmniej par żyjących na tak zwaną „kocią łapę” odnotowano w krajach katolickich, takich jak Polska i Irlandia.¹²⁶ Pomimo faktu, że mieszkanie razem bez ślubu jest coraz popularniejsze, wyniki badań wskazują, że małżeństwo jest jednak wciąż bardziej stabilne i pożądane w wyborach osób kohabitujących. Zaledwie dziesięć procent związków kohabitacyjnych nie kończy się małżeństwem.

Wynika to z faktu, że kohabitacja coraz rzadziej jest rozpatrywana jako „alternatywa”, a coraz częściej stanowi ważny moment rozwoju związku partnerskiego przed zawarciem małżeństwa. Obserwowalna powszechność kohabitacji w badaniach statystycznych zwiększa się w tym sensie, że ze społecznego marginesu (uznawanie jej kiedyś za gorszy wybór egzystencji pary) wkracza do jego głównego nurtu (do biografii młodych związków partnerskich, w tym par studenckich). Nie oznacza to jednak, że związki kohabitujące wypierają ślub i słabnie jego znaczenie. Badacze zauważają, że w wielu przypadkach jest wręcz przeciwnie: (...) *większość par wciąż zdaje się szukać w małżeństwie potwierdzenia sensowności swojego życia i dokonanego wyboru*¹²⁷.

Współczesne małżeństwo jest wyborem indywidualnym, postrzeganym jako *dobrowolne zobowiązanie* – w tym sensie zmienia się jego jakość i dochodzi do przesunięcia granic wiekowych decyzji wejścia w związek usankcjonowany prawnie. Przy czym brak małżonka jest wciąż bardziej problematyczną kwestią dla kobiet, niż

¹²⁴ Schmidt F., *Mieszkać razem. Powstawanie i dynamika związków intymnych.*, Poznań 2011, s. 291 (niepublikowana rozprawa doktorska, napisana pod kierunkiem M. Krajewskiego).

¹²⁵ Podaję za: Szlendak T., *Rodzina współczesna*,, *op. cit.*, s. 480.

¹²⁶ Podaję za: Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002, s. 140.

dla mężczyzn. Również w przypadku kobiet decyzja o zamążpójściu i wyborze partnera na całe życie jest głębiej analizowana, bardziej wieloaspektowa, a ryzyko pomyłki jest zdecydowanie w większym stopniu brane pod uwagę, niż w przypadku mężczyzn.

Aspekt ten znalazł ciekawą interpretację w badaniach F. Schmidta, który moment przejścia od kohabitacji do zamążpójścia nazywa *ambivalencją - dysonansem białej sukni i zaręczyn*¹²⁸, dostrzegając w nim ciekawe prawidłowości społeczne, które stają się istotne z perspektywy psychologii transakcyjnej. Autor, na podstawie wywiadów pogłębionych z parami z różnym stażem wspólnego życia, stwierdza, że *(...)osiągnięcie wieku odczuwanego jako zagrożenie staropanieństwem lub starokawalerstwem, które skłania osoby mające takie poczucie do intensywnego dążenia do ślubu jest tylko szczególnym przypadkiem ogólniejszej prawidłowości zgodnie z którą osoby o słabej pozycji w swoich parach mają tendencję do większego dążenia do ślubu.(...) Kiedy to kobieta jest stroną silnie dominującą w związku klasyczny i stereotypowy obrazek kobiety dążącej do ślubu i mężczyzny go odwrócić może ulec odwróceniu*¹²⁹.

Wniosek ten potwierdzałby fakt, że współcześnie jest więcej kobiet androgynicznych, określających się mianem singielek, eksperymentujących na polu związkowym. Wynikać to może również z tego, że populacja kobiet nie realizujących wzorca żon i matek skupia większe zainteresowanie badaczy, zgodnie ze stereotypem, że mężczyźni mają niejako przypisaną przestrzeń czasową i wolny wybór w kwestii decyzji o założeniu rodziny.

Bycie singlem/ singielką oznacza prowadzenie określonego stylu życia, zwanego twórczym, awangardowym, samotniczym. E. Paprzycka¹³⁰, badając kobiety – singielki, wyróżniła wśród nich grupę osób przejawiających cechy męskiej odwagi, dominacji, robiących zawrotną karierę zawodową i usatysfakcjonowanych życiem towarzyskim, świadomie odrzucających względnie trwałe partnerstwo.

Badacze rysujący dramatyczny obraz zjawiska singlowania, jako zagrażającego ekonomii społeczeństw poprzez spekulowane obniżenie wskaźnika urodzeń w przyszłości, zapominają, że statystyczne wyniki badań cechują się

¹²⁸ Schmidt F., Mieszkać, op. cit., s. 276

¹²⁹ Tamże, s. 283.

¹³⁰ Paprzycka E., Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem, Warszawa 2008., s. 56.

niejednoznacznością: rosnącej liczby jednoosobowych gospodarstw domowych nie powinno się „wrzucać” do kategorii singli, ponieważ jednostki, które te gospodarstwa tworzą, niekoniecznie można jako singli zdefiniować.

Jeśli mowa o układach, w jakich współcześnie młodzi ludzie realizują wzorzec partnerstwa, zasadnym jest przywołanie definicji alternatywnych form życia rodzinnego, uznanych przez A. Kwak za układy wzajemnych powiązań seksualnych i rodzinnych, które nie są usankcjonowane prawnie i/lub nie aspirują do biologicznego rodzicielstwa.¹³¹ Z kolei K. Slany alternatywnymi nazywa układy życia, wśród których wiele jest społecznie aprobowanych i zwykle po pewnym czasie legalizowanych, co daje partnerom prawo do wyłączności względem siebie.¹³²

Próbę pogrupowania alternatywnych układów podejmowało wielu socjologów, w tym B. N. Adams (na którego powołuje się również A. Kwak, T. Szlendak i wielu innych badaczy rodzin). Autor wyróżnia alternatywy paralelne (przedmażeńskie), alternatywy włączone do rodziny nuklearnej (małżeństwa bezdzietne z wyboru, małżeństwa otwarte) oraz alternatywy w stosunku do samej rodziny (single, komuny związkowe, związki homoseksualne, samotne rodzicielstwo). Spośród wielu propozycji pogrupowań, to wydaje się najbardziej trafne, ze względu na obserwowane zjawiska w obrębie partnerstwa i przyszłych układów rodzinnych.

Interesującym zjawiskiem jest rosnąca liczba w społeczeństwach zachodnich o wysokim wskaźniku rozwodów tzw. rodzin rekonstruowanych, zwanych także patchworkami, a więc swoistymi lepiankami i układankami kręgu krewnych. Dzieci w takich rodzinach niejednokrotnie same muszą zdecydować o przynależności do „zdublowanego” układu wujków, ciotek, dziadków. Dzieje się to często w zgodzie z zasadą, że nie więzy krwi, lecz więzy przyjacielskie decydują współcześnie o przynależności do „rodziny”.¹³³

W związku z powyższym, w literaturze socjologicznej pojawiła się cała gama ofert zwanych *liberalnym systemem związków*¹³⁴, których nie sposób jest wymienić.

¹³¹ Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 91.

¹³² Slany K., *Alternatywne...*, *op. cit.*, s. 82.

¹³³ Wniosek ten autorka opiera na badaniach własnych, dotyczących konformizmu i samokierowania, prowadzonych pod kierunkiem M. Dudzikowej. Młodzież gimnazjalna w 2007 roku w 50 % określała skład swojej rodziny pochodzenia jako zrekonstruowany, przy czym widoczny był problem z odpowiedzią na pytanie o wymienienie członków swojej rodziny, z którą gimnazjalista dzieli życie codzienne.

¹³⁴ Paprzycka E., *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*, Warszawa 2008, s. 27. Pojęciem tym autorka określa wszelkie relacje, które traktują seks, ciążę i rodzicielstwo w oddzieleniu od małżeństwa, a decyzję o pozostaniu w związku dwoje ludzi uzależnia od własnej satysfakcji z tych relacjach.

Ciekawym ze społecznego punktu widzenia jest układ związku typu LAT (od angielskiego Living Apart Together – życie razem, oddzielnie). Związki te, małżeńskie lub nieformalne, zakładają, że partnerzy na co dzień mieszkają osobno, ale spotykają się kilka razy w miesiącu lub w tygodniu, niejednokrotnie z wygody i przyzwyczajenia, rzadziej z przymusu i konieczności zawodowych. Wydaje się, że lęk o utratę autonomii jest głównym powodem nie dzielenia wspólnej przestrzeni życia codziennego. Wówczas deklaracja zaangażowania się w stworzenie trwałego związku partnerskiego, który być może zaowocuje narzeczeństwem, a w następnej kolejności zamążpójściem, wcale nie jest oczywista, bo związek typu LAT mogą tworzyć dwa single.

Dokonując reasumpcji sygnalizowanych i omówionych wyżej zagadnień, można założyć, że różnice między różnymi typami i specyficznymi stylami partnerstwa sprawiły, że przybrało ono postać mozaikową, dla niektórych alternatywną i niejednoznaczną. Badacze ponowoczesności podkreślają nasilanie się w różnych sferach życia nastawień na gotowe, szybkie recepty, lansujące konsumpcyjne, chwilowe doznania emocjonalne. Tym samym dozgonna przysięga wierności wydaje się wątpliwa, nieatrakcyjna i rozpatrywana w kategoriach „strupieszalego” i nieaktualnego już modelu bycia razem. Z drugiej strony, współczesne badania pokazują, że małżeństwo i rodzina to instytucje pożądane i niezmiennie na przestrzeni lat postrzegane w kategoriach wartości priorytetowych dla młodych ludzi¹³⁵, co pozwala wysunąć wniosek, że różnie definiowany związek partnerski należy uznać za relację długiego trwania.

Pytanie od lat zadawane w gronie badaczy rodziny: kiedy związek partnerski jest gwarantem realizacji wspólnych potrzeb, wartości, a kiedy przemienia się w jednostkową, indywidualną drogę biografii, pozostaje bez odpowiedzi. Nadal jednak mnożą się debaty o aktualnych konsekwencjach procesów deprecjacji wartości rodzinnych, w tym podważania trwałych relacji małżeńskich jako coraz mniej atrakcyjnych form życia razem.

Te i inne poważne wątpliwości w obrębie wartości życia rodzinnego są niewątpliwie potrzebne, gdyż wiele dotychczasowych ustaleń badawczych prognozuje

¹³⁵ Szerzej na temat natychmiastowości świata w lekturach Z. Baumana: *Wieloznaczność nowoczesności- nowoczesność wieloznaczności*, Warszawa 1995; *Razem- osobno* Kraków 2003, oraz *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006; *Konsumenci w społeczeństwie konsumentów. Cykl wykładów dziekańskich. Gospodarka i społeczeństwo*, Wykład 5, Łódź 2007; *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.

tendencję do „zawieszania” rodzin na rzecz dobra jednostki i jej indywidualności. W czasach dominacji kultury popularnej rodziny w takim wymiarze są sukcesywnie spychane do przeszłości, a ich formy i funkcje przekształcają się w pseudorodzinność.

Niewątpliwie wśród wszystkich spekulacji dotyczących aktualnej dynamiki przemian rodzinności, dominujący trend wiodą teorie ponowoczesne, ukazujące społeczno-kulturowe przemiany. Zdeprecjonowane tradycyjne formy rodzin zastępowane są dziś przez inne, nie zawsze zrozumiałe kohabitacyjne formy „czystych relacji” (A. Giddens), formy mozaikowe, hybrydowe, kontraktowe, homoseksualne lub samotnego rodzicielstwa, a także wiele innych, np. modnych DINKS - Double Income No Kids, LAT- Living Apart Together, LiL- Live In Lover, etc.¹³⁶. Niezrozumienie powyższych wyborów życia we dwoje, czy też ignorowanie emocjonalnych potrzeb młodych ludzi nie może być powodem negowania ich prawa do autonomii wyboru i stylu życia, o czym niejednokrotnie zapomina się, nawet w gronie pedagogów.

Innym wartym uwagi aspektem rozpatrywanych związków jest fakt, że współczesne partnerstwo zwykle nie dopuszcza zdrady, co być może dla niektórych obserwatorów życia społecznego sprawia, że relacja dwojga zyskuje na jakości, czyli, inaczej mówiąc, staje się urefleksyjniona, bardziej kreatywna i świadoma. Z drugiej strony, istnieje pokusa partnerstwa niestandardowego, rozpowszechnionego wśród odbiorców popkultury. Autonomia i różnorodność w definicjach partnerstwa zmusza jednostki do coraz trudniejszych wyborów, a to sprawia, że zaczynają się zatracać w gamie możliwych wariantów bycia razem. Niezależne kobiety i mężczyźni, kuszeni rozwiązaniami łatwiejszymi i przyjemniejszymi, zrywają obecne małżeństwa czy związki z nadzieją, że znajdą formę życia w partnerstwie, które sprosta oczekiwaniom ich samych oraz lansowanym wzorcom szczęśliwego, niekoniecznie długiego życia razem. W konsekwencji partnerstwo rozpatrywane jest w kategoriach bycia razem, lecz

¹³⁶ Więcej na temat amerykańskiego nazewnictwa alternatywnych form związków partnerskich można znaleźć m.in. w pracy: Biernat T., Sobierajski P., Młodzież wobec..., *op. cit.*, ss. 17-19.; Szlendak T., Architektonika... *op. cit.*, s. 254 (gdzie autor wymienia tzw. AMR- alternatywne modele rodziny); Kocik L., Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata, Kraków 2006, a zwłaszcza rozdział VI. Alternatywne formy intymnych relacji międzyludzkich, s. 317; Slany K., Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2008, s.108 (dodruk).

Wyjaśnienie amerykańskich skrótów: DINKS: podwójny dochód bez dzieci, DEWKS: Dual Employed With Kids, pracujące małżeństwo z dziećmi, SITCOMS: Single Income, Two Children, Opressive Mortgage- jedna pensja, dwoje dzieci i niespłacony kredyt, SMAKS- Suburban Mortgage and Kids - dom do spłaty na przedmieściach i dzieci.

osobno, podważając tym samym założenie dotyczące współuczestniczenia i dzielenia (od łac. *pars, partis* – część, udział, *partior* – dzielić).

Rozdział II.

EMOCJONALNY KAPITALIZM A ZWIĄZKI PARTNERSKIE W PONOWOCZESNOŚCI

W nurcie nauk społecznych na stałe zagościła potrzeba badań i debat o wpływ dominujących zjawisk obecnych w popkulturze na zmiany tożsamościowe młodzieży. Niewątpliwie, w globalnej ekumenie kulturowej, zdominowanej przez konsumpcję, najczęściej aktywnie współuczestniczy młodzież, jako odbiorca usług i dóbr oferowanych przez popkulturę.

Piętnaście lat temu badacze i analitycy *kultury doznań i ekstazy* (m. in.: Z. Melosik, T. Szkudlarek) płynącej z krajów wysokorozwiniętych, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych, prognozowali wpływ spektakularnej popkultury na życie młodzieży: (...) *kultura ekstazy zasługuje na uważne badania pedagogów zainteresowanych perspektywami indywidualnej podmiotowości w świecie stymulowanej rzeczywistości; nie tylko ze względu na zagrożenia jakie ze sobą niesie (...) ale i ze względu na zawarte w niej mechanizmy ucieczki od owych zagrożeń*¹³⁷.

Pośród ofert łatwiejszego i szybszego dostępu do dóbr konsumpcyjnych, warto przyjrzeć się zjawisku *emocjonalnego kapitalizmu*¹³⁸, redefiniującego miłość i intymność pod wpływem popkulturowych tendencji do zwierzeń i wieloaspektowego obnażania własnej prywatności. Właściwy współczesności indywidualizm, w połączeniu z rozpowszechnioną kulturą flirtu i uwodzenia sprawił, że intymny związek partnerski chociaż jest częścią indywidualnego projektu biograficznego, stał się sferą bardzo chętnie upublicznianą.

Tym samym można założyć, że U. Beck, umieszczając życie codzienne w obszarze swych naukowych analiz, przewidział typowe orientacje badawcze współczesnych humanistów zajmujących się sferami intymnymi, stwierdzając że

¹³⁷ Melosik Z., Szkudlarek T., *Kultura, tożsamość i edukacja, migotanie znaczeń*, Kraków 1998, s. 127.

¹³⁸ Illouz E. w swojej błyskotliwej analizie uczuć w dobie kapitalizmu używa określenia emocjonalny kapitalizm jako podwójny proces, w którym ekonomiczne i emocjonalne relacje międzyludzkie, mające charakter utowarowionych (szybkich, powierzchownych, konsumpcyjnych) definiują współczesną intymność i uczuciowość, i tworzą ją wzajemnie. Por.: Illouz E., *Cold Intimacies. The Making of Emotional Capitalism*, Cambridge 2007.

(...) *Życie prywatne stało się w gruncie rzeczy igraszką osiągnięć i teorii naukowych lub publicznych sporów i konfliktów*¹³⁹.

Z kolei, zdaniem E. Illouz¹⁴⁰, w kulturze emocjonalnego kapitalizmu sfera prywatna ulega racjonalizacji, a sfera publiczna – sentymentalizacji. W tym względzie mamy do czynienia z akceleracją sfer intymnych, a więc z przesunięciem granic w kierunku przyspieszenia dostępności sfery seksualnej, kosztem intymności i prawdziwej dojrzałości w budowaniu relacji. Badaczka relacji w aspekcie socjokulturowym, L. Jamieson¹⁴¹, dostrzega zmianę społeczną w fakcie, że intymność i partnerstwo zaczynają być coraz silniej kształtowane przez warunki ekonomiczne i społeczne, co znajduje wyraz w rosnącej liczbie poradni psychologicznych i wszelkiego rodzaju form terapii par. Autorka przestrzega jednocześnie przed narzuconym społecznie, spłaszczonym kodem intymności, który powinien być wielowymiarowy, składać się z wyrażających się w działaniu troski, opieki, miłości i współodpowiedzialności – dopiero wówczas można mówić o głębokim wymiarze bliskości intymnej. Okazuje się jednak, że troska niekoniecznie jest skorelowana z namiętną miłością. Badania L. Jamieson dowodzą, że większość par w Wielkiej Brytanii na pierwszym miejscu stawia życzliwość i towarzyskość, twierdząc, że satysfakcjonujący seks w małżeństwie nie jest aż tak istotny.

Dbanie o intymność w związkach (rozumianą przez psychologów jako intensyfikowanie emocji dzięki dobrej komunikacji, ułatwiającej rozumienie partnera) przypomina niejednokrotnie *narrację na własny rachunek* (L. Jamieson). Oznacza to, że partnerzy są *samobudowniczymi*, których oczekiwania nie są zaspokajane, dlatego poszukają spełnienia swoich pragnień poza związkiem, najczęściej w gabinetach terapeutycznych, zwierając się z pornograficznych upodobań własnych bądź partnera, z uzależnień od randkowania przez Internet etc. W tym względzie wykształciła się swoista kultura zwierzeń, zwana też „kulturą konfesjonału”¹⁴². Zgodnie z logiką terapii, troska o siebie i własny rozwój, których paradoksalnie szukamy poza relacją intymną, staje się gwarantem przywrócenia sensu naszemu związkowi.

¹³⁹ Beck, U., Ponowne odkrycie polityki: przyczynek do teorii modernizacji refleksyjnej, (w) Beck U., Giddens A., Lach S., Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności, Warszawa 2009, s. 70.

¹⁴⁰ Illouz E., *op. cit.*, s. 4.

¹⁴¹ Jamieson L., *Intymacy: Personal Relationship in Modern Societies*, Cambridge: Polity 1998, s.15.

¹⁴² Illouz E., *op.cit.*, s. 80.

Biorąc pod uwagę nowe zjawiska społeczne, które obrodziły w nowe metaforyczne nazewnictwo, pytania o wpływ kultury popularnej na projekty biograficzne dotyczące relacji partnerskich stają się uzasadnione. Kultura popularna, zwana pejoratywnie kulturą barbarzyńską (w opozycji do kultury „szlachetnej”¹⁴³), nieustannie wpływa na relacje międzyludzkie i uczucia, w tym na rozumienie miłości. Badacze¹⁴⁴, którzy od dawna analizują obszary aksjonormatywnych wartości, jednogłośnie przyznają, że model konsumpcyjnych, utowarowionych¹⁴⁵ relacji, propagowany w systemach eksperckich, na zawsze zmienił sferę uczuciowości i rozumienie miłości.

W niniejszym rozdziale opisano kilkakrotnie już zapowiadane zjawisko akceleracji w relacjach partnerskich, objawiającej się między innymi faktem, że to, co prywatne i intymne, staje się publiczne i ogólnodostępne drogą przekazów popkulturowych, epatujących nagością i seksualnością.

Zakcelerowana, a więc przyspieszona sfera emocjonalności w relacjach partnerskich najsilniej objawia się na wirtualnych portalach społecznościowych, zwłaszcza randkowych, gdzie partnerzy mogą natychmiast zaspokoić potrzebę flirtu i podzielić się swymi seksualnymi fantazjami.

W kontekście wymienionych aspektów dotyczących sfery aksjonormatywnej młodzieży, debata nad kondycją współczesnej (pop)miłości oraz jej symboliki w kulturze emocjonalnego kapitalizmu stanowi uzasadniony nurt rozważań w niniejszym rozdziale. Można zaryzykować stwierdzenie, że przekazywane przez media trendy bycia we dwoje, a przybliżane przez systemy eksperckie, kierują wybory młodych ludzi ku orientacji indywidualistycznej i konsumerycznej. W rozdziale dokonano próby odpowiedzi na pytanie, jakie rodzaje problemów pojawiających się w kontekście relacji

¹⁴³ Por: Bourdieu P., *Dystynkcja: społeczna krytyka władzy sądzenia*, Warszawa 2005, s. 10.

¹⁴⁴ Por. m.in. Hochschild A.R., *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, Warszawa 2009, s. 20; Illouz. E., *op. cit.*, ss. 24-37; Giddens A., *Przemiany intymności...*, *op.cit.*, s. 96.

¹⁴⁵ Metafora utowarowienia (supermarketu kultury, nabywania dóbr kultury), odnosząca się do różnych aspektów życia, została wprowadzona ponad 40 lat temu w *Spoleczeństwie spektaklu* przez G. Deborda, który zauważył, że ludzie oddalają się od siebie przez nabywanie dóbr, które zdominowało życie ludzkie i utowarowiło wartości takie jak praca, odpoczynek, czas, przestrzeń, ale także samych ludzi i ich relacje. Kontynuatorami tej metafory są współcześni socjologowie, m.in. Z. Buman, G. Ritzer, M. Golka, T. Szlendak i wielu innych. Więcej na ten temat w m.in.: Ziółkowski M., *Utowarowienie życia społecznego a kapitały społeczne*, (w) *Wesołowski W., Włodarek J.(red.), Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*. Warszawa 2005 oraz Kopytoff, I., *Kulturowa biografia rzeczy: utowarowienie jako proces*, (w) *Kempny M., Nowicka E., (red.), Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa 2003; *Krajewski M., Szkice z socjologii przedmiotów*, Warszawa 2013.

dwojga niesie ze sobą kultura terapeutyczna i jaki ma to wpływ na nowe rozumienie bliskości w relacjach.

Rozdział dotyczący emocjonalnego kapitalizmu tworzą trzy części, obejmujące zagadnienia pokrótce opisane we Wprowadzeniu. Pierwsza część jest próbą porównania teorii przemian i modelu miłości A. Giddensa z filozofią dialogu M. Bubera. Omawiane teorie posłużą jako tło do analizy miłości obecnej w przekazach popkultury oraz dominujących tendencji w dyskursie terapeutycznym. W kolejnym podrozdziale szerzej omówiono zjawisko kultury flirtu i uwodzenia, obecnych głównie w świecie wirtualnym. Wszystkie kwestie omówione w niniejszym rozdziale mają na celu zdefiniowanie intymności i przedstawienie omawianych zjawisk w kontekście kodów społecznych, tworzących specyficzny „folklor” dla współczesnych związków partnerskich.

2.1. Komparatystyka teorii przemian w relacjach intymnych.

(Nie)czysta relacja A. Giddensa *versus* czysty dialog M. Bubera

W prezentowanym podrozdziale dokonano hermeneutycznego zestawienia istotnych z punktu widzenia przemian w obrębie relacji partnerskich koncepcji czystej relacji i filozofii dialogu. Obydwie koncepcje związane są bezpośrednio z tematyką związków partnerskich, jako że zarówno idea Giddensowskiej czystej relacji, jak i Buberowska filozofia dialogu odnoszą się do modeli życia w związku i są istotne dla zmian w rozumieniu komunikacji, bliskości i intymności w parze. Ponadto, pomimo natężenia i częstotliwości krytycznych odwołań do socjologicznego projektu czystej relacji autorstwa A. Giddensa, nie odnotowano dotychczas próby znalezienia innego naukowego kontekstu, niż utowarowienie miłości romantycznej (w kontekście semantyki miłości N. Luhmanna), czy indywidualizacja życia w kontekście racjonalnej tożsamości¹⁴⁶.

Próba analizy wyżej wymienionych koncepcji ideologicznych wiąże się z ryzykiem braku obiektywności i nierównego rozłożenia akcentów w charakterystykach, z przewagą zalet lub wad jednego modelu w relacji do drugiego. Należy zaznaczyć, że w opisanych koncepcjach zaledwie pewne aspekty zostały

¹⁴⁶ Por.: Luhmann N., *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, Warszawa 2003.; Jacyno M., *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007.

porównane i zanalizowane. Starano się również wyzbyc moralizującego i krytycznego tonu. Skoncentrowano się na opisach dwóch równoległych modeli bycia w parze, prezentowanych przez A. Giddensa i M. Bubera, a dotyczących przemian kulturowych w sferze intymnych relacji partnerskich. Zestawienie odmiennych czasowo koncepcji okazało się ciekawym, choć trudnym zadaniem dla badacza ponowoczesności, przyglądającego się relacjom partnerskim z perspektywy pedagogiki egzystencjalnej i fenomenologii. Cechą wspólną wybranych teorii jest fakt, iż nurt pedagogiki egzystencjalnej i jej reprezentanci¹⁴⁷ szczególnie akcentują siłę komunikacji międzyludzkiej, podobnie jak nurt współczesnej kultury terapeutycznej, podkreślający wagę dialogu, rozumianego jako gwarant powodzenia i osiągnięcia satysfakcji w relacji z partnerem. W niniejszym rozdziale będzie zatem miejsce na intertekstualne porównania, zmierzające do odszukania zarówno aspektów analogicznych, jak i przeciwieństw między obiema analizowanymi koncepcjami.

Pierwszym aspektem, który wyraźnie różnicuje interpretację obydwu teorii jest historyczny kontekst ich powstania. Projekt czystej relacji Giddensa powstał w ponowoczesności jako odpowiedź na obserwowane przeistoczenia we współczesnych relacjach partnerskich i seksualnych, z kolei idea filozofii dialogu została sformułowana przez Bubera w okresie międzywojennym, głównie w reakcji na dehumanizację i cierpienie spowodowane I wojną światową.

M. Buber w teorii czystego dialogu mówi o podmiotowości w relacjach w czasie, kiedy uświadomiono sobie głębokość strat psychicznych i moralnych wśród ofiar I wojny światowej. Odmienny czas powstania obydwu koncepcji jest bardzo istotny, bowiem determinuje interpretację odpowiedzialności w relacjach międzyludzkich. M. Buber, współtworząc filozofię dialogu (filozofię spotkania), w książce *Ja i Ty* inspirował się pewnymi aspektami judaizmu i chrześcijaństwa, z kolei A. Giddens w *Przemianach intymności* zaproponował model czystej relacji, pochodzący głównie z języka kultury terapeutycznej oraz koncepcji indywidualizmu, silnie ingerujących w przestrzeń życia seksualnego i intymnego współczesnych par.

Niewątpliwie, zarówno jedna, jak i druga koncepcja, pomimo różnic czasoprzestrzennych i źródłowych, dotyczy relacji dwojga. Teorie te wyraźnie odzwierciedlają podejście do wartości absolutnych, a taką wartością jest rozmaitość

¹⁴⁷ Por: m.in. M. Heidegger, J. P. Sartre i M. Buber.

definiowana miłość. Wytyczne *per analogiam* Buberowskiego dialogu i Giddensowskiej czystej relacji bazują na miłości rozumianej jako dialog, prowadzący do wzajemnego zrozumienia. Warto w tej perspektywie zadać pytanie, co łączy, co dzieli, a co pozostaje „czyste” (*pure*¹⁴⁸ *relationship*), w znaczeniu: niedomknięte, w powyższych koncepcjach relacji międzyludzkich.

Dialog w rozumieniu Bubera wynika z problemu relacji Boga z człowiekiem, stąd charakterystyczna transcendencja w dialogu dwóch podmiotów. W niniejszym zestawieniu skoncentrowano się na tym, co jest „pomiędzy”. Podstawowym fenomenem relacji, czyli tego, co wydarza się "pomiędzy" Ja i Ty, jest miłość, która stanowi "metafizyczny i metapsychiczny fakt". Według M. Bubera: *Uczucia się ma, miłość natomiast dzieje się. Uczucia mieszkają w człowieku, ale człowiek mieszka w swojej miłości. Nie jest to przenośnia, lecz rzeczywistość.*

Miłość jako "odpowiedzialność Ja za Ty" jest wyrazem równości kochających, którzy wchodzą w relację, a więc w partnerstwo. Partnerstwo rozumiane jako dialog miłości absolutnej i doskonałej podkreślane jest również w czystej, symetrycznej, dążącej do satysfakcji relacji opisanej przez A. Giddensa. Czysta relacja (*pure relationship*¹⁴⁹) to *relacja społeczna, która jest samozwrotna, to znaczy zasadniczo oparta na satysfakcji i gratyfikacji, których sama dostarcza*¹⁵⁰. Tym, co odróżnia ją od rzeczywistych relacji łączących ludzi, jest brak zakorzenienia w warunkach zewnętrznych.

A. Giddens założył w teorii czystej relacji, że związek dwóch kochających się osób ma być „wyjątkowy”, albowiem stanowi pole dla jednostkowej samorealizacji oraz element jej tożsamościowego projektu. Wedle tegoż autora, czysta relacja jest rodzajem pisania *wspólnej historii* przez dwie odrębne jednostki¹⁵¹. Projekt takiej relacji poddawany jest ciągłej refleksji przez każdego z partnerów. Aby jednak mówić o więzi, konieczne jest wypracowanie wspólnej płaszczyzny i wspólnej refleksji. Dzieje się to poprzez intymność, na której opiera się czysta relacja. Intymność polega

¹⁴⁸ *Pure* – czysty, bez domieszek, prawdziwy, dziewiczy; ale także: teoretyczny, nie udowodniony, próbny, filozoficzny (zob. Webster's New Word. Roget's A-Z Thesaurus; ed. Michael Agnes, Wiley Publishing, Inc., Cleveland, Ohio, 1999).

¹⁴⁹ *Pure relationship* należałoby tłumaczyć jako czysty związek – taki jest sens Giddensowskiego pojęcia. Jednak w polskiej socjologii przyjęto za poprawny termin czysta relacja. Aby nie wprowadzać zamętu w terminologii, postanowiono pozostać przy tłumaczeniu zaadoptowanym przez polskie nauki społeczne.

¹⁵⁰ Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001, s. 314.

¹⁵¹ Giddens A., *Przemiany intymności, Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa 2007, s. 135.

na pełnej otwartości na drugą osobę, odsłonięciu przed nią swojego autentycznego ‘Ja’ w procesie refleksyjnej komunikacji. Zakłada dogłębne poznanie drugiej osoby, jej słabych stron i cech, bazuje na rozmowie o sprawach ważnych dla każdego z partnerów oraz dla samej relacji, aby partnerstwo było szczerym spotkaniem dwojga ludzi, którzy nie mają przed sobą nic do ukrycia. Jak pisze N. Luhmann, w związkach intymnych (...) *nie wolno kwestii osobistych zamykać przed komunikacją*¹⁵². Szczerłość i otwartość na partnera są w czystym związku niezbędne dlatego, że relacja ta nie ma żadnych punktów zaczepienia w świecie zewnętrznym, jest samowrotna, a zatem sama się legitymizuje. Intymność z kolei oznacza całkowitą demokratyzację relacji międzyludzkich, odpowiadającą *demokracji w sferze publicznej*¹⁵³.

Warto w tym kontekście podkreślić również pewien niuans, który da się zauważyć zarówno u A. Giddensa jak i N. Luhmanna w opisie intymnej komunikacji. Nacisk kładzie się przede wszystkim na zdolność jednostki do otwarcia się i wyrażania swoich uczuć i potrzeb, do zwierzania się i odkrywania swoich słabych stron. Poznanie tych właściwości u partnera jest niejako konsekwencją jego kompetencji komunikacyjnych. Wydaje się, że istotniejsza jest umiejętność mówienia o sobie, niż słuchania o innym. Buberowska kategoria poznania i czystego dialogu została niejako odwrócona – dialog w czystej relacji oznacza, że jednostka bardziej „daje się poznać”, niż sama zmierza do poznania drugiej osoby. W filozofii dialogu M. Bubera otwartość to akceptacja partnera w „swoistości jego bytu”, wraz z jego poglądami i przekonaniem. Otwartość w dialogu jednak jest dokładnym przeciwieństwem gadaniny i koncentracji na sobie, tak jak w przypadku czystej relacji. W prawdziwym dialogu wszystko sprowadza się do prawomocności tego, *co mam do powiedzenia*. Oznacza to, że do zaistnienia autentycznego dialogu nie jest konieczne użycie ani głosu, ani gestu. Prawdziwa mowa może odbywać się bez wszystkich zmysłowo uchwytanych elementów rozmowy. *Tam bowiem, gdzie ludzie, choćby bez słów, wyzbyli się wzajemnych zastrzeżeń, wydarzyło się w sposób sakramentalny dialogiczne słowo*. Do istoty dialogu zawsze należy element komunikacji, przynajmniej wewnętrznej. Jednak prawdziwy dialog przekracza niekiedy nawet granice komunikacji. Dochodzi do niego również poza treściami, które zostały, czy mogłyby zostać zakomunikowane. Taki dialog nie jest zdarzeniem mistycznym, odbywa się bowiem w zwykłym ludzkim

¹⁵² Luhmann N., *op. cit.*, s.15.

¹⁵³ Giddens A., *op. cit.*, s. 11.

porządku.

W czystych relacjach bardzo często podkreślany jest ich demokratyczny i symetryczny charakter. Wedle Giddensa, demokracja definiowana jest w szerszym znaczeniu, niż przedstawicielska: jest to sposób organizacji zbiorowości oparty na zasadzie jednostkowej autonomii. W czystej relacji autonomia oznacza realizację refleksyjnego projektu tożsamości oraz chroni granice osobiste każdego z partnerów, przy zachowaniu równowagi między nimi. Autonomiczne jednostki mają w ramach demokracji konkretne, a nie jedynie formalne prawa i obowiązki. Podstawowym obowiązkiem jednostki w czystym związku jest otwarcie na intymną komunikację, opartą na jawności i zaufaniu. Natomiast jej niezbywalnym prawem jest swobodna samorealizacja, bez ryzyka ingerencji czy przemocy ze strony partnera. Istotne jest także prawo do zerwania związku z powodu braku obopólnej satysfakcji. *Udział jednostek w ustalaniu warunków ich współlistnienia* to główny nurt czystej relacji¹⁵⁴. Jak zauważa A. Giddens, demokracja eliminuje przywileje, a jednocześnie stwarza warunki do rozwoju indywidualności i różnorodności. Demokratyczna relacja jest zatem najwłaściwszym środowiskiem dla rozwoju jednostki, której „ja” staje się przedmiotem ciągłej pracy. Stąd dbałość o związek oznacza troskę o warunki własnej samorealizacji. Fakt, że partnerzy czynnie i w równym stopniu uczestniczą w tworzeniu reguł wspólnego funkcjonowania, oznacza tak naprawdę realizację zasady jednostkowego samostanowienia.

Krytycy czystej relacji uważają, że ukuta przez współczesnego socjologa teoria całkowicie wpisuje się w kontekst indywidualizacji życia, rozumianej przez W. Galstona w kategoriach *gotowości do ochraniania oraz przyjmowania odpowiedzialności za inne osoby przy jednoczesnym unikaniu zbędnej zależności od nich*.¹⁵⁵

Brak uzależniania, polegający na braku przyzwyczajania i przywiązania się do stałej obecności partnera, jest kluczową zasadą czystego związku. Przy czym czystość nie oznacza tu w żadnym razie czystości seksualnej ani bezgranicznego oddania się i poświęcenia jedynej ukochanej osobie. Czystość oznacza raczej całkowicie wolny od jakichkolwiek powiązań społecznych wybór, który w żadnym razie nie jest uzależniony od akceptacji partnera przez rodzinę pochodzenia, statusu społecznego,

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 224.

¹⁵⁵ Galston W. A., *Cele liberalizmu*, Kraków 1999, s.222.

zasobności materialnej itp. Czystość to również refleksyjność, ciągła praca nad sobą z partnerem, i nieustannym pytaniem: *Jaka jest moja pozycja we wzajemnej relacji*¹⁵⁶? Pytanie to, zdaniem N. Eliasa, jest poniekąd wdrukowane w dzisiejsze życie, pobrzmiewa ono nie tylko w refleksyjnych wspólnotach partnerskich i małżeńskich. Czysty związek zbudowany jest na miłości współbieżnej (*confluent love*), a więc takiej, którą jednostka wybiera sama, pokierowana pragnieniem intymnej relacji.

Wielu współczesnych analityków nauk społecznych komentuje istnienie czystej relacji jako *samozwrotnego przedsięwzięcia*¹⁵⁷, podkreślając tym samym instrumentalne motywy łączenia się ludzi w pary. Należy zaznaczyć, iż nietrwałość relacji nie świadczy o braku jej autentyczności. Każde spotkanie, każdy dialog wpływa na jednostkę i wpisuje się w projekt jej biografii związkowej. Za sprawą różnych doświadczeń związanych z byciem z drugim człowiekiem buduje się bowiem wizja projektu relacji doskonałej, dążącej do ideału, co podkreśla z kolei M. Buber.

Czy miłość opisana w konkretnych cechach Giddensowskiej czystej relacji jest tylko ideałem, nierealnym, wyimaginowanym pragnieniem? W końcu należy zadać pytanie, czy taką miłość może tworzyć realna ludzka para? Wydaje się, że Buberowska filozofia dialogu, podobnie jak czysta relacja, dotyczy tylko idei, świata wewnętrznego i sfery sacrum. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę współczesne przemiany podejścia do uczuciowości i miłości, ujawni się wyraźna tęsknota właśnie za duchowym, nie cielesnym odzwierciedleniem relacji dwojga. Odpowiedzią na współczesne tęsknoty za prawdziwą duchową intymnością jest tworzenie wirtualnych portali społecznościowych¹⁵⁸ lub robotów do rozmów, wśród których szuka się namiastki bliskości i intymności, nieobecnej w realnym życiu. Amerykańska badaczka wpływu techniki na życie ludzkie, S. Turkle, komentuje postęp techniczny jako *uzurpujący sobie miano swoistego architekta bliskości*. Z perspektywy psychologa i socjologa dostrzega niepokojącą tendencję wśród ludzi, którzy zdają się bardziej ufać technicznym wynalazkom niż ludziom, z którymi tworzą związki: (...) *pozbawieni poczucia bezpieczeństwa w relacjach i targani lękiem przed bliskością – w zdobyczach*

¹⁵⁶ Elias N., *Spółczesność jednostek*, Warszawa 2008, s.242.

¹⁵⁷ Roter A., Krasoń K., *Socjologiczne ujęcie problemów edukacji w warunkach dominacji późnej nowoczesności* (w), Kromolicka B. (red.), *Pedagog społeczny w meandrach środowiska lokalnego*, Szczecin 2008, s.66.

¹⁵⁸ Szerzej na temat roli portali społecznościowych (randkowych) w rozdziale niniejszej pracy pt. *Emocjonalny kapitalizm, czyli miłość w czasach popkultury*.

techniki szukają sposobów na trwanie związku, a równocześnie ochrony przed nim".¹⁵⁹

Podobnie miłość opisana w czystej relacji ma dawać taką przestrzeń obydwu partnerom, aby dwoje ludzi stało obok siebie, lecz nie za blisko siebie. Takie uczucie przestaje być prostym *kocham Cię*, a zamienia się pracę nad powiększaniem swojej własnej przestrzeni, zgodnie z maksymą „kocham przede wszystkim siebie, w następnej kolejności Ciebie”.

Jeszcze jeden aspekt zasługuje na uwagę w błyskotliwej analizie kulturowych przemian intymności społeczeństw Zachodu brytyjskiego socjologa. A. Giddens odróżnił miłość romantyczną, w której żądza seksualna podporządkowana jest miłości wysublimowanej, od miłości namiętnej (*amour passion*) rozumianej jako integralna więź między miłością a seksualnym pożądaniem. *Amour passion*, jako wolna od wszelkich krępujących norm prawnych i obyczajowych, może być zagrożeniem dla ładu społecznego, z drugiej strony może wyrażać tęsknotę za miłością szaloną, współcześnie wypieraną przez inne modele relacji (na przykład przez małżeństwo). Mowa tu raczej o chłodnej racjonalizacji miłości, w której chodzi raczej o spełnianie chwilowych zachcianek. W takiej miłości się nie tęskni, nie czeka, emocje są mocno stonowane i wykalkulowane. Wydawać by się mogło, że opisane uczucie jest odwrotną sytuacją miłości romantycznej. A. Giddens udowadnia, że jest wręcz przeciwnie, czysta relacja wyrosła właśnie z miłości romantycznej, w której najważniejsza była namiętność i wolność wyboru. Problem w tym, że współczesna namiętność jest równoznaczna z atrakcyjnością seksualną, która prędzej, czy później zostaje „skonsumowana”. Siła romantycznej miłości tkwiła właśnie w niespełnieniu, wiecznej tęsknocie za bliskością ciał i namiętnością.

Podobnie jak czysta relacja, miłość romantyczna, jako uczucie idealne, uznawała liczne wewnętrzne paradoksy za naturalne. Jak pisze N. Luhmann, (...) *kod intymnych związków został podporządkowany paradoksalności. Dzięki temu przedstawieniu wszystkie pojawiające się problemy mogą być podciągnięte pod jedność kodu, a zarazem dopuszczać przeciwstawne rozwiązania, a więc jednostkowe wybory zachowań*¹⁶⁰. Zatem zdolność do posługiwania się pełnym sprzeczności kodem opartym na paradoksie jest cechą wspólną jednostek współczesnych i romantycznych

¹⁵⁹ Turkle S., *Samotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem*, Kraków 2013, s. 13.

¹⁶⁰ Luhmann N., *op.cit.*, ss. 125-126.

kochanków, zaangażowanych w relację miłości. Choć treść paradoksów uległa zmianie, mechanizm funkcjonowania kodu i jego ujawniania się pozostał podobny.

Wspomniana przez N. Luhmanna możliwość wyboru przez jednostkę określonych zachowań zasadza się na założeniu, że nie jest ona warunkowana przez zewnętrzne konieczności i dysponuje swobodą podejmowania decyzji dotyczących wchodzenia w relacje z innymi. Ten przyjęty *a priori* warunek jeszcze bardziej zawęży grono osób, którym dostępne jest doświadczenie miłości romantycznej, zgodnej z kodem i ideałem. Romantyczne uniesienia i praktyki stanowią swoisty luksus. Zarówno Giddens¹⁶¹, jak i Illouz¹⁶², zwracają uwagę na fakt, że *miłość gwarantuje wolność osobistą tylko dla tych, którzy już osiągnęli obiektywny poziom wolności w pracy*. Z badań autorki jednoznacznie wynika, że zdolność do postrzegania różnorodnych sytuacji w kategoriach romantycznych, a także dbałość o „romantyczną kondycję” związku cechuje jedynie osoby o wysokim statusie materialnym i społecznym. Zatem zarówno w przypadku miłości romantycznej, jak i czystej relacji, troska o to, by związek intymny odpowiadał w jak największym stopniu wymaganiom kodu, był „pełny” i „zdrowy”, rodzi się dopiero w sytuacji zaspokojenia wszystkich innych potrzeb jednostek. Faktycznie, w świetle tych spostrzeżeń, mimo postulowanej przez oba modele uniwersalności, praktyka relacji intymnej zgodna z ideałem (czy też dążąca do jego osiągnięcia) nabiera charakteru ekstrawagancji. W tym sensie czysta relacja jest ucieczką¹⁶³ w rozumieniu E. Levinasa. Z jednej strony modna i oryginalna, jako alternatywa dla strupieszalej relacji małżeńskiej, z drugiej strony przypominająca więzienie i ciężką pracę, która gdy nie kończy się odpowiednią gratyfikacją, zostaje natychmiast elastycznie przzerwana i zamieniona na inny typ relacji.

W ideale Giddensowskiego modelu relacji zakłada się, że partner powinien dzielić gusty i uczucia drugiego, jednym słowem być *kompatybilny pod względem wykształcenia, kompetencji kulturowych i językowych*¹⁶⁴. Kompatybilność partnerów w relacji funkcjonującej w ramach porządku racjonalno-instrumentalnego wydaje się

¹⁶¹ Giddens A., *op. cit.*, s. 53.

¹⁶² Illouz E., *op. cit.*, s.294.

¹⁶³ Levinas E., O uciekaniu, Warszawa 2007, s.1 3. Levinas pojmuję ucieczkę jako potrzebę ekscedencji, czyli ruchu donikąd, zapadanie. *Tak oto w potrzebie uciekania bycie nie wydaje się przeszkodą, (...) ani sztywną strukturą, która groźbą rutyny zmusza nas do wysiłku oryginalności, ale jawi się jako więzienie, z którego trzeba się wydostać*. Autor proponuje spojrzeć na nową strukturę „czystego bycia”, obiecującą ideał szczęścia i godność ludzką, jak na ciągłą ucieczkę.

¹⁶⁴ Illouz E., *op. cit.*, s. 239.

poходną duchowego dopełnienia, postulowanego przez oparty na kategoriach emocjonalnych i „duchowych” romantyzm. Zarówno „porozumienie dusz”, jak dopasowanie profili osobowościowych, ma przecież stanowić podstawę intymności w relacji sprzyjającej samorealizacji. Dla porządku trzeba dodać, że rozumienie samorealizacji w czystej relacji i w miłości romantycznej nie jest tożsame; w przypadku tej ostatniej oznacza samopoznanie, autentyczną ekspresję jaźni i osiągnięcie duchowej perfekcji – prowadzi do bogatszego i bardziej kompletnego życia. To jednak miłość romantyczna daje początek dziś praktycznie niepodważalnej, normatywnej jedności miłości i wolności, rozumianej w sensie szerszym niż tylko uwolnienie od społecznych uwarunkowań.

Zagadnienie kompetencji niezbędnych do zrozumienia i realizowania złożonego modelu miłości dotyczy ponownie relacji – tak czystej, jak romantycznej. Do spełniania sprzecznych wymogów współczesnego ideału miłości, czyli z jednej strony pracy nad związkiem, z drugiej – spontanicznego i intensywnego doznawania, najlepiej przygotowane są osoby z nowej klasy średniej i wyższej; wynika to z treści ich habitusu oraz kapitałów kulturowych. To samo dotyczy miłości romantycznej. Jej paradoksalny charakter sprawia, że mimo założenia o oderwaniu od wszelkich zewnętrznych czynników społecznych i samozwrotności miłości, aktualne jest przekonanie, że może się ona stać udziałem każdego. Jak już podkreślono, w tym miejscu uwidacznia się sprzeczność, gdyż *de facto* szansę na zbliżenie się do ideału miłości romantycznej mają nieliczni wybrańcy, którzy spełniają określone kryteria kulturowe, intelektualne i ekonomiczne.

Miłość w czystej relacji została ubogacona o samorozwój, współodczuwanie i równe zaangażowanie, aby dawała obopólną satysfakcję. Jednym słowem tradycyjna, romantyczna miłość została przemieszana z postępującą indywidualizacją. Dlatego w ramach etosu nowej klasy średniej oczekuje się od jednostki samokontroli, czyli urefleksyjnienia własnych działań, nieulegania ryzykownym afektom. Owa refleksyjność jest podstawową cechą sposobu postrzegania świata przez jednostkę, „nowym zmysłem” nowej klasy średniej. Zdaniem M. Jacyno „krytyczna świadomość” to nowy, konieczny, wykształcony w ramach kultury indywidualizmu zmysł, określający już nie tylko styl życia, ale coś więcej – sposób bycia, czyli podstawowy czynnik decydujący o tym, czy działanie jest podmiotowe

i autorskie. Stąd czysta relacja, jako punkt przecięcia tożsamościowych projektów dwóch jednostek, poddawana jest przez każdą z nich nieprzerwanej refleksji oraz analizie przewidywanych korzyści i ryzyka – jest to postawa życiowa charakterystyczna dla przedstawicieli nowej klasy średniej.

Indywidualizm ekspresyjny przejawia się także w nacisku na intensywność w polityce życia. Polityka życia realizowana przez nową klasę średnią polega m.in. na tym, by jak najpełniej „przeżywać” każdą chwilę, „nie odkładać życia na potem”, afirmować je „tu i teraz”, w każdym momencie wdrażać w życie wnioski płynące z odpowiedzi na pytanie: „jak chcę żyć?”. W sferze relacji intymnych postulat ten prowadzi do intensyfikacji komunikacji, nacisku na siłę emocji. Ponieważ czysty związek istnieje dla siebie samego, a jedyną formą jego legitymizacji jest zaangażowanie w relację intymności, temperatura uczuć nie może być „letnia”. Nuda i rutyna to największe zagrożenie dla miłości współbieżnej¹⁶⁵; są one symptomami porażki związku, zwiastują jego rychły koniec, gdy któryś z partnerów (lub oboje naraz) przestaną czerpać z niego oczekiwaną satysfakcję.

Zbyt wielkim uproszczeniem jest odczytanie giddensowskiej czystej relacji jako alternatywnej dla dziewiętnastowiecznej miłości romantycznej, powstałej wśród konkretnej grupy społecznej. Czysta relacja ma jednocześnie stanowić opozycję wobec relacji z gruntu nieudanej, przynoszącej rozczarowanie. Celem jej jest dążenie do absolutnego, a zatem *czystego* zrozumienia, *czystego* komunikowania, *czystego* zaufania partnerów. Taki perfekcyjny związek zdaje się być konstruktem nierealnym, nieracjonalnym i niestabilnym. Zbudowanie trwałej i szczęśliwej relacji ma być możliwe dzięki planowaniu, racjonalnemu wyborowi, kontraktowi i zarządzaniu¹⁶⁶. Cechą czystego związku jest to, że może on zostać zerwany, właściwie bez uzasadnienia, przez każdego z partnerów i w dowolnym momencie. By związek miał szansę na trwałość, niezbędne jest zaangażowanie. Zatem w czystej relacji chodzi prawdopodobnie o to, by angażować się w równym stopniu. Jak kwituje sedno istnienia i przetrwania czystej relacji sam jej twórca, A. Giddens: (...) *symetria definiuje czystą*

¹⁶⁵ Jacyno M., *Kultura ...* op. cit., s.225.

¹⁶⁶ Szerzej na temat relacji jako przedsięwzięcia Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa 2009, s.126 oraz Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych: szkice o współczesnym wychowaniu*, Toruń 2004.

relację.¹⁶⁷ Symetryczność zaangażowania przejawia się we właściwej dla niej równości w stopniu dawania i brania. W tym wypadku związek partnerski przypomina równoprawną umowę, transakcję, która może być rozwiązana, jeśli nie spełnia warunków. Skoro mamy do czynienia z przedsięwzięciem zwanym czystą relacją, która jest bardzo refleksyjnie konstruowana, wielokrotnie sprawdzana i korygowana, nasuwa się pytanie, czy jest w takiej relacji jeszcze miejsce na miłość i dialog? W zgodzie z teorią N. Luhmanna odpowiedź będzie negatywna, bo autor *Semantyki miłości* wprost stwierdza, że *kulminacją miłości jest utrata jednostkowości, a nie jak myśli się dzisiaj jej zdobycie*¹⁶⁸. Dalej autor mówi, że miłość to uczucie bez umowy i bez nadziei na wzajemność, w której oddajemy się całkowicie, bez najmniejszej rezerwy, osobie kochanej.

M. Buber z kolei podkreśla, że dzięki miłości duch ludzki urzeczywistnia się nie w myśleniu, lecz w uczestnictwie w czymś, co stanowi transcendentny warunek możliwości jego urzeczywistnienia. Partnerów relacji konstytuuje wymóg pochodzący *spomiędzy* nich. W każdej relacji międzyludzkiej przeżywają oni urzeczywistnienie *wrodzonego Ty*. Urzeczywistnienie *wrodzonego Ty* oznacza dla Bubera ustanowienie *prawdziwej subiektywności* (podmiotowości), która w każdej relacji *kształtuje się i rozwija pragnienie coraz wyższej, coraz bardziej bezwarunkowej relacji, pragnienie doskonałego uczestnictwa w bycie*. Spełnienie tego pragnienia umożliwia *zmysł Ty*, rozwijający się w każdej relacji jako dążenie do *wiecznego Ty*.

Buberowską dialogikę w relacjach można ująć w kilku maksymach. Miłość jako "odpowiedzialność Ja za Ty" jest wyrazem równości kochających, którzy wchodzi w relację. Taka partycypacja obu partnerów jest niezbędna w miłości, co z kolei pomaga im w byciu autentycznymi i otwartymi. Otwartość to akceptacja partnera w *swoistości jego bytu* wraz z jego poglądami i przekonaniem.

Godne uwagi jest spostrzeżenie, że zarówno siła czystej relacji, jak i Buberowskiego dialogu, tak naprawdę uwidacznia się w momencie kończenia związku, a nie na jego początku, czyli gdy moment schyłkowy relacji obfituje w niezręczne sytuacje a dialog i współzycie zostają zastąpione formalną uprzejmością i pasywnością. Wówczas też bardzo często ucierają się gesty delegacji, zrzucania

¹⁶⁷ Giddens A., Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności, Warszawa 2007, s.255.

¹⁶⁸ Luhmann N., *op. cit.* ss. 74-75.

odpowiedzialności za coś na inne osoby (pojawiają się charakterystyczne na sądowych rozprawach rozwodowych zwroty: „skontaktuje się z Tobą mój adwokat”, „brat przyjedzie po moje rzeczy”). Są to swoiste akty dehumanizujące relacje między kochankami, którzy, nawet jeśli deklarują symetryczność w odczuwaniu, utrzymują klarowny podział interesów, dopóki trwa kontrakt. Zerwanie relacji świadczy o nieuczciwym i bezrefleksyjnym do niej podejściu od samego początku, co musiało przyczynić się do poczucia bycia razem, ale osobno.

Komparatystyka teorii przemian wymaga przyjrzenia się zjawiskom konsumpcjonizmu i instrumentalizmu w relacjach, które objawiają się między innymi w potrzebie nieustannych bodźców emocjonalnych. Utarta w koncepcji czystej relacji myśl, że relacja partnerska musi dawać jednostce poczucie, że „żyje naprawdę”, jest pobudzana przez docierające do jednostki hedonistyczne hasła, zachęcające partnerów do maksymalizacji wrażeń, czerpanych z kultury doznań i ekstazy, gdyż tylko to jest w stanie przeciwdziałać rutynie i nudzie, tak zabójczych, wedle ekspertów, dla związku.

Równocześnie fakt, że czysta relacja trwa „do odwołania”, podsyca dodatkowo związane z nią oczekiwania i wymaga stałego nadzorowania oraz swobodnego dostępu do kosztownych przyjemności i wrażeń. Można pokusić się o stwierdzenie, że działa tutaj paradoksalny mechanizm lęku o partnera, przy jednoczesnym dystansie i powierzchowności we wzajemnych stosunkach.

Obserwowalne wśród par trwanie relacji tylko dopóki trwa kontrakt i związane z nim przyjemności otwiera drogę dla uruchomienia sieci systemów eksperckich skupiających się na relacjach partnerskich. Kultura terapeutyczna wkracza w intymne relacje partnerskie, podkreślając ich słabość i potrzebę ingerencji, pomimo obiecującej wolności i „czystości” relacji. Powyższe twierdzenie stanowi asumpt do rozważań na temat kultury terapeutycznej jako enklawy dla współczesnych par, wyznaczającej trendy w myśleniu o problemach społecznych, wynikających głównie z promowanych w popkulturze symbolach miłości obiecujących partnerstwo „doskonałe”.

2.2. Kultura terapii i zwierzeń jako enklawa (pop)miłości¹⁶⁹

Kultura jest jedynym aspektem kondycji ludzkiej i życia, w której dochodzi do fuzji wiedzy na temat rzeczywistości ludzkiej i charakterystycznym dla człowieka pragnieniem doskonalenia. Zjawiska kulturowe są jedynym typem wiedzy, która nie wstydzi się stronniczości i wynikającej z niej tendencyjności.

Z. Bauman¹⁷⁰

Niezwykłe ważną zmianą, jaka dokonała się pod wpływem konsekwencji *emocjonalnego kapitalizmu*, jest fakt, że w przestrzeń wyborów dotyczących uczuć i ich jakości, a więc determinant charakteru związków partnerskich, wkroczyli eksperci. Ich zadaniem jest pomóc owe emocje zrozumieć, zinterpretować i wykorzystać tak, aby partnerzy osiągnęli maksymalną satysfakcję w związku, zgodnie z nurtem psychologizacji¹⁷¹, skupiającej się przede wszystkim na relacjach międzyludzkich.

Właściwy nowemu indywidualizmowi system ekspercki, funkcjonując jako odpowiedź na *tęsknotę za radą, której moglibyśmy zaufać i na której moglibyśmy się wesprzeć*¹⁷², jasno precyzuje, jak powinna wyglądać wzajemna, demokratyczna relacja partnerów w pożądanym związku. Można tu znaleźć analogię do założeń polityki emancypacji i polityki życia: o ile jednostki teoretycznie mają prawo do równych szans życiowych i wyboru swojego stylu życia, o tyle owe style życia są w różny sposób cenione i respektowane. Każdy ma prawo do decydowania o swoim sposobie życia w partnerstwie, ale jeśli sposób ten zbyt daleko odbiega od promowanego wzoru funkcjonowania w sferze emocjonalnej i seksualnej partnerstwa heteroseksualnego,

¹⁶⁹ Użyta metafora enklawy znajduje zasadność w etymologii słowa. Francuski czasownik *enclaver* oznacza 'wbijać się klinem', a pochodzi z łacińskiego *in-clavo*, gdzie *clavus* to 'klin, gwóźdź'. Kultura terapii i zwierzeń oraz potrzeba tworzenia ekspertyz niejako wbijają się w autonomiczną miłość, pełną sprzeczności i symboli promowanych w popkulturze, projektując sposób rozumienia współczesnych problemów w związkach partnerskich. Sprzeciw i obawy co do współcześnie rozumianej indywidualnej miłości wyrażają poglądy U. Becka i E. Beck-Gernsheim, patrz: Beck U., Beck-Gernsheim E., *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wrocław 2013.

¹⁷⁰ Bauman Z., *Kultura jako praxis*, Warszawa, 2012, ss. 319-320.

¹⁷¹ Psychologizacja odwołuje się do dyskursu terapeutycznego w interpretacji problemów, ale i zmian społecznych przeprowadzanych przy pomocy języka psychologii i przerzucania indywidualnych emocji jednostek na całe zbiorowości. Nurt ten, choć mocno krytykowany, często prowadzi do nadużyć, ponieważ zdejmuje odpowiedzialność za zaistniałe problemy z jednostki na społeczeństwo - i odwrotnie. Więcej na ten temat w: Feredi F., *Therapy Culture: Cultivating Vulnerability in an Uncertain Age*, London, New York, Routledge 2004; Bauman Z., *Prawodawcy i tłumacze*, Warszawa 1998; Illouz E., *Saving the Modern Soul: Therapy, Emotions, and the Culture of Self-help*, Berkeley, Los Angeles, University of California Press.; Illouz E., *Kiedy rynek spotkał miłość*, „Krytyka Polityczna” 2010, nr 9-10, ss. 134-149.

¹⁷² Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996, s.31.

może niestety zostać uznany przez niektóre kręgi za mniej wartościowy, czy wręcz patologiczny.¹⁷³

Eksperci, którzy odpowiadają na tworzenie i rozprzestrzenienie w kulturze popularnej owego modelu miłości i związków „doskonałych”, pełnią w systemie społecznym funkcje opiniotwórcze za sprawą wykonywanych przez siebie zawodów. Ch. Lasch używa w stosunku do nich określenia *analitycy symboliczni*¹⁷⁴; występują oni w roli dziennikarzy, producentów mediów, menadżerów, pracowników agencji reklamowych, wydawców, artystów, konsultantów, pracowników uniwersytetów, lekarzy, maklerów. Jednym słowem, zawody te tworzą „nowe elity”, składające się z osób pracujących w sektorze usług, gdzie kontakty interpersonalne i kompetencje komunikacyjne, zdolność szybkiego reagowania na zmianę warunków oraz umiejętność pracy w zespole odgrywają kluczową rolę. Niezbędne kwalifikacje zawodowe *analitików symbolicznych* są zbieżne z cechami potrzebnymi do budowy idealnego związku partnerskiego.

Ponadto eksperci obsługujący dyskurs publiczny, tworzą kategorie językowe, którymi następnie opisywana jest rzeczywistość dotycząca sfery uczuć. Zwraca na to uwagę E. Illouz, podkreślając w swoich analizach, że tego samego języka terapeutycznego, a przynajmniej jego elementów, używa się przy konstruowaniu narracji¹⁷⁵ dotyczących biografii związkowych i rodzinnych. W dociekaniach Illouz szczególną uwagę zwracają dwa wątki. Pierwszy dotyczy budowy indywidualnych narracji w oparciu o teksty kulturowe oraz swoistą rozbieżność treści narracji i codziennej praktyki, (w konsekwencji, zamiast bliskości, w relacjach partnerskich dominuje poczucie osamotnienia i dystansu). Drugi interesujący wątek to „komodyfikacja romansu” i „romantyzacja dóbr” (*romanticization of commodities*), czyli proces urynkowania praktyk romantycznych, polegający na utożsamieniu rytuałów romantycznych z zachowaniami konsumenckimi oraz „zawłaszczeniu” romantyczności przez rynek i media.

Proces, jaki dokonuje się w ramach kultury terapeutycznej, a mianowicie *profesjonalizacja osobistych problemów*¹⁷⁶, czyli postrzeganie sfery prywatnej jako dziedziny wiedzy, w której specjalizują się określone eksperci, obejmuje znacznie

¹⁷³ Ważny głos w dyskusji: Kochanowski J., *Socjologia seksualności. Marginesy*, Warszawa 2013.

¹⁷⁴ Lasch Ch., *Bunt elit*, Kraków 1997, s. 42.

¹⁷⁵ Por: Illouz, E., ... op. cit, s.160.

¹⁷⁶ Jacyno M., *op. cit.*, s.248.

szersze kategorie osób, niż tylko klientów gabinetów terapeutycznych. Pewne postulaty terapii, jak np. „bycie sobą”, „odkrywanie siebie” czy „życie pełnią życia”, przeniknęły do języka potocznego i stanowią rzadko podważany model postawy jednostki wobec świata i tworzenia związku partnerskiego czy rodzinnego stylu życia.

W ścisłej relacji z inwestowaniem w związek i rozpatrywaniem w jego obrębie zysków i strat pozostaje rozumienie miłości jako pracy. W dyskursie terapeutycznym promowanym przez media partnerzy to „współpracownicy” (*coworkers*) zaangażowani w pracę zespołową (*teamwork*)¹⁷⁷. Obowiązuje tu mechanizm analogiczny do konstrukcji projektu własnej biografii – miłość jest procesem, ściśle kontrolowanym przez jednostkę, która ponosi odpowiedzialność za sukces lub porażkę w związku¹⁷⁸. Praca nad związkiem wymaga wysiłku, systematyczności i determinacji, ale także określonych umiejętności i kompetencji, których specyfika w dużej mierze pokrywa się z kwalifikacjami personalnymi cenionymi w zawodach, będących domeną analityków symbolicznych. Jak dowodzi E. Illouz – przedstawiciele klas średniej i wyższej są najlepiej przygotowani do sprostania wymogom lansowanego modelu „idealnych relacji”.

W związku z powyższym pytania o dominujący przekaz kulturowy dotyczący uczuciowości i związków partnerskich wkraczają w zakres projektów i prognoz nauk społecznych, co do kształtu przyszłych wyborów biograficznych i trwałości relacji międzyludzkich. Niewątpliwie, miłość jako wartość autoteliczna i jej kody utrwalone społecznie oddziałują na jakość związków partnerskich. Z kolei jeśli miłość jest wartością uznawaną w kanonie wartości społecznych, gwarantujących ład i stabilność, powinna być przedmiotem troski w rozważaniach naukowych.

Warto rozważyć, czy pedagogika ma przygotowywać do praktykowania wartości miłości? Jeśli tak, to jakiej miłości, przez co lub przez kogo wzorowanej? Rozstrzygnięcia dotyczące trwałości i stabilności rodziny na gruncie nauk społecznych oprócz tematyki alternatywnych form życia rodzinnego intensywniej i odważniej koncentrują się właśnie wokół fenomenu miłości.

Wystarczy przeanalizować kilka dzieł wybitnych twórców, które stanowiły inspirację teoretyczną rozważań w prezentowanej dysertacji, wiodących polemikę

¹⁷⁷ Illouz E., *op. cit.*, s. 193.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 194.

wokół miłosnych relacji, na przykład: N. Luhmana¹⁷⁹, A. Giddensa¹⁸⁰, Z. Baumana¹⁸¹. Podobnie ma się rzecz na gruncie polskim, w postaci lawinowo powstających opracowań¹⁸², które stanowią interesujące dyskursy o zmieniających się na przestrzeni lat kodach miłości i rodzinności. Modny we współczesnej literaturze pięknej i popularnonaukowej temat miłości w związkach intymnych, jawi się poniekąd jako problem globalny i zawsze aktualny. Zdaniem rekonstrukcjonisty N. Luhmanna¹⁸³, miłość (obok pieniądza i władzy) jest jednym z kluczowych czynników dominujących w społeczeństwie, wartym analiz naukowych.

Miłość jako wartość kulturowa uwzorowana i pielęgnowana przez społeczeństwa stała się wartością głęboko zakorzenioną w tradycji, choć różnie na przestrzeni wieków obrazowaną i definiowaną. Nie ma jednej definicji miłości, wydaje się, że każdy człowiek rozumie to uczucie indywidualnie, nie ma także zgody naukowców co do tego, czym miłość jest. Według T.D. Kemper *miłość można zdefiniować jako związek, w którym jeden aktor przyznaje (lub jest gotowy przyznawać) drugiemu wyjątkowo wysoki status*¹⁸⁴. W teorii uogólnionych mediów komunikacji miłość jest traktowana przez N. Luhmanna „*nie jako uczucie (...) natomiast jako symboliczny kod, który informuje jak można się komunikować nawet w przypadkach, gdy wydaje się to nieprawdopodobne*”¹⁸⁵.

Dla K. Marksa *miłość to żywa siła, to traktowanie drugiego człowieka jako podmiotu, a nie przedmiotu*. Niewątpliwie, miłość jest wskaźnikiem umiejętności nawiązywania więzi społecznych i trwałości konstruowanych więzi rodzinnych, małżeńskich, przyjacielskich, ogólnospołecznych. Dlatego też, jeśli spojrzeć na miłość

¹⁷⁹ Luhmann N., Semantyka miłości. O kodowaniu intymności, Warszawa 2003, s.137.

¹⁸⁰ U Giddensa problematyka miłości pojawia się w dziełach: Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach, Warszawa 2007; Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności, Warszawa 2007; Konsekwencje nowoczesności, Kraków 2008.

¹⁸¹ Bauman Z., Razem osobno, Kraków 2003; Zindywidualizowane społeczeństwo, Gdańsk 2008.

¹⁸² Por: Muszyński, W. Sikora E. (red.), tomy o miłości:

1. Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej, Toruń 2008.
2. Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności, szanse, zagrożenia, patologie, Toruń 2008.
3. (Roz) czarowanie? Miłość i związki uczuciowe, Toruń 2009.
4. Kocha się raz? Miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych, Toruń 2009.
5. Cudne manowce. Kultura czasu wolnego we współczesnym społeczeństwie, Toruń 2008.

...oraz wiele innych pozycji m.in. T. Szlendaka, M. Gduli, W. Kuligowskiego.

¹⁸³ Luhmann N., *op. cit.*, Warszawa 2003.

¹⁸⁴ Kemper T.D., Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji, (w) Levis M., Haviland-Jones J.M. (red.), Psychologia emocji, Gdańsk 2005, s. 75.

¹⁸⁵ Luhmann N., *op. cit.*, s. 7.

w kategoriach zachowań społecznych (wobec innych osób), także partnera, to zachowania te są dane i pielęgnowane w procesie socjalizacji od najmłodszych lat właściwie we wszystkich kulturach. B. Wojciszke¹⁸⁶ definiuje miłość jako ciągłą pracę i warunkuje jej istnienie trzema obszarami: intymnością, namiętnością i zaangażowaniem. Choć wątek definiowania miłości nazbyt odległe sytuuje się względem podstawowych założeń niniejszej pracy, należy go przywołać, aby zasygnalizować różnorodność w definiowaniu miłości kiedyś, jako uczucia wzniosłego, mistycznego, a dziś jako racjonalnego i „przedsiębiorczego” uczucia, które poprzez komercjalizację stało się problemem analizowanym w kulturze terapeutycznej.

Dotychczasowym źródłem praktykowania miłości przez Polaków była rodzina i instytucja Kościoła. Wśród kanonu wartości deklarowanych jako ważne dla Polaków miłość lokuje się w pierwszej dziesiątce; rodacy uznają wagę wartości: kochać i być kochanym. Nauka Kościoła, silnie kojarzona z rodzinnością, dąży do petryfikacji wartości miłości w zorientowanym na prokreację małżeństwie, której celem jest wychowanie potomstwa w trwałym związku małżeńskim. Miłość rodzinna jest identyfikowana z miłością do wartości transcendentnych. Jak do tego mają się coraz częściej obserwowalne zjawiska, takie jak aborcja, przedmałżeńskie stosunki seksualne, bezdzietność z wyboru? Owe majsterkowanie lub *supermarketyzacja*¹⁸⁷ (termin T. Szlendaka) w zasadach religijnych przejawia się w naginaniu tychże zasad do potrzeb odbiorców.

Kościół, wraz ze swoimi obyczajami, zasadami, tradycjami i religijnymi przykazaniami, staje się poniekąd bezsilny w obliczu niewidzialnej władzy, jaką jest konsumpcjonizm. Pod przykrywką upiększania i inwestycji w swoje życie duchowe, wkrada się nie tylko swoboda seksualna, ale i swoboda w żonglowaniu odgórnymi zasadami. Dlatego Z. Bauman z niezwykłą wnikliwością prognozował tendencję tzw. *uziemiańca transcendencji*. Oznaczałoby to, że przeżycie duchowe miłości jako uczucia wzniosłego stałoby się jednym z wielu przeżyć i obiektów konsumpcji. Wątek ten znajduje puentę w słowach Z. Baumana: (...) *przywykliśmy do tego, by traktować*

¹⁸⁶ Wojciszke B., *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańsk 2005.

¹⁸⁷ *Supermarketyzacja* to według autora pewna metafora, ilustrująca wpływ kultury konsumpcyjnej na inne sfery zachowań niż ekonomiczne (w sferze nabywania dóbr i usług); następuje przeniesienie wzorców charakterystycznych dla handlu i ekonomii na inne sfery życia jednostek, w tym na tradycje, seks, religijność, itp. Szerzej na ten temat (w:) Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2008, s. 100.

*stosunki miłosne w duchu konsumenckim, ponieważ to jedyna postawa, która zapewnia nam wygodę i poczucie bezpieczeństwa*¹⁸⁸.

Podobnie Z. Melosik¹⁸⁹ wskazuje na traktowanie wartości, w tym uczuć duchowych, jako mocy, które podlegają dowolnej konstrukcji, stają się poniekąd eklektyczne. Dopasowujemy do siebie te wątki z tradycyjnych wartości, które uznajemy za godne kontynuacji, a odrzucamy te, które w naszym guście zdają się daleko odstawać od współczesności, i przez to są stopniowo deprecjonowane, jak na przykład niewygodny wzorzec przedślubnej wstrzemięźliwości seksualnej.

Ewolucja kulturowa w kierunku uniwersalności życia, widoczna w krajach wysokorozwiniętych i zglobalizowanych, nadwyręża wszelkie tradycyjne wzory i zastępuje je trendami ogólnie akceptowalnymi i atrakcyjnymi, oferującymi maksymalizację doznań i przeżyć, pokus i potrzeb. Należy zdać sobie sprawę, że na skutek dyfuzji kulturowej (której mechanizmy sygnalizowali wiele lat temu S. Eisenstadt, a wcześniej R. Linton), rzesze młodych migrujących ludzi będą wraz ze swoimi podróżniczymi przygodami przywozić do ojczystych krajów „miłosne obiekty”, a z nimi inne wzorce w formowaniu i postrzeganiu relacji międzyludzkich, które silnie wpłyną na zmiany w postrzeganiu i pielęgnowaniu miłości i bycia razem¹⁹⁰.

Obserwując przemiany dyskursu terapeutycznego na tle historii społecznej Zachodu w drugiej połowie XX wieku, można odnieść wrażenie, że to właśnie formy terapii są swoistą „forpocztą” zmian, zwykle o kilka lat wyprzedzającą kulturowe trendy. Zwraca na to uwagę również R. May, który na podstawie własnego doświadczenia zawodowego, a także posługując przykładami „proroczych” prac innych terapeutów (w tym Freuda), pisze: *Los przeznaczył nerwicom rolę Kasandry. (...) Dzisiaj osoby z problemami psychologicznymi dźwigają na swych barkach ciężar konfliktów współczesności, a w ich zahamowaniach i zmaganiach tkwią problemy, które później wybuchną w całym społeczeństwie*¹⁹¹.

Mając zatem na uwadze, że myśl terapeutyczna odpowiada na konkretne problemy, których zasięg społeczny przypuszczalnie będzie się poszerzał, warto przyjrzeć się kierunkowi, w jakim zmierza. Jednocześnie należy mieć na względzie

¹⁸⁸ Bauman Z., Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim, Gdańsk 2007, s. 61.

¹⁸⁹ Melosik Z., Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji, Poznań 1995, s. 175.

¹⁹⁰ Patrz: Beck U., Beck-Gernsheim E., Miłość na odległości. Modele życia w epoce globalnej, Warszawa 2013.

¹⁹¹ May R., Miłość i wola, Poznań, 1978, s. 40.

fakt, że mająca swe źródło w języku terapeutycznym propozycja rozpoznawania i nazywania problemów społecznych nie może zrzucić odpowiedzialności jednostki za ich rozwiązanie na siły społeczne. I odwrotnie, to nie siły społeczne przyczyniają się do pogłębiania problemów jednostek.¹⁹²

Elementami, którym przypisuje się coraz większą wagę w dyskursie terapeutycznym, jest relacyjność i refleksyjność, obecna również w proponowanym w popkulturze modelu związku partnerskiego, opartego na komunikacji i gratyfikacji dla obu stron. Współczesne modne szkoły terapeutyczne¹⁹³ traktują relację terapeutyczną jako cel sam w sobie, nie zaś środek do celu, z kolei w kontakcie, autentyczności spotkania pacjenta z terapeutą dostrzega się istotę pomocy. Jedną z kluczowych kompetencji, której brak jest przedmiotem pracy terapeutycznej, jest szeroko pojęta zdolność do nawiązywania i budowania refleksyjnych, autentycznych relacji.

Relacyjność jest elementem w dyskursie terapeutycznym przypisanym podmiotowości i tożsamości „kobiecej”, w jakiejś mierze w opozycji do samowystarczalności i autonomii cechującej podmiotowość „męską”. Być może właśnie dlatego odbiorcami kolorowych pism i porad dotyczących związków partnerskich są w głównej mierze kobiety. Tożsamość „kobieca” charakteryzuje się bowiem elastycznością i emocjonalnością, a także swoistą integralnością¹⁹⁴. Cechy te, jak wiadomo, są szczególnie cenne w społeczeństwie ryzyka, dla którego zmiana i umiejętności odnajdywania się w niej stanowią pożądane społecznie atrybuty.

Zagadnienie relacyjności, omawiane w przestrzeni prywatnej dotyczącej sfery związku partnerskiego, odgrywają rolę także w innych strefach przestrzeni publicznej, np. w pracy zespołowej. Zauważalny jest fakt, że rozwijające się w niepohamowanym tempie usługi i porady terapeutyczne „uderzają” właśnie w problematykę asertywności i autentyczności w relacjach partnerskich. Te tendencje w kulturze terapeutycznej skłaniają do refleksji i dyskusji nad kształtem podmiotowości oraz nad modelem indywidualizacji i refleksyjnego projektu tożsamości. Przypatrując się potrzebie sięgania przez współczesne pary po porady terapeutów zajmujących się „kryzysem w związku”, a także analizując literaturę poradnikową dotyczącą ekspertyz dla relacji

¹⁹² Por: m.in. Hryciuk R.E., Korolczuk E. (red.), *Pożegnanie z Matką Polką. Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, Warszawa 2012.

¹⁹³ Np. terapia narracyjna, feministyczna czy szkoła pracy z procesem, a generalnie tzw. terapie humanistyczne.

¹⁹⁴ Wg N. Chodorow wynika to z braku doświadczenia kompleksu Edypa.

dwojga, można odnieść wrażenie, że model indywidualizacji zawiódł. Stworzył swoistą pułapkę dla konsumowania i utowarowiania relacji, przekształcając etos miłości romantycznej w (pop)miłość, opartą głównie na dostarczaniu wrażeń i przyjemności.

Giddensowska koncepcja tożsamości jako refleksyjnego projektu jednostki (na której bazuje czysta relacja opisana we wcześniejszym podrozdziale) jest formą czy emanacją modelu indywidualizacji, który w dyskursie terapeutycznym określa się jako „męski”. Model ten, wywodzący się z etosu purytańskiego, zakłada radykalną samowystarczalność jednostki, a – co ważniejsze – jej autonomię oraz skrajnie indywidualistyczne samostanowienie. Tylko tak definiowana autonomiczna jednostka jest w stanie sama siebie „wymyślać”, projektować¹⁹⁵, refleksyjnie dbać o spójność własnej tożsamości i o środowisko indywidualnej samorealizacji. Warto w tym miejscu rozważyć, jak ma się objawiać owa relacyjność i refleksyjność w związku partnerskim, postulowanym przez zewsząd docierające i dominujące wzory w popkulturze.

Wzór relacji postulowanej w ramach dostępnej literatury oraz w środkach masowego przekazu łądząco przypomina relację terapeutyczną, z tym zastrzeżeniem, że cechuje go wzajemność. Z jednej strony, budowa intymności opiera się na obowiązkowym zwierzeniu się partnerowi, z drugiej – na otwarciu na partnera „takiego, jakim jest” i trosce o rozwój jego indywidualnych cech. Tak jak w relacji z terapeutą, szczerść i zaufanie są warunkami wstępnymi, niezbędnymi do budowy relacji, nie implikują jednak w żaden sposób jej trwałości. Chodzi zatem ponownie o intensywność – trzeba czerpać z relacji tyle, ile się da, ponieważ jej przyszłość jest nieznaną. Równocześnie jednak terapeutyzujący wpływ intymnej relacji z partnerem odsyła do przesłanek racjonalnych. Oczekiwanie, że związek będzie dla jednostki – nawet przejściowym – oparciem w płynnej rzeczywistości społeczeństwa ryzyka, świadczy o odradzaniu się modelu związku dwojga ludzi jako „towarzyszy życia”¹⁹⁶, którzy wyznają określone wartości, praktykują podobny styl życia i dysponują korespondującymi ze sobą kompetencjami kulturowymi. Kompetencje te można rozumieć jako „przymioty” właściwe jednostce, wynikające z jej habitusu, które stanowią kryterium wyboru partnera. Zdaniem P. Bourdieu, ludzie łączą się w pary wedle zgodności gustów, które są zróżnicowane klasowo.

¹⁹⁵ Albo – jak w przypadku „pochodnych” Giddensowskiej koncepcji – komponować (por. np. osobowość *patch-work*, a następnie *związki lepianki* – zwane *patchworkiem*, Por: Szlendak T., *op.cit.*, s. 496.)

¹⁹⁶ Por: Luhmann N., *op. cit.*, s.187.

*Zmysł społeczny znajduje punkty odniesienia w systemie znaków nieskończenie redundantnych, których nośnikiem jest każde ciało, takich jak sposób wypowiedzania się, zachowanie, chód, maniery, i które, zarejestrowane w nieświadomości, leżą u podstaw 'sympatii' i 'antypatii'*¹⁹⁷. To dobieranie się wedle cech ekspresyjnych, których wartość i znaczenie jest czytelne jedynie w kontekście zróżnicowania klasowego, autor nazywa *powinowactwem z wyboru*. Oznaczałoby to, że podstawą wyboru partnera jest zbieżność habitusów¹⁹⁸.

E. Illouz (za M. Lamont) wyróżnia z kolei trzy kategorie oceny wartości potencjalnego partnera, silnie akcentowane również w kulturze terapeutycznej. Są nimi sfery: moralne, socjoekonomiczne i kulturowe¹⁹⁹. Z jej badań wynika, że nacisk kładziony na każdą z tych kategorii jest zróżnicowany klasowo. Osoby z klasy średniej i wyższej zwracają uwagę na kompetencje intelektualne i kulturowe, podczas gdy respondenci z klasy pracującej (*working-class respondents*), szczególnie kobiety, bardziej cenią kwalifikacje moralne, które – według autorki – zwiększają prawdopodobieństwo stabilizacji bytowej. Co ciekawe, A. Kłoskowska we wstępie do polskiego wydania *Reprodukcji...* zwraca uwagę, że kategorie moralne przy ocenie sztuki są istotne dla klas niższych, a pomijane przez wyższe: (...) *dla klas ludowych charakterystyczne jest wiązanie sztuki z moralnością lub przyjemnością, zawsze poszukiwanie jej funkcji w tych dwóch dziedzinach (...)*, z kolei w recepcji klas elitarnych P. Bourdieu stwierdza występowanie dystansu jako funkcji czystej sztuki²⁰⁰.

Zgodnie z powyższymi tezami socjologów można wnioskować, że klasy niższe mają większą tendencję do formułowania ocen w kategoriach dosłownej funkcjonalności obiektu (np. partnera w kontekście szans na stabilizację materialną), gdyż – w przeciwieństwie do klas wyższych – wybory ich często uwarunkowane są koniecznością. Problem wpływu konieczności na kształtowanie się relacji intymnej oraz na praktyki w jej ramach podejmowane, jest istotny zarówno w przypadku miłości romantycznej, jak i w propozycji modelu (pop)miłości dostępnej w kulturze popularnej.

¹⁹⁷ Bourdieu P., *op. cit.*, s. 298.

¹⁹⁸ *Dwie osoby nie mogą przekazać sobie lepszego dowodu bliskości swoich gustów, jak wzajemne podobanie się sobie* (Bourdieu P., *op. cit.*, s. 301.).

¹⁹⁹ Illouz E., *op. cit.*, s. 220.

²⁰⁰ Bourdieu P., *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 2006, s. 26.

Ponadto wedle ekspertyz zajmujących się poprawnością relacji głosi, że postępowanie jednostki w związku powinno podlegać bieżącej autoewaluacji i racjonalizacji w oparciu o dostępne koncepcje naukowe i terapeutyczne, dotyczące relacji intymnych. Autentyczność i kontrolowana spontaniczność, jako istotne elementy postawy jednostki w promowanym typie związku partnerskiego, nie mogą doprowadzić do utraty kontroli nad własnym projektem jednostki.

Pewne dominujące w procesie indywidualizacji style życia, bazujące na „męskiej” indywidualizacji (np. *yuppie*), zostały w istocie skompromitowane, a cechujące je elementy, takie jak niezależność czy hedonistyczna konsumpcja, tracą swój „emancypacyjny” charakter i zostają sprowadzone do problemów pracoholizmu lub emocjonalnego ubóstwa. Co więcej, negatywne skutki tak konstruowanej (czy też rozumianej) podmiotowości wydają się być podstawowym przyczynkiem do krytyki ponowoczesnej kondycji, skupiającej się na deficycie społecznych umiejętności i narcystycznym charakterze współczesnej kultury zachodniej.

Nie ulega wątpliwości, że w kulturowym postulacie realizacji radykalnie indywidualistycznego projektu tożsamościowego, opartego na zasadzie niezależności i autonomii jednostki, w przestrzeni związku o charakterze intymnym tkwi zasadnicza sprzeczność logiczna, wewnętrzna opozycja. Mamy bowiem do czynienia z miłością autonomiczną dostępną każdemu, która ma urefleksyjniać związek, z drugiej zaś strony z fanaberiami w zakresie form związków, w których partnerzy z wyboru żyją oddzielnie (typu LAT). Przykładem tego typu sprzeczności jest wyrażanie uczuć na tabloidach czy poprzez wiadomości tekstowe SMS, które infantylizują miłość i sprowadzają ją do konsumpcyjnych, nieprawdziwych gestów, jednocześnie udając, że przyczyniają się do refleksji i rozwoju związku. Udany przykładem tego rodzaju absurdu są zanalizowane przez Z. Baumaną związki w stylu *East Enders*²⁰¹, słynące ze swej ulotności i nietrwałości. Charakterystyczne jest w nich to, że mają trudny początek, skomplikowane trwanie i zazwyczaj tragiczny koniec, przy czym rozpad związku prawie nigdy nie jest naturalny, (podyktowany na przykład śmiercią partnera).

²⁰¹ *East Enders* to brytyjski serial w stylu mydlanej opery, swoista saga o wspólnocie robotniczej mieszkającej we wschodnim Londynie, telewizyjny odpowiednik *Matysiaków* albo *Mody na sukces*.

Z. Bauman uważa, że brak trwania w tak pojmowanych związkach, nazwanych przez socjologa *commentarym relacji międzyludzkich*²⁰², przybliża serial do rzeczywistości i jest powodem ogromnej popularności wśród Brytyjczyków. Wśród telewizyjnych mydlanych oper czy „romantycznych” opowieści, zwanych potocznie harlequinami (z języka angielskiego oznaczającymi: błazna, klauna), odbiorcy szukają wsparcia i zbliżenia się do źródła swych problemów, uświadamiając sobie kruchość własnych związków, w których pozostają tylko po to, by utwierdzać się w przekonaniu, że nie są zupełnie osamotnieni.

Obecny w popkulturze przekaz uświadamia, jak bardzo jakikolwiek wybór (także partnera) w płynnej nowoczesności związany jest z ryzykiem, niestabilnością i lękiem. Z pomocą przychodzi kultura terapeutyczna, która ma ów lęk neutralizować. Aby unikać błędnego wyboru, jednostka zachęcana jest do analizowania i kalkulowania swoich decyzji, najlepiej za pośrednictwem ekspertów, w tym psychoterapeutów, adwokatów, autorów miłosnych poradników. Fakt ten sprawia, że partnerzy mocno dystansują się w stosunku do siebie, a autentyczny romantyzm i głębokie zakochanie zostają zarezerwowane jedynie dla „naiwnych” szaleńców.

Trafne metafory Z. Baumana, opisujące płynność relacji, porównują ludzki związek do *koalicji opartej na zbieżności interesów*²⁰³, a samą decyzję o złączeniu się ludzi jako *podpisanie czeku in blanco*²⁰⁴. Wielu spośród zaangażowanych interpretatorów tekstów Baumana na gruncie polskim²⁰⁵ podkreśla, że Baumanowski opis ponowoczesnych relacji miłosnych jako opartych na wzorze inwestycji i praktyk zarządzania, wynika raczej z troski przed zanikiem odpowiedzialności za uczucia do drugiego człowieka, aniżeli z tęsknoty za przeszłością, która nie była gwarantem osiągnięcia szczęścia i stabilności relacji, jak starano się dowieść w podrozdziale dotyczącym triady napięć związku pomiędzy religią, prawem a obyczajem.

Z drugiej strony, nurt miłości romantycznej, równie silnie zakorzeniony w kulturze europejskiej, zdaje się zyskiwać we współczesnym wzorcu miłości. Krótko mówiąc, hasło miłości romantycznej jest coraz silniej pożądane, już nie tylko w nierealnym świecie filmowym, czy bajkowym, lecz w codziennym życiu związków.

²⁰² Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003, s. 43.

²⁰³ *Ibidem*, s. 43.

²⁰⁴ Bauman Z., *Sztuka życia*, Kraków 2009, s. 33.

²⁰⁵ Jasińska- Kania A., *Płynność miłości i nienawiści: Zygmunt Bauman o śmierci, miłości i nienawiści*, (w) *Zrozumieć nowoczesność. Księga Jubileuszowa Zygmunta Baumana*, Łódź 2010, ss. 102-103.

Przykładem mogą być spektakularne gesty okazywania sobie uczuć poprzez zamieszczanie w publicznych miejscach billboardów, najeżonych tekstami o miłości świadczących o współcześnie rozumianym romantyzmie. Obserwowalne publiczne symbole okazywania uczuć, które mają stanowić o romantyzmie, objawiają się w postaci przykładowych haseł: „*Myszko w moim sercu jest miejsce tylko dla Ciebie*” lub „*Mój Słodki Skarbie Kocham Cię – Twój Egoista*”, głoszonych przez publiczne reklamy czy barwne graffiti na murach. Kontrapunktem dodającym ostrości współczesnym tekstom o miłości jest dominujące obecnie nazewnictwo samych partnerów, jak i uczuć wobec nich. W nazywaniu obiektów miłosnych uniesień zauważalne jest zjawisko deminutywizacji, czyli stosowania wielokrotnych zdrobnień w zwrotach do osoby ukochanej. Afektonimy²⁰⁶ typu: *myszko, kwiatuszku, pączusiu, misiu, ptysiu, bejbe, fufraczkę, piękna, lala*, mogą mówić z jednej strony o potrzebie troski, z drugiej zaś uprzedmiotawiać i wzajemnie podporządkowywać partnerów. Przeciwno takiemu *barbarzyństwu językowemu* i przeciw *nazywaniu stron od niechcianych form* protestuje współczesna znana wokalistka K. Nosowska w piosence *W imieniu dam*.²⁰⁷

Język kultury popularnej zdaje się uprzedmiotawiać zarówno mężczyzn, jak i kobiety, lecz czyni to sceptycznie pod przykrywką i kamuflażem atrakcyjności. Dwojako bowiem można odczytać określenie partnerki pojęciem „moja lala” (bowiem można mieć na myśli piękną kobietę, lecz równie dobrze kobietę uległą, zmanipulowaną, sponsorowaną, choć pięknie przyozdobioną). Podobne określenia, zamiast szokować i budzić sprzeciw, wręcz rosną w siłę, wspierane przez obecne w popkulturze hasła przyciągające młodych odbiorców rozrywkowych widowisk medialnych typu reality show, zachęcających do rywalizacji w poszukiwaniu odpowiednich partnerów, gdzie nie stroni się od publicznego obnażania prywatnych sfer dotyczących życia seksualnego, upodobań fizycznych i sfer intymnych.²⁰⁸

W czasach popkultury, mając na względzie chociażby powyższe wzory tak rozumianej „miłości romantycznej”, zapomina się niechybnie, że romantyzm próbował miłość połączyć z patriotyzmem, a nawet oddaniem życia za ojczyznę i za wybrankę/wybrankę. Współcześnie wzorowany romantyzm przeistoczył się z miłości

²⁰⁶ Bańko M., Zygmunt A., *Czule słówka. Słownik afektonimów*, Warszawa 2006, s. 6.

²⁰⁷ Kurpisz J., O „niechcianych formach”. Na podstawie piosenki *W imieniu dam*, (w) Kurpisz J., Ziętek K., (red.), *Wokół twórczości Katarzyny Nosowskiej*, Warszawa 2008.

²⁰⁸ Mowa o programach typu reality show, takich jak na przykład „Randka w ciemno”, „Big Brother”.

często nierealnej, podporządkowanej pozycji społecznej, władzy pieniądza czy statusu, na krótkotrwałą miłość namiętną, możliwą poza małżeństwem, dążącą do spełnienia, niezależnie od czynników społecznych. Jak słusznie podkreśla antropolog kultury W. Kuligowski²⁰⁹, prawdziwi romantyczni kochankowie *nie traktowali uczucia jako krótkotrwałego wybuchu, czy przelotnego kaprysu rozemocjonowanej wyobraźni*. Autor dodaje, że romantyczne, choć spontaniczne uczucie, miało wybranków doprowadzić do związku małżeńskiego, świadcząc tym samym o totalności wyboru miłości, wbrew opinii społecznej.

Obecnie mamy raczej do czynienia z odrzuceniem społecznych uwarunkowań niezależnych od nas sfer i warstw społecznych, w których miłość do kogokolwiek była miłością niemożliwą i nieakceptowaną społecznie, na rzecz wolności wyboru partnera i waloryzowanej „refleksji” w partnerstwie. Fakt ten wielokrotnie podkreśla w swoich książkach B. Wojciszke²¹⁰, buntując się jednocześnie, jakoby miłość kojarzona była tylko i wyłącznie z romantycznym zakochaniem, gdy tak naprawdę jest ona wieloetapowym uczuciem, nad którym trzeba pracować, aby mogło trwać. Obecny w kulturze terapeutycznej wzorzec niejako sam siebie wyklucza. Jednym z podstawowych spostrzeżeń, zawartych we wspomnianych wielokrotnie pracach E. Illouz na temat utopii miłości romantycznej w kulturze późnego kapitalizmu, jest to, które mówi o współwystępowaniu w codziennym życiu rytuałów romantycznych i doświadczenia miłości „racjonalnej, użytkowej i wypracowanej”²¹¹.

Dwa – wzajemnie sprzeczne – sposoby definiowania miłości są legitymizowane zarówno przez teksty kulturowe i dyskurs terapeutyczny, jak również przez jednostki w ramach ich indywidualnych narracji. Ten paradoks autorka postrzega jako analogiczny do diagnozy D. Bella o kulturowych sprzecznościach kapitalizmu – imperatyw „pracy nad związkiem” odpowiada wymogowi wytężonej pracy w sferze kapitalistycznej produkcji, podczas gdy romantyczne praktyki spełniają rolę hedonistycznych postaw konsumpcyjnych. Tak, jak zawarty w etosie nowej klasy średniej nacisk na zabawę i cieszenie się życiem w sferze prywatnej stanowi

²⁰⁹ Kuligowski W, *Siedem szkiców do antropologii miłości*, Poznań 2002.

²¹⁰ Więcej na ten temat w wywiadzie z dnia 19.02.2010 roku z B. Wojciszke i M. Rotkiewiczem, *Po co ta miłość?*, www.polityka.pl/psychologiaporadnikpsychologiczny/1503332/po-co-ta-milosc.read?, [logowanie: 26.07.2010].

²¹¹ Illouz E., *op. cit.*, s.11.

uzasadnienie dla morderczej pracy, tak romantyczna utopia nadaje treść i „smak” zracjonalizowanej codzienności związku intymnego.

Wydaje się, że właśnie oczekiwania dotyczące doświadczanych emocji rozmiągają się z deklarowanym, racjonalnym sposobem rozumienia „zdrowego” związku, mającego szansę na trwanie i rozwój w „prawdziwym życiu”: *Innymi słowy, na poziomie doświadczania, przedstawienia realistycznej narracji*²¹² *wydają się wyzbywać swego desygnatu (empty itself of its signified) lub odnajdują go z wielkim wysiłkiem*²¹³. Jest to źródło wielu popularnych współcześnie para-terapeutycznych diagnoz i recept, odnoszących się do konieczności i możliwych sposobów *podtrzymywania* romansu w związku – *pracy*, jaką należy wykonać, by nie pozwolić wygasnąć namiętności.

Owoce takiej koncepcji jest nie do końca spójny kompromis, który można by opisać następująco: miłość rodzi się z namiętności i pasji (romansu), choć jej trwanie warunkują czynniki poza romans wykraczające; ponieważ jednak samo dopasowanie i zrozumienie degraduje z czasem związek do poziomu pełnej beznadziei rutyny, konieczna jest wspólna praca obojga partnerów nad utrzymaniem komponentu romansu w związku. Metodą na osiągnięcie tego stanu jest praktykowanie współcześnie „romantycznych”, często zwulgaryzowanych i sprowadzających się do sfery rozbudzenia seksualnego rytuałów, oferowanych przez popkulturę.

Można odnaleźć wiele lansowanych przez popkulturę przykładów pełnych sprzecznego przekazu, na których wzorują się młodzi ludzie, i który skutecznie „mąci” w sferze wartości miłości. K. Janda, szanowana gwiazda polskiej sceny teatralnej i filmowej oraz reżyserka, w jednym z publicznych wywiadów zauważa dominujący spreczny przekaz kulturowy, polegający na tym, że dziś o uczuciach mówi się poprzez ich negację lub zaprzeczenie²¹⁴. W konsekwencji, widzowi teatru potrzeba silnych bodźców, często erotycznych, żeby w ogóle zainteresować go miłosnym scenariuszem. Tym samym jednostka zamyka się poniekąd na sytuacje w życiu kulturalnym, które

²¹² Autorka poprosiła badanych o ocenę trzech opisów historii miłosnych – jednej „romantycznej” i dwóch „realistycznych”. Cytowane spostrzeżenie nawiązuje do jednej z „realistycznych” opowieści, która początkowo przez wielu była wskazana jako najlepiej odpowiadająca istocie miłości, jednak z dalszej rozmowy wynikało, że po podobnym doświadczeniu sami respondenci nie uznaliby go za miłosne.

²¹³ Wątek ten pośrednio nawiązuje do przedromantycznej koncepcji miłości, która rodzi się już w ramach małżeństwa.

²¹⁴ Wywiad relacjonowany ze spotkania K. Jandy z J. Żakowskim w WSNHiD w Poznaniu, w ramach cyklu spotkań ze znanymi osobami.

takiej rozrywki i ekstazy nie oferują. Podobny przykład potrzeby doznań i negacji swoich uczuć obserwuje się wśród młodych internautów, którzy, ukrywając się na randkowych portalach internetowych, podpisują pod załączonym zdjęciem adnotację: *nie szukam męża, nie szukam partnera, nie jestem zainteresowany tworzeniem związku*, właśnie w celu znalezienia miłości swojego życia. Obecne w dyskursie publicznym poszukiwanie alternatywnych, szokujących sposobów okazywania miłości, dowodzi, że subtelne jej wyznaczenie jest idącym do lamusa kodem komunikacji miłosnej.

Można założyć, że współcześnie miłość, podobnie jak inne wartości autoteliczne, przechodzi swego rodzaju ewolucję od zobowiązań i względów racjonalnych, poprzez wiarę w przeznaczenie, aż do współczesnych możliwości zarządzania uczuciem własnym i partnera. Zarządzanie związkami i ciągła praca nad miłością dwojga stała się dobrym łupem dla mnożących się ekspertyz, koniecznych do prawidłowego funkcjonowania par w chaotycznym i nietrwałym świecie. Dziś oczekuje się związków miłosnych „inteligentnych emocjonalnie”, a psychologowie, zwłaszcza terapeuci par, otwarcie przypominają, że sama miłość nie wystarczy, aby poczuć satysfakcję w relacji. Bowiem, aby być usatysfakcjonowanym, należy zadbać przede wszystkim o swoje potrzeby w relacji, najlepiej poddać się psychologicznym testom dostosowania pary ze względu na poziom satysfakcji ze związku, bez pardonu wkraczając w intymną relację w celu jej „dopasowania”.

Owe bogate i różnorodne akty poznawania siebie i drugiego, poprzez negację stabilności i stałości mogą przyczynić się do obustronnej obojętności partnerów i w rzeczywistości prowadzić do iluzji kochania i iluzji bycia kochanym. Zatem punktem kulminacyjnym w tego typu relacjach może okazać się miłość toksyczna, narcystyczna - do samego siebie, zamknięta na drugiego człowieka, którego należy sobie podporządkować. Stworzenie relacji na podłożu wiecznego zachwyty nad sobą, dopiero na drugim miejscu nad partnerem, zdaje się być chłodne, bezpieczne, owiane charakterystycznym dystansem. Taki obraz przypomina od dawna istniejącą niezdrową miłość obsesyjną opisywaną przez E. Fromma²¹⁵, która przemienia się w pragnienie posiadania ukochanej osoby za wszelką cenę.

Popkultura, tworzona przez media, filmy i Internet hołduje przede wszystkim posiadaniu, aktom seksualnym, romansom, z kolei miłość do jedynej osoby traktuje

²¹⁵ Fromm E., O sztuce miłości, Warszawa 2001.

jako dawno niemodny archetypowy i pozbawiony sensu wzór. Wystarczy w tym miejscu przywołać losy młodych bohaterów współczesnych filmów, takich jak *M jak Miłość*, czy *Kochankowie z Internetu*, którzy, pomimo młodego wieku, mają za sobą kilka nieudanych związków miłosnych i seksualnych. Przesłanie w tego typu filmach jest jednoznaczne: miłość to sprawa wyboru, ale niekoniecznie jednego partnera.

W rzeczywistości wielu współczesnych młodych ludzi odrzuca prawdziwe uczucie na rzecz życia złudzeniami. Pragnąc doskonałości i ideału w każdej sferze, również w relacjach, odrzucają niepowodzenia i niedoskonałości. Im mniej doskonała jest druga osoba, tym bardziej zaangażowanie w taką relację staje się zwyczajnie nieopłacalne. Na ten przytłaczający fakt konsumpcji w związkach zwraca uwagę między innymi H. Jakubowska²¹⁶, pisząc za innymi (Ch. Lasch, B. Jacyno) o *socjologii ciała*.

Rozluźnienie norm w sferze seksualności uczy wygodnictwa i przeobraża się niestety bardzo często w utowarowienie relacji międzyludzkich, w których uprawia się miłość konsumeryczną, pozbawioną całkowitego oddania na rzecz drugiego. Aktualnym źródłem, który właśnie taki wzorzec miłości lansuje, są wszechobecne media, w których miłość jest jednoznacznie kojarzona z seksualnością. Należy zaznaczyć, że urynkowanie uczuciowości jest swoistą społeczną pułapką, która przyczynia się do patologicznych zjawisk, takich jak sponsoring wśród studentek, ogólna demoralizacja zachowań ludzi młodych, którzy kreują swoje pragnienia i budują swoją tożsamość, wzorując się na kuszących przykładach rodem z popkultury.

Przykładem ambiwalencji i niejednoznacznej rzeczywistości uczuć mocno sprywatyzowanych jest choćby pewna deweloperska reklama. Jej twórcy, zachęcając do kupna mieszkania, posłużyli się obrazem z intymnej sfery życia z kontrowersyjnym podpisem (dialogiem pary). Reklama przedstawia bardzo seksowną nagą parę w łóżku, prowadzącą dialog: *Nawet po trzech piwach „dojdiesz” w 10 minut?*. J. Fiske nazwałby ów zabieg polem walki między dyscypliną cielesności a wyzwoleniem, bowiem (...) *to w cielesności polityka najskuteczniej ukrywa się pod postacią ludzkiej natury*²¹⁷. Ze znanym sceptycyzmem w kulturze popularnej autor komentuje zabiegi nad poprawą piękna i kondycji cielesnej w pismach dla kobiet z niższych grup socjoekonomicznych, które (...) *mają zmienić swe ciała i „utekstować” w nich normy*

²¹⁶ Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Poznań 2009.

²¹⁷ Fiske J., *Zrozumieć kulturę popularną*, Kraków 2010, s. 97.

reprezentujące dominujące wartości społeczne, jakoby odchudzanie poprawiało samopoczucie i ocieplało kontakty towarzyskie (i seksualne – przyp. M.Ś-M.)²¹⁸. Z kolei E. Illouz wprost udowadnia, że namiętność okazuje się towarem najbardziej skrzętnie i chytrze ometkowanym przez kulturę konsumencką²¹⁹

Wiele szokujących przykładów można podawać z publicznych tabloidów, a także doszukiwać się przekraczania norm przyzwoitości w okazywaniu uczuć w melodramatach. Miłość lansowana przez współczesną popkulturę zdaje się być konstruktem trzech określeń: przypadkowości, ryzyka oraz dobrej zabawy. Właśnie wokół tych trzech określeń koncentruje się w swoich piosenkach zespół Myslowitz na wydanej przez siebie płycie pt. *Miłość w czasach popkultury*. I choć płyta pochodzi z 1999 roku, tematy poruszane przez artystów coraz bardziej urzeczywistniają się obecnie. W słowach wokalisty przewijają się opowieści o zjawiskach popkulturowych, nakazujących być *zawsze genialnym, idealnym*, a w momencie niepowodzenia w relacjach po prostu je zrywać, z powodu *złego dobrania charakterów* i *zakochiwać się na nowo w brukowej gazecie, internecie*²²⁰.

Reasumując, tendencje do deprecjacji wartości miłości na rzecz jednostkowych, niezobowiązujących i krótkotrwałych związków oraz życia w pojedynkę, prognozują sukcesywne zmiany w podejściu do rodziny w realiach kultury pop.

Kultura, która niegdyś stanowiła o imperatywach i wartościach bezwzględnych, dziś nie jest w stanie sprostać roli moralnego drogowskazu. Zachowania akceptowane społecznie, osobiste idee i przekonania zmieniają się zbyt szybko, nie pozostawiając trwałych oznak konwersji. Tym samym jednostka zdana jest na własne indywidualne kompasy i przypadkową selekcję wartości. To, na ile młody człowiek będzie wybierać i rozumieć sens wartości miłości, zależy w dużej mierze od jej przekazu i kodów obecnych w popkulturze. Niepokojące zjawiska, takie jak życie solo z wyboru lub brak trwałych więzi międzyludzkich, mogą nieuchronnie prowadzić do *wykorzenia*²²¹. Kolaż osobowości kreowanych w popkulturze, gdzie można

²¹⁸ *Ibidem*, s. 97-98.

²¹⁹ Illouz E., *op. cit.*, s. 138.

²²⁰ Słowa pochodzą z piosenki, pt. *Miłość w czasach popkultury* zespołu Myslowitz.

²²¹ *Wykorzenie* oznacza m.in. odłączenie od naturalnych więzi, zerwanie związków z własną tradycją etniczną, a w dalszej perspektywie zagubienie i wyrzeczenie się biologicznej i społecznej istoty bycia w określonej roli. Ścieżka biograficzna jednostki wykorzonej prowadzi do poczucia pustki i osamotnienia.

w krótkim czasie stać się każdym i z każdym tworzyć relacje, nawet z wirtualnie wyimaginowanym partnerem, stanowi atrakcyjne źródło wiedzy o miłości i związkach dla młodych ludzi.

Opisany wymiar kultury popularnej, którego nie należy ignorować, pozostaje w jakimś związku z ponowoczesną heterogenicznością i ambiwalencją w kwestiach wyboru drogi biograficznej. Młodzi ludzie zdają sobie sprawę z wpływu i konieczności zaadoptowania wzorców popkultury, jako dominującej i poniekąd gwarantującej osiągnięcie *życiowego sukcesu i wielokontekstowego funkcjonowania w społeczeństwie*²²². Dlatego rozważania o miłości w popkulturze, *cyberzwiązkach i cybermiłości*, która coraz częściej wkracza biografie młodzieży żądnej ekstazy i doznań, stanowiły ważny punkt odniesienia, zarówno w teoretycznej, jak i metodologicznej części pracy. Zgodnie z tym, o czym przekonują cytowane uprzednio autorki, *W ponowoczesnej retoryce, w obrębie wielokontekstowo zorientowanych prób określenia jakości globalnej ekumeny kulturowej i cech społeczeństwa współczesnego, warto zwrócić uwagę na spektakularność kultury dominującej, jaką jest kultura popularna. Społeczeństwo zorientowane na kulturę popularną inspirowane do rozpoznania spektakli (wymiarów), które towarzyszą intensyfikacji przemian w rzeczywistości [także w rzeczywistości rodzinnej i związkowej – przyp. M.Ś-M.]*²²³

Tym samym zarysował się bardzo szeroki nurt miłości popkulturowej, utożsamianej jedynie z przedmiotowym aktem romansowania. Bowiem bez zaangażowania możliwe stają się jedynie wykreowane substytuty relacji miłosnych z partnerem. Idealne warunki do szerzenia tego typu uczuciowości daje współcześnie możliwość surfowania po internecie, będącego jedynie miłosną grą złudzeń. Aspekt ten będzie tematem ostatniego w tym rozdziale zanalizowanego zagadnienia o inwersji sfer intymnych.

Więcej na ten temat czytaj w: Pawluczuk W., *Miłość ponowoczesna. Trzy wykłady o ponowoczesności i mitonemach miłości*, Łomża 2005, s. 22 oraz ss. 58-59.

²²² Cybal-Michalska A., Wierzba P. (red.), *Dyskursy kultury popularnej w społeczeństwie współczesnym*, Kraków 2013, s. 8.

²²³ Cybal-Michalska A., Wierzba P., *op. cit.*, s.8.

2.3. Inwersja sfer intymnych w kulturze flirtu i uwodzenia²²⁴

Seksualność człowieka nigdy nie była tylko i wyłącznie jego sprawą prywatną. Świadczą o tym choćby dawne rytuały nocy poślubnej, w których uczestniczyła rodzina nowożeńców. Dziś, jak wiadomo, moment „skonsumowania małżeństwa” dostępny jest tylko dla Młodej Pary, w specjalnie do tego celu przygotowanych i przystrojonych apartamentach hotelowych. O tym, że mamy do czynienia z inwersją, a więc przesunięciem granic prywatne *versus* publiczne, świadczą chociażby powszechne polityczne debaty na temat prostytutki, pornografii, związków nieheteronormatywnych, aborcji, gender, i wielu innych zjawisk z życia społecznego i politycznego, które wiążą się z seksem. W gronie pedagogów wiele dyskusji i kontrowersji wzbudził temat nieskutecznych i nieadekwatnych do danego wieku rozwojowego szkolnych programów zajęć z przygotowania do życia w rodzinie (w tym edukacji seksualnej).

Dom wydaje się prywatną przestrzenią dla zamieszkującej w nim rodziny. Rodzina, czyli niepowtarzalny intymny świat, coraz bardziej staje się terenem ingerencji polityki państwa oraz Kościoła, w postaci systemu wsparcia. Oprócz tego, równoległe i z zawrotną szybkością rozwija się społeczeństwo sieci, umożliwiające „podglądactwo” i ujawnianie najintymniejszych sfer z życia prywatnego rodziny. Wystarczy przywołać od lat filmowaną i upublicznianą medialnie rodzinę Osborne’ów, która stanowi kolejny przykład narcystycznej autokultury, przejawiającej się w upublicznianiu swojej sławy, bogactwa i „dramatów” życia codziennego na oczach milionów widzów. Niejednokrotne ekshibicjonistyczne ujawnianie drogą elektroniczną krępujących sytuacji z życia rodziny: choroby, aktu seksualnego, informacji o poronieniach czy hemoroidach, jawią się jako przekroczenie granicy. Tym samym to, co prywatne, przestaje być objęte tajemnicą, gdy wkracza w konsumpcyjny świat medialnej ekspansji.

Według W.Kuligowskiego²²⁵, świat, w którym wciąż dochodzi do obnażania sfer prywatnych, jest amoralny, pozbawiony skrupułów, pełen nieetycznych

²²⁴ Termin zainspirowany J. Baudrillardem. Kultura uwodzenia dotyczy tu między innymi obsceniczości, ukazywania i produkcji seksualności; dążenia do natychmiastowego spełnienia; „kultury wytrysku”; imperatywu pożądania bez rytuału uwodzenia. Więcej w: Baudrillard J., O uwodzeniu, Warszawa 2005, ss. 37-45.

²²⁵ Kuligowski W., Miłość na Zachodzie. Historia antropologiczna, Poznań 2004, s. 289.

i odrażających w swej dosłowności wyznań intymnych. Badacze cyberprzestrzeni, w tym między innymi M. Castells, alarmują o zjawiskach usieciowienia sfer domowych i prywatnych, czyniących z nich przestrzenie globalne i ogólnodostępne. W internecie „dom to nie miejsce, lecz stan” – tak brzmią słowa piosenki jednej z najpopularniejszych polskich wokalistek, K. Nosowskiej. W pełnej znaczeń, nomadycznej kulturze, możemy sobie wszędzie stworzyć stan domowego ciepła, bez względu na czasoprzestrzeń. Dlatego zawrotną karierę robią skupiska zrzeszające miliony zainteresowanych użytkowników, takie jak portale społecznościowe Myspace („moja przestrzeń”), Facebook, znany jako „domowy” portal pełen „domowników” chętnych do nawiązania kontaktu. Na każdym z portali istnieją wirtualne tematyczne pokoje wyznań, gdzie sentymentalizm i uczuciowość miesza się na równi z brutalnymi propozycjami seksualnymi. Wszelkie miejsca sieciowych dyskusji internautów stają się globalnymi przestrzeniami, dostępnymi dla wszystkich zalogowanych użytkowników. Zatem trudno w ich przypadku mówić o jakiegokolwiek prywatności, mimo pojawiających się paradoksalnych określeń typu „pokój wyznań”, czy „sekretne miejsce zwierzeń”.

Jak już zostało sygnalizowane we wstępie dysertacji, w ostatnich latach internet uznawany jest za rodzaj *digitalnej sypialni dla młodego pokolenia*²²⁶. To specyficzna przestrzeń, gdzie można rozgościć się w negliżu ze względu na komfort tematów (na przykład poznanie różnych technik masturbacyjnych), dających możliwość odkrycia swoich erotycznych pragnień, włącznie ze wstydliwymi problemami, typu kłopoty z erekcją, itp.

Analizując przemiany kulturowe, dostępne głównie w świecie zapośredniczonym medialnie, można zaobserwować, że mamy do czynienia ze swoistym „folklorem” ponowoczesnych modeli życia w relacjach partnerskich. Modele te przenikają do realnych sfer ludzkich wyborów, na zawsze zmieniając kształt i charakter współczesnych związków. Folklor pożądanych zachowań życia w parze, obecny we współczesnych popkulturowych ekspertyzach, przejawia się także w kulturze flirtu i uwodzenia, kwitnącej między innymi na portalach randkowych. Specyficzne wirtualne „społeczeństwa sieci” zamieniły publiczne miejsca spotkań z drugą osobą na portale społecznościowe, gdzie dokonują się transakcje i wymiany

²²⁶ Bieńko M., *Intymne i prywatne praktyki codzienności. Studium socjologiczne*, Warszawa 2013, ss. 113-114.

myśli, poglądów, interesów. Tym samym instytucja biura matrymonialnego została zamieniona na wirtualny portal randkowy, jako nowy sposób poszukiwania życiowego partnera, chłopaka/ dziewczyny. Jest to sposób w pewnym sensie atrakcyjniejszy od klasycznej randki, która stała się niemodną, krępującą i zbyt mocno angażującą czasowo formą zapoznania z drugim człowiekiem. Mechanizm ten spowodował inwersję w sferze uczuciowości, rozumianą jako przesunięcie granic intymności, bliskości i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Oznacza to, że związanie się z kimś, choć należy do indywidualnych wyborów i jest sprawą prywatną, potrzebuje rozgłosu w sferze publicznej. Inaczej rzecz ujmując, współcześnie mamy do czynienia z ukrytym wymiarem intymności: ludzie niechętnie ujawniają niegdyś ogólnodostępne informacje ze swojego życia, związane na przykład z miejscem pracy, wykonywanym zawodem, miejscem pochodzenia. Z drugiej strony, sfery życia niegdyś objęte klauzulą prywatności, jak bycie w związku, posiadanie dzieci, intymna sfera seksualna, stają się ogólnodostępne, a nawet obserwuje się potrzebę ich ujawniania, na przykład w publicznych programach medialnych, czyniących spektakl z seksualności i emocjonalności. Taki stan rzeczy, w konfrontacji z intymnością rozumianą jako *okazywanie uczuć i podejmowanie działań, które nie są przeznaczone dla szerszej widowni*²²⁷, skłaniają do refleksji nad przesunięciem lub otwarciem granic intymności w kierunku jej ogólnodostępności i upublicznienia, a uczuć prawdziwej międzyludzkiej bliskości – w kierunku dystansu i izolacji.

Inwersja sfer intymnych związana jest prawdopodobnie z lękiem o niepewną przyszłość i znalazła ujście m.in. w budowaniu relacji elektronicznych, krótkotrwałych, dających iluzję bliskości i więzi. Kolejna wątpliwość każe zadać pytanie, **na ile intymne relacje partnerskie budowane we współczesnych przestrzeniach społeczno-kulturowych, w tym wirtualnych, oddalają bliskość, a rozpowszechniają izolację i oziębłość wśród partnerów?**

Aby dostrzec inwersję sfer intymnych, wystarczy krótka analiza wirtualnej społeczności Second Life (drugie życie), jako wyrazu niezaspokojonych, angażujących emocjonalnie spotkań z wirtualnym Awatarem. Awatar – wirtualnie wykreowana postać może, pełnić rolę partnera, męża, narzeczonego, brata, przyjaciela. Tworzenie ról, które mają przybliżyć przypadkowo spotkane osoby, świadczy o dominującej

²²⁷ Giddens A., *op. cit.*, s. 166.

tendencji zaobserwowanej niemal w każdej społeczności wirtualnej, w której objawia się tęsknota za bliskością, rozmową, zakochaniem i kontaktem emocjonalnym.

Dialog miłości odbywający się przy pomocy klawiatury komputera objawia się na różnych polach, w przeróżnych kontekstach, obrazując tym samym ogromną tęsknotę ludzi za prawdziwym uczuciem, dającym namiastkę bezpieczeństwa – chociażby w wyobrażeniach. Użytkownicy wirtualnych spotkań, zapytani o uczucia im towarzyszące podczas spotkań online, wskazują na namiastkę luksusu życia w miłosnych flirtach, których doświadczają bez kłótni, a jedynie w przyjemnej harmonii z wyobrażonym i idealnie wykreowanym Awatarem.

Wirtualny dialog miłości objawia tęsknotę za życiem w egzystencjalnym bezpieczeństwie i wzajemności okazywania uczuć. Spotkania wirtualne są niejednokrotnie niekończącym się wyidealizowanym dialogiem, odzwierciedlają ukryte pragnienia dotyczące sfer intymnej relacji. Użytkownicy poświęcają ogromną ilość czasu, aby odszukać partnera, zawiązać głębokie przyjaźnie i rozpoznać swoje wewnętrzne potrzeby, dotychczas nieodzwoierciedlone w życiu realnym. To daje satysfakcję z odkrywania innych, „atrakcyjniejszych” tożsamości własnych i wirtualnego partnera. Tworzenie od nowa własnej wirtualnej tożsamości przypomina tęsknotę za relacjami pełnymi otwartości i dialogu, które być może w świecie realnym zostały utracone lub nigdy nie doświadczone. Niewątpliwie lęk, który towarzyszy budowaniu partnerstwa i życia we dwoje w trudnej i ryzykownej rzeczywistości, nadwyręza poczucie bezpieczeństwa jednostki. To sprawia, że w partnerstwo wdziera się brak wzajemnej ufności oraz niechęć do całkowitego oddania i zaangażowania w życie realne, na rzecz innych, atrakcyjniejszych, ale wirtualnych form odnajdywania siebie.

Aby jednak mówić o inwersji sfer intymnych, należy zoperacjonalizować pojęcie intymności. Dla większości psychologów²²⁸ intymność jest „osiągnięciem” rozwojowym wczesnej dorosłości. Oznacza to, że człowiek dojrzewa do intymności rozumianej jako zdolność do więzi psychicznej, zespolenia fizycznego i bliskości przez długi czas, między 18 a 35 rokiem życia. Intymne relacje oparte są na miłości i głębokiej przyjaźni, które, dzięki intensyfikowaniu emocji, dobrej komunikacji i wzajemnym zrozumieniu, prowadzą do miłości trwającej nawet przez całe życie.

²²⁸ Por: Erikson E, Levinson D., Havighurst R., (w) Szczurkiewicz P. (red.), *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Lublin 1998, s. 65.

Zarówno pojęcie miłości, jak i intymność w więziach międzyludzkich uległy przemianom. Istnieje wiele czynników społeczno-kulturowych, które zdeterminowały jakość i kształt relacji oraz kody intymności pomiędzy dwojgiem ludzi. Wystarczy wspomnieć o indywidualizacji życia, logice autonomii jednostki w każdej sferze, jak również o pluralizacji modeli życia i przemianach w obrębie ról męskich/ kobiecych. Zjawiska te niewątpliwie przyczyniają się do dynamicznych procesów, wewnątrz których partnerzy muszą wypracować nowe modele bycia razem. Do tej pory próbowano odpowiedzieć na pytanie jak kształtuje się partnerstwo w płynnej nowoczesności, gdzie zjawiska takie jak: wewnętrzna globalizacja, indywidualizacja życia, ekonomia ryzyka, konsumpcjonizm, przyczyniają się do stopniowego zacierania granic natury i kultury w różnych aspektach życia.

Wszystkie, opisane w powyższych analizach zjawiska socjokulturowe przyczyniły się do swoistej turbulencji²²⁹ w relacjach intymnych – terminu, za pomocą którego można mówić o zawirowaniach, dynamicznych układach i nowych kodach bycia razem. Turbulentne relacje, a więc płynne i niestabilne w charakterze, to te, które zawiera się głównie w celach rozrywki. Ograniczona komunikacja twarzą w twarz na portalach wirtualnych sprawia, że intymność realizowana jest głównie na płaszczyźnie uprzyjemniania sobie życia towarzyskiego oraz erotycznego. Seksualność, erotyzm i miłość występują w rozmowach wirtualnych dokładnie na tym samym ogólnikowym poziomie, pozbawiając tej ostatniej bliskości, poczucia więzi i odpowiedzialności.

Przekonanie użytkowników portali randkowych, że relacje tam zawiązywane realizują wzorzec intymności poprzez wprowadzanie do nich coraz odważniejszych kroków odkrywania, podglądania ludzkiej seksualności, wynika głównie z przyswojenia kulturowych wzorców, intensywniej promujących doskonałą cielesność i erotyzm jako postulowany model udanej relacji. Wystarczy zajrzeć do szybko i dynamicznie mnożących się ekspertyz z kolorowych pism, dotyczących propozycji projektu na szczęśliwe życie we dwoje, by zrozumieć wpływ przekazu kodów eksperckich na życie współczesnego partnerstwa. Dominującym przekazem w rubrykach kolorowych pism przeznaczonych na problematykę więzi i związków, są w przeważającej mierze porady techniczne dotyczące uzyskiwania satysfakcji

²²⁹ Turbulencja i chaos to uznane terminy, za pomocą których budowane jest pojęcie *płynnej nowoczesności*. Por: Bryant T., *Płynna nowoczesność 2.0*, (w) *Zrozumieć nowoczesność, ...*, s.19.

seksualnej. W większości zainteresowanymi czytelnikami i odbiorcami tego typu „dobrych porad” są kobiety²³⁰, które ostatecznie mogą poczuć się rozczarowane niemożnością osiągnięcia w pełni satysfakcjonującej relacji partnerskiej. W opozycji do proponowanego wzorca bycia zawsze elastyczną i gotową na zmianę partnera, odważną kobietą sukcesu, adresatki tych artykułów są marzycielkami pełnymi rozczarowań w realnym związku. Frustracja takim stanem rzeczy powoduje izolację od partnera, a zbyt duża samokontrola i samoanaliza kobiet dręczonych ekspertyzami na temat doskonałego życia emocjonalnego i seksualnego, doprowadza w konsekwencji do rozpadu ufności, miłości i bliskości.

Dbanie o intymność w związkach przypomina niejednokrotnie narrację na własny rachunek. L. Jamieson zauważa, że osoby, których oczekiwania nie są zaspokajane, szukają ujścia dla swych pragnień poza związkiem, najczęściej w terapeutycznych gabinetach, zwierając się z pornograficznych upodobań, własnych lub partnera. Podobnie problem „refleksyjnego targowania między partnerami” rozwiązują portale randkowe, które świetnie wpisują się w kulturę zwierzeń lub kulturę bezrefleksyjnych i szybkich relacji międzyludzkich.

Komentatorzy życia w płynnej nowoczesności zauważają, że (...) *serfowanie w sieci stwarza iluzję rozwiązywania sprzeczności między dążeniem do wolności a tęsknotą za przynależnością, (...) związek/ łączy trwa tak długo, jak długo dzwonimy, rozmawiamy, ślemy wiadomości*²³¹.

Alternatywne dla spotkań z drugą osobą w świecie realnym, lecz dyskusyjne ze społecznego punktu widzenia jest randkowanie przez sieć, które może prowadzić do *cyberzwiązków*²³². Wielu badaczy prognozuje, że takich związków będzie przybywać, gdyż stanowią szansę dla jednostek żyjących w chaotycznej *hipermarketowej*

²³⁰ T. Szlendak nazywa (za A. Skolnick i J. Skolnick, autorami książki pt. *Family in Transition*) postępującą przyrost liczby ekspertów w kolorowej prasie i w internecie *uszlachceniem psychologicznym*, które jest wynikiem nieustannej analizy własnych przeżyć w relacjach i psychologii autoterapii, czasem nie do końca trafnie wcielanej w życie seksualne i partnerskie.

²³¹ Jasińska-Kania A., Płynność miłości i nienawiści: Zygmunt Bauman o śmierci, miłości i nienawiści, (w) *Zrozumieć nowoczesność...*, ss. 102-103.

²³² Więcej na temat cyberzwiązków i cyberseksu można znaleźć w następujących pozycjach: Whitty M.T., Carr A. N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańsk 2009; Jaszczak A., *Cyberedukacja seksualna i cyberseks młodzieży*, (w) Szmigielska B. (red.), *Całe życie w Sieci*, Kraków 2008, s. 104; Mazurek P., *Anatomia internetowej anonimowości*, (w) Batorski D., Marody M., Nowak A. (red.), *Spółeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa 2006, ss. 81-126.; Slevin P., *Internet i formy związków międzyludzkich*, (w) Sztompka P., Bogunia-Borowska M. (red.), *Socjologia codzienności*, Kraków 2008, s. 594.

tożsamości²³³. Badania zorganizowane w 2011 roku²³⁴ wykazały, że portale społecznościowe cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Na przykład na portalu Facebook zarejestrowanych jest w Polsce sześć milionów użytkowników. Najbardziej aktywne są osoby młode między 18 a 24 rokiem życia; aż 64,7% z tej grupy odwiedza profil kilka razy dziennie. Z kolei 72% przebadanych użytkowników wyraża obawy, że przez portale społecznościowe dochodzi do utraty prywatności. Co zatem sprawia, że portale społecznościowe, w tym wirtualne miejsca randkowania, biją rekordy w ilości użytkowników? Na portalu *swatka.pl* obecnie zarejestrowanych jest 241 tysięcy użytkowników, z czego 80% stanowią młodzi ludzie w wieku 19-30 lat, z kolei na *eDarling.pl*, „portalu dla singli z aspiracjami”, liczba użytkowników przekracza 10 milionów w całej Europie.

Niewątpliwie jest to nowe nieograniczone pole wybieralności, dzięki któremu można spotkać ciekawych partnerów z całego świata i zakosztować więzi międzykulturowych. Kolejną korzyścią czerpaną z korzystających z portali randkowniczych może być zaoszczędzony czas i pieniądze. Osoby randkujące przez sieć mają możliwość spotkania partnera, nie rezygnując z własnych oczekiwań i preferencji, głównie czerpiąc przyjemność w relacjach. Tak jak niegdyś osoba swatki, później instytucja biur matrymonialnych oraz psychologiczne Kwestionariusze Atrakcyjności Romantycznej²³⁵ pomagały w znalezieniu partnera, tak dziś taką rolę pełnią internetowe biura matrymonialne w postaci portali randkowych. Nie ulega wątpliwości, że tego typu portali będzie przybywać, a wraz z nimi całe spektrum usług w postaci przeróżnych systemów eksperckich, jak: warsztaty doboru partnerskiego; warsztaty flirtu, w tym technik umiejętności rozmów na pierwszej randce, profesjonalnych testów osobowościowych i testów kojarzenia par, grup, tzw. „świadomej miłości”.

²³³ *Hipermarketowa tożsamość* to termin H. Jakubowskiej, która określa tym mianem osoby żyjące w chaotycznej tożsamości, bez przywiązania do miejsca, osób i rzeczy; tożsamość ukształtowana w pędzie życia odrzucająca stabilność; hołduje ciągłemu poszukiwaniu nowych, ekscytujących doświadczeń, szerzej: Jakubowska H., *op. cit.*, s.34.

²³⁴ Face book – z książką do twarzy, (w) „Charaktery” 2011, nr 9, ss. 5-6.

²³⁵ KAR – Kwestionariusz Atrakcyjności Romantycznej, powstał w latach osiemdziesiątych, zawiera 60 pytań, które mają wskazać wystarczający poziom przyciągania partnerów, idealny wynik to 220-300 punktów, który jest gwarantem trwałości związku. W roku 2008 Helen Fisher, wraz z neurologiem Artem Aronem i Lucy Brown, przebadali 37 zakochanych par i udowodnili, że miłość jest substancją uzależniającą, podobnie jak kokaina; odkryli w mózgu część odpowiedzialną za pobudzenie do silnego pragnienia odczuwania miłości do jednej osoby, pracowali nad sprawdzeniem, do jakiego stopnia dopamina, serotonina, testosteron i estrogen kierują naszymi uczuciami miłosnymi. Stworzyli też portal randkowy: http://www.ted.com/talks/lang/pol/helen_fisher_studies_the_brain_in_love.html [logowanie: 20.01. 2011].

Portale randkowe stanowią odpowiedź na pragnienie idealnego, „czystego” partnerstwa promowanego w mass mediach i są szansą na osiągnięcie takiego właśnie modelu. Te specyficzne miejsca randkowania cieszą się sporym uznaniem par lub korzystających z nich osób samotnych, co wyraźnie podkreślali respondenci wywiadów.²³⁶ Cyberprzestrzeń stała się miejscem, gdzie można czuć się swobodnie i w szybki, bezpieczny, bo anonimowy sposób zaspokoić swoje potrzeby, również miłosne i seksualne. Nawet jeśli pojawiają się trudności komunikacyjne, użytkownicy zawsze szybko mogą zrezygnować z „zabawy w randkowanie” z wirtualnie wybranym partnerem i rozpocząć nową grę słów i wymiany zdjęć, przynoszącą im natychmiastową satysfakcję. Jest to kolejny dodatni aspekt, podkreślany niemal przez wszystkich młodych użytkowników portali, którzy wskazywali na wygodę wyszukania odpowiedniego partnera, dostosowanego do jasno wyznaczonych preferencji i pragnień w danej chwili oraz możliwości szybkiego wycofania z gry w momencie niespełnienia lub/ i rozczarowania.

Warto w tym kontekście zadać pytanie, czy znajomości zawiązywane przez internet wpisują się w ideę konsumpcjonizmu i instrumentalizmu w relacjach międzyludzkich? Taką prognozę postawił J. Urry²³⁷, opisując sieci tworzone przez internet jako więzi nietrwałe, niestabilne i nadzwyczaj nieprzewidywalne. T. Szlendak²³⁸ z kolei wysuwa tezę, że istnieje potrzeba poczucia kreowania choćby powierzchownej więzi społecznej na portalach społecznościowych lub zaznaczanie swojej pozycji poprzez komentarze na czatach. Potrzeba ta być może jest skutkiem zapowiadanego w socjologii od wielu lat społecznego osamotnienia lub nawet zaniku więzi międzyludzkich.

Z drugiej strony, komunikacja i tworzenie więzi on-line mogą być rozpatrywane jako tworzenie specyficznego folkloru (czy też e-folkloru) za pomocą portalu społecznościowego, który pełni istotną rolę w przekazie kulturowym. R. Ilnicki – badacz portalu Facebook, proponuje opisywać prawidłowość istnienia i popularności logowania się na dany portal, rozpatrując zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki dla tworzenia więzi międzyludzkich. Wśród zjawisk zagrażających prawdziwości

²³⁷ Urry J., Socjologia mobilności, Warszawa 2009, s. 64.

²³⁸ Szlendak T., Wielozmysłowa kultura imentu. Skąd się wzięła, czym się objawia i jak w jej ramach oceniać dobro kultur, (w) „Kultura współczesna. Teoria. Interpretacje. Praktyka” 2010, nr 4, s. 93.

kontaktów przejawiających się w mechanizmach manipulacyjnych tworzonego przez daną społeczność portalu Facebook, dostrzega hiperinstrumentalizm²³⁹, a więc *statystyczne i strukturalne uprzedmiotawianie tożsamości użytkowników i wpisywanie jej w ramy określone portalem Facebook*. Co warte odnotowania, niemal wszyscy użytkownicy portali prezentują swój profil niezwykle barwnie, szczęśliwie, podkreślając zadowolenie z życia. To bowiem spotyka się z pozytywnym *feedbackiem* (pozytywnym komentarzem zwrotnym), wpisującym się w specyfikę wytwarzanych przez samych użytkowników kodów, którzy nieustannie chcą uczestniczyć w sferze uznania, oczekując zainteresowania, najlepiej w postaci dodatnio wartościującego komentarza. Przypomina to proces kumulacji ekscytujących wrażeń – komentarzy, tzw. „lajków” (od lubienia) i natychmiastowego relacjonowania, dzielenia się pozytywnymi ekspresjami.

Podobny rytuał interaktywny dostrzega się na portalach randkowych, gdzie dominują wypowiedzi „naładowane” pozytywnymi emocjami. Podczas rozmów z użytkownikami portali randkowych okazało się, że czasem wystarczy tylko sprawdzić codzienną liczbę osób, które zainteresowały się profilem, lub „zaczepiły” dodatnim komentarzem, na przykład w kwestii ładnego zdjęcia użytkownika, aby poprawić swoje samopoczucie i stworzyć iluzję „bycia dla kogoś wartościowym i potrzebnym”. Na portalach społecznościowych możemy zatem zaobserwować nowe sensory kulturowego przekazu uczuć oraz nowe sposoby interakcji. Fakt ten przejawia się między innymi w specyfice wirtualnej prezentacji i tworzenia swojej nowej tożsamości, obdarzonej z wszelkich zasad prywatności, która, można powiedzieć za R. Inickim, została poddana procesowi hiperinstrumentalizmu, określającemu kulturowe sensory w stosunku do użytkowników, z którymi wchodzi się w interakcje. Zatem randkowicze, przyjmując zasady użytkowania danych portali, nie uświadamiają sobie mechanizmów manipulacji, stają się dla siebie graczami w „otwarte karty”, odkrywając tajemnice życia prywatnego. Jest to przykład inwersji tego co prywatne na publiczne. Obyczaje komunikacyjne, w których uczestniczy (i które tworzy) wirtualny partner, nakazują we flirtowaniu z drugim rozmówcą następującą zasadę gry: im większą gracz wykaże otwartość, tym większa szansa zainteresowania się pozostałych uczestników jego propozycjami i jego profilem, pośród konkurencyjnego miliona

²³⁹ Inicki R., Od folkloru do protez egzystencjalnych. Kulturowe znaczenie portalu Facebook, (w) „Kultura Popularna” 2012 nr 3, s. 40.

innych profili osobowościowych. Warto przy tym dodać, że polityka prywatności i zapewnianie użytkowników o bezpieczeństwie informacji jest jedynie fikcją, która mimo świadomości o nieodwracalności umieszczenia, powiedzmy, zdjęcia w internecie, zachęca do puszczania wodzy wyobraźni i ujawniania informacji z życia prywatnego, cielesnego i seksualnego.

Wirtualne poszukiwanie bliskości oraz nieustanne dopasowywanie preferencji (emocjonalnych, seksualnych), które umożliwiają kody komunikacyjne na danych portalach społecznościowych, niewiele mają wspólnego z tradycyjną randką, w której zawsze jest odrobina intrygi. Faktycznie, rzadko kiedy na pierwszej randce osoby rozmawiają o tym, ile chcą mieć dzieci lub jaki mają stosunek do wartości religijnych. Zatem na portalach randkowych wszelkie prywatne informacje są ustalane z góry, sztucznie skategoryzowane i doprecyzowane do tego stopnia, że osoba logująca się nie musi w zasadzie wnikać w osobowość, wystarczy, że określi preferencje w znalezieniu partnera poprzez zaznaczenie kilku kategorii odpowiedzi. Można zatem wnioskować, że tego typu praktyki poznawania drugiego partnera mogą przyczynić się do poczucia głębokiej frustracji zamiast spełnienia, osamotnienia zamiast realnej bliskości w relacji. W internecie nic nie stanowi o wyjątkowości i pożądanej oryginalności użytkownika, bowiem milion osób z jednego portalu może posiadać „zielone oczy i być zgrabną brunetką”, a relację można zakończyć za pomocą kliknięcia w klawiaturę i usunięcia kandydata z listy znajomych.

Konsekwencje randkowania sieciowego nasuwają się same. Internetowe relacje mogą wykształtować grono osób samotnych, pomimo ciągłego kontaktu. Uczestnik wirtualnego randkowania może uczestniczyć w dziesięciu randkach tygodniowo, ale wciąż odczuwać głęboką samotność. Z. Bauman prognozuje zjawisko głębokiej pustki w relacjach nazywając ów proces *kruszeniem więzi międzyludzkich*²⁴⁰.

W kulturze wirtualnego flirtu i uwodzenia mamy do czynienia z silnym zaburzeniem sfery prywatności, co może nieuchronnie prowadzić do rozluźnienia, dezintegracji i rozkładu wszelkich więzi międzyludzkich²⁴¹. Kolejny negatywny aspekt zawiązywania miłosnych relacji internetowych można upatrywać w mnożeniu trudności i postawie ambiwalencji w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji za partnera i za siebie. Użytkownicy nie chcą i nie potrafią podjąć jednej słusznej decyzji,

²⁴⁰ Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003, s. 165.

²⁴⁰ Bauman Z., 44 listy ze świata płynnej nowoczesności, Kraków 2011, s. 53.

ponieważ zawsze mają w perspektywie potencjalnie atrakcyjniejsze oferty składanych przez inne osoby, dostępne jako kandydaci na możliwych partnerów życiowych.

W kontekście wyżej opisanych zjawisk, trafnym wydaje się porównanie błyskawicznego randkowania przez internet do błyskawicznych transakcji dokonywanych w bankomacie²⁴². Popularność i zapotrzebowanie na tworzenie tego typu szybkich wymian/usług w relacjach dowodzi, że coraz więcej ludzi decyduje się na natychmiastowe, ekstatyczne doznania w środowiskach wirtualnych. Z. Melosik twierdzi, że wynika to z wszechobecnego i nieodwołalnego uczestnictwa w *kulturze upozorowania i massmedialnej ekspansji*²⁴³ oraz potrzeby szybkiego zaspokajania nowych pragnień substytutami bliskości.

Nieodwołalnym skutkiem przyswajanych praktyk randkowania online będzie fakt, że zamiast tradycyjnego spotkania w klubie, w kinie, w kawiarni, na dyskotece wystarczy jednostce elektroniczny dialog, żeby doznać i odwzajemnić migotliwe odczucie sympatii/ antypatii do partnera. W tym sensie relacje staną się krótkotrwałymi transakcjami, dokonywanymi poprzez kody i symbole obecne na portalach społecznościowych (w tym najsilniej na portalach randkowych). Autorki tej tezy dowodzą, że moda na „speed dating”- błyskawiczne randki, które niegdyś odbywały się w specjalnie wyznaczonych w przestrzeni miejscach rozrywki, współcześnie odbywa się przy pomocy klawiatury komputera. Randka, która być może zaowocuje poznaniem partnera na całe życie, ogranicza się do trzech minut; jak głosi tytuł jednego z amerykańskich artykułów A. Asthana, *I have only three minutes to get know the love of my life*²⁴⁴ (*Mam tylko trzy minuty na znalezienie miłości mojego życia*).

„Bankomaty miłości” są swoistymi przestrzeniami, gdzie dochodzi do różnych transakcji, w tym umieszczenia ogłoszeń w celu wyszukania lub „wyhaczenia” (używając słownika randkowiczów) odpowiedniego partnera. Osoby korzystające z portali randkowych podkreślają, że trzeba stale urozmaicać swój profil, aby zdominować konkurencyjne profile, aby proponowana usługa wymiany wzbudziła zainteresowanie osób w danym momencie zalogowanych na portalu. Jednym słowem, uczestnicy wirtualnych relacji muszą dopasowywać swoje wykreowane tożsamości do

²⁴² Metafora autorstwa E. Taylor i L. Shakeri, Personal ads are for lonely hearts, “Guardian Weekend”, 2003, s. 50, którą rozpowszechnił Z. Bauman w książce *Życie na przemiał*, Kraków 2004, s. 195.

²⁴³ Melosik Z., Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoxy pop-tożsamości, (w) Malewska E., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot w jednoczącej się Europie*, Kraków 2002, s. 55.

²⁴⁴ Asthan A., I have only three minutes to get know love of my life, “Observer” 2003/ I, s. 9.

panujących trendów na danym portalu, aby nie zostać zignorowanym i wejść w grono randkowiczów. Dlatego tak ważne jest precyzyjne zdefiniowanie swojego wyglądu zewnętrznego i dodanie odpowiedniego zdjęcia (jako przykład kolejnej inwersji sfer intymnych), co z niezwykłą siłą akcentuje się na każdym portalu społecznościowym. Dla przykładu, na portalu *eDarling.pl*, na którym wypełnia się specjalistyczny test osobowościowy ułożony według zasad tzw. „Wielkiej Piątki”²⁴⁵, pierwsze pytanie brzmi: *Jak trafnie poniższe określenia opisują Twój wygląd zewnętrzny?* (propozycje odpowiedzi: od *sylwetki atletycznej, osoby z poczuciem stylu, atrakcyjnej, niewyróżniającej się, zdrowej, seksownej* do *osoby z nadwagą*²⁴⁶). Pytania o wygląd zewnętrzny notorycznie się powtarzają w momencie tworzenia profilu randkowicza, przy czym większość z nich zachęca do ujawnienia nawet bardzo wysublimowanych pragnień na temat preferencji względem wizerunku i osobowości przyszłego partnera.

Z badań wynika, że dwukrotnie większym powodzeniem cieszą się użytkownicy portali, którzy przede wszystkim umieszczają swoje atrakcyjne zdjęcie, a następnie rozbudowują swój zewnętrzny profil poprzez inwestycję w dodatkowe abonamenty, umożliwiające więcej miejsca na atrakcyjne zdjęcia, opisy, itp. Serwisy randkowe niejako prowokują użytkownika do tworzenia innej, alternatywnej tożsamości, wymuszając na nim wpisanie się w odpowiednie schematy, standardy, gotowe formularze posiadanych cech, zainteresowań i zalet użytkownika.

Proces randkowania przypomina w takim kontekście proces nabywania lub rezygnacji z towarów, a wartość istoty ludzkiej – jej wyjątkowość zostaje stopniowo zatracana na rzecz utowarowienia relacji międzyludzkich. Zjawisko to było wielokrotnie sygnalizowane przez badaczy życia Amerykanów. Zasadnym przykładem jest zbiór wykładów, na które wcześniej się powoływano, zatytułowanych *Uczucia w dobie kapitalizmu* autorstwa E. Illouz²⁴⁷, gdzie wskazano kierunki nowego partnerstwa i emocjonalności, współcześnie ulegających racjonalizacji i konsumpcji. Według E. Illouz, partnerzy stawiają dziś sobie konkretne, często nierealne oczekiwania,

²⁴⁵ Pięciodziesięcownikowy model osobowości (w skrócie PMO) autorstwa Paula Costy i Roberta McCrae, zwany też „Wielką Piątką” (ang. Big Five), obejmuje następujące czynniki osobowości: neurotyczność vs stałość emocjonalną, introwersję vs ekstrawersję, ugodowość, otwartość na doświadczenie, sumienność.

²⁴⁶ Por: portal randkowy eDarling.pl, <https://www.edarling.pl/singiel/strona-startowa> [logowanie: 14.05.2011].

²⁴⁷ Illouz E., *Consuming the Romantic Utopia. Love and the Cultural Contradictions of Capitalism*, Berkeley 1997, s. 183.

a następnie je weryfikują, poddając się nieustannej wzajemnej kontroli, co prowadzi nieuchronnie do rozpadu związku.

Badaczka przemian w obrębie relacji nazywa obserwowane zjawisko *utraconą niewinnością miłości*²⁴⁸, powodującą ciągły przyrost beznamiętnych więzi, ucieczkę w wystawne gesty i podarki, przy jednoczesnym wzajemnym rozliczaniu się z nagromadzonych dóbr konsumpcyjnych. Niewątpliwie, w ideę konsumpcji relacji wpisują się również znajomości zawiązywane przez internet, których głównym celem jest kojarzenie ze sobą użytkowników oraz wzmocnienie między nimi wymiany za pomocą odpowiednich systemów eksperckich (stanowią je bazy danych, odpowiednie testy dopasowywania partnerów do siebie). Wszystkie zabiegi umożliwiające zdobycie odpowiedniego partnera z reguły odbywają się bez szczególnej refleksji i świadomości, z jakimi zasobami i doświadczeniami osobistymi randkownicze wchodzą w wymianę potrzeb.

Prawdopodobnie, w obliczu opisanych powyżej zjawisk, Z. Bauman (za J. Urry'm²⁴⁹) stwierdza, że wirtualna bliskość powszechnie dostępna, dzięki randkowaniu przez internet oddala i dystansuje, zamiast przybliżyć, wzbudza jedynie wyobraźnię zamiast konkretnych działań. Tym samym autor prognozuje, że w przyszłości będziemy mieli do czynienia z *samotnikami pozostającymi w nieustannym kontakcie*²⁵⁰, oczywiście wirtualnym, dla których kontakty realne mogą stanowić poważną trudność ze względu na braki w umiejętnościach komunikacyjnych i emocjonalnych. Problem, jaki może się pojawić, to właśnie paradoks bycia razem, tworzenia bardzo silnego emocjonalnie związku przy jednoczesnym byciu osobno w świecie realnym. Warto w tym kontekście zadać ważne pytanie: jak publiczny model randkowania i zawiązywania znajomości z innymi, który tworzą użytkownicy portali społecznościowych, zamienić z powrotem w prywatny związek emocjonalny oparty na stabilności, poczuciu bezpieczeństwa i intymności?

W perspektywie uzyskania zawsze pozytywnych emocji podczas flirtowania online, wiele par korzystających z portali randkowych najprawdopodobniej odrzuci prawdziwe uczucie wymagającej miłości w realnym związku na rzecz uczucia wirtualnego, pełnego złudzeń. Przy czym należy w tym miejscu odróżnić formę zabaw

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 190.

²⁴⁹ Urry J., *op. cit.*, Warszawa 2009, s. 189.

²⁵⁰ Bauman Z., 44 listy..., s. 57.

w randkowanie i czatowanie oraz całkiem zamierzone poszukiwanie trwałego partnera, choć, jak się można domyśleć, granica pomiędzy rozrywką wirtualną a realnymi kontaktami zaczyna się coraz bardziej zacierać. Charakterystyczne jest również to, że coraz więcej osób, które randkują wirtualnie, umawiają się ze swoimi „kandydatami” w świecie realnym. Przy czym większość użytkowników twierdzi, że są to spotkania nieudane, a kontakt wirtualny ma zdecydowanie większą moc oddziaływania. Ciekawym ze społecznego punktu widzenia zjawiskiem jest rozpowszechnianie, nie tylko w kręgach młodych ludzi, zjawisko wyszukiwania partnera o perfekcyjnych rysach osobowościowych i perfekcyjnym wyglądzie. Tym samym wybór wirtualny i realny nigdy nie osiągnie punktu kulminacyjnego. Randkownicze mają świadomość nieograniczonych możliwości spotkań, dlatego pobijają rekordy w umawianiu się na spotkania z setkami osób w ciągu miesiąca, wypierając lub nie pamiętając większości z tych spotkań.

Reasumując, internetowe portale randkowe, które oferują zabawę i rozrywkę, mogą z jednej strony stanowić szansę dla osób poszukujących partnera, z drugiej zaś mogą doprowadzać do przeformułowania rozumienia bliskości i intymności. Bowiem wirtualni randkownicze, zaangażowani w swój „bankomat miłości”, wypracowują wirtualne metody i kody bliskości z drugim człowiekiem. Istnieje niebezpieczeństwo, że modne w internecie formy „zdobywania” i czatowania, pochłaniające użytkownikom większość czasu i energii, zostaną płynnie przeniesione w ich realne życie. Efektem mogą być już nie tylko kruche więzi, ale brak naturalnych umiejętności nawiązywania bliskich, autentycznych relacji, jak przenikliwie zauważa Z. Bauman: *Im więcej uwagi i wysiłku ludzi pochłania wirtualny rodzaj bliskości, tym mniej czasu poświęcają oni na zdobywanie i kształtowanie w sobie umiejętności, których wymaga druga nie- wirtualna forma bliskości*²⁵¹. Należy w tym miejscu ponownie podkreślić kwestię odpowiedzialności za drugiego człowieka, która z reguły ujawnia się podczas spotkań twarzą w twarz, dając możliwość odpowiedzi na czyjeś i własne emocje, na prawdziwą wymianę myśli i poglądów, czego zdecydowanie brakuje w konwersacji wirtualnej.

M. Ostrowicki, opisując przenikanie się świata wirtualnego w realny na przykładzie społeczności *Second Life*, gdzie dochodzi do wirtualnych małżeństw,

²⁵¹ Bauman Z., Razem..., s. 165.

dostrzega wiele aspektów utożsamiania się z elektronicznym związkiem partnerskim, który wytwarza specyficzny rodzaj przyjemnych emocji. Autor przede wszystkim zwraca uwagę na możliwość rozwoju głębokich emocji, które być może w świecie realnym nigdy nie znalazłyby ujścia. W argumentach zaproponowanych przez Ostrowickiego związek elektroniczny (...) staje się znacznie mocniej angażujący partnerów i ma większe znaczenie niż związek zawiązywany w świecie fizycznym²⁵². Na pytanie, dlaczego tak się dzieje, próbują odpowiedzieć psycholodzy, którzy rozpatrują wirtualne relacje partnerskie pod względem teorii przywiązania lub komunikacji.

Ciekawą propozycję rozważań na temat związków partnerskich w cyberprzestrzeni odnajdziemy raczej w analizach praktyków, niż teoretyków. Autorzy²⁵³, tworząc związek wirtualny, dają wskazówki, jak odczytywać lub radzić sobie ze współczesnymi emocjami wynikającymi z randkowania online. Jednocześnie, ponieważ są związani ze światem wirtualnym, zapewniają, że miłość przez internet jest równie poważnym i angażującym uczuciem, jak miłość w rzeczywistości. Podobnie rzecz się ma ze związkami internetowymi, które pomimo faktu, że nigdy nie miały okazji zaistnieć w życiu „codziennej jawy” zaangażowanych osób, istnieją bardzo silnie jako cyberplatoniczne, lecz równie atrakcyjne, oddziałujące na realne życie partnerów, długotrwałe więzi. Badacze podkreślają, jaką siłę może mieć randkowanie wirtualne, poprzez fakt wyzwania w osobie przed klawiaturą chęci ujawnienia swojego „prawdziwego Ja”. Tym samym dowodzą, że osoby aktywne wirtualnie mówią o sobie zdecydowanie śmielej, niż czyniłyby to w życiu realnym.

Zdecydowana większość badań na temat związków online dotyczy dewiacji powstałych wskutek tego typu kontaktów. Dochodzi do nich dlatego, że w związki wirtualne angażują się osoby, które z jakiś przyczyn mają bardzo silną potrzebę odkrycia swojego „prawdziwego Ja”. „Prawdziwe Ja” oznacza cechy, do których jednostka dąży, lecz nie potrafi ich spełnić lub wyrazić w swoim dotychczasowym życiu. Pragnienie intymności, której partnerzy być może nigdy nie doświadczyli w realnych związkach sprawia, że internauci silniej angażują się w budowanie relacji w sieci i łatwiej przenoszą te relacje do swojego życia. Parafrazując osoby, które

²⁵² Ostrowicki M., Tożsamość człowieka w środowisku elektronicznym, „Kwartalnik Filmowy PAN” 2010, nr 62-63, s. 148.

²⁵³ Pytlakowska K., Gomuła J., Zaczarowani, Warszawa 2005.

z powodu jakiś społecznych i psychofizycznych uwarunkowań nie czują się spełnione w relacjach międzyludzkich, zadomawiają się w sieci jak przysłowiowa „ryba w wodzie”.

Przestrzeń internetowa determinuje życie internautów na tyle silnie, że osoby w nią uwikłane nie wyobrażają sobie innego sposobu funkcjonowania. Prowadzenie niekończącej się randki przez internet jest swoistą formą terapii dla osób, którym trudniej jest nawiązać satysfakcjonujące relacje z bliskimi w życiu realnym. Respondenci – użytkownicy portali randkowych, niejednokrotnie wskazują, iż *bycie w związku wirtualnym jest znacznie łatwiejsze, niż bycie w realnym*²⁵⁴. Argumenty przemawiające za trafnością tej tezy dotyczą głównie braku **realnej odpowiedzialności za drugą osobę**, a jedynie werbalne zapewnianie opieki i bezpieczeństwa. W tym kontekście należy zdać sobie sprawę, iż „ofiar sieciowej zabawy wirtualnej” będzie przybywać. Bynajmniej nie znajdą się oni jedynie w grupie *samotników pozostających w ciągłym kontakcie*, lecz ujawnią inne skrypty tworzonych wirtualnych biografii związkowych.

Ponadto, z obserwowanym w wirtualnej przestrzeni zjawiskiem utowarowienia relacji międzyludzkich bardzo silnie wiąże się sfera rozchwianej seksualności oraz zjawisko zwane cyberseksem²⁵⁵. Prawo moralne, religijne i obyczajowe stara się regulować sferę przyzwoitości zachowań seksualnych, jednakże nie ma większego wpływu na zjawisko cyberseksu, a więc używania i fragmentaryzacji ciała przez media, jak również nie jest w stanie kontrolować seksturystyki i wielu innych niebezpiecznych, destrukcyjnych zachowań społecznych.

Cyberseks, z którego coraz częściej korzystają Polacy²⁵⁶, stał się sposobem redukcji napięć seksualnych. Odarł jednocześnie intymność partnerską z jej naturalnych doznań, a obcowanie z maszyną, z wirtualnością, z obcym partnerem, z którym wchodzi się w „intymny” akt seksualny, pogłębia jedynie poczucie pustki

²⁵⁴ Pytlakowska K., Gomuła J., *op. cit.*, s. 288.

²⁵⁵ Pod pojęciem *cyberseksu* najczęściej rozumie się komunikację synchroniczną, prowadzoną wirtualnie zazwyczaj przez dwie osoby, które wymieniają się komunikatami poświęconymi swoim fantazjom seksualnym, czemu towarzyszy masturbacja jednej lub obydwu stron; osoby te używają do tego specjalnych kamer; cyberseks może uzależniać, dlatego w gronie seksuologów i psychologów uważa się, że zawiera on w sobie element autodestrukcji; szerzej na temat cyberseksu m.in.: Witty M.T., Carr A.N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańsk 2009, s. 140 oraz Ben- Ze'ev A., *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Poznań 2005, s. 247.

²⁵⁶ Z badań Z. Izdebskiego, opublikowanych z książki *Seks po polsku: zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*, Warszawa 2003, wynika, że 50% osób w wieku 15-49 lat korzystało z czatów erotycznych, z czego 28% kilkakrotnie, a 17% nie wyobraża sobie bez nich życia.

i samotności. Ponadto cyberseks, jak podkreśla A. Gromkowska-Melosik (za innymi teoretykami ponowoczesności), stał się wyrazem panicznego lęku przed bliskością i autentycznością związku z żywym człowiekiem²⁵⁷. Seksuolodzy alarmują, że wirtualne kontakty prowadzą nie tylko do powiększania grona osób rozwiedzionych, ale są przyczyną coraz częstszych zaburzeń osobowości osób korzystających już tylko z rozmów teleobecnych i seksu multimedialnego. Cyberprzestrzeń pozwala na lekceważenie jakichkolwiek zakazów społecznych.

Wirtualność kontaktów zaciera granice wyglądu, wieku, odległości geograficznej, narodowości, stanu cywilnego, tym samym dając iluzję anonimowości i prowokując do patologicznych zachowań seksualnych (tzw. cyberpornografii), o czym niejednokrotnie zapominają internauci korzystający z portali internetowych. Manipulacja, gra pozorów i wyzwianie swoich fantazji (nie tylko słownych, ale również erotycznych) niosą tragiczne skutki dla ofiar sieciowej zabawy. Można zaryzykować stwierdzeniem, że dziś **intymne relacje partnerskie przybierają charakter elektroniczny, a więc izolacyjny**. Niebezpieczeństwo związków internetowych przejawia się w fakcie, że wyobraźnia internetowa, która posługuje się tekstem, fotografią, ogólnie werbalną wiedzą na temat innej osoby, wyzwala fantazję, opartą jedynie na wyobrażeniu, a nie prawdziwej zmysłowości potrzebnej do rozwoju uczucia i rzeczywistej intymności.

H. Jakubowska, i wielu innych autorów, wskazując na laicyzację i rozluźnienie seksualne w intymnych sferach bycia razem, w swoich analizach podkreśla, jak zjawisko rozbuchanej seksualności w świecie wirtualnym zagraża trwałości i jakości tożsamości jednostkowych, a następnie związków partnerskich. Z dociekań autorki można wnioskować, że w relacjach dwojga mamy raczej do czynienia ze zjawiskiem serfowania, aniżeli autentycznego odkrywania partnerów. Skoro *wmawia się ludziom, że seks to sprawa wolnego wyboru*²⁵⁸, z podobną łatwością wmawia się, że pozamałżeńskie współżycie nie stanowi zagrożenia dla związku, a raczej jest czymś naturalnym, bo urozmaica życie erotyczne dwojga (dodaje „pikanterii” sferze

²⁵⁷ Gromkowska A., *Kobiecość w kulturze globalnej. Rekonstrukcje i reprezentacje*, Poznań 2002, ss. 201-203.

²⁵⁸ Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze popularnej*, Wrocław 2008, ss. 44-45.

seksualnej). Aby dowieść tej tezy można przeanalizować kilka poradników²⁵⁹, które oferują wiele recept na kryzysy w związkach. W zdecydowanej większości hołdują one swobodzie seksualnej, która nie ma nic wspólnego z prawdziwą miłością i intymnością.²⁶⁰ Nie dziwi zatem fakt, że coraz popularniejsze, także w społeczeństwie polskim, stają się kluby *swingersów*²⁶¹ (od *swing* - z j. ang. wymiana). Tym samym z coraz większą łatwością ludzie poddają się machinie indywidualizacji swojego ciała, traktując atrakcyjność fizyczną jako klucz do sukcesu w każdej sferze życia, również w partnerstwie.

A. Wrona jest badaczką portali randkowych pod kątem niebezpieczeństw z nich wynikających. Autorka udowadnia, że wielu internautów korzystających z randkowania przez sieć zmierza głównie do umówienia się z partnerem na przygodny cyberseks. Szokującym w tej perspektywie odkryciem jest fakt, że coraz więcej osób będących w stałych związkach, loguje się na portale randkowe z ciekawości, a następnie bardzo szybko dopuszcza się „cybercudzołóstwa” i „cyberniewierności”, ulegając pokusie szybkiego poznania nowego seksualnego partnera wirtualnego. Ta niewinna zabawa, choć nazywana jest niewinnym flirtowaniem czy „wirtualnym tańcem”, może przyczynić się do znacznych problemów w życiu rodzinnym, których powodem będzie seksualna wirtualna niewierność jednego z partnerów, pełniących rolę męża/ żony, ojca/ matki w świecie realnym.

W Stanach Zjednoczonych powstały specjalne grupy wsparcia dla skrzywdzonych partnerów, takie jak Cyberwidows (cyberwdowcy/ cyberwdowy), których celem jest pomoc w pogodzeniu się ze zdradą i skrzywdzeniem wynikłym z pozornie niewinnych spotkań w sieci. Uczestnicy wspomnianych grup to w głównej mierze partnerzy osób, które zrezygnowały ze swoich realnych związków wskutek wzrostu uzyskiwanej satysfakcji z zaangażowania w związki wirtualne. Tym samym można przypuszczać, że poczucie pustki, osamotnienia i rozczarowania wyborem

²⁵⁹ Taką tezę możemy spotkać w poradniku: Lazarus A., Mity na temat małżeństwa. O powszechnych przekonaniach, które niszczą związek, Sopot 2002.

²⁶⁰ Psychologiczne propozycje poradników to m.in. Napier A., Małżeństwo: krucha więź. W poszukiwaniu partnerstwa i trwałości, Kraków 2008; Carlton J., Dinkmeyer D., Szczęśliwe małżeństwo. W stylu poradnika-wszystko, co powinniście wiedzieć o szczerości, otwartości i zaangażowaniu, Gdańsk, 2008; Wojciszke B., Psychologia miłości. Intymność, namiętność i zaangażowanie, Warszawa 1994; Wojciszke B., Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice, Gdańsk 2002.

²⁶¹ Ruch *swingersów* wziął swoją nazwę od tańca swing, co w slangu oznacza kochanie się na oczach innej uprawiającej seks pary lub z wymianą partnerów m.in.: T. Szlendak, Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej, Warszawa 2002, s. 280.

„ciekawszej”, jak się wydawało, formy partnerstwa, będzie wymagało specjalistycznego wsparcia już nie tylko w obliczu tradycyjnych problemów realnego związku, ale w obliczu silnego zaangażowania emocjonalnego w „tajemniczy” związek wirtualny. Konsekwencje procesu uwikłania się w nieodwołalne w skutkach emocjonalnych związku wirtualne, obserwuje się pod postacią rozwodów i rozpadów całych rodzin, a osoby przekonane o słuszności rezygnacji z partnera realnego na rzecz wirtualnej znajomości, nagle tracą kontrolę nad sensem swojego życia.

A. Ben- Ze'ev, profesor filozofii uniwersytetu w Izraelu, po przeanalizowaniu licznych badań stwierdza, że związki wirtualne stanowią istotne zagrożenie dla instytucji małżeństwa, nawet jeśli czatujące ze sobą osoby nie mają intencji niemoralnych, uczuciowych ani czysto seksualnych. Sam fakt, że tak trudno dostrzec ryzyko szybkiego, często nieświadomego przeistoczenia się charakteru towarzyskiej rozmowy w sytuację erotyczną sprawia, że przyjemność płynąca z konwersacji skłania do posunięcia się o krok dalej. W ostateczności pozorna gra randkowania może prowadzić do zachowań kompulsywnych. Prawnikom znane są coraz częstsze przypadki cyberstalkingu²⁶², czyli prześladowania osób w Internecie na skutek „chorej fascynacji uczuciowej”. Zerwanie relacji wirtualnych, które partnerów sieciowych pozornie do niczego nie zobowiązywały, często ujawnia zachowania agresywne ze strony osób skrzywdzonych, nie mogących pogodzić się z byciem potraktowanym przedmiotowo. Zjawisko uporczywego, wirtualnego nękania partnera, zagraża bezpieczeństwu i życiu oraz zaliczane jest w polskim prawie do przestępstw, skutkujących karą pozbawienia wolności nawet do 10 lat, z czego często osoby uwikłane w zjawisko sekstingu czy cyberstalkingu nie zdają sobie sprawy.

Reasumując dotychczasowe wątki, przeobrażenia partnerstwa w środowiskach wirtualnych na zawsze odmienią pierwotne modele intymnego bycia razem w związku partnerskim. Być może globalne normy społeczne staną się na tyle elastyczne, zmodyfikowane i dostosowane do potrzeb społecznych, że związki na odległość, czy też związki internetowe przestaną szokować, a będą stanowić większą szansę dla międzykulturowości i rozwoju w relacjach. Związki zawiązywane internetowo mają bardzo silne podłoże emocjonalne, nie są jedynie fantazjowaniem, ale wiążą się

²⁶² Przykładowe zachowania definiowane jako *cyberstalking*, to śledzenie ofiary, osaczenie jej, szantaż emocjonalny, uporczywe wysyłanie kontrowersyjnych zdjęć i wiadomości na pocztę elektroniczną. Więcej na ten temat: Kozak S., *Patologie komunikowania w Internecie. Zagrożenia i skutki dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2011, ss. 207-212.

z realnym zaangażowaniem osób randkujących przez sieć. Pytanie warte dalszych analiz brzmi: jakiego charakteru jest to zaangażowanie i czy będzie ono w przyszłości prowadziło do intymnych relacji partnerskich, czy do wytworzenia specyficznego typu pseudopartnerstw? Jest to aspekt bardzo istotny w perspektywie rozwoju relacji krótkotrwałych, które mogą zdominować długotrwałe więzi międzyludzkie na rzecz komputerowej symulacji zaspokojenia uczuć.

Reprezentanci nauk społecznych (jak M. Castells, Z. Bauman, J. Urry, S. Turkle, A. Giddens) coraz częściej analizują temat więzi społecznych w kategorii anomii i atomizacji relacji międzyludzkich. Tym samym przestrzenie portali społecznościowych interpretują jako namiastkę pewnych wspólnot, których członkowie, dążąc do przyjemności, wykształcili konsumpcyjny rodzaj relacji. Merkantylny-zakupowy styl życia przejawia się już od momentu sieciowego szukania partnera, a następnie może przełożyć się na realne życie partnerskie. Użytkownicy korzystający z portali randkowych uważają siebie bardzo często za jednostki wyciemniane, które cenią swój czas i życie, dlatego szukają tylko „odpowiednich” dla siebie partnerów na dalszą wspólną drogę biografii. Niestety, pewne obyczaje komunikacyjne, czy wykreowane w przestrzeni wirtualnej zachowania ujawniające charakter transakcyjności w relacjach, przenikają do życia intymnego, powodując jego znaczne ubożenie i w pewnym sensie deprecjację.

Perspektywa wolnego wyboru w demokratycznych, różnorodnych co do formy i kształtu związkach, choć budzi niepokój, jest częścią naturalnego procesu zmiany społecznej, dlatego zasadnym w tej sytuacji wydaje się, by nauki społeczne starały się ten lęk oswoić. Należy przede wszystkim zastanowić się nad rozbudową sieci systemów wsparcia dla osób zagubionych w poszukiwaniu bliskich więzi, co z kolei proponuje badaczka L. Jamieson²⁶³. Autorka przestrzega przed narzuconym społecznie spłaszczonym kodem intymności, wystukany za pomocą klawiatury komputera, który przecież w realnym związku dwojga powinien być wielowymiarowy. Dla wielu osób wielowymiarowość odnosi się jedynie do plastycznej, ogólnodostępnej seksualności, oddzielonej od prokreacji²⁶⁴, i kojarzy się z oglądaniem ciała ludzkiego w formacie 3D, ale przecież nie na takiej wielowymiarowości intymność buduje swoje podstawy.

²⁶³ Jamieson L., *Intymacy: Personal Relationship in Modern Societies*, Cambridge: Polity 1998, s. 15.

²⁶⁴ Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2012.

Rozdział III

MŁODZIEŻ AKADEMICKA WOBEC WYBORU PARTNERSTWA I RODZINY W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH.

Analizy z poprzednich rozdziałów dotyczyły relacji w związkach partnerskich widzianych w perspektywie teoretycznych i intertekstualnych doniesień naukowych oraz okazały się bardzo potrzebnym kontekstem dla właściwego projektu badawczego.

W prezentowanym rozdziale, dla lepszego zilustrowania dynamiki życia rodzinnego, dokonano przeglądu wybranych doniesień badawczych obejmujących konkretną grupę respondentów – młodzież studencką. Zgodnie z autorskim zamiarem, część metodologiczna ukaże mobilność projekcji biograficznych. W tym celu zostało „przefiltrowane” stanowisko polskich badaczy w kwestii wartości utrwalanych przez młodzież studiującą. W związku z koniecznością dokonania selekcji wartościowego poznawczo materiału badawczego, uwzględniono tylko wybrane wyniki badań na temat wartości życia rodzinnego, by następnie przejść do właściwego projektu nad biografiami związkowymi młodzieży studiującej w perspektywie zmian socjokulturowych.

Obserwowana dynamika przemian rodziny i małżeństwa, która coraz częściej, oprócz różnorodnych form bycia razem, eksponuje zmiany dotyczące jakości relacji partnerskich, w tym intymnych i seksualnych, stanowi wyzwanie dla współczesnych badaczy życia społecznego niemal z każdego kraju. Tematyka partnerstwa jest w ostatnim czasie wyjątkowo modna w gronie współczesnych publicystów i ekspertów życia rodzinnego. Zagadnienia partnerstwa, rodzinności i intymności w relacjach interpersonalnych od bardzo dawna stanowią także żywe pole dyskusji wśród nauk społecznych zajmujących się emocjonalnością i seksualnością w praktykach życia codziennego²⁶⁵. Śledząc z kolei przedsięwzięcia badawcze dotyczące rodziny i rodzinności sytuowanej w kontekstach ogólnych przemian społeczno-ustrojowych

²⁶⁵ Wystarczy przywołać dokonania naukowe klasyków filozofii, socjologii i pedagogiki, jak np. G. Simmela, badającego sferę emocjonalną i zmysłową, patrz: Simmel G., *Most i drzwi. Wybór esejów*, Warszawa 2006, Wśród autorów zajmujących się od dawna socjologią codzienności wymienić należy E. Goffmana i A. Schutza. Z kolei na gruncie polskim pierwszymi badaczami podejmującymi się tematyki związanej z praktykami życia codziennego byli: Thomas W., *Znanięcki F., Chłop polski w Europie i Ameryce* (wyd. polskie pozycji: *The Polish Peasant in Europe and America*), t.1-5, Warszawa 1976.

i kulturowych, można zauważyć, iż sięgają one w swojej historii do początków XX wieku²⁶⁶.

Ramy niniejszej monografii nie pozwalają na ukazanie pełnej dynamiki przemian w kształtowaniu się współczesnego obrazu rodziny polskiej. Należy jedynie zasygnalizować, że o sytuacji polskich rodzin dowiadaliśmy się głównie od demografów i regularnie sporządzanych przez nich spisów powszechnych, kontynuowanych na potrzeby Głównego Urzędu Statystycznego. Już w okresie międzywojennym pojawiły się pytania o trwałość małżeństw, dopuszczalność rozwodów, emancypację kobiet, aborcję i antykoncepcję²⁶⁷.

W kolejnych latach naukowcy dostrzegający konsekwencje transformacji ustrojowych starali się objąć badaniami te zmiany, które z perspektywy socjopedagogicznej wydawały się wówczas interesujące. Proponowana tematyka badawcza oscylowała głównie wokół zmiany w strukturze rodziny z wielopokoleniowej rodziny wiejskiej w nuklearną rodzinę miejską, wokół niepokojącej liczby rozwodów, doboru partnera życiowego i tak zwanego okresu narzeczeństwa. Eksperci z dziedziny socjologii podkreślali, że dane statystyczne nie oddawały w pełni charakterystyki polskich rodzin i motywacji młodych ludzi do zawierania małżeństw. Jedną z pierwszych badaczek zgłębiających aspiracje życiowe młodych ludzi w latach sześćdziesiątych była m.in. H. Świda-Ziemba²⁶⁸. Autorka w realizowanych wówczas przez siebie badaniach dowiodła, że udane życie rodzinne sytuowało się na czele wartości młodzieży studiującej w PRL-u, dla której założenie rodziny własnej stanowiło wyraz dojrzałości i było naturalną kolejną losu wpływającego na głębokie wody dorosłego życia młodego pokolenia Polaków.

H. Świda-Ziemba zwracała uwagę na konsekwencje zmian ustrojowych po 1989 roku, wyznaczających obraz i dynamikę zmian wartości rodziny wśród młodzieży

²⁶⁶ Ogólnie problematyką badań nad rodziną i rodzinnością na gruncie polskim na przestrzeni lat zajmowali się: w okresie powojennym m.in. Chałasiński J., Szczepański J., Kowalski S., Tyszka Z., Kłoskowska A., Adamski F., Dyczewski L., Warzywoda-Kruszyńska W., Kawula S., Radziejewicz-Winnicki A., Marynowicz-Hetka E., Brągiel J. oraz wielu innych autorów zainteresowanych kwestią dynamiki przeobrażeń rodziny współczesnej i małżeństw w kulturze polskiej, w tym: Kwak A., Nowak S., Mariański J., Giza-Poleszczuk A., Marody M., Żurek A., Titkow A., Duch-Krzysztozek D., Tomalski P., Rostek M., Szlendak T., Gdula M., Sikora M., Koralewicz-Zębik B., i wielu innych.

²⁶⁷ Patrz: Chwalba A., Czekalski T., Ferencz M., Kałwa D., Korczak L., Obyczaje w Polsce do czasów współczesnych, (red.), Chwalba A., Warszawa 2004, a także Żarnowski J., Rodzina w czasach cywilizacyjnego przyspieszenia: Europa i Polska 1918-1989, (w) Kałwa D., Walaszek A., Żamowska A. (red.), Rodzina, prywatność, intymność, Warszawa 2005, ss. 37-58.

²⁶⁸ Świda-Ziemba H., Młodzież licealna. Analiza wybranych klas warszawskich w latach 1956-1958, Warszawa 1963, (w: tejże) Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii, Kraków 2011.

studiującej, od lat dziewięćdziesiątych po czasy współczesne. Autorka podjęła ciekawą próbę jakościowej analizy badawczej orientacji i różnic obyczajowych w obszarze życia rodzinnego, postrzeganego i praktykowanego przez studentów krajów ze wschodniej i zachodniej Europy. Reprezentanci części wschodniej Europy wyżej cenili rodzinę wielopokoleniową, z tradycjami, z kolei studenci zachodniej Europy cenili wyżej sukces, pieniądze, karierę, indywidualizm, dobra materialne²⁶⁹, jednocześnie przypisując mniejszą rolę rodzinie w swoich planach, aspiracjach, dążeniach życiowych.

H. Świda-Ziemba, badaczka zmiany sytuacji rodzin polskich na przestrzeni lat, zerwała z kreowaniem idyllicznej wizji związków miłosnych w przeszłych pokoleniach, gdyż, według autorki, kształt rodziny z przeszłości jest współcześnie w wielkiej mierze mocno zniekształcony i ubarwiony. Wartość rodziny stanowiła i stanowi nadal priorytet życia Polaków, jednak dziś ulega znacznej przemianie. Do podobnych wniosków doszedł J. Piotrowski²⁷⁰, wskazując na popularyzację i trwałość stylu życia Polaków mocno przywiązanych do rodziny. W Polsce w latach 1970-1975, 90% kobiet i 85% mężczyzn w wieku 30-39 lat pozostawało w małżeństwach, a 80% gospodarstw domowych tworzyły rodziny. Polacy wybierali i wciąż wybierają te wartości, które decydują o stabilności społecznej, ekonomicznej i emocjonalnej; należą do nich rodzina lub/i szczęśliwe życie rodzinne oraz miłość²⁷¹.

Liczne prace empiryczne potwierdzają, że prawie wszystkie pokolenia młodzieży wysoko ceniły rodzinną orientację życiową. Przykładowo, badania z lat siedemdziesiątych prowadzone pod kierunkiem F. Adamskiego²⁷² ukazały, że najważniejszą wówczas dla młodzieży wartością było szczęśliwe życie rodzinne. Podobnie twierdził L. Dyczewski²⁷³, który dowiódł, że młodzież dużą wagę przywiązuje do wartości afiliacyjnych o charakterze stabilizacyjnym, jak miłość, przyjaźń, bezpieczeństwo. To samo stanowisko przyjmuje H. Liberska²⁷⁴, badająca orientacje temporalne młodzieży poznańskiej (objęci badaniami respondenci, lokujący

²⁶⁹ Świda-Ziemba H., *Młodzi w nowym świecie*, Kraków 2005, s. 62.

²⁷⁰ Piotrowski J., *Rodzina wielopokoleniowa w Polsce*, „Problemy Rodziny” 1970, nr 55(5), ss. 1-9 oraz *Rodzina w społeczeństwie współczesnym*, „Problemy Rodziny” 1981 nr 83 (93), ss. 16-20.

²⁷¹ Więcej doniesień na temat funkcjonowania związków w PRL przytoczono w rozdziale 1.3. Trajektorie rodzinne i związkowe.

²⁷² Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984.

²⁷³ Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.

²⁷⁴ Liberska H., *Perspektywy temporalne młodzieży*. Wybrane uwarunkowania, Poznań 2004.

się w przedziale wiekowym od 14 roku życia do uzyskania pełnoletniości, udzielali odpowiedzi na przestrzeni dziesięciu lat). Autorka, prowadząc wieloletnie badania (od 1991 do 2002 roku), dowodzi stałości i niezmienności priorytetu wartości rodzinnych, które wciąż plasują się na czołowych miejscach w wyborach młodzieży.

Można powiedzieć za K. Slany²⁷⁵, że od lat dziewięćdziesiątych mamy do czynienia z formowaniem się tzw. „ponowoczesnego obrazu rodziny”, który odbiega od homogenicznego portretu rodziny z lat 50-70. Badania autorki sprzed ośmiu lat, realizowane na grupie studentów z różnych polskich uczelni wykazują, że większość respondentów była wówczas nastawiona prorodzinnie, choć nie wykluczała alternatywnych form życia rodzinnego.

Współcześni badacze życia rodzinnego ukazują różnorodność, a więc heterogeniczność form i stylów życia w partnerstwie²⁷⁶. T. Biernat²⁷⁷ (za D. Elkindem) ujawnia wiele czynników społecznych, które zdaniem współczesnych badaczy przyczyniły się do wyodrębnienia rodziny postmodernistycznej. Są to m.in.: wzmożony nacisk na edukację, niepewność zawodowa członków rodziny, rewolucja telekomunikacyjna oraz wpływ mediów i kultury. D. Elkind wyodrębnia w dokonanej przez siebie typologii współczesnych rodzin tzw. „rodzinę przepuszczalną”, nie mającą jasnych granic, na którą bardzo silny wpływ ma praca zawodowa, rozwody, wskazując na rekonstrukcję rodzin, ich hybrydowość. Pomimo niezaprzeczalnego faktu, iż młodzi ludzie w zdecydowanej większości chcą tworzyć rodziny własne, to wybory te cechuje duża tolerancja dla innych quasi- czy też pseudorodzinnych stylów i projektów życia.

Dyskursy naukowe dotyczące przemian stereotypów ról kobiecych i męskich narastają lawinowo²⁷⁸. Badania silnie związane z dominującymi w owych dyskursach, zarówno popularnych i naukowych, tematami wokół feminizmu, studiów gender, transpłciowości, koncentrują się nie tylko na sferze zmian w intymnym życiu jednostki,

²⁷⁵ Slany K., Orientacje małżeńskie i rodzinne młodzieży akademickiej w Polsce. Próba weryfikacji teorii drugiego przejścia demograficznego, „Problemy Rodziny” 2001, nr 3.

²⁷⁶ Slany K., Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2008.

²⁷⁷ Biernat T., Transformacja, czy kryzys rodziny?, (w) Muszyński W., Sikora E. (red.), Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej, Toruń 2008, s. 288.

²⁷⁸ Por: Butler J., Uwikłani w płęć, Warszawa 2008 i wielu autorów na gruncie polskim, m.in. Agaciński S., Polityka płci, Warszawa 2009; Chomczyńska-Rubacha M., Role płciowe. Kultura i edukacja, Łódź 2006; Lisak A., Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku, Warszawa 2009; Mandal E., Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią, Katowice 2000; Titkow A., Duch-Krzystoszek D., Budrowska B., Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywa, Warszawa 2004; Kochanowski J., Socjologia seksualności. Marginesy, Warszawa 2013.

co ma związek z wyborem wartości głębokiej miłości i przyjaźni w związku, ale przede wszystkim podkreślają zmiany w pojęciu płciowości i ról z tym związanych.

Odrębny nurt badań, które będą silniej akcentowane w dalszej części pracy stanowi charakterystyka alternatywnych form więzi rodzinnych, opracowanych na gruncie polskim m.in. przez A. Kwak²⁷⁹; K. Slany²⁸⁰, A. Żurek²⁸¹, T. Szlendaka²⁸² i wielu innych.

Debata nad alternatywnymi wobec małżeństwa formami życia we dwoje związana jest także z przemianami życia seksualnego Polaków analizowanymi m.in. przez Z. Izdebskiego²⁸³. Dotychczas w gronie badaczy życia społecznego studentów podjęto próbę zbadania opinii na temat życia seksualnego konkretnej grupy społecznej, w tym studentów poznańskich²⁸⁴.

Popularność tematów intymności i miłości zaowocowała również rozbudowaniem sieci systemów eksperckich, doradczych i terapeutycznych, które nie zawsze bazują na rzetelnych danych i nie zawsze świadczą adekwatną do potrzeb partnerów pomoc²⁸⁵. Zagadnienia partnerstwa i intymności dotyczą szczególnie grupy respondentów w przedziale wieku zaliczanym do tak zwanego okresu młodzieńczego. To właśnie młodzi ludzie stoją przed wyborem swojej przyszłości, dokonując projektowania swojego życia rodzinnego i partnerskiego. Konieczny jest zatem przegląd aktualnych doniesień badawczych dotyczących planów, wartości i postaw młodzieży studiującej. Z obserwacji wynika, że nastąpiła duża zmiana w komentowaniu i badaniu zjawisk społecznych, dotyczących zarówno rodziny, jak i wyborów młodych ludzi, polegająca na przechodzeniu z badań ilościowych w kierunku analiz jakościowych.

²⁷⁹ Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.

²⁸⁰ Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008. Autorka zrealizowała badania sondażowe na grupie 1500 studentów z różnych uczelni wyższych w Polsce, badając wartość życia rodzinnego. Uzyskane wyniki ujawniają tendencję do zinstytucjonalizowanego stylu życia studentów Polsce, który został zobrazowany następującym wzorem: Miłość → Małżeństwo → Prokreacja ↔ Macierzyństwo/Ojcostwo + Zdrowie. *Ibidem*, s. 204.

²⁸¹ Żurek A., *Single. Żyjąc w pojedynkę*, Poznań 2008.

²⁸² Szlendak T., *Architektura romansu...*, *op. cit.* (oraz) *Rodzina. Historia, ewolucja, zróżnicowanie*, *op. cit.*

²⁸³ Izdebski Z., *Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS*, Zielona Góra 2006 oraz Izdebski Z. (red.), *Zachowania seksualne kobiet świadczących usługi seksualne, mężczyzn homoseksualnych i osób uzależnionych od narkotyków*, Zielona Góra 2000.

²⁸⁴ Patrz: Waszyńska K., *Życie seksualne studentów*, Poznań 2003, jak również zaprezentowane wyniki badań: Lew-Starowicz Z., Waszyńska K., (red.) *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym. Teoria i rzeczywistość*, Poznań 2012.

²⁸⁵ Wątek ten został szerzej rozbudowany w rozdziale drugim niniejszej dysertacji, dotyczącym intymności w kulturze flirtu i uwodzenia.

Najnowsze badania nad młodzieżą studencką są osadzone w szerszych wieloaspektowych projektach dotyczących procesu socjalizacji i edukacji, a niejednokrotnie wykluczenia i dewiacji. Przykładem wieloaspektowej diagnozy może być raport: „Młodzi 2011”²⁸⁶, będący wynikiem realizacji projektu autorstwa K. Szafraniec i współkoordynatorów (m.in. P. Araka, B. Fatygi, T. Szlendaka). Wyniki badań pomieszczone we wspomnianym raporcie oraz wielu innych doniesieniach badawczych będą przywołane w dalszej części pracy.

Niezwykle wartościowa poznawczo i badawczo jest rozprawa A. Cybal-Michalskiej²⁸⁷, przedstawiająca dogłębną analizę dotyczącą drogi rozwoju młodzieży akademickiej w perspektywie jej wyborów i afordancji (potencjalnych możliwości zależnych od planów, marzeń, możliwości) związanych z karierą, zestawionych na tle orientacji indywidualistycznej *versus* kolektywistycznej.

Analiza stanu wybranych (ze względu na objętość) i powyżej zasygnalizowanych badań wskaże zarówno aspekty dotychczas opracowane, jak i obszary jeszcze niezgłębione, zwłaszcza jeśli chodzi o badania jakościowe nad biografiami i projektami młodych ludzi w kontekście związków partnerskich.

3.1. Percepcja wartości życia rodzinnego i partnerskiego wśród młodzieży akademickiej

Młodzież studiująca stała się *fenomenem społeczno-historycznym*²⁸⁸ i ciekawym obiektem badań. Być może fakt ten podyktowany jest liczbą osób studiujących w naszym kraju oraz łatwością dostępu do tej grupy respondentów. Od 1990 do 2010 roku liczba studentów w Polsce wzrosła o 370%. Na uczelniach publicznych studiuje 71,4%, z czego na kierunkach stacjonarnych odnotowano liczbę około 820 tysięcy miejsc, z kolei na kierunkach niestacjonarnych 480 tysięcy. Na uczelniach niepublicznych, których jest trzykrotnie więcej, kształcą się około 600 tysięcy

²⁸⁶ W raporcie „Młodzi 2011” pod redakcją K. Szafraniec analizę młodego pokolenia podzielono na różne obszary tematyczne: aspiracje i oczekiwania, demografię, wyzwania związane z edukacją i wchodzeniem na rynek pracy, zdrowie, edukację. Raport prezentuje również aspekt przydatny w kontekście moich badań: bogaty zbiór danych i materiałów dotyczących małżeństwa, rodziny, nowych wzorców seksualności, konsumpcji.

²⁸⁷ Cybal-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2013.

²⁸⁸ Griesse H.M., *Socjologiczne teorie młodzieży*, Kraków 1996, s.19. Na temat genezy i historii zainteresowań poznawczych młodzieży patrz: Tillmann K. J., *Teorie socjalizacji. Społeczność instytucja upodmiotowienie*, Warszawa 1996, 2005.

studentów, z przewagą studentów niestacjonarnych²⁸⁹. W kontekście podanych liczb można prognozować wzrastające wymagania na rynku pracy oraz brak miejsc pracy dla absolwentów szkół wyższych, jako wynik i pułapka współczesnej skomercjalizowanej i dostosowanej dla każdego edukacji²⁹⁰.

Wielu pedagogów, dostrzegając zjawisko powszechnej dostępności nauki w szkołach wyższych, prognozuje szerzenie się niepokojących sytuacji patologicznych, takich jak pogorszenie jakości kształcenia²⁹¹, kredencjalizm czy umasowienie procederu ściągania i plagiatów²⁹². Niepewność zawodowa i ekonomiczna młodzieży studiującej będzie z kolei rzutowała na odkładanie decyzji o założeniu rodziny własnej i przedłużała okres tak zwanego „chodzenia ze sobą”²⁹³. Ponadto interesujące dla młodzieży formy nielegalnych związków kohabitacyjnych lub życie w pojedynkę zyskują coraz większą akceptację, umożliwiając młodym ludziom realizację kariery edukacyjnej, a w następnej kolejności „osadzanie się” w rolach zawodowych, bez konieczności utrzymywania rodziny własnej, co z kolei skutkuje wydłużeniem okresu młodości. Jest to bardzo interesujący i inspirujący dla nauk społecznych wątek, który stanowi jedno z wielu pól badawczych w kontekście relacji partnerskich i życia małżeńsko-partnerskiego²⁹⁴.

Należy zaznaczyć, że różnorodność badań nad młodzieżą studencką jest konsekwencją operacjonalizacji pojęcia „młodzież”, które najczęściej obejmuje osoby w wieku od 18 nawet do 30 roku życia. Na brak precyzji w definicyjnym określaniu kategorii „młodzież” zwróciło uwagę wielu badaczy życia studentów²⁹⁵.

²⁸⁹ Dane pochodzą z raportu „Młodzi 2011”, autorstwa K. Szafraniec i innych, Warszawa 2011, s. 101.

²⁹⁰ Modrzewski J., Edukacja utowarowiona. Pułapki komercjalizacji edukacji zinstytucjonalizowanej, (w) Piekarski J., Pilch T., Theiss W., Urbaniak-Zajac D. (red.), Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa, Łódź 2010; patrz także Gromkowska- Melosik A., Gmerek T. (red.), Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej, Kraków 2008.

²⁹¹ Dyskurs na temat perspektyw rozwoju i funkcji edukacji oraz jakości wiedzy: patrz m.in., Melosik Z., Uniwersytet i społeczeństwo Dyskursy wolności, wiedzy i władzy, Poznań 2002.

²⁹² Gromkowska-Melosik A., Patologie akademickie: Internet i produkcja fałszywych dyplomów uniwersyteckich, (w) Cylkowska-Nowak M. (red.), Selekcyjna funkcja szkolnictwa wyższego w krajach Europy Zachodniej, Poznań 2004 (oraz) Gromkowska- Melosik A., Ściągania, plagiaty, fałszywe dyplomy, Gdańsk 2007.

²⁹³ Zwyczaj „chodzenia ze sobą” został opisany w pracy zbiorowej pod red. R. Dyoniziaka, Młodzież epoki przemian. Z badań polskich socjologów. Praca zbiorowa, Warszawa 1965.

²⁹⁴ Temat ten rozwija m.in. Kubiak-Szymborska E., Podmiotowość młodzieży akademickiej, Bydgoszcz 2003, s. 116.

²⁹⁵ Na kwestię wielości definicji dotyczącej młodzieży zwraca uwagę m.in. B. Hajduk, Socjalizacja studentów w małym ośrodku akademickim, Zielona Góra 2000, ss. 45-50; Koseła, K. Młodzież. Encyklopedia socjologii, Warszawa 2000, ss. 252-254; Sosnowski A., Wyznaczniki zmiany społecznej. Młodzież, lokalność, transformacja, Szczecin 2002, ss. 38-43; Zielińska M., Młodzież jako przedmiot badań

Młodzież studiującą określa się również terminem „zbiorowości studenckiej”, co dla J. Modrzewskiego oznacza *osoby studiujące, które łącząc się i dopełniając w swych poszczególnych kategoriach, rozpatrywanych w aspekcie indywidualnym i społecznym, przybierają postać i właściwości zasadniczych elementów strukturalnych świata społecznego, jakimi są grupy społeczne i ich konfiguracje*²⁹⁶. Dalej autor wyjaśnia specyfikę zbiorowości studenckiej jako osób przypisanych szkole kwalifikowanej jako wyższa, która wyznacza ich przestrzenne usytuowanie w sensie terytorialnym²⁹⁷. Dla zbiorowości młodzieży studiującej wydaje się znaczącym fakt kreowania przez nich specyficznego stylu życia, tj. wzorce powielane w środowisku, specyficzne normy i sposoby zachowania tworzące specyficzną subkulturę, czy, jak mówi J. Coleman, *odrębną podkulturę, mieszczącą się w kulturze ogólnonarodowej, lecz pozostającą wobec niej w zasadniczej opozycji*²⁹⁸. W styl życia studentów wchodzi także charakterystyczne formy aktywności pozaedukacyjnej (własne kluby, organizacje studenckie), co przesądza o autonomiczności tego środowiska.

Niewątpliwie, preferowana przez współczesnych studentów *orientacja prorozwojowa i proaktywna*²⁹⁹ może z jednej strony utrudniać podjęcie decyzji związanych ze stałym związkiem, wydłużać drogę wyborów związanych z założeniem rodziny własnej. Z drugiej strony uwypukla indywidualistyczne dążenia biograficzne w kierunku osiągnięcia wyższej jakości życia we wszystkich jego dziedzinach. Współczesna młodzież zdaje się mieć nieograniczone pole wybieralności niemal w każdej sferze. Nie dziwi zatem fakt, że młodzi ludzie sami chcą być kreatorami i wizjonerami swoich ścieżek biograficznych, bez szczególnego odnoszenia się do wzorców przyjętych w danym kręgu kulturowym.

Ciekawym z badawczego punktu widzenia pytaniem jest: na ile masowe podejmowanie nauki w szkołach kwalifikowanych jako wyższe (w Polsce od 20 lat) przyczynia się do „rozciągnięcia” decyzji o zamążpójściu czy zawieraniu związku? Temat ten zostanie wzięty pod uwagę w analizie badań własnych.

socjologicznych, (w) Idzikowska B., Narkiewicz- Niedbałec E., Zielińska M., Papier E. (red.), *Młodzież polska w nowym ładzie społecznym*, Zielona Góra 2003, ss. 35-36.

²⁹⁶Modrzewski J., *Środowisko społeczne młodzieży studiującej*, Poznań 1979, s. 17.

²⁹⁷Kryterium staje się tu podzielane przez młodzież studiującą poczucie przynależności do zbiorowości określonego ośrodka akademickiego.

²⁹⁸Coleman J., *The Adolescent Society The Social Life of The Teenager and its Impact of Education*, New York 1961, s. 6.

²⁹⁹Szerzej w: Cybał- Michalska A., *op.cit.*, s. 262.

Dokonując operacjonalizacji kategorii **młodzieży studiującej**, rozumie się ją jako grupę osób, która znajduje się w fazie przejścia z życia beztroskiego w dorosłość, która uformowała specyficzny „folklor życia studenckiego”, w tym wspólne normy i wzory zachowań; reprezentanci tej grupy lokują się w przedziale wiekowym od 18 do 30 roku życia³⁰⁰.

Zanim dojdzie do uformowania się okresu wczesnej dorosłości, młodzież przechodzi różnorodne procesy rozwojowe i socjalizacyjne, a okres „dojrzałych wyborów” jest poniekąd weryfikacją wcześniejszych doświadczeń rozwojowych. Wczesna dorosłość jest przez psychologów sytuowana w przedziale wiekowym od 17 do 22 roku życia (wg Daniela J. Levinsona³⁰¹ jest to faza tzw. *early adult transition*, kończąca się fazą dorosłości, zwaną *setting down*). Studenci zaliczani są przez badaczy życia społecznego do Eriksonowskiego szóstego stadium rozwojowego³⁰², w którym jednostka zmagą się z kryzysem zwanym „intymność *versus* izolacja”. Faza ta obejmuje z reguły jednostki pomiędzy 22 a 28 rokiem życia. Jest to równocześnie czas wzmożonej aktywności seksualnej i poszukiwań partnera życiowego, stymulowanych potrzebą silnej więzi intymnej.

Trzecia koncepcja psychologiczna odwołująca się do teorii zadań życiowych, autorstwa R. J. Havighursta³⁰³, wskazuje podobne zadania rozwojowe dla okresu dorosłości, a mianowicie znalezienie i wybór partnera oraz osiągnięcie z nim satysfakcjonującego współżycia. Nie bez znaczenia właśnie wokół kategorii wieku młodzieńczego koncentrują się współczesne badania nad związkami partnerskimi. Niestety, obszary diagnoz pedagogicznych i socjologicznych wokół potrzeb młodzieży bardzo rzadko wnikają w ważne z perspektywy rozwojowej i równoległe z okresem studiów wybory związane z intymnością i relacjami partnerskimi. Fakt ten był brany pod uwagę w momencie decyzji o podjęciu badań nad młodzieżą studencką, która

³⁰⁰ Zainteresowanie badawcze młodzieżą studencką znajdziemy w wielu pracach, m.in.: Tillmann K.J., *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Warszawa 1996; Kubiak-Szymborska E., *Podmiotowość młodzieży akademickiej*, Bydgoszcz 2003 i wielu innych.

³⁰¹ Levinson D. J., *A Conception of Adult Development*, (w) „*American Psychologist*” 1986, vol. 41 nr 1, podaję za: Brzezińska A., *Społeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000.

³⁰² Erikson E.H., *Childhood and Society*, New York:Horton 1950; Erikson E.H., *Dopełniony cykl życia*, Poznań 2002, s. 131 oraz polskie opracowania: Witkowski L., *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Toruń 2000. Znajdujemy także krytykę tej koncepcji w pracy E. Hajduka i P. Karpińczyka, *Uczestnictwo społeczne młodzieży średniego miasta*, Warszawa 2005, ss. 32-56.

³⁰² Kubiak-Szymborska E., *Podmiotowość...*, *op. cit.* s. 111.

³⁰³ Havighurst R., *Developmental Tasks and Education*, New York 1981.

niejednokrotnie w dyskusjach podkreślała wagę tematu doświadczeń i wyobrażeń na temat relacji partnerskich.

Pomimo wielości projektów badawczych nad młodzieżą studencką, wśród dotychczas zrealizowanych przeważają diagnozy związane z karierą i edukacją, w tym badania ukazujące zjawiska dewiacyjne i patologiczne, takie jak np. plagiaty, ściąganie, kredencjalizm, uleganie konsumpcji, trudności ze znalezieniem pracy po studiach³⁰⁴.

J. Modrzewski zauważa, że zainteresowanie poznawcze młodzieżą studiującą wzrasta w momencie, gdy (...) *w przeświadczeniu dorosłych rodzą się uzasadnione wątpliwości co do realizacji i kontynuacji wartości konstytuujących akceptowany przez nie aktualny porządek społeczny, petryfikujący strukturę i organizację życia społecznego, a tym samym dookreślający możliwą do przewidzenia (antycypowania) perspektywę życiową kolejnych, wchodzących na arenę społeczną pokoleń*³⁰⁵. Można wyrazić tym samym obawę co do trafności metod wychowawczych w kontekście obecnych potrzeb młodych ludzi, którzy coraz częściej stają przed decyzjami nie tylko wyboru życiowego partnera, a następnie małżeństwa, lecz coraz odważniej dodają do swojej biografii partnerskiej tolerancję i przyzwolenie na związki wielokrotne (również małżeńskie) i ich rozpad (problem samotnego rodzicielstwa, dylematy rodzin rekonstruowanych czy par homoseksualnych).

Obawy pedagogów i praktyków pracujących na co dzień w środowiskach akademickich zdają się być uzasadnione. Należy jednak podkreślić, że przemiany życia rodzinnego nie wpływają w znacznym stopniu na ogólny obraz wartości rodzinnych i małżeńskich, które wciąż przeważają w wyborach młodych ludzi. Orientacje badawcze wokół rodziny dominujące w naukach społecznych mogą wskazywać na perspektywę ideologiczną w kierunku kryzysowości, nieuchronnej zmiany i kreatywnych hybrydowych tworów związkowo-rodzinnych, przyczyniających się do poważnych pytań o kształt i jakość rodziny. W kontekście zarysowanej problematyki należy podkreślić, że celem prac badawczych nie było rozstrzygnięcie tego, którą z tych perspektyw kontynuować, którą udoskonalać, a którą zmieniać czy akceptować.

Niezależnie od perspektyw badaczy „upierających się” przy kryzysie rodzinności i kryzysie wartości, czy też badaczy obierających za cel ponowoczesną wizję migotliwej tożsamości młodzieży i związanych z tym niejednoznacznych,

³⁰⁴ Gromkowska-Melosik, A., *Ściąganie...*, *op. cit.*, Gdańsk 2007.

³⁰⁵ Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2004, s.125.

zindywidualizowanych wyborów, mamy do czynienia z wielością wyników i statystyk, które mocno komplikują interpretację i analizę zjawisk społecznych odnośnie współczesnej młodzieży. Z drugiej zaś strony, tego rodzaju praktyki badawcze wśród młodzieży poszerzają i urozmaicają interpretację o nowe zjawiska, jak na przykład tożsamość cyfrowa młodzieży czy demoralizacja w sprawach wyborów seksualnych³⁰⁶ (w tym niepokojące pedagogów zjawiska sekstingu, cyberstalkingu czy sponsoringu).

Na podstawie badań nad celami i dążeniami życiowymi młodzieży akademickiej, zrealizowanych nie tylko w Polsce, ale również w odmiennych kulturowo krajach, naukowcy przedstawiają obraz wielości dociekań, wniosków i interpretacji w obrębie życia młodzieży i jej planów. Jednocześnie niektórzy badacze, przyglądając się najnowszym badaniom nad młodymi Polakami, stwierdzają, że charakteryzują się oni *instrumentalną postawą, która posiada selektywny, kalkulujący i manipulacyjny charakter, która na podstawie zysków i strat akceptuje tylko te normy, które zapewniają im osiągnięcie bezpośrednich celów; te postawy z kolei wiążą się z roszczeniowym stylem życia, nieustannym domaganiem się jakiś korzyści*³⁰⁷.

Ten moralizujący i wartościujący wniosek nie daje się przełożyć na realne wybory polskiej młodzieży studiującej, która wciąż przedkłada założenie rodziny własnej nad inne priorytetowe, choć odkładane w czasie cele. Dopiero za nim znajdują się wartości instrumentalne, takie jak kariera zawodowa, czy dobre zarobkowanie³⁰⁸. Dobrym przykładem są najnowsze dociekania A. Cybał-Michalskiej, autorki od wielu lat badającej poznańską młodzież akademicką, której wnioski badawcze na temat ścieżek kariery ujawniły, że udane małżeństwo jest wartością plasującą się najwyżej w hierarchii wartości pożądaney przez młodzież z kierunków społecznych, w tym z pedagogiki i pedagogiki specjalnej oraz z kierunków humanistycznych (np. historii i prawa).

³⁰⁶ Badania J. Kurzepy dotyczące *uniwersytetu*, do którego to zjawiska autor kwalifikuje osoby najczęściej płci żeńskiej, studiujące i/lub podające się za studentki, i jednocześnie świadczące usługi seksualne za pieniądze. Kurzepa J., *Młodzi, piękne i niedrodz...* Młodość w objęciach seksbiznesu, Kraków 2012, s.157.

³⁰⁷ Szerzej na ten temat: Podgórecki A., *Społeczeństwo polskie*, Rzeszów 1995, ss. 110-148.

³⁰⁸ W badaniach socjologicznych realizowanych współcześnie rodzina wciąż znajduje się na pierwszych miejscach, jako wartość kontynuowana i pielęgnowana. Najnowsze doniesienia ukazują przykłady wyborów tradycyjnych wzorów związanych z zakładaniem rodzin. Zob. praca zbiorowa pod red. Dyczewskiego L. i Wadowskiego D., *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach. Tożsamość osób, zbiorowości, instytucji*, Lublin 2009, a także Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008; Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów ponowoczesnego świata*, Kraków 2006; *Wartości i normy w życiu Polaków. Komunikat z badań. CBOS*, Warszawa 2005. Por. Frączek Z., *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości rodziny*, Rzeszów 2011.

Autorka poddała rzetelnej analizie hierarchie wartości ukształtowaną na podstawie ilościowych badań sondażowych, komentując wybór wartości małżeństwa przez młodzież akademicką, dla której miłość jest szczególnie istotna w perspektywie pracy nad związkiem, odpowiedzialnego kreowania własnej biografii: *Małżeństwo i zdrowie plasują na czołowym miejscu w rangowym porządku wartości preferowanych przez młodzież studencką. (...) Miłość jako wartość szczególnie ceniona przez młodzież u progu dorosłości a należąca do kręgu wartości moralnych w życiu społecznym*³⁰⁹.

Co ciekawe, w tych samych badaniach odnotowano stosunkowo wysoki odsetek wskazań dotyczących otwartości ze strony młodzieży na włączenie do swojej biografii rodzinnej nowych rozwiązań, takich jak na przykład życie bez ślubu, wychowanie dziecka tylko przez jednego z rodziców (67% respondentów z kierunków społecznych i humanistycznych) oraz akceptacja swobody seksualnej i związków homoseksualnych (59, 4% studentów – głównie z nauk społecznych, w tym pedagogiki³¹⁰). Autorka potwierdza hipotezę dotyczącą swobody w światopoglądzie i w konstruowaniu własnej tożsamości, w tym życia seksualnego. Jednostki indywidualistycznie zorientowane ceniące sobie swobodę, autonomię, niezależność i poczucie odrębności, jednocześnie charakteryzuje informacyjny styl tożsamości³¹¹. Młodzież akademicka z przytoczonych badań, wskazująca duży zakres otwartości w sferze alternatyw rodzinnych w swojej biografii, charakteryzowała się dużym stopniem doświadczania uczucia miłości (wybór alternatywnych form życia rodzinnego preferowały głównie kobiety). Autorka badań odnotowała, że: *Pogląd ten jest również udziałem studentów i studentek z dominującym rozproszonym/ unikającym stylem tożsamościowym. (...) Akceptacja swobody seksualnej jest szczególnie eksponowana przez studentów reprezentujących kierunek pedagogika (82,0%) (...). O większy zakres tolerancji w tym aspekcie łatwiej u młodzieży, która doświadcza uczucia „bycia kochanym” i obdarzonym przyjaźnią. Zarówno młodzież zorientowana kolektywistycznie, jak i reprezentująca dyfuzyjno-unikający styl tożsamości jest bardziej skłonna do ujawniania tolerancji obyczajowej związanej ze swobodą seksualną*³¹².

³⁰⁹ Cybal-Michalska A., Młodzież, ... op. cit., s.255.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 273.

³¹¹ Orientacja indywidualistyczna w tym ujęciu zakłada, że więź społeczna oparta jest głównie na relacjach instrumentalnych i rywalizacji. Więcej na ten temat w badaniach: Czyżowska D., Gurba E., Białek A., Typ orientacji społecznej a sposób konstruowania własnej tożsamości przez młodych dorosłych, „Psychologia Rozwojowa” 2012, nr 3, za: Cybal- Michalska A., Młodzież..., op. cit., s. 338.

³¹² *Ibidem*, ss. 273-275.

Fakt ten nie dziwi z badawczego punktu widzenia, potwierdza bowiem dominację orientacji młodzieży akademickiej na hedonistyczne wartości i życie zgodnie z maksymą *carpe diem*, eksponującą wartość tego, co ulotne. Z drugiej strony, wiele wyborów dokonanych przez współczesnych młodych ludzi wskazuje na ich bardzo racjonalną orientację, akcentującą sprawstwo i nastawienie prospektywne (dotyczy to głównie zawodu, pracy, ale także projektowania własnej biografii rodzinnej).

W tym kontekście inspirujące poznawczo z pedagogicznego punktu widzenia jest pytanie, na ile młodzież akademicka w swoich wyborach przejawia poczucie sprawstwa, a na ile jest wtłoczona w mechanizmy manipulacji pod wpływem multikulturowych trendów, które są silnie zorientowane na wartości płynne, elastycznie dopasowują się do sytuacji i odrzucają wartości moralne.

Nie ulega wątpliwości, że wyobrażenie świata opiera się na pewnym determinizmie zakorzenionym w danej kulturze. Społeczeństwo polskie, mimo przemian w sferze gospodarczo-ekonomicznej, wydaje się wciąż zorientowane na styl zachodni. Wynika to z faktu, że wyobrażenie o krajach zachodnich do dziś budzi skojarzenia z „lepszym, dostatniejszym życiem”. Ukształtowane na przestrzeni lat nawyki myślowe (nazywane przez niektórych schematami działania czy stereotypami) potwierdzają tezę o młodzieży dążącej do osiągnięcia satysfakcji w realizacji potrzeb materialnych i stabilizujących życiowo. I choć te tendencje kierują decyzjami i działaniem młodych ludzi, pozostają one często sprzeczne z ich wewnętrznym kodeksem moralnym, stąd obserwowana w rozmowach z młodymi ludźmi silna ambiwalencja co do słuszności podjętych decyzji.

Badacze ponowoczesności podkreślają nieunikniony proces przenikania do nowej globalnej „ekumeny kulturowej” (U. Hannerz, cyt. za A. Cybal-Michalską³¹³) aspektów popkultury, które silnie oddziałują na zachowanie i wybory młodzieży. Popkultura wpływająca na przemianę tożsamości stała się bardzo istotna także w intymnym i rodzinnym życiu młodzieży. Niejednokrotnie ignorowana przez badaczy kultura popularna, nazwana przez Z. Melosika *kulturą szybkich zdarzeń i massmedialnej ekspansji*³¹⁴, formuje wybory biograficzne młodzieży akademickiej,

³¹³ Cybal – Michalska A., Wierzba P. (red.), *op. cit.*, s. 7.

³¹⁴ Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (kon)teksty pedagogiczne*, Poznań- Toruń 1996.

która niejednokrotnie zamienia tradycyjny wzór rodziny i rodzinności na pożądany społecznie model dryfującego, niezależnego singla.

Wśród imponującego dorobku badań przedstawiających postawy życiowe, poglądy, wartości uznawane przez młodzież studiującą przeważają niestety takie, które dają fragmentaryczny, niejednokrotnie spłaszczony obraz, zależny od doboru technik i metod badawczych oraz od założonych celów i dominującej w danym dyskursie teorii naukowej. Z drugiej strony, w literaturze przedmiotu można znaleźć bardzo trafne analizy badawcze, które starają się ująć problematykę rodziny holistycznie, prezentując z wielką dokładnością i ostrożnością statystykę wyników dotyczących wyborów związanych z przyszłą rodziną oraz charakterystyki tożsamościowej współczesnej młodzieży studenckiej. W kolejnym podrozdziale dokonano próby krytycznej analizy wybranych badań nad orientacjami i planami życiowymi młodzieży studiującej.

3.2 Analiza wybranych badań nad orientacjami życiowymi młodzieży studiującej.

Badacze orientacji życiowych młodzieży ujmowali je w kontekście przemian społeczno-gospodarczych oraz przemian kulturowych. Istotne są tutaj opracowane analizy badań, dotyczące preferowanych wartości, postaw i poglądów wobec różnych form uczestnictwa społecznego, takich jak edukacja, rodzina pochodzenia, wybór zawodu, orientacja na rozwój indywidualnych kompetencji,³¹⁵ itp. Wszystkie te

³¹⁵ Badania nad młodzieżą w różnych aspektach podejmowali m.in.: w **kontekście aksjonormatywnym, (wyboru wartości przez młodzież)**: Mariański J., Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów, Lublin 1995; Świada - Ziemia H, Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych, Warszawa 1999 oraz, teźże, Młodzi w nowym świecie, Kraków 2005; Szymański, M. J. Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy, Warszawa 1998; Wilk, T. Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych, Kraków 2003; Ciecuch J., Relacje między systemami wartości a przekonaniem światopoglądowym w okresie dorastania, Warszawa 2007; Wawro F. W. (red.), Problemy współczesnej młodzieży w ujęciu nauk społecznych, Lublin 2007; Lukesch H., Systemy wartości młodzieży niemieckiej, (w) „Polonistyka” 1998, nr 8; Krasnodębska A., Orientacje aksjologiczne młodzieży akademickiej. Z badań nad studentami uczelni opolskich, Opole 1997

W kontekście orientacji życiowych młodzieży akademickiej: Modrzewski J., Środowisko społeczne młodzieży studiującej, Poznań 1989; Cudowska A., Orientacje życiowe współczesnych studentów, Białystok 1997; CBOS 1999, Komunikat nr 2149: „Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży”; Cybał-Michalska A., Młodzież akademicka a kariera zawodowa, Kraków 2013; Hejnicka- Bezwińska T, Orientacje życiowe młodzieży, Toruń 1991; Gańczarczyk, A, Orientacje życiowe młodzieży w warunkach transformacji ustroju, Katowice 1994; Idzikowski, B., Orientacje życiowe młodzieży szkolnej miasta przygranicznego. Badania panelowe, Zielona Góra 1998; Nycz E., Dorastanie w przestrzeni społeczno-kulturowej miasta przemysłowego. Studium socjologiczno- pedagogiczne, Opole 2004; Oleniacz, M., Przeżywanie młodości. Obraz fenomenu w badaniach biograficznych, Kraków 2005; Dolata R., Kosela K., Wilkomirska A.,

postulowane wartości i drogi rozwoju miały okazać się przydatne w dorosłym życiu, w podejmowaniu realnych ról społecznych. W środowiskach pedagogicznych badacze analizowali przejście z roli ucznia w rolę pracownika na konkretnym stanowisku, przejście z roli córki/ syna na rolę żony/ męża.

Kształtowanie się biografii młodych ludzi współcześnie jest okresem długotrwałym i wciąż niezgłębionym badawczo. Wynika to ze specyfiki długotrwałych i jakościowych badań nad biografiami, rozumianą jako proces indywidualnych losów jednostek formujących się i aktualizujących w przestrzeni społecznej i kulturowej, silnie wpływającej na formowanie się wzorów powielania bądź odrzucania nawyków uformowanych w okresie dzieciństwa i młodości.

Niektórzy z teoretyków i praktyków badań nad współczesną młodzieżą wskazują na zacieranie się określonych granic pomiędzy przejściami z jednych zadań rozwojowych na następne. Dotyczy to zwłaszcza granic czasowych, ale też społeczno-

Zielińska A., *Młodzi obywatele. Wyniki międzynarodowych badań młodzieży*, Warszawa 2004; Mianowska, E., *Strategie społecznego uczestnictwa młodzieży*, Kraków 2008; Hajduk E., *Społeczne uczestnictwo młodzieży – wielość obrazów*, (w) Hajduk E., Karpińczyk P. (red.), *Społeczne uczestnictwo młodzieży średniego miasta*, Warszawa 2005; Liberska, H., *Perspektywy temporalne młodzieży. Wybrane uwarunkowania*, Poznań 2004; Timoszyk-Tomczak C., *Strategie konstruowania własnej przyszłości*, Szczecin 2003; Zagórska W., *Uczestnictwo młodych dorosłych w rzeczywistości wykreowanej kulturowo. Doświadczenie, funkcje psychologiczne*, Kraków 2004; Malinowski J. A., Zandecki A. (red.), *Środowisko - Młodzież - Zdrowie. Pedagogiczne i psychologiczne wymiary zagrożeń życia i rozwoju młodzieży*, Toruń 2001; Frąckowiak T., *Uspołecznienie młodzieży przez studia wyższe*, Poznań 1980; Bromberek B., *Młodzież studencka – jej koncepcja życia*, Warszawa 1988.

W kontekście przemian kulturowych i seksualnych wśród młodzieży: Kurzępa J., *Młodzież pogranicza – świnki*, Kraków 2001, tegoż, *Zagrożona niewinność*, Kraków 2008, tegoż, *Młodzi, piękne i niedrogi*. *Młodość w objęciach seksbiznesu*, Kraków 2012; Świada-Ziemia H., *Młodzi w nowym świecie*, Kraków 2005, tejże, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2011; Zielińska M., *Zmiana świadomości polskiej młodzieży – sytuacja w Polsce o 1989 roku*, (w) Horner W., Szymański M.S. (red.), *Transformacja w oświacie a europejskie perspektywy*, Warszawa 1998; Melosik Z. (red.), *Młodzież. Styl życia i zdrowie*, Poznań 2001; Leppert R., Melosik Z., Wojtasik B. (red.), *Młodzież wobec niegościnniej przyszłości*, Wrocław 2005; Cybal-Michalska A., *Orientacje proeuropejskie młodzieży. Stan i potrzeby edukacyjne*, Poznań 2001; Cybal-Michalska A., *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata*, Poznań 2006; Bielska E., *Studenci a liberalny system wartości w Polsce i Danii, Gdańsk 2006*, tejże, *Ponowoczesne konteksty liberalizmu a preferencje młodzieży akademickiej wobec wybranych aspektów stylów życia*, Katowice 2006; Piorunek M., *Studenci o pomocy psychopedagogicznej. Opinie – Stereotypy – doświadczenia. Raport z badań*, (w) Piorunek M. (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*, Toruń 2010; Waszyńska K., *Życie seksualne studentów*, Poznań 2003; Nikitorowicz J., *Młodzież w procesie kreowania tożsamości kulturowej, Teraźniejszość*, (w) „Człowiek. Edukacja. Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej” (nr zatytułowany „Teraźniejszość młodego pokolenia”), 2000; Koseła K., Dolata R., Wiłkomirska A., Zielińska A., *Młodzi obywatele. Wyniki międzynarodowych badań młodzieży*, Warszawa 2004.

W kontekście przemian na rynku pracy i pedagogiki szkoły wyższej: Solarczyk- Ambrozik, E., *Znaczenie edukacji uniwersyteckiej dla kształcenia kapitału społecznego studentów*, (w) Fabiś A. (red.), *Wyzwania współczesnej edukacji dorosłych*, Mysłowice-Zakopane 2004; Zychowicz I., *Studenci Koszalina w procesie socjalizacji akademickiej* (w druku).

kulturowych. Przejście w dorosłość nie jest już wcale tak oczywistym i jednolitym etapem, przebiegającym według ustalonych wzorów. Dowodem na to może być wiek określania się i zaliczania się do kategorii młodzieży studiującej stacjonarnie, zwłaszcza przez studentów krajów wysoko rozwiniętych, gdzie często studia kończą osoby w wieku 30 lat i więcej.

Należy mieć na względzie fakt, że badania empiryczne muszą być ostrożnie interpretowane, co podkreśla K. Hurrelmann³¹⁶ w odniesieniu do badań nad zależnościami między warunkami życia rodziców a rozwojem osobowości dzieci, a następnie osób dorosłych. Podobnie w badaniach na temat biografii, czy orientacji życiowych młodych ludzi nie należy dokonywać zbyt uogólnień i uproszczeń.

Warte uwagi są badania poświęcone zwyczajowi „chodzenia ze sobą”, zainicjowane m.in. przez J. Szczepańskiego³¹⁷: tradycyjne badania socjologiczne z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Wówczas można mówić o całej serii badań nad młodzieżą, co zostało udokumentowane przez licznych autorów³¹⁸.

Specyficzna i imponująca w rozmiarach jest grupa badań nad małżeństwem i rodziną³¹⁹. W sytuacji pojawiających się głosów o deprecjacji instytucji małżeństwa na rzecz życia w pojedynkę, związków kohabitacyjnych, które zyskują coraz większą aprobatę społeczną, badacze zadają sobie wiele pytań o kształt przyszłych rodzin w sytuacji, gdy młodzi ludzie sami mogą dokonywać wyborów, bez konieczności

³¹⁶ Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994, s. 94.

³¹⁷ Szczepański J., *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Warszawa 1963.

³¹⁸ Zalewski J., *Bibliografia Dydaktyki Szkoły Wyższej za rok 1976*, Warszawa-Łódź 1978; oraz tacy autorzy jak: Kamiński A., Kuźela I., Sowa K. Z., badający stancje studenckie w latach 70; jak również Dyoniziak R., (red.) *Młodzież epoki przemian: z badań polskich socjologów*, Warszawa 1965; oraz wiele regularnych czasopism poświęconych tematyce subkultury młodzieżowej, takich m.in. jak: „Dydaktyka Szkoły Wyższej” czy „Życie Szkoły Wyższej”.

³¹⁹ **Badania nad wyborem małżeństwa i rodziny przez młodzież podejmowali m.in.:**

Frind A., *Czy warto być dorosłym? Społeczno-kulturowe uwarunkowania pojęcia dorosłości w świadomości młodzieży wielkomejskiej*, Warszawa 2005; Kozdrowicz E., *Małżeństwo i rodzina w opinii i wyobrażeniach młodzieży*. *Rocznik Pedagogiki Rodziny* 1999, t.2.; Liberska H., Matuszewska M. (red.), *Małżeństwo. Męskość, kobiecość, miłość, konflikt*, Poznań 2001; Miluska J., Boski, P., *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, Warszawa 1999; Domański H., Przybysz D., *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*, Warszawa 2007; Ogryzko- Wiewiórkowska M., *Rodzina w oczach młodego człowieka*, (w) Ziemska M. (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa 1999; Sińczuk M., *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany*, Warszawa 2002; Smoleńska Z., *Badania nad rozwojem w okresie dorastania*, Warszawa 1993; Kurdybacha, B., *Ideał dziewczyny i chłopaka – rola stereotypów w młodzieńczych związkach uczuciowych*, (w) Chomczyńska- Rubacha M., *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*, Łódź 2006, ss. 56- 70, i wielu innych.

wczesnego podejmowania się ról rodzinnych, co skutkuje wydłużeniem okresu młodości. Na problem ten zwraca uwagę między innymi E. Kubiak-Szymborska³²⁰.

Niewątpliwą zaletą wymienionych (w przypisie, ze względu na różnorodność i objętość) badań jest uwzględnienie szerokiego aspektu danych i cech reprezentowanych przez młodzież europejską z wielu krajów, co pozwala na uwzględnienie różnorodnych, wzajemnie dopełniających się zmiennych.

Przy szerokim przekroju krajów i kultur trudno jest formułować uogólniające wnioski. Dlatego też przy analizie badań zauważono brak porównywalności danych, które pochodzą z wielu źródeł, realizowane były bardzo różnymi metodami, przy użyciu odmiennych technik badawczych.

We wszystkich najnowszych polskich badaniach rejestrujących zmiany w kondycji współczesnego partnerstwa³²¹ oraz rodziny, uwzględnia się fakt indywidualizacji w dokonywaniu samodzielnych wyborów.

W podkreślanych wielokrotnie warunkach presji projektowania każdej sfery życia, młodym ludziom niejako nakazuje się kształtować swój udział w zagospodarowaniu i odpowiedzialności za przyszłość. Młodzież musi sama zdecydować o indywidualnej drodze wyboru w kwestiach zawarcia małżeństwa, założenia rodziny, wyboru zawodu, kariery. To młodzi ludzie muszą odnaleźć swój udział w jednym z dominujących w danym społeczeństwie *wzorze kształtowania własnej biografii*³²², mając do wyboru m. in. kilka typów możliwych biografii związkowych. Są to albo tradycyjne i praktykowane drogi stabilizowania i zdobywania kompetencji odpowiednich dla tej fazy wiekowej, albo hedonistyczne

³²⁰ Kubiak- Szymborska E., Podmiotowość młodzieży akademickiej i studium statusu podmiotowego studentów okresu transformacji, Bydgoszcz 2003, s. 116.

³²¹ **Współczesne formy życia partnerskiego i rodzinnego na gruncie polskim badali m.in.:** Kwak A., Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i ko habitacja, Warszawa 2005; Slany K., Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków 2008; Gdula M., Trzy dyskursy miłosne, Warszawa 2009; Palus K. (red.), Płeć. Między ciałem, umysłem i społeczeństwem, Poznań 2011; Biernat T., Sobierajski P., Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań, Toruń 2007; Marody M., Giza Poleszczuk A., Przemiany więzi społecznych, Warszawa 2004; Szlendak T., Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej, Warszawa 2002; Szlendak T., Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Warszawa 2010; Sikorska M., Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach, Warszawa 2009; Kocik L., Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata, Kraków 2006; Żadkowska M., Razem tam i (niekoniecznie) z powrotem – o damskomęskich podróżach ekstremalnych, (w) Rancew – Sikora D. (red.), Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej, Gdańsk 2009; ss. 158-170; Żadkowska M., Mąż uczniem żony. O podziale obowiązków domowych na podstawie socjologii pary Jeana- Claude'a Kaufmanna, (w) Świątkiewicz- Mośny M. (red.), Rodzina. Kondycja i przemiany, Kraków 2011; Schmidt F., Mieszkać razem. Powstawanie i dynamika związków intymnych, Poznań 2011.

³²² Więcej na ten temat: Modrzewski, J., Socjalizacja i uczestnictwo..., ss. 128- 130.

doświadczenie młodości i eksperymentowanie według modnych wzorów nakazujących szybkie zmiany, którym towarzyszy brak przywiązania do jakichkolwiek zasad i często ryzykowne zachowania, nie tylko w aspekcie seksualnym. Według autorki tej pracy obecnie przeważa druga z wymienionych orientacji.

Metoda biograficzna obrazująca przemiany życia rodzinnego jest praktykowana w gronie przedstawicieli nauk społecznych w zasadzie od lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku³²³, kiedy osobiste biografie stały się znaczącym źródłem wiedzy o otaczającym świecie i zachodzących w nim przemianach. Przykładem pracy, która wykorzystuje metodę biograficzną w kontekście wiedzy o rodzinie, jest monografia autorstwa M. Nowak-Dziemianowicz³²⁴, w której autorka opisuje przebieg relacji małżeńskich, wraz z ich aspektami kryzysowymi, takimi jak rozwód. Autorka przy pomocy metody jakościowej stworzyła narrację o intymnym świecie związków, obrazując ich trudy, przemiany ról płciowych i dynamikę.

Ciekawe badania na temat związków partnerskich zostały zrealizowane przez zespół poznańskich socjologów w ramach projektu „Socjologia związków intymnych między refleksyjnością a przyzwyczajeniem”. Dla przykładu warto też przywołać badania F. Schmidta³²⁵, podejmujące tematykę mieszkania razem i związanych z tym przemian w życiu intymnym par. Badaniami objęto próbę 506 mieszkańców Poznania, złożoną z kobiet i mężczyzn w przedziale wiekowym od 18 do 60 roku życia (metoda ilościowa) oraz 20 wywiadów pogłębionych z osobami w wieku 25-35 lat, które reprezentowały różny staż wspólnego związku i wspólnego zamieszkania. Wspomniane badania inspirowały metodologią wcześniej praktykowaną przez francuskiego badacza J. C. Kaufmanna (na gruncie polskim realizowaną także przez

³²³ Prekursorzy tej metody, oprócz wspomnianych wyżej F. Znanieckiego i W. Thomasa, to przedstawiciele szkoły chicagowskiej, m.in.: Berger P. L., Luckmann T. (1966), Cicourel A.U. (1964), Garfinkel H. (1967), za: Hellling I. Metoda badań biograficznych, (w) „Kultura i Społeczeństwo” 1985, nr 3. a także Włodarek J. i Ziółkowski M. (red.), Metoda biograficzna w socjologii. Warszawa-Poznań 1990; Hajduk E, Wzory przebiegu życia, Zielona Góra 1996, tychże, Kulturowe wyznaczniki biegu życia. Warszawa 2001, tychże, Układy społeczne – przestrzenie procesu socjalizacji. Żary 2008; Jaworska-Witkowska M., Kwieciński Z., Nurty pedagogii: naukowe, dyskretne, odlotowe, Kraków 2011; Lalak D., Życie jako biografia, Warszawa 2010; Segiet W., O związku edukacji z rodziną. Społeczne konteksty i jednostkowe biografie, Poznań 2013. Antologia tekstów poświęconych problematyce biograficznej: Kazimińska K. (red.), Metoda biograficzna w socjologii, Kraków 2012.

³²⁴ Nowak-Dziemianowicz M., Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń, Wrocław 2006.

³²⁵ Schmidt F., Mieszkać razem..., ss. 330-430.

M. Żadkowską³²⁶), wnikającą w codzienność życia par. Przełamują tym samym tendencję do liczbowego, niejednokrotnie mylnego postrzegania przemian w obrębie związków intymnych. Autor dowodzi, że dzisiejsze zmiany mają swoje tło społeczno-historyczne. Należy zauważyć, że kondycja współczesnych par różni się jedynie pod względem możliwości wyborów bycia w związku, natomiast podstawowe tradycyjne zwyczaje scalające osoby w parę mają bardzo zbliżony charakter do związków dawnych. Autor komentuje swoje badania następująco: *Zamieszkanie razem zwiększa nieco prawdopodobieństwo myślenia o swoim związku w perspektywie ślubu (...) jeszcze silniejszym wskaźnikiem planów ślubnych jest natomiast nadal narzeczeństwo, w przypadku którego mieszkanie razem nie wpływa na plany ślubne*³²⁷.

Warto także wspomnieć o studium socjologicznym zaprezentowanym w badaniach nad intymnością autorstwa M. Bieńko. Wywiady fokusowe i indywidualne w grupie 694 kobiet i 310 mężczyzn, w tym 301 studentów w wieku od 19 do 29 lat, w większości będących w związkach heteroseksualnych, dowodzą, iż pomimo indywidualnie rozumianej intymności w związku partnerskim osób dorosłych, kultura oraz wiek respondentów wciąż narzuca te same kody i definicje rozumienia szczęśliwego, intymnego bycia razem. Jak słusznie konstatuje autorka, na podstawie przeprowadzonych wywiadów fokusowych wśród różnorodnych wiekiem rozmówców (od 19 do 86 lat) zauważa się, że im młodsze pokolenie, tym większa otwartość i śmiałość w dyskusjach na tematy związane z intymną sferą życia związku, czyli dotyczące cielesności, seksualności, nagości. Fakt ten można interpretować w kontekście polityki medialnej oraz zaburzenia norm pomiędzy *civilité, publique* a *intimité*: *Intymność jest cechą relacji interpersonalnej, jest szczególnym rodzajem więzi, jej granica zaś dystansem. Chociaż chcemy chronić naszą prywatność, zależy nam także na bliskości i otwartości innych. (...) Pomędzy bliskością a prywatnością istnieje relacja odwrotnie proporcjonalna. Im bliżej jest się z daną osobą, tym większe pragnienie szczerości i otwartości (...) a zatem ograniczenie sfery prywatnej*³²⁸.

³²⁶ Żadkowska M., Para w praniu. O współczesnej rodzinie i codziennych czynnościach w socjologii Jeana-Claude'a Kaufmanna, (w) „Studia Socjologiczne” 2012 nr 2 oraz Żadkowska M., Razem tam i (niekoniecznie) z powrotem. O damsko -męskich podróżach ekstremalnych, (w) Rancew-Sikora D. (red.), Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej, Gdańsk 2009, ss. 158-170.

³²⁷ *Ibidem*, ss. 191-291.

³²⁸ Bieńko M., Intymne i prywatne praktyki codzienności. Studium socjologiczne, Warszawa 2013, s. 235.

Godna uwagi jest również analiza wyników badań zrealizowanych wśród warszawskich małżeństw na próbie ponad 100 par, gdzie diagnozie poddano zamierzony w okresie narzeczeństwa i realizowany w małżeństwie scenariusz ról kobiecych i męskich. Badania potwierdziły tezę, że *uświęcony tradycją podział ról w małżeństwie aprobuje i usiłuje realizować w życiu ponad połowa mężczyzn (58,8 %) i co trzecia kobieta. Jednocześnie rozgraniczenie zajęć na kobiece i męskie jest mocniej zakorzenione w małżeństwach ze stażem od 10 do 25 lat i trwających ponad 26 lat niż w związkach z krótkim stażem*³²⁹.

Udowodnionym faktem badawczym i społecznym z punktu widzenia norm obyczajowych i kulturowych jest w dalszym ciągu obserwowana powściągliwość i brak otwartości ze strony mężczyzn, nie tylko w rozmowach dotyczących sfer emocjonalnych i intymnych, w których z kolei kobiety czują się swobodnie i chętniej dzielą się doświadczeniami, co do swoich związków partnerskich. Autorka zauważa także, że w wypowiedziach mężczyzn, bez względu na wiek, *głównym skojarzeniem [dotyczącym intymności – przyp. M.Ś-M.] jest pożądanie, instynkt, popęd, cielesność*.

Finalizując przegląd badań dotychczas zrealizowanych w obrębie zagadnień związków partnerskich i praktyk z nimi związanych, wskazano na aspekty, które warto nadal relacjonować w kontekście zjawiska dynamiki par. Do tych aspektów zaliczono biograficzne doświadczenia praktykowania związków partnerskich przez młodzież studiującą na wybranych uczelniach polskiej i czeskiej, a zobrazowano je materiałem faktograficznym, zebrany przy pomocy metody ilościowej, uzupełnionej jakościowymi dyskusjami w parach damsko-męskich, prowadzonymi również na forum społecznościowym online. Wyniki prezentowanych badań zostały pogrupowane i zanalizowane w części metodologicznej niniejszej pracy.

³²⁹ Bienko M., Współczesne skrypty bycia razem. Zamierzony i realizowany projekt scenariuszy ról małżeńskich, (w) „Roczniki Socjologii Rodziny” 2009, Tom XIX, ss. 71-90.

Rozdział IV

AUTORSKI PROJEKT BADAŃ NAD KULTUROWYMI WZORAMI ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH W BIOGRAFIACH MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ

*Refleksja teoretyczna istnieje wyłącznie o tyle, o ile
jest zatopiona w praktyce badawczej, którą zasila.*

P. Bourdieu³³⁰

Rozdział metodologiczny rozpoczynają definicje i kategorie pojęciowe stanowiące podstawowe elementy konstrukcji projektu własnych badań sondażowych. Koncepcje, z których czerpano inspiracje, zarówno w rozdziałach teoretycznych, jak i metodologicznym, można zaklasyfikować do nurtu metodologii współczesnej, eksperymentującej w konwencji paradygmatu interpretatywnego, wyrastającego zarówno z socjologicznego kulturalizmu, symbolicznego interakcjonizmu jak i orientacji konstruktywistycznej. W podjętej przez autorkę próbie wykorzystania diametralnie różnych propozycji metodologicznych, starano się uwzględnić interdyscyplinarne stanowisko w metodologii nauk społecznych, z silnym akcentem na model fenomenologiczny, ujmujący rzeczywistość głównie z perspektywy subiektywnego doświadczenia badanego podmiotu, a więc nie tylko z punktu widzenia obiektywnego badacza. Uznano, że to jedyny właściwy model pomocny w badaniach stanów intymnych dotyczących związków partnerskich i związanych z tym indywidualnych wyborów.

W rozdziale tym prezentuję własny projekt badań nad doświadczeniami młodzieży studiującej w kontekście przemian kulturowych i w dokonywaniu przez nią wyborów związanych z partnerstwem emocjonalnym. Etap ten rozpoczyna krótki raport dotyczący długofalowego procesu gromadzenia danych, począwszy od zwiadu badawczego, który miał miejsce podczas wyjazdu stypendialnego w ramach programu

³³⁰ Bourdieu P., Wacquant L.J.D., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Kraków 2001, s. 152.

Erasmus, gdzie udało się z różnorodnymi kulturowo grupami studentów zebrać materiał ilościowy jak i jakościowy.

Projekt badań nad biograficznymi doświadczeniami w związkach partnerskich wśród młodzieży akademickiej zorganizowany był w trzech etapach. Pierwszy polegał na organizacji odpowiednich narzędzi badawczych (skonstruowaniu autorskiej ankiety, tłumaczonej na język czeski i angielski), pomocnych w przeprowadzeniu badań podczas wyjazdu studyjnego do uczelni czeskich oraz na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Następnie utworzono forum dyskusyjne studentów nauk społecznych, w tym pedagogiki i pedagogiki specjalnej na fakultecie *Intymność: pomiędzy „byciem razem a osobno”*. Ze względu na duże zainteresowanie tematami poruszonymi w ramach fakultetu, w celu kontynuacji spotkań stworzono również forum internetowe na portalu społecznościowym Facebook. Zebrany materiał z dyskusji wirtualnych również został objęty badaniami. Ostatni etap polegał na jakościowej analizie wywiadów przeprowadzonych wśród dwudziestu par heteroseksualnych, pozostających w związku partnerskim co najmniej jeden rok.

4.1. Metodologiczne inspiracje badawcze

W projektowanych i zrealizowanych badaniach najbardziej adekwatną okazała się zarówno metoda ilościowa, jak i dopełniająca ją metoda jakościowa, zawierająca elementy projektowania biograficznego. Zjawisko przemian w obrębie związków partnerskich należy do złożonych obiektów poznawczych zarówno treściowo jak i znaczeniowo, dlatego też połączenie koncepcji badań jakościowych i badań ilościowych pozwoliło zrealizować projekt w sposób względnie kompleksowy.

Główną osią scalającą prezentowany w pracy projekt badawczy była koncepcja badań codziennych sfer intymnych i związkowych, zainicjowana na gruncie francuskim przez znanego współczesnego socjologa, J.-C. Kaufmana. Została ona wykorzystana do badań nad skryptami biograficznymi młodzieży studenckiej polskiej i czeskiej.

J.C Kaufmann w wywiadach rozumiejących wykorzystuje wiedzę potoczną. W jego odczuciu heterogeniczność elementów posiadanej przez respondentów wiedzy

pozwała zasadnie interpretować i wyjaśniać działania podejmowane przez jednostkę. Socjologia codzienności czerpie z wielu sposobów teoretycznego obrazowania rzeczywistości społecznej. Z kolei typ wywiadu rozumiejącego, opracowany przez J. C. Kaufmanna³³¹, polega na tym, aby pomóc respondentowi w refleksji, dlatego tak, a nie inaczej pojmuje rzeczywistość.

Wywiad rozumiejący niejako pomaga badaczowi „ugryźć sedno sprawy”. W tym sensie badacz wchodzi pod powierzchnię słów badanych osób. Badacza nie interesuje idealne, bezkonfliktowe przedstawienie problemu, lecz emocje towarzyszące badanym zjawiskom. Kaufmann zaznacza, że bazą dla tego typu wywiadu jest ścieranie się pojęć, *by precyzyjnie je dopasowywać i lokować w ramach całości*³³².

Wywiad rozumiejący uformował się ze splotu kilku koncepcji, w tym z tradycji amerykańskiego pragmatyzmu, z symbolicznego interakcjonizmu, a także z inspiracji socjologii fenomenologicznej. Z kolei ściśle teoretyczne uzasadnienie wywiadu rozumiejącego stanowią teorie systemów oraz pragmatyczne teorie kultury i działania. Przykłady badań sfer intymnych (codziennych) J.-C. Kaufmanna są o tyle interesujące, że pokazują współczesne społeczeństwa pod kątem pluralizmu wyborów (zasady życia *versus* autonomia jednostki, która w interakcjach z innymi musi dokonać właściwych dla siebie wyborów)³³³.

W prezentowanym metodologicznym projekcie badań zastosowano za J. C. Kaufmannem model wywiadu rozumiejącego, który nie wpisuje się swoim schematem w *wywiad wystandaryzowany*, polegający na podążaniu za gotowym scenariuszem pytań, w realizacji którego często nie zwraca się uwagę na interakcje towarzyszące rozmowie, ale przechodzi krok po kroku przez ciąg pytań i zaznacza wybrane kategorie odpowiedzi. Wywiad rozumiejący, choć zawiera w sobie plan pytań, przybiera formę raczej swobodnej wymiany zdań, bez wyraźnego podziału na badacza i respondenta.

Model wywiadu rozumiejącego, który przyjęto na potrzeby zrealizowanych badań, wydał się najbardziej adekwatny do rozmowy o intymnych sprawach dotyczących związku partnerskiego. Interesującą kwestią metodologiczną był fakt, że

³³¹ Kaufmann J.-C., *Wywiad rozumiejący*, Warszawa 2010.

³³² *Ibidem*, s. 148.

³³³ Najnowsze badania przetłumaczone na język polski tegoż autora: Kaufmann J.-C., *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Warszawa 2012., oraz, tegoż, *Kiedy Ja jest innym. Dlaczego i jak coś się w nas zmienia*, Warszawa 2013.

w wywiadzie rozumiejącym osoba badacza aktywnie uczestniczy w rozmowie, w celu skłonienia respondenta do wglądu w siebie i opowiedzenia prawdziwej historii, dalekiej od jednostronnego omawiania faktów. W tym celu badacz usiłuje skonfrontować wiedzę potoczną z wiedzą naukową, co wymaga dystansu, zarówno do jednej, jak i do drugiej odsłony rzeczywistości. Cała rozmowa nie przybiera formy krytyki wypowiedzi badanych, lecz przyglądania się często symbolicznym kulturowym kodom wypowiedzi, w których wynikające bezpośrednio z rozmowy pojęcia i znaczenia ścierają się ze sobą.

Kolejną inspirację metodologiczną zaczerpnięto z badań biografii obejmujących skrypty studenckie dotyczące życia w parze. Interesującą kwestią wartą zbadania były zachowania i doświadczenia utrwalane i preferowane w związkach partnerskich wieku studenckiego, co stanowi jednocześnie główny cel projektu badawczego niniejszej dysertacji. Należy podkreślić, że pierwotna koncepcja badań miała obejmować dogłębne jakościowe jednostkowe projekty biograficzne młodzieży studiującej, rozumiane jako plany i wyobrażenia o swoich obecnych, jak i perspektywistycznych obrazach związków partnerskich, z perspektywy damsko-męskiej. Po zapoznaniu się z bogatą i trudną do realizacji perspektywą biograficzną, opracowaną głównie na gruncie psychologii, postanowiono ująć ściślej problematykę, nie koncentrując się tylko na wypowiedziach badanych, ale przyglądając się skryptom biograficznym, które udało się wyłonić dzięki sondażowi polsko-czeskiemu.

Metoda biograficzna jest coraz częściej wykorzystywana w gronie pedagogów ze względu na jej trafność i możliwość analizy biegu ludzkiego życia w bezpośrednim kontakcie z respondentem. Badanie biografii³³⁴ z definicji jest procesem niezwykle długotrwałym i wymagającym od badacza nie tylko dyspozycyjności czasowej,

³³⁴ Biografia – (z j. greckiego *bios* - życie, *grapho* - piszę) rozumiana jest tutaj jako opis życia i splot indywidualnych losów jednostek. Na potrzeby dysertacji zaadoptowano propozycję ujęcia biograficznego J. Modrzewskiego, który ujmuje ją w *kategoriach aktualnie realizowanych wzorów scenariuszy życia, z nadzieją na ich kontynuację. Źródłem wzorów życia stają się modne obyczajowo naciski środowiskowe: lokalne czy rówieśnicze, oczekiwania partnerów życiowych, opinie i wzory uosobione przez uznane autorytety, uosabiane przez popularne osoby medialne wzory i style życia, indywidualnie konstruowany i realizowany projekt życia.* Modrzewski J., Wsparcie społeczne jako czynnik wzorujący współczesne scenariusze biograficzne, (w:) Piorunek M. (red.), Pomoc - wsparcie społeczne - poradnictwo. Od teorii do praktyki, Poznań 2010, s. 34.

ale także dojrzałości metodologicznej, czerpiącej z psychologicznej orientacji *life-span* i z psychologicznych koncepcji podmiotowych.³³⁵

Prezentowany projekt badawczy nie rości sobie praw do rozpatrywania go w kategoriach metody biograficznej, bowiem wykorzystuje jedynie niektóre jej aspekty, z akcentem na biografię tematyczną. Jako element biografii można potraktować zobrazowanie utrwalonych w danych kulturach polskiej i czeskiej, praktykowanych wzorów zachowań wobec związków partnerskich, doświadczanych i tworzonych obecnie wśród młodzieży studenckiej i projektowanych przez nią na okres dorosłości.

Należy raz jeszcze podkreślić, że metoda biograficzna, na którą złożyły się przeprowadzone wywiady rozumiejące ze studentami oraz częściowa analiza wypowiedzi z wirtualnej grupy dyskusyjnej w niniejszej pracy stanowi jedynie rolę pomocniczą i uzupełniającą do badań sondażowych wykorzystujących kwestionariusz ankiety wśród studentów polskich i czeskich.

Opisując i typując projekcje biograficzne, nie sposób nie docenić autorskiej koncepcji typów biograficznych opracowanej przez F. Znanieckiego przed osiemdziesięciu laty. Mowa o czterech typach określonych osobowości społecznych obecnych w ówczesnych kręgach społecznych, reprezentujących określone wzory zachowań, które miały duży wpływ na projekty biograficzne: *człowieka pracy, człowieka zabawy, człowieka dobrze wychowanego i człowieka dewianta-zboczeńca*³³⁶.

Celem przywołania ponadczasowej koncepcji typów biograficznych jest zasygnalizowanie aspektu humanistycznego, silnie związanego z obecnymi w danej kulturze trendami, bo taka perspektywa towarzyszyła w trakcie zbierania, a następnie interpretacji i analizy danych. Założenia słynnego socjologa badającego ówczesną

³³⁵ Aby uzyskać pełnowartościowy efekt badawczy metody biograficznej w każdej interpretacji i opisie ludzkiego biegu życia, należy ująć trzy propozycje opisywania biografii, na którą składają się zarówno czynniki środowiskowe (obcowanie jednostki w różnych interakcjach społecznych) oraz czynniki kulturowe, które modyfikują, zmieniają i utrwalają dane zachowania, w zależności od czasu i praktykowanych wzorów życia. Są to: model stabilności, gdy zachowania człowieka dorosłego są stałe, model zmian uporządkowanych w czasie, gdy rozwój oznacza zmiany oraz model dialektyczny, gdy biografia składa się ze zdarzeń normatywnych (typowych), ze zdarzeń indywidualnych- nietypowych oraz ze zdarzeń historyczno-społecznych.

W badaniach naukowych z kolei wyróżnia się dwa typy biografii (wg. N. Denzina):

- biografią kompetentną (*the complete*) – zbieranie i opisywanie informacji o całym życiu osób lub danych zbiorowości,

- biografią tematyczną (*the topical*) – zbieranie danych dotyczących określonej dziedziny lub określonych, utrwalanych w danej kulturze zachowań w wybranej fazie życia (np. w młodości, wieku dorosłym, starości).

³³⁶ Znaniecki F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011.

rzeczywistość mają ponadczasowy charakter także wtedy, gdy odnieść je do opisu współczesnych skryptów biograficznych, dotyczących wpływu kultury współczesnej na formowanie się obecnych związków partnerskich.

F. Znaniecki, jako znawca i twórca typów osobowościowych, stworzył własną typologię biograficzną opartą między innymi na stwierdzeniu, że (...) *pewne kręgi społeczne, narzucając człowiekowi w dzieciństwie i młodości określone role i powodując przyjęcie tych ról, wpływają pozytywnie na rozwój pewnych rodzajów dążności osobotwórczych, hamują zaś rozwój innych*³³⁷.

Oznacza to, że świat kultury silnie determinuje indywidualne wybory i pragnienia młodych ludzi, którzy, jeśli spotykają przeszkody w realizacji swoich dążeń, zmieniają krąg kultury lub też zmuszeni są do modyfikacji swoich celów w kierunku bardziej realnych do osiągnięcia we współczesności. Stąd, zarówno w wypowiedziach młodych ludzi, jak i w przyjętych typologiach, nawzajem się przenikających, często pojawia się perspektywa kontynuacji i dążności do powielenia akceptowanego przez nich tradycyjnego i satysfakcjonującego modelu rodziny z przyszłości (zwłaszcza wśród polskich respondentów), jednak z akcentem na kreatywność i indywidualność wyboru związanego z kształtem partnerstwa.

Nie bez znaczenia pozostaje również pragnienie przemiany tradycyjnego modelu związku na bardziej kreatywny, ujmujący w swej charakterystyce „tradycyjne” małżeństwo, ale pozwalający na samorealizację, karierę, równoprawny partnerski model związku. Teoria Znanieckiego, jako że oparta bardzo silnie na kulturalizmie i konstruktywizmie społecznym, ale i symbolicznym interakcjonizmie, pozwala zrozumieć dynamikę przemian wartości związanych z wizją przyszłej rodziny, unikając zbytnich uproszczeń w kierunku lansowanych idei kryzysu rodziny. Sama koncepcja typów biograficznych powstała właśnie w celu odpowiedzi na pytanie, czy systemy wychowawcze w Ameryce przygotowują młodzież do szybkich przemian kulturowych, cechujących ówczesną cywilizację. Dziś wciąż to pytanie powinno być aktualne w gronie pedagogów badających wpływ trendów, mody i popkultury na kształt biografii młodzieży studiującej.

³³⁷ *Ibidem*, s. 135.

Metodologia, która bierze pod uwagę *współczynnik humanistyczny*³³⁸, zaproponowany w paradygmacie interpretatywnym przez Znanieckiego w badaniu danej kultury (w tym wypadku kultury młodzieży studiującej), pozwala na formułowanie obiektywnych wniosków o dokonujących się na przestrzeni lat nieodzownych zmianach w wizji rodziny i kreacji związku partnerskiego. Na gruncie teorii Znanieckiego jedyny świat godny interpretacji i uwagi dany jest w doświadczeniu i wartościach systemów społecznych oraz tkwiących w nich aksjonormatywnych porządkach rzeczywistości. Z kolei ogół wartości i obowiązujących form ładu tożsamy jest z tym, co według wspomnianego filozofa i socjologa zwykliśmy nazywać kulturą. Dlatego jakkolwiek proces badawczy powinien uwzględniać przemiany kulturowe, wtedy dopiero może nosić miano badań społecznych i humanistycznych, a także badań nad wartościami życia rodzinnego. Znaniecki podkreślał: *Gdyby współczynnik humanistyczny został pominięty i uczoney usiłowałby badać system kulturowy tak, jak się bada system naturalny, tzn. tak, jak gdyby ten system istniał niezależnie od ludzkiego doświadczenia oraz działalności, system zniknąłby i badacz zamiast niego miałby do czynienia z bezwładną masą naturalnych rzeczy oraz procesów, pozbawionych wszelkiego podobieństwa do rzeczywistości, którą zaczął analizować*³³⁹.

W myśl tej zasady warto pokusić się o stworzenie nowych pojęć i nowych typologii biograficznych, uformowanych nie tyle przez podmiotowe wybory jednostek, ile przez proces utrwalania i modyfikowania pewnych schematów życia partnerskiego. Metodą proponowaną przez Znanieckiego, oraz kontynuowaną w naukach społecznych, jest ponadczasowa obserwacja rzeczywistych trendów, co pozwala uniknąć uproszczeń w badaniu systemu społecznego, jakim jest rodzina i wyobrażenie o niej. Według Znanieckiego: *(...) To, co wiemy na temat rzeczywistości wiemy jedynie przez doświadczanie jej i czynne myślenie o niej; w związku z tym ludzkie doświadczenie oraz działalność, tzn. doświadczenie i aktywność uczonego*

³³⁸ Współczynnik humanistyczny w badaniach może być zdefiniowany jako metodologiczny postulat patrzenia na świat społeczny i rozumienia go takim, jaki jawi się ludziom w nim uczestniczącym. W analizach badawczych ważne jest znaczenie, sens, jaki nadaje zjawisku partnerstwa i przemian w jego obrębie sam badany, mniej istotny jest obiektywny obraz badanego zjawiska. Znaniecki F., *Współczynnik humanistyczny*, Poznań 2011, s. 177.

³³⁹ *Ibidem*, s. 180.

*prowadzącego badania, są zawsze obecne jako dodatkowy czynnik w badaniu wszelkich w rzeczywistości systemów*³⁴⁰.

Oznacza to, że badacz jest niejako uwikłany w biografie, które analizuje i interpretuje jako aktywny podmiot poznający i nazywający obserwowane w danej kulturze przemiany, przez co wpisuje się w nurt współczynnika humanistycznego w badaniach społecznych. Jeśli z kolei opis zastanej rzeczywistości wyborów i wyobrażeń młodych ludzi na temat rodziny jest względnie racjonalny i podobnie rozumiany, badanie może okazać się wartościowe społecznie.

Stworzenie schematu pojęciowego, który będzie służył do opisu typów biograficznych w tej części pracy nie uważa się za ścisły i zamknięty. Niniejszy schemat pojęciowy stanowi jedynie matrycę dla opisu zróżnicowanych wyborów młodzieży studiującej w odrębnych kręgach kulturowych na wybranych uczelniach polskich i czeskich. Zatem prezentowany schemat nie rości sobie prawa do konstruowania teorii dotyczących biografii młodzieży akademickiej, a jedynie stanowi propozycję klasyfikacyjną dla jej komponentu, rozbudowaną w jakościowej części badań.

Prezentowany aparat pojęciowy, zarówno w autorskiej ankiecie jak i w schemacie relacji zmiennych, miał na celu poszerzyć możliwość określania zmian w przestrzeni związków partnerskich i projektów form stabilizacji rodzinnej młodzieży studiującej na wybranych uczelniach w Polsce i w Czechach.

4.2. Zwiad badawczy w wybranych uczelniach europejskich

Konceptualizacja projektu badawczego do niniejszej pracy dojrzała od 2007 roku podczas zwiadu badawczego na temat wartości życia rodzinnego w opinii studentów z wybranych krajów Unii Europejskiej³⁴¹. Uczestnictwo w programie międzynarodowym Erasmus zaowocowało licznymi kontaktami na hiszpańskim Uniwersytecie w La Coruña i umożliwiło dostęp do grupy studentów z nauk

³⁴⁰ *Ibidem*, s. 181.

³⁴¹ Niepublikowana praca magisterska, napisana pod kierunkiem J. Modrzewskiego. W ramach pracy zrealizowano badania międzynarodowe w grupie 150 studentów, dokonując tłumaczenia narzędzia badawczego na 5 języków. Istotny jest fakt, że w ankietach znalazły się pytania otwarte o aktualne związki partnerskie oraz o wartości rodzinne. Szerzej na temat wyników z badań w artykule: „Młodzież studiująca wobec stabilizacji życiowej w przestrzeni życia rodzinnego”, (w:) Śmiałek M. J. (red.), *W stronę przywództwa edukacyjnego. Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni*, Poznań-Kalisz 2009, ss. 96-108.

społecznych. Następnie krąg respondentów – studentów sukcesywnie został poszerzony o inne kraje. W efekcie grupę docelową do przeprowadzenia badań wstępnych stanowili studenci z pięciu krajów, w tym:

- z Włoch: Università di Roma “La Sapienza”, Scienze Umanistiche, Dipartimento di Studi Filologici, Linguistici e Letterari – studenci wydziału humanistycznego i literackiego;
- z Hiszpanii: Universidade da la Coruña, Facultade de Ciencias da Educación – studenci pedagogiki;
- z Holandii: Universiteit van Amsterdam, Faculteit der Economie en Bedrijfskunde – studenci nauk ścisłych ekonomicznych;
- z Niemiec: Die Humboldt Universität, Institut für Geographische und Politische Wissenschaften – studenci z Berlina reprezentujący nauki geograficzno-polityczne;
- z Polski: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Europeistyki.

Szeroki dobór grupy respondentów z różnych pod względem kulturowym krajów był docelowy, ponieważ zależał od dostępności populacji studentów na danych uczelniach oraz przychylnego ustosunkowania się ze strony władz poszczególnych wydziałów do przeprowadzenia nieodpłatnych badań sondażowych.

Respondenci, wśród których w 61% stanowiły osoby samotne³⁴², bardzo entuzjastycznie przystąpili do badań, udzielając ciekawych odpowiedzi oraz komentując pytania otwarte w narzędziu badawczym³⁴³, co przyczyniło się do zebrania niezwykle interesującego materiału, zachęcającego do strukturyzacji zagadnień i kontynuacji tematyki badań w projekcie niniejszej dysertacji.

Wstępne badania sondażowe, mające charakter zwiadu badawczego, zostały zrealizowane na próbie studentów z pięciu krajów. Do analizy oddano 100 ankiet, w sumie do badań przystąpiło 150 respondentów. Ankieta była przeprowadzona w obecności organizatora badań i dopełniona obserwacjami oraz ciekawymi dyskusjami wśród studentów z różnych krajów. Przeprowadzone wówczas badania

³⁴² Pod pojęciem osób samotnych rozumie się w tym przypadku osoby młode w wieku od 20-30 roku życia, które aktualnie swój stan cywilny określają mianem przejściowego stanu singla/singielki, czyli nie będących obecnie w żadnym związku.

³⁴³ Ankieta z niniejszych badań została przetłumaczona na cztery języki, w tym: włoski, hiszpański, niemiecki i angielski, i składała się z 18 pytań (w tym pytania zamknięte i otwarte).

pozwołyły zarysować zróżnicowanie postaw, opinii i deklaracji w kwestii wyborów na przestrzeni życia rodzinnego i intymnego wybranych studiujących Europejczyków.

Inspiracją do dalszych dociekań badawczych okazały się pytania bezpośrednio dotyczące wiązania się w pary, a dokładnie preferowanej formy życia partnerskiego i rodzinnego. Studenci europejscy, zapytani o miejsce i wpływ rodziny w hierarchii uznawanych wartości i planów, jako cel priorytetowy zadeklarowali w większości bycie w stałym lub okresowym związku uczuciowym, na drugim miejscu ułożyło się zdobycie rozległej wiedzy, trzecie miejsce zajęło zaplanowane rodzicielstwo. Przy czym należy podkreślić, że studenci polscy najsilniej deklarowali wybór głębokiego i jakościowo wartościowego, szczęśliwego związku emocjonalnego; była to wówczas wartość pożądana również przez osoby stanu wolnego. Najwięcej singli poszukujących satysfakcjonującej relacji wśród osób badanych odnotowano w Hiszpanii i w Niemczech.

Przed kontynuacją procesu badawczego należało rozważyć, co może dla studentów stanowić bycie w stałym uczuciowym związku partnerskim oraz, co wpływa na jego ważność w deklarowanych wyborach? Można przypuszczać, że taki związek stanowi alternatywną formę życia rodzinnego, gdyż jest on *układem wzajemnych powiązań seksualnych i rodzinnych, które nie są usankcjonowane prawnie i/ lub nie posiadają biologicznego rodzicielstwa*. W owe układy wchodzi ko habitacje, zarówno przedmażeńskie, jak i stałe (wieloletnie), rodziny zrekonstruowane, rodziny niepełne, rodziny po rozwodzie, rodziny hybrydowe, małżeństwa kontraktowe, małżeństwa homoseksualne i wiele innych, zaliczanych do alternatywnych form życia małżeńskiego i rodzinnego (takich jak na przykład LINKS, DINKS). Ważny okazał się fakt, że biorący udział w badaniach pilotażowych respondenci z wybranych uczelni europejskich aż w 42% wybierali wśród form życia rodzinnego następujące po sobie związki krótkoterminowe. Deklarowana forma życia rodzinnego stanowiła kolejną zmienną w badaniu i pozwoliła wyłonić dwie postawy wobec przyszłej rodziny: 1) akceptującą wartość rodziny, 2) ambiwalentną wobec wartości rodziny. Należy podkreślić, że żadna z osób badanych nie zanegowała tej wartości.

³⁴⁴ Kwak A., Rodzina w dobie..., s. 91.

Tabela 1 – Deklarowana akceptacja form życia partnerskiego w grupie osób badanych.

Pochodzenie badanych osób							
akceptowana forma życia partnerskiego	Polska	Holandia	Niemcy	Włochy	Hiszpania	L	%
małżeństwo cywilne zalegalizowane tylko przez państwo	-	9	8	-	6	23	14,1
zalegalizowany związek przez państwo i instytucje religijne	13	-	10	9	-	32	19,6
związek partnerski bez legalizacji formalnej (kohabitacje)	4	3	-	9	-	16	9,8
związek religijny bez ingerencji państwa	-	-	5	-	10	15	9,2
samotne rodzicielstwo bez stałego partnera, następujące po sobie związki	5	15	-	7	8	35	21,5
Razem:	25	41	27	34	33	163	100,0

Zródło: Badania własne³⁴⁵, 2007 rok

Dla respondentów polskich pierwszorzędnym wyborem był związek zalegalizowany przez państwo, jak i instytucje religijne, podobnie dla studentów z Niemiec, z kolei studenci z Włoch uznali taką formę związku na równi z kohabitacją. Młodzież studiująca z Hiszpanii opowiedziała się za różnymi, mozaikowymi formami życia rodzinnego. Z kolei respondenci z Holandii, z entuzjazmem i właściwą dla nich tolerancją w deklaracjach, opowiedzieli się za możliwością rodzicielstwa bez stałego partnera w dalszej perspektywie biograficznej. Zaprezentowane wyniki badań pilotażowych sprzed sześciu lat mogą świadczyć o dużej już wówczas tolerancji i subiektywnej wiedzy o nowych, alternatywnych do tradycyjnej rodziny formach życia rodzinnego.

W kontekście deklarowanych i akceptowanych form życia rodzinnego zbadano gotowość studentów do założenia rodziny własnej. Warto podkreślić, że aż 66% spośród stuosobowej grupy młodzieży studiującej na ostatnim etapie studiów (IV-V rok studiów), w granicach wiekowych 24-30 lat, nie wyraziła gotowości do wejścia w stały związek, choć zadeklarowała, że odkłada założenie rodziny na późniejszy etap stabilizacji życiowej.

Grupę wyrażającą pełną gotowość do założenia rodziny własnej reprezentowali w większości mężczyźni, najwięcej takich deklaracji znalazło się w grupie badanych studentów z Włoch. Jest to ciekawy z badawczego punktu widzenia wniosek, zważywszy na fakt, że młodzież włoska (zwłaszcza mężczyźni) w międzynarodowych

³⁴⁵ Maszynopis pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. J. Modrzewskiego, pt.: „Wartości życia rodzinnego w opinii studentów z wybranych krajów Unii Europejskiej”, Poznań 2007, s. 102.

badaniach porównawczych reprezentuje syndrom tzw. „gniazdowników”, bardzo długo pozostających na utrzymaniu rodziny pochodzenia (być może właśnie stąd – oraz z panującej w danej kulturze familiocentryzmu – wynika pragnienie stabilizacji związkowej i rodzinnej u włoskich studentów). Warto w tym miejscu przywołać badania jakościowe nad rozumieniem miłości romantycznej i czystej relacji przez respondentów z Polski, i porównać odpowiedzi ze studentami z Włoch³⁴⁶. W badaniach z 2008 roku autorka podkreśliła fakt, iż Włosi reprezentują orientację indywidualistyczną, traktując partnera jako permanentny punkt odniesienia przy podmiotowym postrzeganiu siebie i świata, podczas gdy polscy badani częściej mówią o kompromisie w partnerstwie (perspektywa relacyjna).

Niewątpliwie współcześnie obserwowanym faktem społecznym jest znaczne opóźnienie wieku wchodzenia w związki małżeńskie i zakładania własnych rodzin. W Polsce sytuacja ta ma podłoże głównie materialne, rzadko mentalne. Powodem rozprzestrzeniania się wśród wyborów biograficznych syndromu „gniazdowników”, pozostających na utrzymaniu rodziców do 34-35 roku życia, jest wydłużona edukacja młodzieży. Sytuację tę badacze komentują jako niekorzystną ze społecznego i emocjonalnego punktu widzenia, ujmując rodzinę pochodzenia młodzieży jako *poczekalnię i bufor chroniący przed zbyt przykrymi konsekwencjami nieudanego lub trudnego wchodzenia w samodzielne dorosłe życie*³⁴⁷. Istotne konsekwencje przemian w obrębie podejmowania decyzji o usamodzielnianiu i zakładaniu rodzin własnych widoczne są przede wszystkim w wyborze różnorodnych form życia rodzinnego. K. Slany podkreśla znaczenie coraz częściej preferowanej przez młodzież studencką kohabitacji przedmałżeńskiej, co dokumentują badania wśród studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy w większości argumentowali, że kohabitacja jest formą poprzedzającą małżeństwo, a nie alternatywą dla niego.³⁴⁸

Z kolei D. Gizicka³⁴⁹ dodaje, iż wysoka wartość małżeństwa i rodziny nie zawsze „kłóci się” z akceptacją kohabitacji przedmałżeńskiej. Podobne założenia na

³⁴⁶ Maszynopis pracy magisterskiej: Dembek A., „Jaka miłość i dlaczego? Czysta relacja Anthony’ego Giddensa jako model współczesnego związku miłosnego”, napisana pod kierunkiem M. Marody, Warszawa 2008.

³⁴⁷ Szafranec K. (red.), Młodzi 2011: Obszary wspólnotowości i intymności: małżeństwo, rodzina, wybory alternatywne, r. 6, s. 187.

³⁴⁸ Slany K., Alternatywne..., ss. 195-220.

³⁴⁹ Gizicka D., Kohabitacja droga do małżeństwa, czy jego alternatywa?, (w) Muszyński W., Sikora E. (red.), Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej, Toruń, 2008, s. 417.

podstawie przeprowadzonych badań z perspektywy psychologicznej przedstawia I. Janicka. Okazuje się, że coraz częściej młodzież wybiera „przedślubne korezydowanie”³⁵⁰, zwane kohabitacją, które, mając w założeniu rozwikłanie wątpliwości związanych z decyzją zawarcia małżeństwa, niejednokrotnie zagraża trwałości i jakości związku. Fakt ten potwierdzają również badania CBOS-u³⁵¹, w których wykazano, że 41% Polaków uznaje za słuszne zawarcie ślubu przez osoby żyjące w konkubinatach, jednakże aż 33% respondentów twierdzi, że ślub nie ma znaczenia, jeśli „ludzie sobie ufają i się kochają”.

Pomimo akceptacji i ambiwalencji postaw wobec małżeństwa i rodziny jako wartości pożądanej przez współczesną młodzież, wyraźne są przemiany związane z podjęciem decyzji o formie związku i w kwestii wyboru projektu stabilizacji życiowej. W przypadku młodzieży studiującej podkreśla się wagę i wyższość indywidualnych wyborów, czyli jednostkowych potrzeb i preferencji, nad zewnętrznymi nakazami i tradycjami³⁵².

Wyselekcjonowane wyniki z tej części projektu zobrazowano również przy pomocy narzędzi dodatkowych, takich jak zaadoptowana na potrzeby zwiadu badawczego *Mapa wartości* Ingleharta oraz *Model biografii* H. Merkena i D. Bergs-Winkels³⁵³.

Schematy te pozwalają lepiej zanalizować sytuację życiową młodzieży, biorąc pod uwagę jej doświadczenia biograficzne, zarówno w orientacji przyszłościowej, aktualne zadania rozwojowe oraz orientację aktualnościową w odniesieniu do preferencji i elastycznych wyborów młodego pokolenia studentów. Połączenie zadań rozwojowych zorientowanych zarówno na przyszłość, jak i teraźniejszość, pozwoliło z kolei wyróżnić kategorie orientacji określone jako: integracja, asymilacja, identyfikacja i separacja. Orientacja na separację polega na koncentrowaniu się głównie na rozwoju własnych zainteresowań, bez myślenia prospektywnego i bez podjęcia działań przygotowawczych do realizacji planów na przyszłość. W tej grupie

³⁵⁰ Janicka I., Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze, Łódź 2006, s. 47.

³⁵¹ Komunikat z badań CBOS, BS/3904/2008, Warszawa, 2008, ss. 6-7.

³⁵² Czeszejko M., Współczesne wartości a plany małżeńsko-rodzinne młodzieży, (w) Muszyński W., *op. cit.*, s. 123.

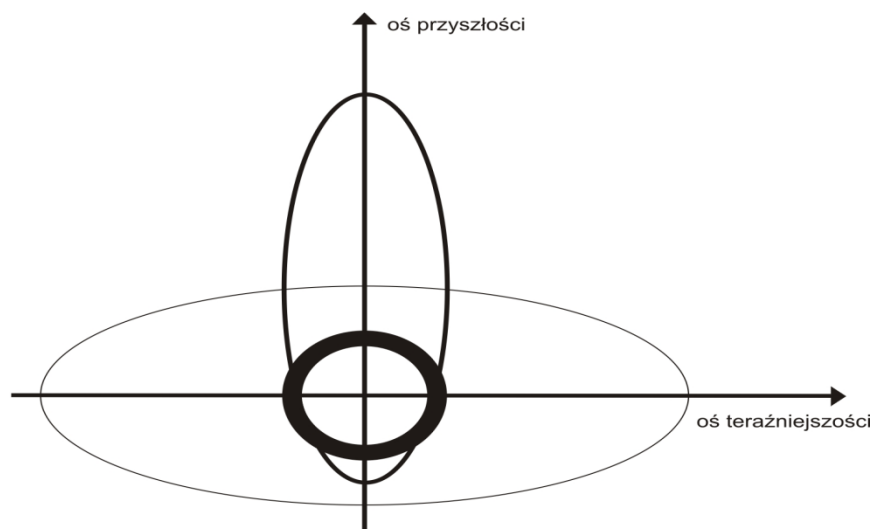
³⁵³ Merken H., Kirchhöfer D., *Jugendpase in der Veränderung*, (w) Kirchhöfer D., Merken H. (red.), *Das Prinzip Hoffnung. Jugend In Polen und Deutschland*, Baltmannsweiler 2004, podają za: Mianowska E., *Strategie społecznego uczestnictwa młodzieży*, Kraków 2012.

znalazłaby się młodzież studiująca, która w ogóle nie myśli o założeniu rodziny własnej, bądź odrzuca tę formę stabilizacji życiowej. Wśród przebadanych respondentów nie było osób negujących wartość rodziny, co oznacza, że respondenci nie odrzucili rodziny jako formy stabilizacji, a jedynie stawiali tę wartość obok innych celów.

Poniższy schemat prezentuje trzy kategorie orientacji, wśród nich znajduje się młodzież nastawiona przyszłościowo, która to, co robi teraz, podporządkowuje przyszłości. W tej grupie znajdują się karierowicze, młodzi ludzie pełni entuzjazmu, nastawieni na sukces. Następną orientacją koncentruje młodzież zmarginalizowaną, która wpadła w pułapkę terażniejszości i brakuje jej perspektyw na przyszłość (młodzież uzależniona od środków psychoaktywnych, przestępcza, prostytutująca się). W orientacjach tych wyłania się również młodzież żyjąca chwilą obecną, reprezentująca hedonizm życia (podróżnicy, konsumenci dóbr doczesnych). Istotnym jest jednak zrozumienie kierunku i nastawień albo przyszłościowych, albo tylko i wyłącznie aktualnościowych. Dodać należy, że wybrani przedstawiciele objętych badaniami studentów europejskich reprezentowali w większości typ aktualnościowy, który odraczał w czasie pełną gotowość do założenia rodziny własnej.

Schemat nr 1: Orientacje życiowe młodzieży na podstawie teorii H. Merkensa i D.

Berks - Winkels³⁵⁴



- kategorie zmarginalizowane
- kategorie antycypacyjne
- kategorie o orientacji aktualnościowej

Źródło: Zaadoptowany schemat z pracy: Projekt zum Thema. Makrosoziale Partizipationschancen Jugendlicher, Berlin 1990.

Nawiązując do kontekstu rozważań dotyczących różnorodności w kreowaniu własnych dążeń, stabilizujących życie młodzieży, ostatnią kluczową analizowaną zmienną uczyniono wpływ kultury oraz procesu globalizacji na kształtowanie się takich a nie innych orientacji na wartość życia rodzinnego. Pole do niniejszej analizy stanowiła Kulturowa Mapa Wartości Świata R. Ingleharta³⁵⁵, której podłożem są silnie zakorzenione potrzeby (zgodnie z koncepcją Masłowa), od najbardziej podstawowych, po potrzeby wyższego rzędu, takie jak rozwój indywidualnych potrzeb i samorealizacja. Kraje, z których pochodzili studenci poddani badaniu, postanowiono ulokować na wzór mapy Ingleharta. Z poniższej mapy wynika, że w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej, czyli w Niemczech i Holandii, wartości koncentrują się wokół tendencji postmaterialnych. Jest to wskazywany przez R. Ingleharta trend przesuwania się wartości zachodniego społeczeństwa od materializmu, do postmaterializmu, a więc do autoekspresji, indywidualizacji i polepszania jakości życia.

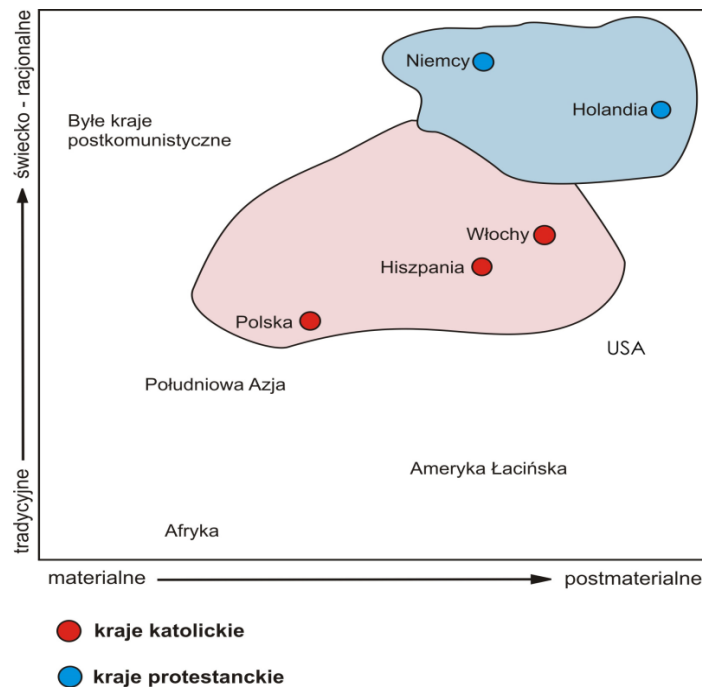
³⁵⁴Hajduk E., Karpińczyk P., Społeczne uczestnictwo młodzieży średniego miasta, Warszawa 2005, s. 125, lub

Hajduk B., Socjalizacja studentów w małym ośrodku akademickim, Zielona Góra 2000, s. 51 i inne

³⁵⁵<http://www.worldvaluessurvey.org/>, [dostęp 19.01.2009]

Polska, choć nadal ulokowana jest w kierunku dążeń do wartości tradycyjnych i materialnych, sukcesywnie zbliża się do trendów postmaterialnych i świecko-racjonalnych, co obrazuje poniższa mapa wartości, w której zamieszczono kraje pochodzenia respondentów zwiadu badawczego.

**Schemat nr 2: Zaadoptowana Kulturowa Mapa Wartości Świata
R.Ingleharta.**



Źródło: Schemat Mapy Wartości Świata R. Ingleharta zaadoptowany do badań własnych.

Jak wynika z badań R. Ingleharta i jego międzynarodowego zespołu, w zamożniejszych społeczeństwach coraz więcej ludzi zaczyna stawiać na zaspokajanie potrzeb niematerialnych (postmaterialnych), które podnoszą jakość życia. Jednocześnie granice terytorialne nie decydują już tak silnie o więzach społecznych, także o rodzinie. Należy w tym miejscu wspomnieć o tzw. rodzinach diasporowych, (lub rodzinach światowych wg. U. Becka), które żyją w rozproszeniu przestrzennym; chodzi głównie o rodziny, których członkowie migrują w celach zarobkowych. Według diagnostów społecznych, w tym m.in. S. Kawuli, zjawisko rodzin diasporowych najprawdopodobniej w najbliższym czasie się poszerzy na skutek otwartości relacji międzykulturowych, związków mieszanych oraz migracji zagranicznych, które stanowią jeden z ważnych wyborów formy stabilizacji życiowej wśród młodzieży polskiej. Aspekt ten, choć zbyt daleko wybiega poza ramy niniejszej pracy, jest

niezwykle ciekawy i powinien być ujmowany w dalszych inicjatywach badawczych, zarówno pedagogów teoretyków, jak i praktyków, zajmujących się ogólną sytuacją polityczno-ekonomiczną rodzin.

Uzyskane wyniki międzynarodowych badań stanowiły istotny rekonesans badawczy oraz pozwoliły na udoskonalenie narzędzia badawczego. Dzięki nim ustrukturyzowano tematykę życia rodzinnego, zawężając ją do doświadczeń biograficznych młodzieży akademickiej związanych z aktualnie przez nią przeżywanymi i projektowanymi planami dotyczącymi związków partnerskich.

4.3. Metodologiczne założenia badań właściwych.

Tematyka podjęta w części teoretycznej pracy stanowiła podstawę doprecyzowania obszaru badawczego i dostarczyła kategorii pojęciowych wykorzystanych w analizie zebranego materiału empirycznego. Z kolei badania zrealizowane w formie zwiadu badawczego naprowadziły w pożądanym kierunku podjęty w badaniach właściwych trud kompleksowego ujęcia sytuacji związków partnerskich wśród młodzieży studiującej na uczelni polskiej i w wybranych uczelniach czeskich, stanowiących grupę kontrastową.

Dotychczasowy dorobek teoretyczny i empiryczny, komentujący i ilustrujący praktykowanie projektów biograficznych przez młodych ludzi tworzących związki partnerskie, rozpatrywane w rozmaitych aspektach, prezentowanych przez rozliczne nauki, a wśród nich demograficzną, socjologiczną, ekonomiczną, socjobiologiczną, antropologiczną czy pedagogiczną, dostarczył teoretycznych i statystycznych przesłanek ilustrujących zachodzenie permanentnych zmian w sferze orientacji życiowych młodzieży studiującej w różnych kulturach europejskich³⁵⁶.

W procesie dynamicznych przemian społecznych, w kontekście których można mówić o zacieraniu się stabilnych granic niemal w każdej sferze życia, zadanie uchwycenia dominującej orientacji biograficznej jest zadaniem trudnym, jednakże wartym starań, ze względu na społeczną wagę lokowania się problematyki związków partnerskich w szeroko pojmowanej pedagogice i socjologii rodziny.

Podjęta wieloetapowa próba diagnozy aktualnie doświadczanych wyborów dotyczących związków partnerskich młodych ludzi okazała się pomocna

³⁵⁶ Rozbudowana orientacja dotychczas zrealizowanych badań została opisana w rozdziale III dysertacji.

w gromadzeniu faktów dostatecznie ilustrujących intymne więzi społeczne, zarówno w aspekcie jednostkowym, jak i ogólnym, dotyczącym emocjonalnej sfery życia społeczno-rodzinnego. Prakseologicznym celem przedsięwzięcia badawczego był zamiar sprostania potrzebie przygotowania kompetentnego wsparcia młodego pokolenia studentów w stosowanych przez nich strategiach wyborów partnerskich, w kontekście ryzykownego, zdominowanego przez współczesną popkulturę, w zasadzie ekshibicjonistycznego podejścia do sfery własnej i cudzej cielesności, seksualności i intymności.

Proces badań właściwych rozpoczęto od wyłonienia grupy docelowej, którą reprezentowali w większości studenci z Polski, w tym studenci z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z ostatnich lat studiów pedagogicznych i studenci ostatnich lat studiów nauk społecznych z Czech, z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie oraz z uczelni w Brnie, stanowiących grupę kontrastową, porównawczą.

Badania nad studencką biografią związków partnerskich wybranych osób studiujących na uczelniach w Poznaniu, Brnie i Opawie miały charakter diagnostyczno-eksplikacyjny. Oznacza to, że podjęto próbę nie tylko opisanie pewnych zjawisk, ale też wyjaśniania stwierdzonych w badaniu stanów rzeczy. Proces ten odbył się w dwóch turach, obejmujących badania sondażowe, i trwał od stycznia 2012 do czerwca 2013 roku.

Zgodnie z tym, co proponują metodolodzy, każdy proces badawczy ma odpowiednią strukturę. W sytuacji znacznej liczby propozycji zarówno definicyjnych ustaleń jak i metodologicznych procedur wybrano w prezentowanym projekcie badawczym tradycyjny tok postępowania badawczego,³⁵⁷ zawierający cele, problemy, hipotezy, zmienne, wskaźniki.

4.3.1. Ustalenie celów badań

Celem badań naukowych jest poznanie fragmentu interesującej rzeczywistości. Cel musi być przede wszystkim jasno określony i realny. Jest to jednocześnie warunek podejmowania wszelkich badań naukowych, (...) *ponieważ wszelka działalność ludzka jeśli ma być skuteczna, musi być celowa*³⁵⁸. Cel nadaje kierunek pracy badawczej,

³⁵⁷ Za kluczowe źródło do konceptualizacji mojego projektu badawczego przyjąłem propozycję E. Babbie, Podstawy badań społecznych, Warszawa 2008, rozdział 9 – Badania sondażowe ss 274-318.

³⁵⁸ Łobocki, M., Metodologia badań pedagogicznych, Warszawa 1984, s. 62.

odpowiada na pytanie, czy jedynie zarysujemy dane zjawisko, czy też dotrzemy do rozważań eksplikacyjno-diagnostycznych, wyjaśniających dane zjawisko.

W wielości różnych propozycji dotyczących celów badań³⁵⁹ najczęściej eksponowany jest cel poznawczy, który jest pewnym etapem realizacji celu teoretycznego i może być realizowany wtedy, gdy uznamy, że metoda empiryczna jest najbardziej właściwa do zbadania jego funkcjonowania.

Można przyjąć, że cel poznawczy silnie współgra z celem praktycznym (prakseologicznym), zwłaszcza wówczas, gdy jesteśmy już w posiadaniu pewnej teorii i w oparciu o nią poszukujemy rozwiązania danego problemu praktycznego. Najogólniejszym celem w badaniach nauk społecznych, w tym pedagogicznych i socjologicznych jest: (...) *poznanie rzeczywistości społecznej, które winno kształtować się pod wpływem potrzeb społecznych, uzasadniających podejmowanie badań i realności ich kierunków oraz potwierdzających ich społeczną użyteczność*³⁶⁰.

Celem badań była:

Socjopedagogiczna diagnoza praktykowanych i doświadczanych związków partnerskich i małżeńskich, kształtujących się w warunkach zróżnicowanych kulturowo społeczeństw oraz w warunkach indywidualnych „wolnych wyborów” projektowanych w skryptach młodzieży studiującej w wybranych ośrodkach akademickich Polski i Czech a także ich eksplikacja, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wpływ kultury popularnej w dokonywanych wyborach.

Do celów szczegółowych zaliczono:

1. Zdiagnozowanie orientacji biograficznej i ulokowanych w niej indywidualnych doświadczeń relacji intymnych w obecnych i kontynuowanych związkach partnerskich, tworzonych przez młodzież studiującą z wybranych ośrodków akademickich: polskich i czeskich.
2. Zobrazowanie dynamiki zmian i różnorodności w skryptach biografii indywidualno społeczno-kulturowych w sferze aktualnie doświadczanych

³⁵⁹ Wg. E. Babbiego głównymi celami badań społecznych są eksploracja, opis oraz wyjaśnianie. Badania często mają więcej niż jeden cel. Patrz: Babbie E., *op.cit.*, s. 137.

³⁶⁰ Woskowski J., *Socjologia*, Warszawa 1972, s. 202.

i planowanych w przyszłości związków partnerskich.

3. Dostarczenie empirycznych przesłanek potrzebnych do utworzenia konkretnych, skuteczniejszych niż do tej pory metod wsparcia, ułatwiających młodzieży dokonywanie trafnych i akceptowanych w danej kulturze wyborów i poszukiwanie kreatywnych rozwiązań związanych ze stabilizacją życia rodzinnego.

4. Zwiększenie świadomości w obszarze dynamiki przeobrażeń w sferze życia partnerskiego i rodzinnego na gruncie europejskich przemian społeczno-kulturowych dotyczących pełnienia w przyszłości społecznych ról partnerskich (męża, żony) i rodzicielskich (matki, ojca), ze szczególnym uwzględnieniem inwersji ról kobiecych i męskich.

5. Poszerzenie wiedzy z zakresu związków partnerskich w wymiarze europejskim. Stworzenie projektu badawczego ujmującego przeistoczenia w sferze praktyk związanych z życiem rodzinnym i intymnym o proponowanym tytule: *Civité, publique i intimé związków partnerskich*. Wdrożenie koncepcji o inwersji sfer intymnych i damsko- męskich relacjach zakcelerowanych do tematyki przeobrażeń współczesnej rodziny.

6. Zbadanie na podstawie wywiadów rozumiejących, jak w skryptach biograficznych młodzieży studiującej kształtują się i są ewaluowane związki partnerskie.

7. Zbadanie szerokiego aspektu przyczyn społeczno-kulturowych i indywidualnych wyborów kształtowania się takich a nie innych sfer uczuciowości związanych z aktualnie doświadczanymi i spodziewanymi relacjami miłosnymi.

8. Wskazanie, co wpływa na podejmowanie takich, a nie innych skryptów biografii własnej i scenariuszy życiowych związanych ze stabilizacją bądź jej negacją w związkach partnerskich (wpływ kultury popularnej danego kraju, środowiska pochodzenia społecznego, miejsca odbywania studiów, dominujących w popkulturze trendów życia, wpływu środków zapośredniczonych medialnie).

9. Wskazanie, jaka jest percepcja wypełniania aktualnych ról partnerskich, rodzinnych, małżeńskich oraz jakie cechy sytuacyjno-podmiotowe kształtują i różnicują tę percepcję.

10. Wskazanie, jaką gotowość do podjęcia stabilizacji życiowej w obszarze pełnienia ról partnersko-rodzinnych reprezentują studenci w wybranych ośrodkach akademickich.

11. Wskazanie na przemiany w podejściu młodzieży studenckiej do zagadnień związanych z tematyką sfer intymności i relacji partnerskiej, na podstawie materiału empirycznego zgromadzonego podczas dwuletniego fakultetu ze studentami Wydziału Studiów Edukacyjnych, pt. *Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”* oraz jego kontynuacji w rozmowach na internetowym portalu społecznościowym.

Cele badań jednoznacznie formułują problem badawczy³⁶¹.

4.3.2.Sprecyzowanie problemów badawczych

Używając słów K. Poppera, można powiedzieć, że nauka zaczyna się wraz z pojawieniem się sytuacji problemowej³⁶². Sytuację problemową mogą współtworzyć rozmaicie kategoryzowane problemy, wśród których, uwzględniając kryterium formalne, wyodrębnia się problem główny oraz szereg problemów szczegółowych, wynikających z problemu głównego. Problemy szczegółowe mają za zadanie ukierunkowanie badań.³⁶³

W świetle powyższych wskazań problemem głównym zrealizowanych przedsięwzięć badawczych było znalezienie odpowiedzi na pytanie:

Jakie kulturowe wzory związków partnerskich preferuje i praktykuje młodzież studiująca w wybranych ośrodkach akademickich Polski i Czech? Jak dalece owe preferencje i doświadczenia sygnalizują kontynuację i/lub zmianę kultywowanych i doświadczanych wzorów intymnych relacji partnerskich oraz jakie wybrane czynniki preferencje te wyznaczyły i zróżnicowały?

Problemy szczegółowe:

1. Czy i w jakich proporcjach badana młodzież studencka przejawia następujące orientacje biograficzne (preferencje) wobec swojej przyszłości, w tym ulokowania w niej związków partnerskich?

Skrypt biografii A – partnerstwo „inicjowane”, realizowanie wzoru tradycyjnego, prospektywnego, ale nie jednoznacznego : studenci, dla których aktualny lub przyszły związek partnerski zajmuje czołowe miejsce w planach biograficznych. Młodzież ta podjęła kroki w kierunku stabilizacji związków partnerskich, w najbliższej przyszłości planuje (bądź obecnie realizuje)

³⁶¹ Pod pojęciem problemu badawczego przyjąłam za S. Nowakiem: *pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie* . Nowak S., Metodologia badań socjologicznych, Warszawa 1970, s. 214.

³⁶² Such J., Wstęp do metodologii ogólnej nauki, Poznań 1973, s. 77.

³⁶³ Brzeziński J, Elementy metodologii... op. cit., s. 23.

narzeczeństwo, a następnie małżeństwo oraz, co się z tym wiąże, założenie rodziny własnej. W grupie tej znajduje się młodzież akademicka, która w momencie przeprowadzania badań określa siebie jako zadeklarowanych przyszłych mężów/przyszłe żony. W przyszłości będą kontynuować partnerstwo „inicjowane” jako warunek lub zapowiedź małżeństwa, jako zewnętrzny bądź wewnętrzny przymus założenia rodziny oraz jako utrwalony wzór konieczności zamążpójścia. Młodzież ta ma tożsamość uformowaną przez wartości tradycji i religii chrześcijańskiej, dzięki czemu jest w stanie podejmować w miarę możliwości odpowiedzialne i samodzielne decyzje. W kręgu tej orientacji biograficznej lokuje się również młodzież kierująca się wartościami życia rodzinnego oraz kodeksem moralnym silnie uformowanym przez wartości chrześcijańskie.

W partnerstwie inicjowanym respondenci nie akceptują wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, choć niejednokrotnie ulegają tej pokusie, tłumacząc się względami ekonomicznymi, np. biorą wspólny kredyt mieszkaniowy jeszcze przed zamążpójściem. Wartości rodzinne są w tej orientacji priorytetem dążeń i planów mocno podkreślanych w kontekście wyborów i stylu życia, stawianych jako priorytet najbliższych celów w życiu.

Akceptacja ze strony innych zwłaszcza partnera i rodziny pochodzenia jest wartością pożądaną przez respondentów w powyżej opisanej orientacji biograficznej. Do tej grupy zalicza się młodzież, która selekcjonuje zasady życia religijnego, wybierając z nich celebrowanie świąt, niektóre zasady współżycia. Swoją tożsamość określa jako tradycyjną, ale otwartą na propozycje z popkultury, np. randkowanie on-line, podglądanie prywatnego życia celebrytów w programach reality- show.

Skrypt biografii B – partnerstwo „petryfikowane”, realizowanie wzoru zgodnego z utrwalającymi się w kulturze trendami mody: studenci, którzy obecnie są w kohabitacyjnych związkach partnerskich lub mają doświadczenia z wielu poprzednich następujących po sobie związków. Nie podjęli jeszcze decyzji, co do dalszych kroków związanych ze swoją biografią związkową i rodzinną, deklarują orientację biograficzno - aktualnościową. Związek partnerski i jego rozwój stawiają na równi z innymi planami biograficznymi, takimi jak zdobycie wykształcenia i przyszłego zawodu, zarobkowanie, podróże, stopniowe

usamodzielnianie się. Jest to młodzież akademicka „w ciągłym biegu”, realizująca ambiwalentny scenariusz biograficzny, elastycznie dostosowywany do sytuacji, w myśl zasady: „dążę do tego, ale nie wykluczam tego” lub „chcę i to, i to”. Studenci lokujący się w tej orientacji są w trakcie realizacji zadań rozwojowych związanych z dorosłością, wciąż eksplorują, aktywnie poszukują lub eksperymentują na polu relacji z innymi (są w ciągłym, niekończącym się okresie moratorium). Młodzież akademicka w tym kręgu podkreśla fakt nieznaney przyszłości, jako że jakość ich obecnych związków nie gwarantuje stabilności w przyszłości, tym samym nie wymaga się od nich klarownych decyzji. Nie są jeszcze gotowi do założenia rodziny własnej; partnerstwo traktują między innymi jako formę wsparcia, sposób na przetrwanie ciężkich chwil czy sposób na lęk przed samotnością; wychodzą z założenia, że „we dwoje łatwiej” sobie radzić z lękami, trudnościami, kryzysami codzienności, np. w utrzymaniu pewnego stylu w społeczności akademickiej, w tym mieszkaniu w komunach związkowych, ze względów ekonomicznych i rozrywkowych. W opisanym wzorcu respondenci petryfikują (silnie utrwalają) i manifestują określone postawy zachowań indywidualnych, często wspominając o postawie przeciwnej do „sztaampowej” i „strupieszalej” roli żony/męża, traktując bycie razem w kategoriach niezobowiązującego kontraktu, przybierającego formę „tu i teraz”. Do tego kręgu kwalifikują się respondenci w pewnym sensie poddani akceleracji sfer intymnych. Są pochłonięci wszechobecnymi trendami lansowanymi przez ogólnodostępne środki przekazu medialnego, ale też obserwacją imponujących doświadczeń wielości i różnorodności doświadczeń związkowych innych (w tym celebrytów). Respondenci przejawiają wysoki poziom konformizmu, ujawniając pełną paradoksu postawę „indywidualisty”. Z jednej strony sprzeciwiają się wobec mocno ugruntowanych, przestarzałych i niepodatnych na zmiany form bycia razem, typu małżeństwo z dziećmi. Z drugiej strony oczekują ciągłych zmian, elastycznie dopasowując się do ogólnie obowiązujących trendów w modzie, w wizerunku zewnętrznym. Nie akceptują nudy i monotonii w życiu, tym bardziej w związku partnerskim, eksperymentując w sferze seksualnej. Życie w tej orientacji jest pełne napięć, dążenia do dobrobytu i realizacji satysfakcjonujących w każdej sferze indywidualnych pragnień. W partnerstwie przejawiają orientację indywidualistyczną (partnerstwo ma przede

wszystkim potwierdzać ich pozycje i wartość siebie.

Skrypt biografii C – partnerstwo „konsumowane”; wzór partnerstwa ponowoczesnego: studenci, którzy nie wyrażają chęci wejścia w relacje partnerskie, z różnych przyczyn są osobami samotnymi, określającymi siebie jako „singiel/singielka”; status ten uważają za przejściowy, jednakże cechuje ich indyferencja w kwestiach stabilizacji (dążą do niej, ale jednocześnie nie czynią kroków związanych z wejściem w trwałe relacje z drugą osobą, przejawiając dystans i lęk związany ze swoją przyszłością, również wobec wejścia w trwałe związki). W projekcjach biograficznych liczą bardziej na los, szczęście, przypadek, czas, aniżeli na własne decyzje. Studenci, którzy w momencie przeprowadzania badań są obojętni i ambiwalentni wobec planowania relacji partnerskich, będąc skoncentrowanymi na karierze zawodowej. Nie mają sprecyzowanych planów biograficznych, nie potrafią też oszacować swoich planów co do kształtu i czasu wejścia w związek partnerski, małżeński. Nie widzą siebie w roli żony/ męża/ rodzica. Jeśli już wchodzi w relacje partnerskie to są one okazjonalne, krótkotrwałe, konsumeryczne. Partnerzy znajdują się w sytuacji ciągłego wybieranego i wybierającego, co w praktyce oznacza, że muszą nieustannie starać się o względy drugiego, muszą siebie wzajemnie adorować poprzez prezenty, niespodzianki, gustowne stroje, dbanie o wygląd zewnętrzny. Partnerstwo jawi się w tym przypadku jako ponowoczesny styl życia, jest ciągle „testowane”, wypróbowywane, nigdy nie „na zawsze”. Respondenci z tej grupy wybierają elastyczne formy życia we dwoje, chętnie angażują się w wirtualne krótkotrwałe związki, korzystając z portali społecznościowych (w tym portali randkowych). Respondenci w tej grupie, pomimo młodego wieku, mają bardzo bogate doświadczenie seksualne i emocjonalne z różnymi partnerami, potrafią tym doświadczeniem manipulować oraz traktują je jak atut i wartość, a nie zagrożenie ryzykiem braku umiejętności stworzenia długotrwałej, satysfakcjonującej relacji w niedalekiej przyszłości. Młodzież akademicka w tej grupie ignoruje i jawnie wyśmiewa rytuały związane z narzeczeństwem, chodzeniem ze sobą i ślubem, twierdząc, że jest to ścieżka mocno „przereklamowana” i niepotrzebna w budowaniu „wyjątkowych”, w znaczeniu tolerancyjnych, otwartych, eksperymentalnych i „nowoczesnych” relacji partnerskich. Respondenci w danym

kręgu biograficznym podkreślają wartość zabawy, imprez towarzyskich, wykorzystując czas studiowania jako niekończących się wyborów i zmian partnerów, miejsca zamieszkiwania, prowadząc niejednokrotnie życie Baumanowskiego turysty. Jawią się jako architekci swojego losu z prawem do własnego wolnego wyboru, projektujący opowieść o samym sobie, bez względu na otaczające normy, bez świadomości zniewolenia wszechobecnymi modnymi trendami. Ten typ wpisuje się w skrypt stałych konsumentów dóbr oferowanych przez kulturę popularną. Stanowią środowisko „będących w kontakcie” użytkowników wszelkich portali społecznościowych, w tym portali randkowych, nie wykluczając przypadkowych związków i przygód seksualnych z wirtualnym Awatarem, na przykład w społeczności Second Life, traktując tego typu relacje jako fantastyczną przygodę. Młodzież w tym kręgu sama określa siebie jako partnerów awangardowych, nietuzinkowych, ekstrawaganckich, ceniących dobrobyt i satysfakcję z życia na pierwszym miejscu, kalkulując swoje emocje i czas poświęcony drugiej osobie.

Skrypt biografii D – partnerstwo zanegowane: młodzież reprezentująca tak zwanych „ortodoksyjnych singli”, zawieszonych w swoich biografjach związkowych. Reprezentanci nie mają żadnego doświadczenia związanego z tworzeniem związku i nie spodziewają się w przyszłości życia w parze, świadomie wybierając samotność. Motywem takiego wyboru może być powołanie duchowe, religijne lub nastawienie na karierę zawodową. Młodzież negująca doświadczenia związane z partnerstwem często nie ujawnia powodów braku chęci utworzenia rodziny własnej. Może to być wynikiem rozmaitych traumatycznych przeżyć z przeszłości. W grupie tej znajduje się młodzież w pewnym sensie „pokiereszowana” przez los i doświadczenie, np. uprawiająca prostytutkę, uzależniona od alkoholu i narkotyków.

2. Czy plany biograficzne młodzieży studiującej w wybranych ośrodkach akademickich Polski i Czech są związane z założeniem rodziny własnej? Jeśli tak, jakie miejsce w planach życiowych zajmuje małżeństwo? Jakie miejsce w skryptach biograficznych zajmuje założenie rodziny własnej?

3. Czy istnieją i jakie są zależności pomiędzy projektowaniem swojego związku

partnerskiego a następującymi cechami podmiotowymi badanych osób?

- krajem zamieszkania i studiowania (czynnik społeczno-kulturowy, czynnik ekonomiczno-polityczny),
- płcią badanych,
- aktualnym stanem cywilnym,
- ilością i jakością doświadczanych dotychczas relacji partnerskich,
- samostanowieniem i własną wartością (samooceną),
- stopniem konkretyzacji projekcji biograficznych i przeświadczeniu o gotowości do podjęcia kroków stabilizacji życiowej i rodzinnej,
- doświadczeniami zdobytymi w rodzinie pochodzenia, pozytywnych, negatywnych lub obojętnych wzorów i ich oddziaływania na obecnie doświadczane problemy w relacjach partnerskich,
- umiejętnościami radzenia sobie lub nie z kryzysowymi (rozwojowymi) momentami biograficznymi,
- indywidualnymi preferencjami seksualnymi badanych osób,
- samoświadomością i zainteresowaniem tematem związanym z jakością związku partnerskiego obecnie tworzonego i projektem wizji przyszłego życia rodzinno-partnerskiego.

4. Czy i na ile badana młodzież bierze pod uwagę w swoich sądach, opiniach, planach, zauważalną społeczną dynamikę przemian w formach i stylach bycia razem lub życia solo?

5. Na ile czynnik społeczno-kulturowy wpływa na podejmowanie planów własnych; jakie jest oddziaływanie kulturowych i popkulturowych trendów w formach stabilizacji życiowych?

6. Czy i na ile takie czynniki, jak:

- upublicznianie tematów w naukach społecznych i publicystyce wokół praw osób homoseksualnych, wokół studiów gender,
- lansowanie w kulturze popularnej i w stylach życia trendu singlowania,
- debat wokół współczesnych nurtów feminizmu, homoseksualizmu,
- obnażania i mediatyzacji sfer prywatnych, utowarowienia seksualności w transferach sieciowego i medialnego przekazu, fragmentaryzacji ciała, mody na samotne rodzicielstwo z wyboru wśród celebrytów, mody na swingowanie, debat

naukowych i empirycznych obrazów teorii queer, wpływają na obecny kształt i kierunek projektów biograficznych wybranej młodzieży polskiej i czeskiej?

7. Czy i na ile młodzież studiująca w ośrodkach akademickich polskich i czeskich dostrzega nową jakość kształtowania się kreatywnych relacji partnerskich? Jeśli tak, to jakie emocje towarzyszą refleksji własnej i przeprowadzonym wywiadam na temat różnorodnych związków kształtowanych w relacjach damsko-męskich? (czy przeważają emocje i postawy wyrażające: zdziwienie, sprzeciw, zadowolenie z możliwości i szans wyboru, obojętność, niezrozumienie i zagubienie, osamotnienie w dokonywaniu ważnych wyborów życiowych, narcystyczna orientacja na samorealizację swojego stylu życia partnerskiego, niezależnie od akceptacji społecznych, identyfikacja z wzorcem utrwalonym pokoleniowo w rodzinie pochodzenia, otwartość na nowe trendy zadomowione w tematyce uczuciowości i związku, chęć upubliczniania i dyskusowania o prywatnych sferach życia pary w gronie kobiet/ mężczyzn?)

8. Na jakich założeniach opiera się wybór projektów biograficznych współczesnej młodzieży akademickiej? Jakie wynikają z tego konsekwencje dla kształtu przyszłych relacji partnerskich?

9. Na ile młodzież akademicka przejawia indywidualne poczucie sprawstwa w wyborach związanych z biografią związkową, a na ile jest wtłoczona w globalne mechanizmy konsumpcjonizmu i manipulacji kultury popularnej w prywatnych sferach intymnych?

Tematyka podjęta w badaniach i powyższa propozycja szkieletu metodologicznego stanowią specyficzne i rozległe pole naukowe, wymagające pozostawienia przestrzeni na nowy „kontekst odkrycia”³⁶⁴. Oznacza to, że zgodnie z założoną metodologią jakościową, nie zakończono procesu stawiania pytań, które się namnażały wraz z etapami badawczymi, poszukiwaniem i odkrywaniem na nowo zjawisk, których w początkowej fazie badań nie szukano. Takie otwarte pole dyskusji zostało zainicjowane i jest nadal kontynuowane przy pomocy internetowego forum dyskusyjnego zatytułowanego „*Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno*”.

Wymienione problemy stanowią elastyczne i otwarte pole penetracji badawczych. Choć szkielet badawczy pozwolił na wstępną analizę i w miarę możliwości

³⁶⁴ Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000, s. 21.

zdyscyplinowane podejście metodologiczne, proces odkrywania i przetwarzania wyników badań na kolejnych etapach rozwijał horyzonty metodologiczne, które ze względu na obszerność zagadnień postanowiono przedstawić w graficznym schemacie zmiennych.

4.3.3. Zmienne, ich kategorie i wskaźniki

Zmiennymi wyjaśniającymi – niezależnymi (*independent variable*³⁶⁵) są wybrane czynniki społeczno-kulturowe oraz syndromy wybranych cech osobowych i biograficznych badanej młodzieży.

Z kolei zmienną wyjaśnianą – zależną stanowią kategorie skryptów biograficznych³⁶⁶ dotyczące scenariuszy związków partnerskich, traktowane jako kulturowe wzory praktykowanych przez badaną młodzież związków partnerskich.

Dla zobrazowania kontekstu badań stworzono schemat relacji zmiennych, który jest graficzną formą prezentacji rozwiązywanego problemu badawczego i przyjętych hipotez, zwłaszcza w pierwszej fazie badań ilościowych.

Wskaźnikami wszystkich zmiennych niezależnych były:

- odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszach ankiety (wskaźniki inferencyjne) – patrz: aneks,
- wypowiedzi badanych studentów w toku wywiadu (wskaźniki inferencyjne) – patrz: aneks,
- zaobserwowane fakty pochodzące z tematycznego fakultetu (wskaźniki empiryczne) – patrz: stosowny tekst w rozdziałach wynikowych,
- teksty pochodzące z tematycznego forum dyskusyjnego na portalu społecznościowym (wskaźniki empiryczne) – patrz: stosowny tekst w rozdziałach wynikowych.

³⁶⁵ Definicja E. Babbie: zmienna niezależna, czyli taka, której wartości w analizie traktuje się jako dane i nie próbuje się tłumaczyć. Zakłada się, że zmienne niezależne determinują wartości zmiennych zależnych lub wpływają na nie. Babbie E., *Podstawy...*, s. 554.

³⁶⁶ Wybór określenia skryptów biograficznych uzasadniają dwa względy. Zgodnie z psychologią poznawczą, skrypt życia dotyczy pewnego ogólnego scenariusza typowego/ bądź nietypowego zachowania. Jest zatem pojęciem węższym od biografii, ale ujmującym aspekty tożsamościowe i socjalizacyjne wybranych osób skryptu w konkretnych sytuacjach tworzenia bądź wchodzenia we względnie trwałe relacje partnerskie. W tym wypadku aktorami skryptów są wybrani studenci polscy i czescy. Szerzej na ten temat w rozdziale V niniejszej dysertacji.

Schemat nr 2. Schemat relacji diagnozowanych zmiennych w badaniach ilościowych.

Globalna zmienna zależna:			
Praktykowane podmiotowo kulturowe wzory (skrypty) związków partnerskich Kategorie typologiczne podmiotowych preferencji i doświadczeń:			
Skrypt biografii A - partnerstwo „inicjowane” (wzór tradycyjny partnerstwa poprzez narzeczeństwo, jako warunek lub zapowiedź małżeństwa; partnerstwo jako przymus zewnętrzny lub wewnętrzny; utrwalony tradycyjny wzór konieczności zamążpójścia, ożenku). Osoba dąży do kontynuacji dotychczasowych pozytywnych doświadczeń związanych z aktualnym związkiem partnerskim rokującym rodzinie pomyślnie.	Skrypt biografii B- partnerstwo „petryfikowane” (wzór aktualizujący partnerstwo, w tym kohabitacja ,partnerstwo jako forma wsparcia, „ we dwoje łatwiej”, antidotum na kryzysy, sytuacje trudne, na lęki, trudności związane z życiem codziennym) Osoby reprezentują partnerstwo w zasadzie wiodące ku rodzinności , ale z różnych względów odraczanej.	Skrypt biografii C - partnerstwo „konsumowane” (wzór ponowoczesny partnerstwa okazjonalnego, interesownego (w nim reprezentanci tzw. „dryfującego singlowania”, partnerstwo jako ponowoczesny styl życia; krótkotrwałe, partnerstwo konsumeryczne, polegające na ciągłej adoracji siebie i innych w sytuacji aktywnego wybierającego i wybranego. Reprezentanci orientacji partnerstwa nieudanego lub/i wypalonego raczej nie wiodącego ku rodzinności.	Skrypt biografii D- partnerstwo zanegowane (wzór tzw. „ortodoksyjnego singla”). Reprezentanci nie mają doświadczenia i nie spodziewają się na razie żadnych związków partnerskich w przyszłości, wybierając samotność podyktowaną różnymi względami, np. powołaniami religijnymi lub/i karierą zawodową.
Wskaźniki definicyjne kategorii zmiennej zależnej:			

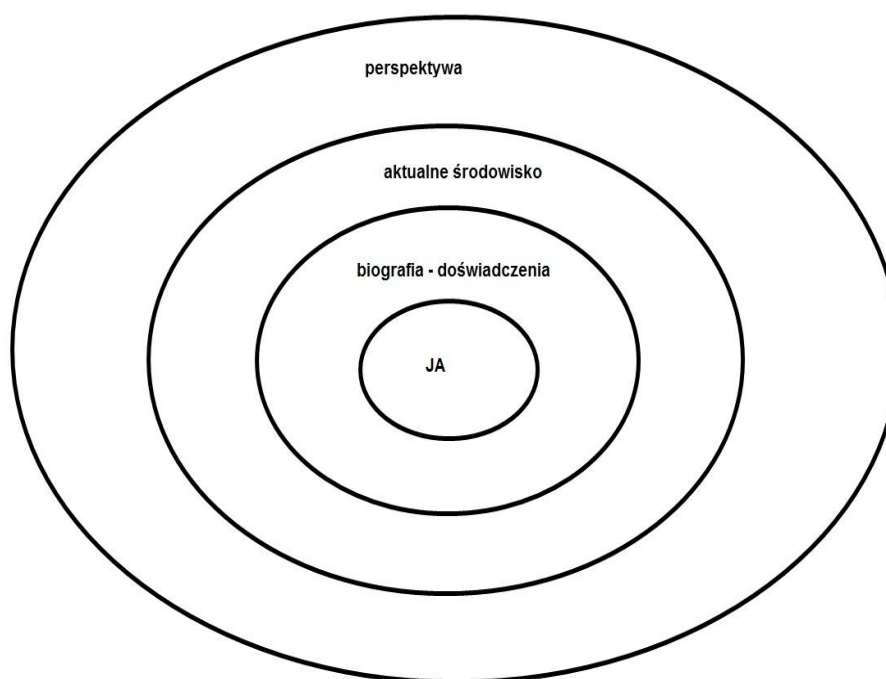


Grupy zmiennych pośredniczących i niezależnych	
Zmienne pośredniczące:	
realia i cechy krajowych kontekstów konstruowania własnych biografii z uwzględnieniem tych uwarunkowań, które niosą za sobą: globalizacja kultury i ekonomiki i federalizacja państw europejskich, w tym zachowanie narodowej specyfiki obyczajowej (polska sakralizacja i czeska sekularyzacja)	
Zmienne niezależne:	
<p>Syndrom wybranych cech związanych z dynamiką przemian kulturowo- socjalizacyjnych środowisk życia badanych osób:</p> <ul style="list-style-type: none"> • specyfika kultury europejskiej (wielokulturowość, otwartość, dostępność w sieci i realu) w efekcie związku na odległość, • zamiany w tradycyjnych przepisach ról społecznych kobiecych i męskich, • przeobrażenia wartości życia rodzinnego (mozaikowość rodzin), • postępująca indywidualizacja w procesach socjalizacyjnych, • wpływy emancypacyjne teorii gender i queer, • zmiana sytuacji kobiet - feminizacja, • wpływ mody, lansowanych w mediach wzorców związków partnerskich , • usieciowienie relacji, w efekcie atomizacja relacji • zjawiska: sponsoringu, prostytutki wśród młodzieży, juvenalizacja w kulturze popularnej (np. związki gerontofilne), • konsumpcjonizm- affluenza- choroba dobrobytu, • inwersja sfer intymnych, prywatne vs intymne, • akceleracja sfer dojrzałości seksualnej vs niedojrzałość emocjonalna, • przeobrażenia w strukturach rodzin • zjawisko singlowania w efekcie zagrożenie dla praktykowania ról rodzicielskich, życiowych partnerów, • chaos i napięcia w sferze uczuciowej – wpływy popkulturowe, sytuacyjne, witalne, biopsychiczne. 	<p>Syndrom cech osobowych i biograficznych badanych osób:</p> <ul style="list-style-type: none"> • płeć, wiek, pochodzenie społeczne, pochodzenie etniczne (narodowość), stan cywilny, sytuacja materialno- bytowa, • predyspozycje biologiczne (wygląd zewnętrzny w samoocenie), • predyspozycje osobowościowe, • orientacja światopoglądowa, • orientacja na wartości, • plany, aspiracje, realizacja jednostkowych projektów życiowych, • motywy determinujące wybór partnera, w tym: seksualne, materialne, motyw prenatalny (przyszłe rodzicielstwo) motyw doświadczania uczuć – motyw miłości w wyborze określonej formy partnerstwa.

Źródło: projekt własny.

Uznano, że dla zobrazowania problematyki badawczej podejmowanej w jakościowej fazie badań diagnozujących praktykowane i spodziewane skrypty, przydatny będzie również schemat obrazujący lokowanie biograficznych skryptów, dotyczących związków partnerskich w kontekstach dotychczasowych doświadczeń biograficznych badanych jednostek, jak i aktualnych i spodziewanych kontekstów ich życiowej aktywności.

Schemat nr 3. Ujawniane skrypty partnerskie w kontekście własnych doświadczeń biograficznych, środowisk ich pozyskiwania i spodziewanych projekcji, prezentowane i analizowane w badaniach jakościowych



Źródło: projekt własny.

Wyjaśnienie:

Ja – wszystkie dotychczasowe uświadamiane doświadczenia biograficzne, czyli wszystko to, co jednostka sobie ceni, indywidualna refleksja nad wartościami, która stanowi drogowskaz oraz te wartości, które są przez jednostkę odrzucane. W „jądrze” skryptu ujawniają się cechy identyfikujące jednostkę w momencie przeprowadzania badań (zwłaszcza podczas wywiadów rozumiejących). Respondent czyni retrospekcję zdarzeń, które miały miejsce w jego życiu. Zdarzenia te odnoszą się do kondycji

psychofizycznej, scenariuszu edukacyjnego, dotychczasowych osiągnięć, jak i do wszelkiego rodzaju perturbacji w życiu jednostkowym i związkowym.

Aktualne środowisko – wyznaczony aktywnością Ja topos jednostki, jej aktualne miejsce życia w danej społeczności lokalnej (w tym wypadku miasta, aglomeracji). Ważność środowiska lokalnego jako dającego względne poczucie stabilności i rozwoju młodej jednostce. Istotnym jawi się pytanie o aktualne miejsce zamieszkania oraz częstotliwość zmian miejsca zamieszkania. W polu tym znajdują się przypadki osób, które ujawniają subiektywne poczucie wolności, swoistego nieskrępowania i niezależności w działaniu i budowaniu relacji. Deklaracje mogą ujawniać skrypt „wędrowca”, dla którego ani stały partner, ani stałe miejsce zamieszkania i źródło utrzymania nie mają znaczenia. Aktualnie doświadczane i wpływające na wybory środowisko ma być albo przeciwieństwem nudy, albo opisywać możliwość stabilizacji i tradycyjnego przywiązania do miejsca. W skrypcie tym zarysowuje się koncepcja społeczności i jednostek nomadycznych, sytuujących się pomiędzy linearnością a przywiązaniem.

Biografia – doświadczenia - przestrzeń wpływów formujących aktualną aktywność podmiotu (jednostki), gromadzone doświadczenia kształtujące osobowe cechy jednostki i „piszące” jednostkowy skrypt. Jest to zbiór potencjalnego i aktualnego środowiska miejsc i osób wpływających na przyszłą/obecną tożsamość partnera.

Perspektywa – skrypt biografii projektowanej, spodziewanej. Prospektywne nastawienia biograficzne. Najdalej wysunięty promień koła odpowiada na pytania dotyczące projekcji. Do czego jednostka badana dąży? Jakie strategie wykorzystuje w realizacji swoich celów? Od czego zależą sposoby radzenia sobie w życiu i w partnerstwie? Wybory jednostki mogą oscylować między strategią tradycyjną (popularną w krajach „zamrożonych kulturowo” pod względem rodzinnych ról płciowych, jak Polska), czy przyswajającą, przynajmniej w deklaracjach, niezależność i „ekstrawagancje” w skryptach biografii związkowej, jak kraje wysokorozwinięte (Dania, Szwecja, Finlandia) Skrypty oscylują między strategią mozolnego dążenia do zamierzonych celów życiowych, strategią unikania nieprzyjemnych zdarzeń, tak zwaną strategią patologiczną, nieakceptowaną (które R. Merton typologizuje w kontekście przystosowań społecznych), a strategią aktualnościową, hedonistyczną, liczącą na los,

przypadek, przyjemność w realizacji swoich pragnień, także związanych ze związkiem partnerskim.³⁶⁷

4.3.4. Hipotezy badawcze

Założono hipotetycznie, że zasadniczym czynnikiem wpływającym na dekonstrukcję obrazu związków rodzinno-partnerskich, który jednocześnie spowalnia, czy też mobilizuje i przyspiesza zmiany w obrębie badanego zjawiska, jest czynnik dotyczący pielęgnowania wartości życia rodzinnego i religijnego w danych społecznościach. Tym samym w kulturach zachodniosłowiańskich Polski i Czech, w pewnym sensie „zamrożonych” pod względem pełnienia ról damsko-męskich w rodzinie, oraz w kulturze polskiej, silnie ukształtowanej na wartościach religii chrześcijańskiej, zmiany te będą przebiegały wolniej, a wpływać na nie mobilizująco będą źródła treści przekazywanych w środkach masowego przekazu.

Można przy tym założyć hipotetycznie, iż znaczącą w tym względzie rolę (w procesach desakralizacji kultury) odgrywają środki masowego przekazu, a w zasadzie podmioty – mechanizmy – eksponowania w nich „odsakralizowanych”, świeckich (zsekularyzowanych) wzorów praktykowania związków partnerskich. Niewątpliwie, orientacje, opinie i projekcje są elementem procesów socjalizacyjnych, a młodzież studiująca jest znaczącym „produktem” tych procesów. Jest jednocześnie tą grupą, która prawdopodobnie wywierać będzie znaczący wpływ na dalsze losy reprezentowanych społeczeństw.

W dalszych hipotezach zakłada się, że dynamika przeobrażeń w sferze rodzinno-partnerskiej jest słabo sterowana i kontrolowana przez państwo i poprzez politykę prorodzinną. Młodzi ludzie tylko w części biorą pod uwagę to, czy w swoich zamierzeniach biograficznych mogą liczyć na pomoc państwa.

Pomimo dynamicznych zmian, jakie charakteryzują współczesne społeczeństwa³⁶⁸, w dalszym ciągu istnieją i oddziałują w nich siły stabilizujące tradycyjne wzory owych związków, takie jak na przykład instytucje kultu religijnego, tradycyjne społeczności lokalne, mniejszości etniczne itp. Jednakże dominujący charakter mają w nich siły manifestujące się w przestrzeni życia publicznego. Przypuszcza się, że procesy zmian idą w kierunku korzystnych rozwiązań dla nowych

³⁶⁷ Projekt ten można odnieść do propozycji typologii stanów adaptacyjnych jednostek Mertona. Patrz: Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

³⁶⁸ Por: Urry J., *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009.

form związków partnerskich (w takim kierunku podąża polityka społeczna państw, instytucje opiekuńczo-rodzinne i zwłaszcza modyfikujące się rozstrzygnięcia formalno-prawne). Niektóre społeczeństwa akceptują zmiany w sferach życia rodzinnego, niektóre z kolei petryfikują tradycyjne wzory życia rodzinnego.

4.3.5. Teren badań oraz dobór próby badawczej

Diagnoza opinii, praktyk i projektów związków partnerskich i małżeńskich kształtujących się w warunkach zróżnicowanych kulturowo społeczeństw, widzianych i doświadczanych przez wybraną młodzież, objęła zasięgiem grupę 400 studentów z wybranych ośrodków akademickich w Poznaniu, w Brnie i w Opawie. Dobór badanych osób był docelowy (uznaniowy), podyktowany dostępnością do studentów ostatnich lat nauk społecznych, znajdujących się w przedziale wieku uznanego za czas podejmowania decyzji o stabilizacji rodzinnej oraz mających względnie ugruntowaną wiedzę na temat socjologii i pedagogiki rodziny. W związku z tym badania przeprowadzono wśród studentów pedagogiki i pedagogiki specjalnej na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. Ponadto dzięki możliwości, jaka pojawiła się po nawiązaniu trwającej rok współpracy z ośrodkami zagranicznymi w Czechach, udało się przeprowadzić badania wśród grupy kontrastowej (porównawczej), którą stanowili studenci czescy.

Należy dodać, że nawiązanie współpracy z krajem sąsiadującym nie należało do łatwych zadań; ze względu na poruszane intymne tematy w badaniach, część ośrodków akademickich odmawiała współpracy. Po wnioskowaniu i rzetelnym opracowaniu strategii procedury badawczej z ośrodkami czeskimi oraz dzięki życzliwości władz dziekańskich WSE, możliwy okazał się wyjazd studyjny w celu przeprowadzenia badań. W doborze próby istotna była różnorodność respondentów pod względem płci i kierunku studiów. Przyjęto, że respondentami będą studenci tych kierunków społecznych, którzy uzyskują w trakcie studiów wiedzę na temat racjonalnego osądzania warunków przygotowywania się do ról partnerskich i rodzicielskich, jak również biorą udział w dyskusjach wśród środowisk nauk społecznych, prawnych, teologicznych, gdzie dokonuje się wartościowanie debat na temat związków partnerskich. Ze względu na nieprzewidziane utrudnienia organizacyjne badań w różnych ośrodkach akademickich (biorąc pod uwagę wcześniejsze pozytywne

doświadczenia z prowadzenia badań międzynarodowych, gdy udało się dotrzeć do pięciu europejskich ośrodków akademickich), przyjęto, że zasadnym będzie ograniczenie grupy respondentów do reprezentacyjnej liczby 400 osób i będą ją stanowić wszyscy wybrani studenci polscy i czescy, którzy mają doświadczenia z aktualnych lub przeszłych związków, oraz którzy podczas studiów zdobyli wiedzę (lub są w trakcie jej zdobywania) na temat przemian w obrębie współczesnych rodzin.

Okoliczności organizacyjne i wsparcie finansowe w ramach stypendium Fundacji Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza oraz bezpośrednio ze strony Wydziału Studiów Edukacyjnych sprawiły, że ostatecznie projekt zrealizowano w okresie od stycznia 2012 do czerwca 2013 roku, w dwóch krajach o kulturze zachodnio-słowiańskiej: w Polsce oraz w Czechach, kraju uznanym za grupę kontrastową.

Badania w pierwszej części zaprojektowano w ten sposób, aby możliwe było zastosowanie sondażu diagnostycznego. Oprócz ankiety, której pełną wersję załączono w aneksie niniejszej pracy, wykorzystano analizę forum tematycznego pt. *Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*. Drugą turę badań stanowiły wywiady rozumiejące z dwudziestoma parami studenckimi. Najodpowiedniejszym sposobem doboru studentów do badań interpretacyjnych obejmujących wywiady okazała się strategia „kuli śnieżnej” (*snowball strategy*). Pozwoliła ona wyłaniać respondentów dzięki współpracy z parami badanymi, którzy stanowili „łącznik informacyjny” i wskazywali bezpośredni kontakt do kolejnych par, chętnych do udziału w badaniu. W ten sposób udało się dotrzeć do 20 par heteroseksualnych. Należy mieć na względzie, że żadna uzyskana w ten sposób próba nie daje gwarancji reprezentatywności, pomimo zróżnicowania wiekowego, płciowego i ze względu na staż bycia w związku. Starano się, aby „atmosfera badań” zarówno w pierwszym, ilościowym jak i jakościowym etapie, odpowiadała tematyce dotyczącej intymnej sfery związku, a wywiady były przeprowadzane przyjaźnie, w sposób budzący zaufanie osób badanych. Wywiady z parami odbywały się w poznańskich pubach, kawiarniach, w parkach, w wynajętych lokalach mieszkaniowych, czyli miejscach dzielenia codziennej przestrzeni par mieszkających razem. Zarówno badania ankietowe, jak i rozmowy z parami, przeprowadzono samodzielnie, pragnąc w ten sposób odpowiedzialnie monitorować przebieg projektu badawczego.

Skonstruowanie narzędzia badawczego do pierwszego etapu zajęło cały miesiąc i uwzględniało tłumaczenie ankiety na język czeski³⁶⁹ i angielski. Obszerna, składająca się z dwudziestu sześciu pytań autorska ankieta, miała na celu stworzyć analizę typologiczną oraz zbadać, jakie są przejawy partnerstwa (rodzaje oraz typy) preferowane przez współczesną młodzież studiującą w różnych ośrodkach akademickich Polski i Czech. Interesującą kwestią było wychwycenie różnic pomiędzy dawnymi a obecnymi wzorami partnerstwa, czyli określenia, co znalazło swoją kontynuację, a co jest zupełnie nowym zjawiskiem społecznym. Założono, że wartość partnerstwa dla badanych osób okaże się wartością decydującą o ich opinii, jako wartość instrumentalna narzucona społecznie. Postanowiono w ten sposób sprawdzić, na ile wybór określonej biografii związkowej jawi się jako refleksyjny projekt, a na ile jest on narzuconym społecznie kodem i formą bycia razem.

Pomocnym okazał się wyznacznik w postaci pytania: czy mamy współcześnie do czynienia z transgresją w obrębie relacji partnerskich, czy wręcz przeciwnie, nastąpiła bardzo pozytywna zmiana w kierunku refleksyjności w relacjach, które mają cały czas taki sam kształt, a jedynie zmieniają się formy związków partnerskich?

Interdyscyplinarne rozstrzygnięcia w części teoretycznej ułatwiły proces badawczy, szczególnie na drugim etapie badań, opartych na metodzie wywiadu rozumiejącego, polegającego na rozmowach na tematy intymne.

W toku przeprowadzania badań napotkano na wiele problemów związanych ze specyfiką tematu. Problematyczne okazało się przede wszystkim dotarcie do władz uczelni zagranicznych. Pomimo przedstawienia rzetelnie opracowanego projektu i rozmów, i informacji o warunkach, w jakich będą się odbywały badania obejmujące tematy intymne, część uczelni odmawiała współpracy, nie podając powodów. Część z kolei odmawiała przeprowadzenia badań na terenie uczelni, obawiając się zbytniego zaangażowania w pomoc organizacyjną podczas wizyt studyjnych w danym kraju. Fakt ten był w zupełności zrozumiały ze względu na czasochłonność procesu badawczego.

Do kłopotów organizacyjnych dotyczących przeprowadzania wywiadów należało również zachęcanie par do rozmów na tematy trudne i intymne. Grupą, która stawiała opór wobec wzięcia udziału w proponowanych rozmowach, pomimo zapewnienia o pełnej anonimowości, okazali się mężczyźni – partnerzy respondentek. Nie wszystkie

³⁶⁹ W tym miejscu należą się głębokie podziękowania za podjęty trud tłumaczenia narzędzia badawczego Szanownej Pani Prof. dr. hab. Evie Zamoyskiej z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

pary pozwalały również na nagrywanie rozmów, w tym względzie częściej oponowały kobiety, podając przeróżne powody, np. modulacja czy zmiana barwy głosu, obawa przed wykorzystaniem nagrania w celach komercyjno-internetowych, pomimo zapewnienia anonimowości i wykorzystania materiału wyłącznie w celach naukowych.

4.3.6. Zastosowana metoda i techniki badawcze

W badaniach ilościowych zdecydowano się na zastosowanie sondażu diagnostycznego, z wykorzystaniem kwestionariusza rozbudowanej ankiety autorskiej, z dwóch powodów. Ankieta pozwoliła wyłonić kilka typów biograficznych, które stanowią jedynie propozycję klasyfikacyjną oraz pozwalają zoperacjonalizować kluczowe definicje w badaniach dotyczących związków partnerskich. Po drugie, obecność w badaniach grupy porównawczej młodzieży pochodzącej z Czech dała możliwość wglądu w odmienny kulturowo sposób widzenia związku partnerskiego. Jednak należy mieć na względzie to, że w analizie i interpretacji jakichkolwiek badań sondażowych trzeba zachować szczególną ostrożność, bowiem sondażowo-statystyczna metoda ilościowa wykorzystuje głównie kwestionariusz, zwany ankietą.

Niejednokrotnie w analizach ilościowych autorzy zwłaszcza społecznych badań ulegają pewnym uproszczeniom. Fakt ten tłumaczy się przyjętym schematem prowadzenia badań sondażowych, w których badacz szuka procentowego potwierdzenia lub odrzucenia założeń i wiedzy wcześniej przez niego ustalonej. Socjolog J. Kochanowski, szukający inspiracji badawczych we współczesnych zjawiskach dotyczących m.in. teorii queer, proponuje wyjście ze schematów działań socjologicznych w kierunku społecznej teorii różnicy, widząc w dotychczasowych opracowaniach pewne niebezpieczne uproszczenia interpretacji zjawisk społecznych. Autor widzi konieczność zmiany w perspektywie badawczej stawiając tezę, że *(...) socjologia tym bardziej wklęła się w procesy kulturowej przemocy, im bardziej starała się konstruować domknięte, jednoznaczne, ścisłe definicje poszczególnych kategorii tożsamościowych, im bardziej dążyła do zaprezentowania eleganckiego, uporządkowanego obrazu świata społecznego, im gorliwiej starała się poskromić*

w swym opisie społeczną i kulturową różnorodność i uporządkować ją przy pomocy pewnych kwantyfikacji i typologizacji³⁷⁰.

Zrealizowany projekt badań nie miał na celu stworzenia kolejnego systemu strukturalnego wpisującego się w ideę ładu społecznego, dotyczącego przyszłości polskich i czeskich rodzin na podstawie aktualnych wyborów i doświadczeń bycia w związku młodzieży studenckiej. Projekt ten nie odpowie na pytania zadawane przez publicystów, prawników czy polityków, czy należy dążyć do ujednoczenia praw par heteroseksualnych i homoseksualnych³⁷¹. Analiza prezentowała raczej obiektywne fakty i kwestie, które wciąż pozostają otwartą przestrzenią dla kolejnych socjopedagogicznych analiz i dociekań badawczych. Zatem prezentowana analiza była daleka od ścisłej metodologii A. Comte'a i hermeneutycznej socjologii np. M. Webera, z kolei bliżej jej do socjologii codzienności, uprawianej m.in. przez J. C. Kaufmanna, którego badania codzienności pary stanowiły dla autorki inspirację podczas tworzenia niniejszego projektu badawczego. Wspomniana koncepcja typów biograficznych, pomocnych w badaniach nad osobowościami kształtującymi się w danej kulturze, okazała się osią scalającą w schemacie relacji zmiennych i służyła zarówno w badaniach ilościowych, jak i w jakościowej części prezentowanego projektu.

W celu stworzenia grupy dyskusyjnej obejmującej różne tematy dotyczące związków partnerskich stworzono fakultet tematyczny o nazwie *Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*³⁷², który trwał dwa semestry akademickie i cieszył się dużym zainteresowaniem słuchaczy nauk społecznych, w tym przyszłych pedagogów, prawników i socjologów. Zajęcia prowadzone na fakultecie stanowiły obserwację uczestniczącą i zaowocowały kontaktami do przeprowadzenia wywiadów rozumiejących (metoda J.-C. Kaufmanna) z parami studenckimi.

Kolejną z wykorzystanych metod jakościowych, która coraz częściej jest stosowana w gronie badaczy nauk społecznych, było internetowe forum dyskusyjne i tworząca je grupa na portalu społecznościowym Facebook pod hasłem: *Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*. Dyskusje wirtualne prowadzone były przez cały czas trwania zajęć fakultatywnych na Wydziale Studiów Edukacyjnych. Moderatorem

³⁷⁰ Kochanowski J., Wszyscy jesteśmy odmieńcami. Przyczynki do społecznej teorii queer, (w) Baiuk T., Ferens D., Sikora T. (red.), Parametry pożądania. Kultura odmieńców wobec homofobii, Kraków 2006, s. 9.

³⁷¹ Patrz m.in.: Andrzejewski M. (red.), Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych, Toruń 2013.

³⁷² Skrypt do autorskiego fakultetu umieszczono w aneksie dysertacji.

dyskusji online był prowadzący zajęcia, występujący jednocześnie w roli badacza i inicjujący eksperymenty myślowe podczas spotkań realnych, uzupełnianych komentarzami na serwisie społeczności wirtualnej.

Należy podkreślić, że technika pozyskania danych z Internetu okazała się w wypadku tematyki obejmującej intymne meandry związków partnerskich bardzo trafnym uzupełnieniem metody jakościowej, użyteczną w badaniu doświadczeń i opinii na temat związków partnerskich przez młodzież akademicką, której codzienna aktywność internetowa pozwalała na utrzymywanie kontaktu pomimo zakończenia spotkań w ramach wybranego fakultetu. Zaletą zastosowanej techniki³⁷³ było zebranie danych w szybkim czasie, dotarcie do różnorodnej grupy respondentów, ale przede wszystkim otwarcie i konstruktywne dialogi pomiędzy studentami, którzy z większą odwagą i zaangażowaniem poruszali tematy ich nurtujące, a dotyczące uczuciowości i związków partnerskich.

Badacze nauk społecznych słusznie podkreślają wagę wykorzystania komunikacji wirtualnej do zbierania danych, jako jedną z pożądanych i wciąż niedostatecznie wykorzystywanych technik. Jak stwierdza E. Grzeszczyk, (...) *badania przeprowadzane w przestrzeni wirtualnej mają i najprawdopodobniej będą miały dla badacza życia codziennego coraz większe znaczenie, jako że korzystanie z Internetu staje się częścią codzienności coraz większej grupy ludzi. (...) Jest przy tym niezwykle istotne, że w wywiadach internetowych często wytwarza się specyficzny klimat zaufania i otwartości, co pozwala poruszać tematy nietypowe, takie jak niepokój, lęk, szczęście czy nawet sfera intymna*³⁷⁴.

Materiał uzyskany dzięki forum dyskusji wirtualnych na tematy intymne okazał się na tyle bogaty w treści (zgodnie z przyjętym w gronie badaczy przeprowadzających wywiady wirtualne określeniem *harvesting*, oznaczającym żniwa), że tematy poruszane online trzeba było poddać głębszej selekcji i zanalizowano tylko część niezwykle ciekawych „wirtualnych dyskusji intymnych”. W prezentowanym materiale uzyskanym dzięki aktywności uczestników grupy „Intymność pomiędzy byciem razem a osobno” należy mieć na względzie spontaniczność i szczerść owych rozmów oraz dowolność w tematach, które wynikały samoistnie z aktualnych potrzeb respondentek.

³⁷³ Grzeszczyk E., Jak pochwycić rozmówcę w sieci, czyli wywiady przeprowadzane przez Internet jako technika socjologii jakościowej użyteczna w badaniu życia codziennego, (w) Bogunia-Borowska M. (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Warszawa 2009, s. 322.

³⁷⁴ Tamże, s. 322.

Zatem jedyną dostrzegalną przeszkodą mogła okazać się właśnie dowolność poruszanych kwestii, które nie miały żadnego schematu i żadnej opracowanej strategii, poza wiodącym tematem omawianym podczas zajęć fakultatywnych, a dotyczącym na przykład wiary w przeznaczenie, rozumienie partnerstwa, wymarzonego partnera, itp. Zabieg utworzenia forum dyskusyjnego służącego do poruszania tematów ważnych, dotyczących życia w parze, z perspektywy samych studentek-partnerek był celowy i przyniósł efekty w postaci wylewnych historii miłosnych, co później okazało się nieco uciążliwe przy opracowaniu materiału badawczego, gdyż trzeba było poddać gruntownej selekcji te skądinąd ciekawe wypowiedzi.

Zebrany materiał faktograficzny w zasadzie jest zgodny z planowanym zakresem realizacji zamiaru badawczego. Ponadto w miarę wiarygodnie ilustruje faktyczne odczucia, poglądy i doświadczenia biograficzne młodzieży studenckiej (w związku z zachowaniem pełnej anonimowości wypowiedzi). Podkreślić należy raz jeszcze, że zebrany materiał nie upoważnia do ekstrapolacji zebranych wniosków na ogół młodzieży studenckiej w Polsce i w Czechach.

Rozdział V

ZWIĄZKI PARTNERSKIE W SKRYPTACH WYBRANEJ MŁODZIEŻY POLSKO-CZESKIEJ

Raport z badań.

*Relacja pary staje się głównym punktem biografii jednostki
i zyskuje znaczenie, jakiego do tej pory nie posiadała.*

M. Żadkowska³⁷⁵

Biograficzne projekty prospektywne, zwane także przez psychologów wyobrażeniami lub orientacjami życiowymi, przez socjologów z kolei rozpatrywane częściej w kategoriach celów i planów, stanowią według J. Modrzewskiego *fenomen społeczno-kulturowy*³⁷⁶, mający bardzo konstruktywne dla całego społeczeństwa funkcje. Wśród nich upatruje się funkcję inspirującą, motywującą i dynamizującą indywidualne i zbiorowe poczynania, służące osiągnięciu wyobrażonych i projektowanych stanów, doświadczanych w bliższej, jak i dalszej perspektywie biograficznej i historycznej. Biografie podmiotowe mogą tylko wówczas stanowić źródło wiedzy o zmianie społecznej, gdy są identyfikowane przez ogół i nie naruszają porządku społecznego.

Jak już zostało sygnalizowane w przeglądzie badań, tematyka biografii stanowi ostatnio modną fascynację dociekań naukowych wśród wielu nauk społecznych, w tym pedagogów, wzorujących się głównie na monografii W. Thomasa i F. Znanieckiego³⁷⁷, czy M. Mead³⁷⁸. Kontynuatorami monografii biograficznych wśród polskich pedagogów są m.in. D. Dobrowolska³⁷⁹, H. Worach-Kardas³⁸⁰, T. Rzepa i J. Leoński³⁸¹ oraz E. Hajduk³⁸² i D. Lalak.³⁸³

³⁷⁵ Cyt. za J-C. Kaufmanem, (w) Żadkowska M., *Mąż uczniem żony...*, *op. cit.*

³⁷⁶ Modrzewski, J., *Dynamika projekcji biograficznych w społeczeństwach późnej nowoczesności*, (w) „Pedagogika Społeczna” 2013 nr 3.

³⁷⁷ Thomas W., Znaniecki F., *Chłop polski*, *op. cit.*

³⁷⁸ Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 1976.

³⁷⁹ Dobrowolska D., *Przebieg życia – fazy – wydarzenia*, (w) „Kultura i Społeczeństwo” 1992 nr 2.

³⁸⁰ Worach-Kardas H., *Wiek a pełnienie ról społecznych*. Warszawa – Łódź 1983; oraz, tegoż, *Fazy życia zawodowego i rodzinnego*, Warszawa 1988, a także, tegoż, *Metoda biograficzna a badania orientacji wobec czasu u ludzi różnych grup wieku*, (w) „Kultura i Społeczeństwo” 1987 nr 4.

³⁸¹ Rzepa R., Leoński J. (red.), *O biografii i metodzie biograficznej*, Poznań 1993.

Zaobserwowane tendencje badawcze wśród wybranych prac pozwalają twierdzić, że koncepcja opisywania biografii zawsze bierze pod uwagę plany i wybory respondentów, zmierzające do urzeczywistnienia jakiegoś zjawiska. Zgodnie z uściśleniem terminów wokół biografii m.in. przez M. Piorunek³⁸⁴, która za innymi autorami (Gertsmannem, Kotarbińskim, Hejnicką-Bezwińską) rozróżnia plan od projektu, ujmując ten pierwszy jako bardziej skonkretyzowany, mający na względzie jakąś koncepcję życia, a następnie jej realizację, przyjęto określenie projektowania **skryptów życia związanych z partnerstwem**. Termin ten wydaje się najtrafniejszy w przypadku analizy niniejszych badań. Projektowanie, choć zbliżone do planowania, nie jest zamierzeniem pewnym, jednakże pokazuje dynamikę i kierunek orientacji życiowej. Tak więc „składowymi” projektowania są aktywność, zaangażowanie w dążeniu do pewnych celów poprzez *rzeczywiste, aktualne bądź przewidywalne czy projektowane działania*³⁸⁵. Zarówno w udzielanych odpowiedziach w ankietach, jak i podczas wywiadów rozumiejących, trudno oszacować, na ile dążenia wybranych par będą realizowane w konkretnych działaniach, na ile stanowią jedynie refleksje, czy deklaracje oraz na ile prognozują społeczną zmianę w relacjach intymnych. Ponadto należy zauważyć, że z pojęciem planowania życia wiąże się nagminnie prowadzony styl życia, rozumiany jako mniej lub bardziej zintegrowany zespół praktyk jednostki, przejawiający się w sposobie ubierania, zachowania itp. Dla A. Giddensa styl życia jest efektem refleksyjnie i świadomie dokonywanych wyborów i planów. Dla tego samego autora planowanie (*strategiczne planowanie*) jest sposobem, w jaki jednostka uczynnia, a więc wdraża w działanie w kategoriach swojej aktualnej, jak i przyszłej biografii, swoje zaplanowane zamierzenia³⁸⁶.

W podjętym trudzie badawczym dotyczącym tematyki związków w niniejszej pracy, starano się ująć dynamikę przemian w obrębie doświadczanych i projektowanych związków partnerskich wśród wybranej młodzieży studiującej polskiej i czeskiej. Dzięki autorskim narzędziom badawczym, zarówno ilościowym, jak i jakościowym, udało się dotrzeć do skryptów życia w projektowaniu określonych dróg

³⁸² Hajduk E., *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996; oraz, tegoż: *Kulturowe wyznaczniki biegu życia*, Warszawa 2001.

³⁸³ Lalak D., *Życie ludzkie jako biografia*, Warszawa 2010.

³⁸⁴ Piorunek M. (red.), *Młodzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań 2004, ss. 34-35.

³⁸⁵ *Ibidem*, s.15

³⁸⁶ Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość, op.cit.*, s. 118

dotyczących życia w parze. Czteryście wypełnionych ankiet (ujmujących szeroki aspekt zmian społecznych i zachowań życia w parze) oraz dwadzieścia wywiadów rozumiejących, stanowiło ciekawy materiał do analiz i zobrazowania dynamiki formowania się skryptów biografii związkowych wśród studentów.

Według psychologów poznawczych skrypt przedstawia pewien scenariusz typowych bądź nietypowych zachowań i stanowi część ogólnego scenariusza życiowego danej jednostki. W przypadku analizy niniejszych badań zasadnym jest zatem mówić o skrypcie jak o pojęciu węższym od całościowej biografii, ale nieco szerszym od zwykłego planowania, gdyż dotyczy on ważnej części życia i tożsamości młodych osób związanych jakąś relacją w parze lub dążącej do budowania względnie trwałych relacji. Aktorzy skryptu – studenci stanowili docelową grupę 400 respondentów z wybranych ośrodków akademickich Polski i Czech, z przewagą kobiet (co ma istotne znaczenie w podjętych interpretacjach wyników badań) oraz grupę dwudziestu par damsko-męskich w przedziale wiekowym od 21-30 roku życia wśród studentów polskich.

W prezentowanym rozdziale dokonano analizy życiowych skryptów w studenckich relacjach partnerskich. Na potrzeby analiz przefiltrowano poszczególne wyniki badań sondażowych, by ostatecznie wyodrębnić trzy założone typowe skrypty: partnerstwa inicjowanego, petryfikowanego (utrwalanego i aktualizującego) i ponowoczesnego partnerstwa konsumpcyjnego. Wśród respondentów nie pojawiły się osoby w jakimkolwiek względzie negujące i odrzucające w swoich skryptach relacje związane z partnerstwem.

Ostatni podrozdział prezentuje analizę autobiografii „opowiedzianej” przez pary w wywiadach rozumiejących, przeplecioną z dodatkowymi opiniami i informacjami zebranymi z internetowego forum dyskusyjnego na tematy partnerstwa, pt. *Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*.

5.1. Aktorzy skryptów oraz ich struktura społeczno-demograficzna

Istotne z punktu widzenia procesów socjalizacji i kształtowania się określonych orientacji biograficznych jest pochodzenie społeczne i terytorialne wybranej młodzieży akademickiej oraz ich aktualne charakterystyczne cechy osobowe, jak płeć, wiek, stan

cywilny (rodzaj i jakość aktualnie doświadczanych relacji), aktualne miejsce zamieszkania.

Wymienione cechy pogrupowano tak, aby stanowiły przejrzysty obraz, pomocny w korelacjach z poszczególnymi skryptami i w analizie jakościowej badań. Niektóre z wybranych cech zostaną zaprezentowane w relacji do pierwotnego warstwowania próby badawczej, jaką był kraj pochodzenia studentów z Polski i z Czech oraz płeć respondentów.

5.1.1. Specyfika terenu badań

Terenem badań uczyniono trzy ośrodki akademickie, w tym uniwersytet poznański i dwie uczelnie wyższe w Czechach. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a dokładnie Wydział Studiów Edukacyjnych, jako wybór miejsca badań spełnił swoją rolę z kilku powodów. Po pierwsze, ze względu na dostępność studentów z pedagogiki, którzy na ostatnich latach uzupełniających studiów magisterskich posiadali lub byli w trakcie zdobywania wiedzy dotyczącej przemian w obrębie rodziny, co potwierdził zwiad badawczy. Ponadto wydział ten cieszy się uznaniem w skali kraju, ze względu na wieloletnią tradycję i zasłużone osiągnięcia badawczo-naukowe dotyczące m.in. życia i problemów młodzieży studenckiej³⁸⁷.

Rekrutacja respondentów do czeskich badań sondażowych przebiegała z kolei wśród studentów z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie oraz w Instytucie Interdyscyplinarnych Badań w Brnie. Wydział Filozofii i Nauk (*The Faculty of Philosophy and Science*) na Uniwersytecie opawskim jest stosunkowo młody, powstały w 1991 roku. Próby utworzenia tej uczelni sięgają 1870 roku, ale dopiero ponad sto lat później władze senackie z Brna wydały pozwolenie na utworzenie uczelni wyższej. Dziś oficjalna nazwa tego wydziału to Wydział Filozofii i Nauk, gdzie studiuje ponad 4500 tysięcy studentów na kierunkach: archeologia, filologia czeska,

³⁸⁷ Początki poznańskiej pedagogiki sięgają roku 1919, gdy powstała pierwsza w Polsce Katedra Pedagogiki i Dydaktyki na wniosek H. Święcickiego. Należy zaznaczyć, że od tego momentu, pomimo wielu przeciwności i wydarzeń polityczno-historycznych, wydział ten nie zawiesił działalności na przestrzeni lat, gruntownie się rozwijając i doskonaląc. Wydział Studiów Edukacyjnych przyjął oficjalną nazwę w 1992 roku, aktualnie kształci się na nim ponad 5 tysięcy studentów.

Z kolei problematyka młodzieży studiującej była badana w latach 70 i 80 XX wieku w Instytucie Pedagogiki Społecznej pod kierunkiem Prof. S. Kowalskiego w dwóch zakładach (T. Frąckowiak, J. Modrzewski) oraz w Zakładzie Pedagogiki Szkoły Wyższej pod kierunkiem B. Bromberka (A. Zandecki, J. Modrzewski, K. Grocholewska, D. Potyrała, J. Baranek, E. Zamoyska). Drugi z tych zakładów został przekształcony w Zakład Pedagogicznych Problemów Młodzieży, którego kierownik, A. Cybał-Michalska, kontynuuje zgłębianie tej problematyki do dnia dzisiejszego.

angielska, niemiecka i włoska, historia, politologia, socjologia (miejsce odbywania badań), muzealnictwo, bibliotekoznawstwo, prawo, fizyka, informatyka. Miasto Opava od zawsze stanowiło centrum nauczania, wraz z kolegium nauczycielskim, utworzonym przez Jezuitów w 1630 roku. Dzisiaj owo morawsko-śląskie miasto liczy około 60 tysięcy mieszkańców, w tym 95% stanowią Czesi. Opava jest atrakcyjnym ośrodkiem akademickim, współpracującym m.in. z uniwersytetami w Katowicach, w Opolu i we Wrocławiu. Studenci zaangażowani w badania do niniejszego projektu studiowali na ostatnich latach kierunków socjologia i politologia, i deklarowali wstępną wiedzę z zakresu socjologii rodziny i jej współczesnych przemian.

Ze względów organizacyjnych i bardzo długiego czasu zbierania rzetelnych danych wśród studentów opawskich, postanowiono równolegle przeprowadzić badania w sąsiadującym ośrodku akademickim w Brnie, zaprzyjaźnionym z poznańskimi badaczami i nauczycielami akademickimi z pedagogiki społecznej. Trzecim ośrodkiem akademickim biorącym udział w badaniu był Instytut Interdyscyplinarnych Studiów z wiodącym kierunkiem – pedagogika społeczna. Instytut założony w 1994 roku, obecnie kształci 1164 studentów studiów licencjackich oraz 600 studentów studiów magisterskich. Kierując się zasadą posiadania przez studentów ostatnich lat studiów wiedzy o rodzinie oraz podejmujących kroki stabilizacji życiowej, właśnie wśród nich wyłoniono respondentów badań. Należy zaznaczyć, że Instytut Studiów Interdyscyplinarnych w Brnie powstał głównie na bazie programów oferujących wykształcenie w dziedzinie pedagogiki społecznej, zarządzania systemów społecznych i administracji, po restrukturyzacji systemu przeprowadzonej w związku z członkostwem Czech z Unią Europejską. Jest to istotny fakt, gdyż w grupie studentów przeważają głównie osoby pracujące w sektorze pomocowym, studenci zaoczeni, mający za sobą biograficzne decyzje związane z rodziną własną. Udało się jednak wyłonić grupę pięćdziesięciu studentów, znajdujących się w przedziale wiekowym 23- 30 lat, którzy byli przed podjęciem decyzji w kwestii formy stabilizacji rodzinnej.

5.1.2. Pochodzenie i płeć respondentów

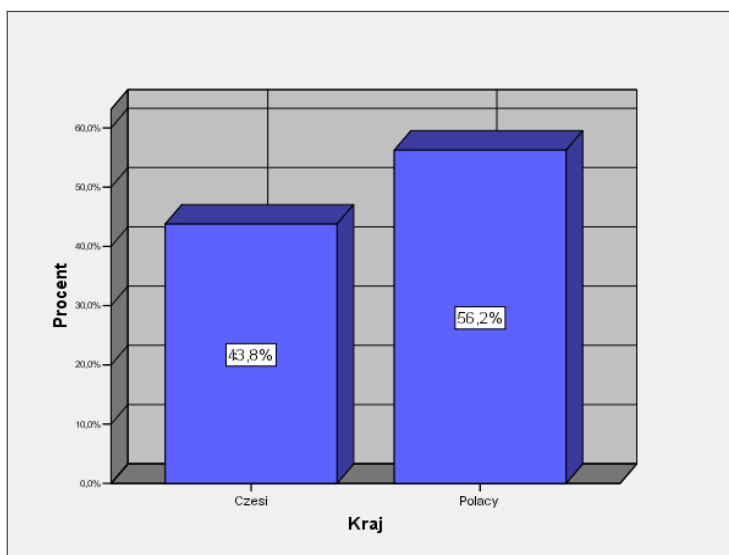
Starano się, aby liczba studentów z Polski była równomierna ze studentami z ośrodków akademickich Czech, w tym z Uniwersytetu Śląskiego w Opawie

i z Interdyscyplinarnych Studiów w Brnie³⁸⁸. W sumie ostateczną liczbę przebadanych studentów stanowiło 400 osób, z czego 361 osób zakwalifikowano do analizy statystycznej.

Zestawienie nr 1. Kraj pochodzenia respondentów

Kraj	L	% w kolumnie
Polacy	203	56,2
Czesi	158	43,8
Ogółem:	361	100,0

Wykres nr 1. Kraj pochodzenia respondentów.



Źródło: badania własne.

Najnowsze badania wskazują, że wśród wszystkich studentów w Polsce, aż 70% z nich stanowią kobiety³⁸⁹, podobnie sytuacja przedstawia się w Czechach. Potwierdziły to również badania niniejszego projektu, choć docelowy dobór próby badawczej ujmował fakt, że na kierunkach pedagogiczno-humanistycznych, z założenia większość stanowią słuchaczki.

Na podstawie przeglądu wcześniejszych badań dotyczących relacji w parze, założono, że płeć jest silnie skorelowana, jeśli chodzi o różnicę percepcji związku

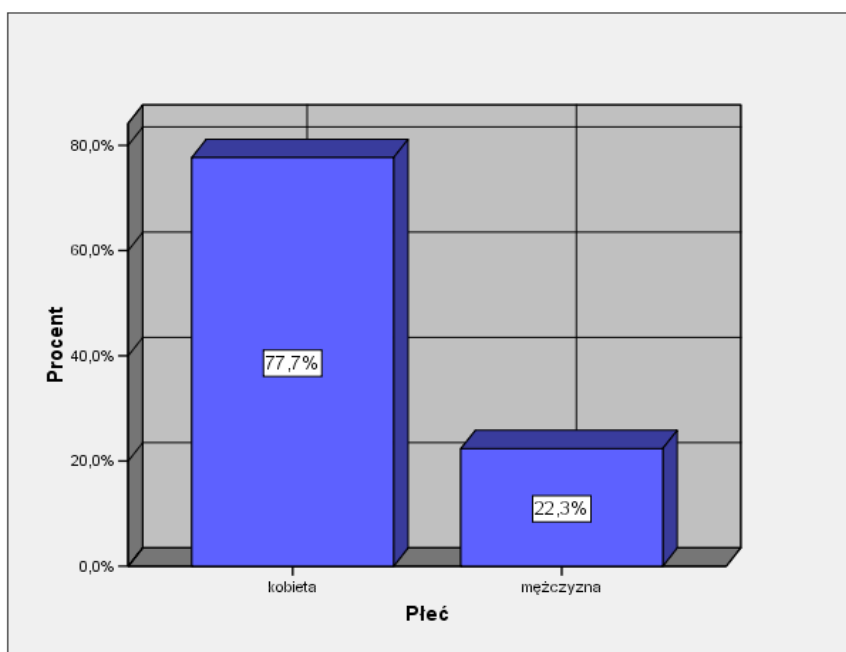
³⁸⁸ Należy podkreślić, że młodzież studiującą w Czechach na zbliżonych pod względem charakterystyki terytorialno-demograficznej uczelniach wyższych, zgrupowano bez odrębnej analizy ze względu na miejsce odbywania studiów

³⁸⁹ Podaję za: Szlendak T. Rodzina..., *op. cit.*, s. 373.

partnerskiego (przez kobiety i mężczyzn). Fakt ten potwierdziły wyniki analiz ilościowych i jakościowych prezentowanych badań.

Finalnie, w zbadanej zbiorowości 77,7 % stanowiły kobiety, a 22,3% mężczyźni. Pomędzy krajami wyrównane były proporcje między płciami. Mniej więcej tyle samo kobiet/mężczyzn przebadano wśród młodzieży czeskiej i polskiej.

Wykres nr 2. Rozkład płci respondentów.



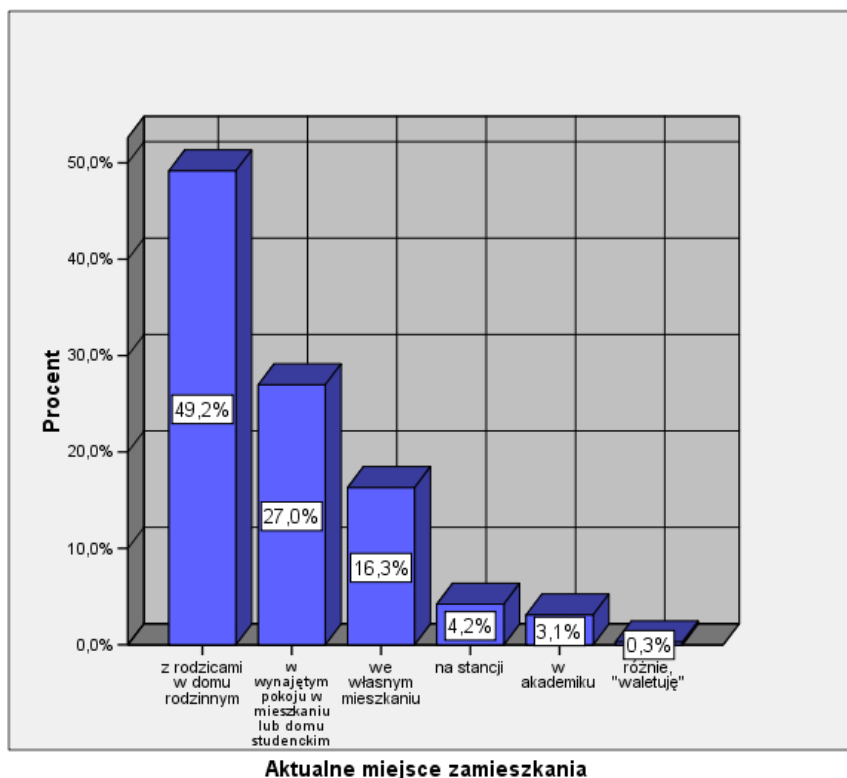
Źródło: badania własne.

5.1.3. Aktualne miejsce zamieszkania oraz źródło utrzymania respondentów.

Postanowiono zapytać respondentów o aktualne miejsce zamieszkania oraz ich źródło utrzymania, zakładając tym samym, że młodzież akademicka przejawia współcześnie wysoki stopień zaradności życiowej i ceni niezależność pod wieloma względami, także pod względem zamieszkiwania razem z partnerem. Okazało się, że odnotowano znaczące różnice, jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, płeć badanych oraz kraj pochodzenia. Mężczyźni wyżej cenią sobie w tym względzie niezależność, wybierając inne lokum, aniżeli rodzina pochodzenia. Zaledwie około 16% respondentów polskich i czeskich deklaruje posiadanie własnościowego mieszkania, około 30% wynajmuje lokum, z czego połowa osób pomieszkuje z partnerem tworząc,

tak zwaną „komunę przyjacielską” lub „mieszkanie studenckie”, z lokatorami w postaci damsko-męskich par. Jednak w większości przypadków (50% badanej młodzieży studenckiej) mieszka wciąż z rodzinami pochodzenia, w tym w większości kobiety – Polki.

Wykres nr 3. Aktualne lokum badanych studentów

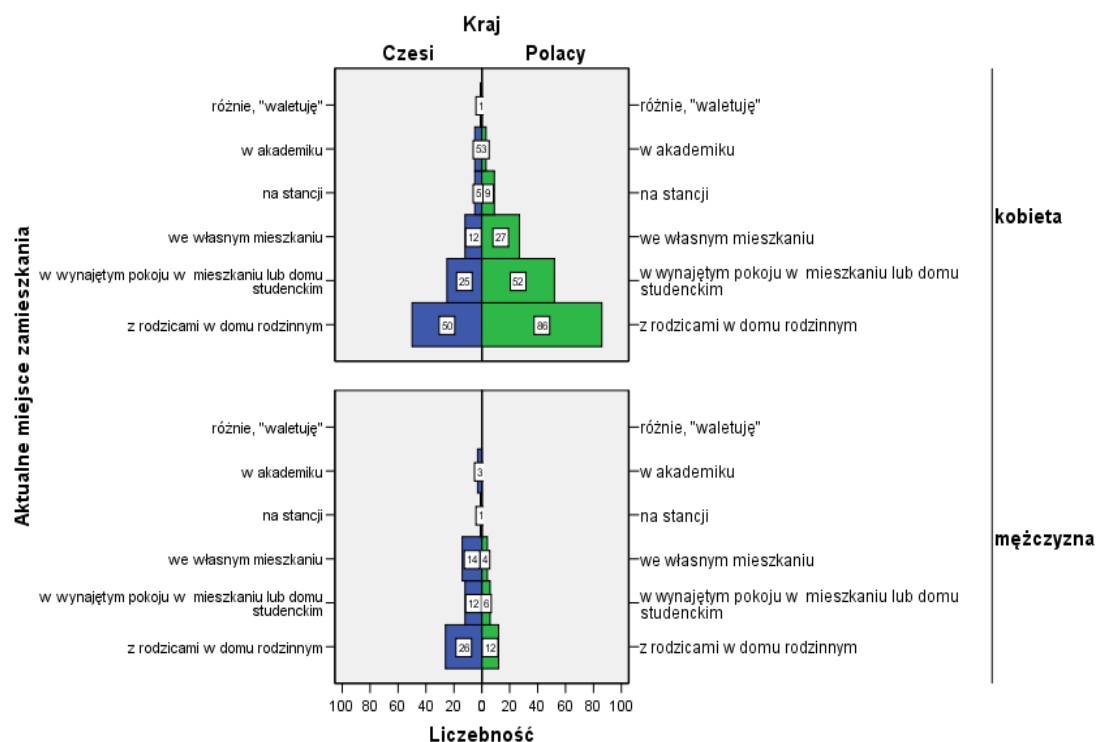


Źródło: badania własne.

Postanowiono graficznie pogrupować odpowiedzi w celu ich syntezy i rozróżnienia na płeć i kraj. W przeważającej części respondentami były kobiety, które, zarówno wśród Polek jak i Czeszek, aktualnie w większości zamieszkują we własnym domu rodzinnym. W 27 % respondenci wynajmują pokój w mieszkaniu studenckim, zaledwie 16,3 % respondentów obecnie mieszka we własnym mieszkaniu, co istotne w grupie tej znalazła się zdecydowana przewaga czeskich studentów płci męskiej. Pozostała część studentów prowadzi nomadyczny tryb życia, zmieniając

swoje lokum na zamieszkiwanie na stacjach, w domach studenckich, w znikomym procencie waletując.

Wykres nr 4. Synteza. Kraj, płeć oraz sytuacja mieszkaniowa.



Źródło: badania własne.

Szeroki wachlarz odpowiedzi dotyczących źródła utrzymania ankietowanych przedstawiano w zestawieniu:

Zestawienie nr 2. Główne źródło utrzymania

Główne źródło utrzymania, według rang:		L	% w kolumnie
1	bliska rodzina pochodzenia (rodzice, rodzeństwo)	170	44,1
2	własna praca zarobkowa stała lub dorywcza	146	38,0
3	stała pomoc finansowa partnera/partnerki	16	4,1
4	stypendium uczelniane	15	3,9
5	alimenty i inne zobowiązania wobec Ciebie (np. spadek)	12	3,1
6	prowadzenie własnej firmy	8	2,1
7	inni członkowie Twojej dalszej rodziny (wujostwo, dziadkowie)	7	1,8
8	kredyt studencki	7	1,8
9	inne źródło np. gry losowe, hazard, wyścigi	4	1,1
Razem: ³⁹⁰		385	100,0

Źródło: badania własne.

³⁹⁰ Dla celów obliczeniowych zastosowano procedurę zliczania wielokrotnych odpowiedzi. Zliczono odpowiedzi określające główne źródło utrzymania. W tym przypadku kategoria ogółem określa liczebność osób, które udzieliły wybranej odpowiedzi. Ponieważ respondent mógł wskazać więcej niż jedną odpowiedź spośród kategorii możliwości: incydentalnie, częściowo, wcale, głównie.

Wśród respondentów w równym stopniu znajduje się młodzież studiująca, wspierana w utrzymaniu przez rodzinę pochodzenia oraz utrzymująca się samodzielnie dzięki dorywczej pracy zarobkowej. Wyniki potwierdziły ogólną sytuację studentów w Polsce i w Czechach, wśród których w większości stanowią studenci traktujący na równi zdobycie wykształcenia z pracą zarobkową w celu utrzymania.³⁹¹ Co ciekawe, na trzecim miejscu odpowiedzi znalazła się stała pomoc partnera, zaznaczana głównie przez respondentki z Polski.

5.1.4. Orientacja wyznaniowa i poziom religijności respondentów

Z doniesień Centrum Badań Opinii Społecznych z 2012 roku³⁹² wynika, że przez ostatnie dwadzieścia lat liczba Polaków uznających się za katolików pozostaje na niezmiennym poziomie i wynosi 93%. W przeciwieństwie do Czechów i innych krajów Europy, sekularyzacja w naszym kraju przebiega zdecydowanie wolniej. Czesi bowiem należą do najbardziej laickich państw świata, tylko 20,6% uznało siebie za wierzących (z czego 13% identyfikuje się z określonym kościołem rzymskokatolickim lub inną organizacją religijną, w tym 5% odnotowano w okolicach przeprowadzania badań – Brno, Opawa, Ołomuniec). Najczęściej identyfikowaną religią w skali kraju jest ewangelicyzm oraz protestantyzm (na Śląsku Cieszyńskim). Według Spisu Powszechnego z 2011³⁹³ roku mianem niewierzących uznało siebie aż 34,2%, z kolei 45,2% mieszkańców Czech nie umiało, bądź nie chciało, uwzględnić swojego stosunku do wiary i do religii.

³⁹¹ Por: Szafraniec K., (red.), Raport: Młodzi 2011, *op. cit.*

³⁹² Por: Raport nr BS/49/2012, Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II.

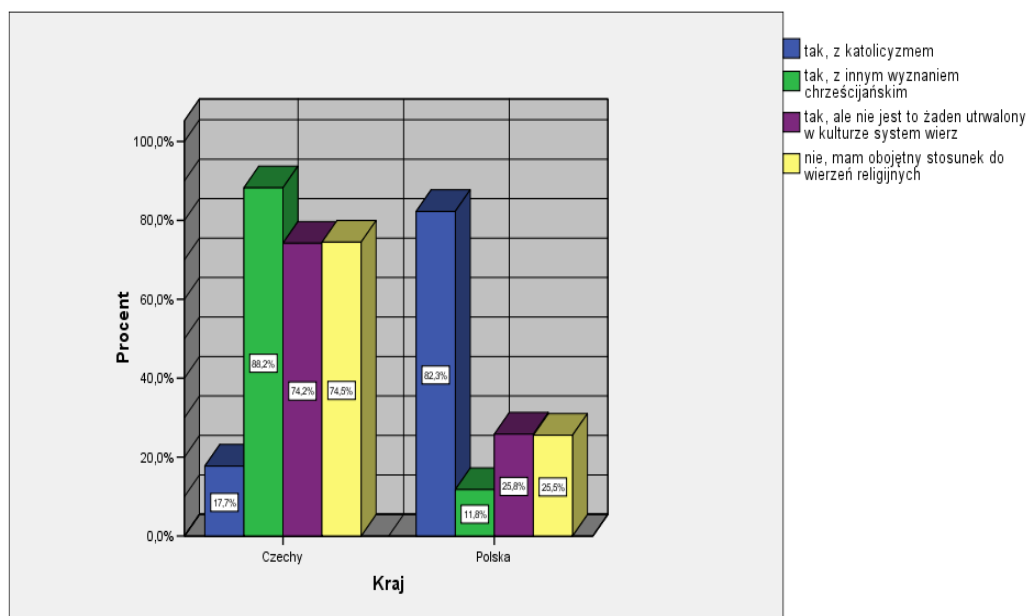
³⁹³ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Czechy#Religia> [logowanie: 3 lipca 2013].

Tabela nr 3. Poziom religijności respondentów a kraj pochodzenia

		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w wierszu
		L	% w wierszu	L	% w wierszu		
Czy identyfikujesz się z jakąś religią/ Kościołem?	tak, z katolicyzmem	36	17,7	167	82,3	203	100,0
	nie, mam obojętny stosunek do wierzeń religijnych	70	74,5	24	25,5	94	100,0
	tak, ale nie jest to żaden utrwalony w kulturze system wierzeń	23	74,2	8	25,8	31	100,0
	tak, z innym wyznaniem chrześcijańskim, np. ewangelicyzm	15	88,2	2	11,8	17	100,0
	tak, z inną religią niechrześcijańską	9	100,0			9	100,0
Ogółem:		153	43,2	201	56,8	354	100,0

Źródło: badania własne

Wykres nr 5. Religijność a kraj pochodzenia respondentów



Źródło: badania własne.

Analizując religijność respondentów, należy mieć na względzie synkretyzm w wierze oraz zróżnicowanie i selektywność postaw: od głęboko wierzących, po wierzących, ale nie praktykujących. Niewątpliwie religia w sąsiadujących ze sobą krajach słowiańskich wydaje się wciąż istotnym wskaźnikiem różnicującym społeczeństwa. Potwierdziły to również prezentowane wyniki badań. Aż 74,5% respondentów z Czech nie identyfikuje się z żadną religią i wyraża obojętny stosunek

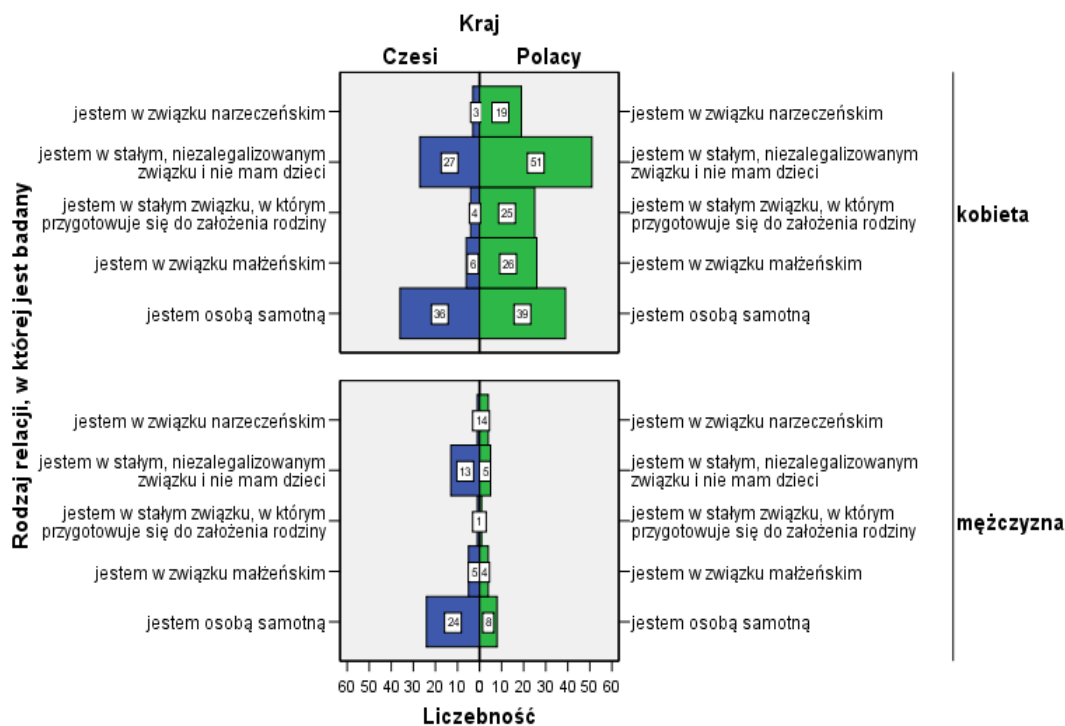
do wierzeń religijnych. Będzie to miało konsekwencje w dalszych analizach badawczych realizowanego projektu, szczególnie dotyczących sfery seksualności, liberalnych poglądów związanych z wielością partnerów seksualnych, stosunkiem do podobieństw/ różnic wyznaniowych w partnerstwie, do antykoncepcji, homoseksualizmu.

5.1.5. Stan cywilny i rodzaj aktualnie doświadczanych relacji partnerskich badanych studentów z Polski i z Czech

Za istotną zmienną społeczno-demograficzną badanych wpływającą na doświadczenia i orientacje biograficzne dotyczące związków partnerskich, uznano aktualny stan cywilny i rodzaj relacji, w której obecnie jest badany.

Z syntetycznego zestawienia wynika, że co czwarty respondent w chwili badań był osobą samotną, określającą siebie mianem singla/singielki, w tym podobna grupa kobiet i mężczyzn, co trzecia osoba (29,5%) deklaruwała bycie w stałym, niezalegalizowanym związku bez dzieci. Następnie wśród badanych znalazły się osoby deklarujące bycie w związku małżeńskim (12,2%, głównie wśród Polek) oraz narzeczeńskim (7,8%), przygotowującym się do założenia rodziny własnej (9%). Zaledwie po 0,8 % stanowiły osoby rozwiedzione, w związkach homoseksualnych, wdowy/wdowcy, w wolnym związku bez zobowiązań, w kilku związkach jednocześnie.

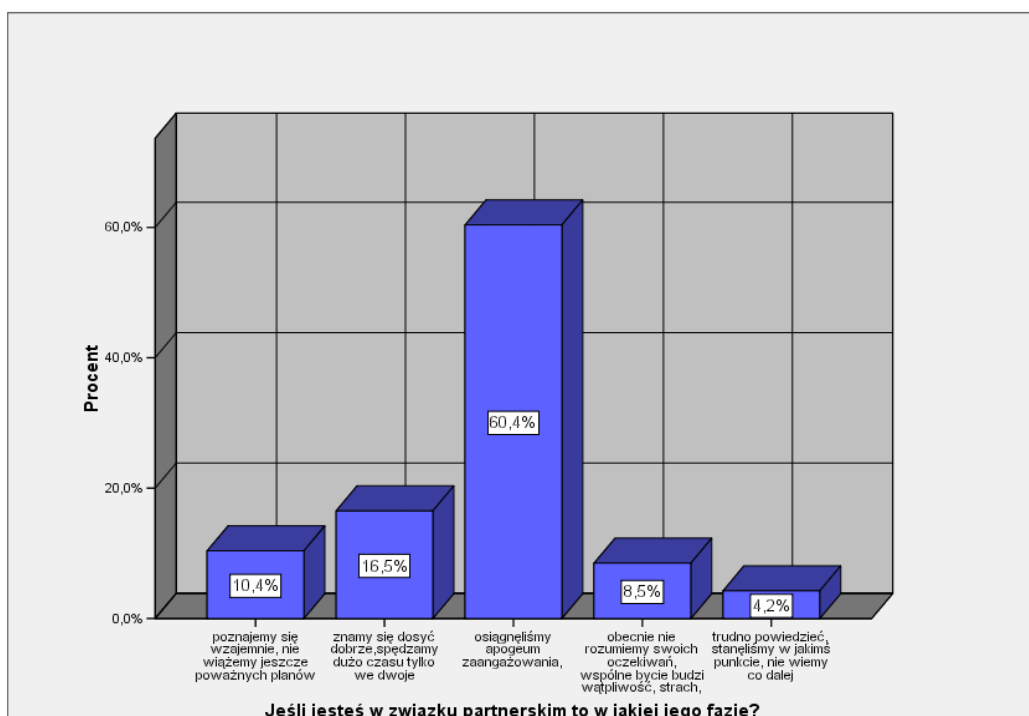
Wykres nr 6. Synteza: kraj, płeć oraz rodzaj relacji



Źródło: badania własne.

Sumaryczny wskaźnik powstały ze zliczenia odpowiedzi dotyczący obecnie doświadczanych form i rodzajów związków pozwala stwierdzić, że pomimo wieku zaliczanego do stopniowego formowania swoich planów do założenia rodziny własnej (23-30 lat) wśród respondentów dominują osoby samotne, które ukształtowały w sobie pewien wzorec i model, co do oczekiwań życia w parze. Drugą, licniejszą grupę stanowią studenci z różnorodnością wyborów biograficznych w kwestii typu obecnie tworzonego związku. Potwierdziło to także pytanie sprawdzające jakość obecnie tworzonej relacji, w której obecnie znajduje się badany zakwalifikowany do określonego typu związku. Badani sami wskazywali, na jakim etapie znajduje się ich relacja.

Wykres nr 7. Faza i jakość tworzonej relacji partnerskiej



Większość osób badanych (60,4%) zakwalifikowała się do dojrzałej, trwającej ponad rok relacji, w której obydwójce partnerów osiągnęło apogeum zaangażowania. Na drugim miejscu znalazła się relacja oceniona jako dobra znajomość, w której dzieli się ze sobą intymne codzienne sprawy, na trzecim miejscu relacja w fazie poznawania (zakochania), ale nie wiązania ze sobą dalszych i bliższych planów. W niewielkim stopniu (8,5%) badana młodzież studiująca określała swoją aktualną relację obojętnie i ambiwalentnie, jako budzącą niepewność, strach przed wspólną przyszłością, a nawet (4,2% badanych osób) jako relację w zawieszeniu (biorącą pod uwagę rozstanie).

5.2. Determinanty różnicujące i obrazujące relacje partnerskie w opiniach badanych

W odpowiedziach badanej próby wyraźnie wyodrębniły się pewne statystycznie mierzalne różnice w rozumieniu partnerstwa. Najsilniej ścierały się odpowiedzi mężczyzn i kobiet. W niektórych kwestiach grupa porównawcza studentów z Czech

udzielała skrajnie różnych odpowiedzi od grupy studentów z Polski. W odpowiedziach badanych uwidocznił się także wyraźny wpływ wiedzy terapeutycznej, eksperckiej, co do praktyk związanych z partnerstwem. Z szerokiej palety odpowiedzi respondentów wyróżniono te determinanty, np. stereotypy ról, podejście do homoseksualizmu, pożądane cechy partnera/ partnerki, które wyraźnie różnicują grupy kobiet i mężczyzn oraz studentów ze względu na kraj pochodzenia. Uzyskane wyniki obrazują napięcia między emancypacją a refleksyjną krytyką, a także między stereotypowym i tradycyjnym a indywidualnym postrzeganiem relacji partnerskich. Postanowiono zapytać respondentów o wyobrażony (w przypadku singli) i doświadczany (w przypadku osób tworzących związki) model partnera/ partnerki.

5.2.1. Model partnerki/ partnera wykreowany przez respondentów.

Okazuje się, że respondentki różnią się postrzeganiem idealnego wizerunku kobiety, aniżeli ankietowani mężczyźni. Generalnie można stwierdzić, że w wymiarach, w których odnotowano statystyczną istotność różnic, dominuje w większym stopniu autostereotypowy obraz kobiety w związku. Kobiety sądzą, że idealna partnerka to osoba w większym stopniu uległa, empatyczna, towarzyska, religijna czy dbająca o dom. Interesujące jest to, że mężczyźni cenią aktywność zawodową i samokształcenie, jako ważniejszą cechę partnerek w związku, bardziej niż same kobiety-partnerki.

Istotne różnice statystyczne jeśli chodzi o pożądane cechy partnerek w relacjach odnotowano zarówno w kraju pochodzenia mężczyzn/ kobiet pośród wybranych studentów, jak i w rodzaju aktualnie doświadczanej biografii związkowej – samotni versus osoby pozostające w względnie trwałych relacjach partnerskich.

Polscy studenci różnią się od czeskich w bardzo wielu wymiarach określających idealny typ partnerki w związku. We wszystkich przypadkach są skłonni do opisywania cech partnerki w sposób bardziej stereotypowy. W wyjaśnieniu można posłużyć się koncepcją roli społecznej, zgodnie z którą można prognozować, że ankietowani z nad Wisły oczekują generalnie bardziej odpowiedzialnej roli partnerki, która w większym stopniu jest nastawiona na zaangażowanie. Z kolei respondenci z nad Wławy bardziej liberalnie podchodzą do kwestii oczekiwań dotyczących emocjonalnych i społecznych wymiarów tworzących przeświadczenie o atrakcyjności

partnerki w związku. Największe różnice w tym względzie odnotowano w przypadku oczekiwanego poziomu asertywności oraz zaangażowania w życie religijne, czy zespołu cech określonych zbiorczo jako pracowitość. We wszystkich tych przypadkach Polacy uzyskali wyższe wartości średnich niż Czesi.

Tabela nr 4. Pożądane cechy partnerek³⁹⁴ w związku a płeć³⁹⁵

Pożądane cechy partnerek:	Płeć	L	Średnia ranga
ugodowa, uległa vs nieustępliwa, mająca zawsze własne zdanie	kobieta	182	136,07
	mężczyzna	76	113,77
	Ogółem	258	
empatyczna, skłonna do pomocy innym vs egocentryczna	kobieta	175	132,58
	mężczyzna	76	110,84
	Ogółem	251	
towarzyska vs samotniczka	kobieta	175	138,53
	mężczyzna	77	99,16
	Ogółem	252	
religijna vs agnostyczka	kobieta	171	130,06
	mężczyzna	76	110,36
	Ogółem	247	
dbająca o dom, posiłki vs stawiająca na samorozwój	kobieta	162	125,31
	mężczyzna	75	105,37
	Ogółem	237	
pracowita, systematyczna vs ceniąca relaks, przyjemności, zabawę	kobieta	160	124,48
	mężczyzna	73	100,62
	Razem	233	
bezwzględnie wierna partnerowi vs korzystająca z "okazji"	kobieta	158	123,45
	mężczyzna	77	106,81
	Ogółem	235	
kształcenie, kariera nieistotne vs ustawiczne kształcenie, awans	kobieta	160	112,90
	mężczyzna	77	131,68
	Ogółem	237	
dojrzała emocjonalnie vs spontaniczna, infantylna	kobieta	158	123,94
	mężczyzna	75	102,39
	Ogółem	233	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

³⁹⁴ Jako sposób wskaźnikowania odpowiedzi respondentów zastosowano dyferencjał semantyczny, który w ostatecznej postaci przyjął wartości skalowe od 7 do 1. Odczyt danych polega na interpretacji wartości średnich w ten sposób, że im jest ona wyższa, tym w większym stopniu dotyczy określenia znajdującego się po lewej stronie par antynomii zamieszczonych w pytaniu ankietowym.

³⁹⁵ W obliczeniach zastosowano nieparametryczny test różnic U Manna – Whitneya. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych. Dla ustalenia grupy respondentów, w której w większym stopniu występuje analizowana cecha zmiennej, porównane zostały wartości średnich rang. Wyższe wartości rang oznaczają wyższy poziom akceptacji dla cech umieszczonych po lewej stronie par antynomii.

Tabela 5. Pożądane cechy partnerek w związku a kraj - ogólnie³⁹⁶

Pożądane cechy partnerek w związku	Kraj respondenta	L	Średnia	Różnica średnich
ugodowa, uległa vs nieustępliwa, mająca zawsze własne zdanie	Czechy	118	3,34	1,20
	Polska	143	4,54	
religijna vs agnostyczka	Czechy	107	3,51	1,05
	Polska	142	4,56	
pracowita, systematyczna vs nastawiona na relaks, przyjemności, zabawę	Czechy	95	4,72	0,94
	Polska	141	5,66	
młoda i silna, wytrzymała vs wysportowana, dbająca o zdrowie	Czechy	103	3,95	0,84
	Polska	139	4,79	
dyskretna, tajemnicza vs otwarta, nie potrafiąca zachować dyskrecji	Czechy	98	4,53	0,78
	Polska	141	5,31	
dbająca o dom, posiłki vs nieustannie rozwijająca swoje potrzeby	Czechy	100	4,60	0,73
	Polska	140	5,33	
nastawiona na macierzyństwo vs nastawiona na karierę	Czechy	100	4,78	0,65
	Polska	140	5,43	
towarzyska vs samotniczka	Czechy	111	5,41	0,59
	Polska	144	6,01	
bezwzględnie wierna partnerowi vs korzystająca z "okazji"	Czechy	97	6,00	0,57
	Polska	141	6,57	
empatyczna, skłonna do pomocy innym vs egocentryczna	Czechy	110	5,55	0,48
	Polska	143	6,03	
wygląd zewnętrzny nie jest aż tak istotny vs atrakcyjna fizycznie (twarz, sylwetka)	Czechy	124	3,77	0,45
	Polska	141	4,22	
dojrzała emocjonalnie vs potrafiąca być bardzo spontaniczna, czasem infantylna	Czechy	95	5,48	0,44
	Polska	141	5,93	
oszczędna vs rozrzutna	Czechy	95	5,16	0,39
	Polska	136	5,54	
wykształcenie, kariera zawodowa nie są aż tak istotne vs nieustannie się kształci, by móc awansować w zawodzie	Czechy	99	4,58	-0,77
	Polska	141	3,81	

W przypadku porównywania charakteru relacji, w której aktualnie znajduje się respondent z oczekiwaniami na temat cech konstytuujących pożądany obraz partnerki, uzyskano statystycznie istotne różnice w przypadku zestawienia osób samotnych z osobami pozostającymi w związku.

³⁹⁶ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

Tabela nr 6. Pożądane cechy partnerek w związku a aktualnie doświadczany związek³⁹⁷

	Rodzaj relacji, w której jest badany	L	Średnia	Różnica średnich
wygląd zewnętrzny nie jest istotny vs atrakcyjna fizycznie (twarz, sylwetka)	jestem osobą samotną	93	3,77	0,93
	jestem w związku	27	4,70	
nastawiona na macierzyństwo vs nastawiona na karierę	jestem osobą samotną	77	4,96	0,77
	jestem w związku	26	5,73	
ugodowa, uległa vs nieustępliwa, mająca zawsze własne zdanie	jestem osobą samotną	92	3,75	0,71
	jestem w związku	26	4,46	
dbająca o dom, posiłki vs nieustannie rozwijająca swoje potrzeby	jestem osobą samotną	76	4,84	0,62
	jestem w związku	26	5,46	
oszczędna vs rozrzutna	jestem osobą samotną	71	5,20	0,61
	jestem w związku	26	5,81	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

Największe różnice odnotowano w wymiarze atrakcyjności fizycznej, która jest ważniejsza dla osób samotnych, niż dla przebywających w związku partnerskim. Pozostałe różnice to kwestia macierzyństwa, konformizmu, wartości rodzinnych oraz cechy związane z oszczędnym stylem życia. We wszystkich tych aspektach tworzących wizerunek partnerki osoby przebywające w związku partnerskim (kohabitacyjnym, narzeczeńskim i /lub małżeńskim) uzyskały wyższe wartości średnich.

Warty odnotowania jest również fakt, że elementem wyżej cenionym w hierarchii oczekiwań studentów-mężczyzn z Polski co do typu pożądanej partnerki jest **wierność w związku, która dla polskich studentów płci męskiej ma większe znaczenie, aniżeli dla czeskich**. Można wnioskować na podstawie tego wyznacznika, że współcześnie młodzież studiująca bardziej kategorycznie wymaga w swoim aktualnym związku wierności i trzymania się wspólnie ustalonych zasad, aniżeli starsze pokolenie. Jak podkreślała w swoich analizach wielokrotnie przywoływana H. Świda-Ziamba, zdrada w związkach PRL-owskich bywała częściej usprawiedliwiana i bagatelizowana³⁹⁸. Ponadto ciekawym wnioskiem z badań z 2012 roku na próbie poznańskiej, jest fakt, że: (...) *prawdopodobieństwo zdrady rośnie proporcjonalnie do*

³⁹⁷ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

³⁹⁸ Świda-Ziamba, op.cit., s. 325.

ilości związków w życiu badanych, można w związku z tym prognozować, że w przyszłości średnia liczba zdrad może wzrosnąć z podwyższającą się obecnie średnią liczbą nielegalnych związków w ciągu życia³⁹⁹.

Fakt ten dokumentują również wyniki badań na wybranej grupie studentów polsko-czeskich, dotyczące definicyjnego zakresu pojęcia zdrady. Postanowiono o ten aspekt zapytać studentów z odmiennych kulturowo krajów.

Tabela nr 7. Zakres definicyjny pojęcia zdrady a kraj pochodzenia respondentów⁴⁰⁰

	Kraj respondenta	L	Średnia	Różnica średnich
gdy kochają platonicznie inną osobę	Czechy	142	2,65	1,05
	Polska	198	3,70	
oszukują się	Czechy	144	2,53	0,96
	Polska	196	3,49	
uprawiają cyberseks	Czechy	142	3,48	0,82
	Polska	197	4,30	
traktują partnera instrumentalnie	Czechy	142	2,70	0,56
	Polska	197	3,25	
uprawiają seks z innymi osobami	Czechy	146	4,75	0,17
	Polska	202	4,92	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

Polscy respondenci w bardziej radykalny sposób postrzegają jako zdradę wymienione w kategoriach odpowiedzi przykłady jej określania. Największe różnice odnotowano w przypadku tzw. „miłości platonicznej” oraz oszustw i cyberseksu. W tym wypadku studentki z Polski wskazywały większość odpowiedzi jako definicję zdrady. Dla studentów czeskich zdrada w większości przypadków definiowana jest wyłącznie w aspekcie seksualnego aktu z inną osobą. Można prognozować, że zdrada w definicjach wybranych studentów z Polski zawiera w sobie zarówno aspekt cielesny, jak i emocjonalny, stąd prawdopodobnie nasila się lęk o partnera oraz wzmacniają się dążenia do legalizacji związku. Wniosek ten znajduje swoje uzasadnienie w wyniku badań dotyczących aspektu siły trwania relacji.

³⁹⁹ Schmidt, F., *op., cit.*, s. 177.

⁴⁰⁰ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

Tabela nr 8. Typ związku, przyczyny jego zakończenia a kraj – wymiar inna (atrakcyjniejsza) osoba⁴⁰¹

Przyczyna zerwania związku:		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
pojawienie się bardziej atrakcyjnej osoby	luźny związek partnerski	49	67,1	74	88,1	123	78,3
	związek małżeński	24	32,9	10	11,9	34	21,7
Ogółem		73	100,0	84	100,0	157	100,0

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

Dla wybranych polskich respondentów w większym stopniu, aniżeli dla studentów z kraju sąsiadującego, związek partnerski niezalegalizowany jest bardziej podatny na zerwanie z powodu pojawienia się innej (w domyśle: bardziej atrakcyjnej) osoby. Zdrada ma także większe znaczenie (jako bardziej bolesne doświadczenie) w odpowiedziach Polaków w przypadku związku zalegalizowanego. Wśród respondentów z Czech nie odnotowano w tym względzie statystycznie istotnej różnicy. Potwierdzeniem dążenia do legalizacji związku przez Polaków były także uzyskane wyniki w aspekcie najbliższych planów w stosunku do związku oraz oszacowania aktualnej jakości tworzonej relacji jako mniej lub bardziej trwałej.

Tabela nr 9. Siła więzi pomiędzy osobami tworzącymi związek partnerski a kraj⁴⁰²

		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
Plany wobec związku partnerskiego	trwać w nim już do końca życia	42	44,2	90	78,3	132	62,9
	jestem w związku, ale nie myślę o tym co będzie w przyszłości	39	41,1	22	19,1	61	29,0
	trwać w nim jakiś czas, ale nie na zawsze	14	14,7	3	2,6	17	8,1
Ogółem:		95	100,0	115	100,0	210	100,0

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

⁴⁰¹ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

⁴⁰² W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

Większy odsetek polskich respondentów (w tym zdecydowana przewaga kobiet: 79%) sądzi, że związek partnerski, w którym aktualnie przebywa, jest bardzo trwały i prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości zostanie zalegalizowany.

W kontekście oczekiwanych cech względem partnera-mężczyzny, istotnie różnicującą zmienną okazała się zarówno płeć, jak i kraj pochodzenia. W idealnym obrazie partnera w związku polskie uczestniczki badania w większym stopniu zwróciły uwagę na istotność takich elementów jak: religijność, pracowitość czy traktowanie okresu bycia w związku jako przygotowania do małżeństwa, z uwzględnieniem działań zmierzających do realizacji tegoż zamierzenia. Dla polskich respondentek ważniejsze są również takie cechy partnerów jak: wygląd zewnętrzny, stabilna sytuacja zawodowa i finansowa, racjonalność podejmowanych decyzji, nastawienie na realizację awansu społecznego, posiadanie skonkretyzowanych planów prokreacyjnych oraz odwaga podjęcia decyzji o legalizacji związku. Grupa wybranych studentek w Polsce w większym zakresie aniżeli studentki z Czech oczekuje od partnera umiejętności podjęcia decyzji o legalizacji związku partnerskiego.

Tabela 10. Pożądane cechy partnera w związku a relacja w związku⁴⁰³

	Rodzaj relacji, w której jest badany	L	Średnia	Różnica średnich
w przyszłości chce mieć dzieci vs nie myśli o założeniu rodziny, ceni życie bez zobowiązań	jestem osobą samotną	78	5,60	1,03
	jestem w związku	33	6,64	
religijny vs agnostyk	jestem osobą samotną	77	3,94	0,97
	jestem w związku	32	4,91	
wygląd zewnętrzny nie jest aż tak istotny vs atrakcyjny fizycznie (twarz, sylwetka)	jestem osobą samotną	81	3,91	0,94
	jestem w związku małżeńskim	34	4,85	
twardo stąpający po ziemi vs typ romantyka	jestem osobą samotną	76	4,86	0,93
	jestem w związku	32	5,78	
pracowity vs nastawiony na rozrywkę	jestem osobą samotną	80	5,61	0,83
	jestem w związku	32	6,44	
mający stabilną sytuację zawodową vs często zmieniający pracę	jestem osobą samotną	79	6,11	0,60
	jestem w związku	32	6,72	
niezależny finansowo vs będący jeszcze na utrzymaniu rodziny	jestem osobą samotną	81	5,95	0,49
	jestem w związku	34	6,44	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

⁴⁰³ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

Źródło: badania własne.

Największe różnice w pożądanym cechach partnera wśród osób samotnych i pozostających w związku sformalizowanym odnotowano w kwestii postaw prokreacyjnych. W tym przypadku osoby pozostające w związku w większej mierze zwracały uwagę na ten fakt. Kolejnymi wymiarami różnicowań były: poziom religijności – również istotniejszy dla osób pozostających w związku, wygląd zewnętrzny, racjonalność podejmowanych działań, pracowitość, sytuacja materialna oraz zawodowa. Dla osób aktualnie tworzących związki wszystkie te cechy były istotniejsze niż dla osób samotnych. Przy czym ogólnie były one statystycznie istotniejsze dla respondentek z Polski, aniżeli ankietowanych Czeszek.

5.2.2. Związki partnerskie między stereotypami a realnymi wyborami w skryptach badanych studentów z ośrodków akademickich Polski i Czech

Pytanie o stereotypy dotyczące relacji partnerskiej znajduje swoje szczególne uzasadnienie w przypadku badań na temat związków partnerskich, chociażby ze względu na fakt, że ogólnie w społeczeństwie polskim utarło się stereotypowe przekonanie, że związki partnerskie dotyczą par homoseksualnych. Na tej podstawie można twierdzić, że stereotypy są emocjonalnie zabarwionymi ogólnymi sądami o rzeczywistości społecznej, pełniącymi funkcje obronne, ale też ideologiotwórcze, zrzeszające pewne grupy społeczne. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że stereotypy są (...) *generalizacjami, opierającymi się nie tyle na faktach społecznych ile na apriorycznych założeniach, niedoinformowaniu, bagatelizowaniu doświadczeń empirycznych. Są również skutecznym instrumentem podtrzymywania niesnasek, niepokoju, wywoływania konfliktów*⁴⁰⁴.

Stereotypy, wraz z uprzedzeniami, oprócz roli dyskryminacji pewnych grup, pełnią funkcje typizacji społeczeństwa i cech, na przykład na męskie i kobiece, mają więc wyraźny kontekst kulturowy i są zależne od występującego w danym kręgu kulturowym systemu wartości.

Nowe prądy kulturowe, które nie tylko nie negują, ale wręcz promują sposób życia singli, są dostrzegalne niemal w każdym europejskim kraju. Kluby singli lub

⁴⁰⁴ Świątkiewicz W. (red.), Rodzina w sercu Europy. Rybnik – Nitra – Hradec Králové- Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej, Katowice 2009, s.194.

swingersów nie szokują już swoją rozległością i dostępnością, równorzędnie do nich tworzy się portale randkowe dla „singli z aspiracjami” (mowa o portalu e-Darling), czy szczególne wagony w czeskiej komunikacji miejskiej, przeznaczone wyłącznie do użytku singli⁴⁰⁵.

Autor międzynarodowych badań W. Świątkiewicz, wnioskując na temat mentalności Czechów w porównaniu do Węgrów, Polaków i Słowaków stwierdza, że ludność czeska najsilniej deklaruje akceptację dla związków homoseksualnych, bo aż w 40 %. Fakt ten można interpretować obowiązującymi w Czechach regulacjami prawnymi dopuszczającymi legalizację związków homoseksualnych. Jednocześnie należy dodać, że w tych samych badaniach Czesi najbardziej marginalizują wpływ wartości religijnych na ich system aksjonormatywny, co uwidoczniły także badania omawianego projektu wśród ankietowanej młodzieży studenckiej z Czech.

Wiążący model katolickiego modelu małżeństwa przejawiali w 2009 roku w badaniach W. Świątkiewicza Polacy. Czesi z kolei najsilniej ujawnili tendencję ku autonomizacji i indywidualizacji wyborów związanych z podjęciem decyzji o partnerze i o zamążpójściu (nasilenie takich tendencji zaobserwowano konkretnie w okolicach Hradec Kralove – gdzie mieści się ośrodek akademickiego regionu wschodnio-czeskiego).

Wybrana młodzież studiująca z Poznania, Opawy i Brna, skonfrontowana z pytaniem dotyczącym stereotypów na temat związków partnerskich, odpowiadała podobnie, jak w sondażach w 2009 roku. Należy jednak mieć na względzie, że są to informacje statystyczne, niepoparte analizami jakościowymi.

5.2.3. Stereotypowy wymiar związku partnerskiego a kraj pochodzenia i płeć respondentów

Polscy studenci najsilniej różnią się od czeskich w wymiarze stereotypowego postrzegania relacji partnerskich wyłącznie jako związków heteroseksualnych.

⁴⁰⁵ Projekt *Love Train* to pomysł, aby jeden z wagonów metra w czeskiej Pradze był przeznaczony wyłącznie dla osób samotnych, którzy, podróżując będą mieli okazje spotkać singli chętnych do flirtu. 48% mieszkańców Pragi wypowiedziało się z aprobatą o koncepcji wagonu dla singli, podobna grupa odrzuciła ten pomysł, jako zagrażający stałym partnerom, ok. 8% nie miało zdania. W Polsce tego typu komercyjne akcje, będące przykładem inwersji sfer intymnych, przeprowadzono w dzień Walentynek w Krakowie i w Warszawie pod hasłem „Zakochaj się w MPK”. Głównym celem jest podniesienie prestiżu miejskiej komunikacji w danych miastach; jest to kolejny przykład „emocjonalnego kapitalizmu”, czy utowarowienia intymnego spotkania dwojga, więcej: <http://sympatia.onet.pl/tips/advice/dating/wagon-tylko-dla-singli-kontrowersyjny-pomysl-w-pra.5521831.advice-detail.htm> [logowanie: 20.06.2013].

W mniejszym stopniu relacja ta dotyczy identyfikacji partnerstwa na podstawie tego samego wyznania religijnego, postrzegania znaczenia sfery uczuciowej jako gwarantującej trwanie relacji oraz podobieństwa fizycznego partnerów, gwarantujących trwałość i satysfakcję w partnerstwie.

Czesi są w nieco większym zakresie skłonni do stwierdzenia, że partnerzy powinni wywodzić się z podobnego środowiska społecznego, powinni być podobni charakterologicznie i fizycznie, a także zwracają zdecydowanie większą uwagę na aspekt dopasowania w sferze seksualnej, jako czynnik ułatwiający lub utrudniający (w przypadku innych preferencji seksualnych partnerów relacje), aniżeli studenci z Polski (istotność statystyczna $p < 0,05$ na poziomie $-0,69$).

Tabela nr 11. Stereotypy funkcjonujące w postrzeganiu związku partnerskiego a kraj⁴⁰⁶

	Kraj respondenta	L	Średnia	Różnica średnich
związki partnerskie powinny być tylko między kobietą i mężczyzną	Czechy	149	1,94	1,25
	Polska	201	3,19	
partnerzy powinni identyfikować się z tą samą religią	Czechy	143	1,96	0,40
	Polska	202	2,36	
istotą związku partnerskiego i gwarantem jego trwałości jest wzajemna miłość	Czechy	146	4,16	0,39
	Polska	201	4,55	
o trwałości związku decyduje podobieństwo fizyczne partnerów	Czechy	146	1,62	0,26
	Polska	199	1,88	
partnerzy powinni być z tej samej warstwy/klasy społecznej	Czechy	145	1,99	-0,26
	Polska	201	1,74	
o trwałości i jakości związku decydują różnice fizyczne i charakterologiczne partnerów	Czechy	144	2,51	-0,38
	Polska	199	2,13	
lepiej dla związku, jeśli oboje partnerzy pochodzą z miasta lub ze wsi	Czechy	145	2,06	-0,41
	Polska	202	1,65	
najważniejszym czynnikiem utrudniającym relacje jest „niedopasowanie seksualne” partnerów	Czechy	143	3,33	-0,67
	Polska	200	2,66	

*istotność statystyczna różnic $p < 0,05$

Źródło: badania własne.

Wymiar różnic kulturowych w stereotypowym postrzeganiu relacji partnerskiej odnotowano także w przypadku pytania dotyczącego postawy wobec związków homoseksualnych wśród wybranej młodzieży polskiej i czeskiej.

⁴⁰⁶ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych

Tabela nr 12. Postawa wobec związków homoseksualnych a kraj⁴⁰⁷

		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
Co sądzisz na temat związków i praktyk homoseksualnych?	akceptuję, ale nie praktykuję	89	65,4	66	37,5	155	49,7
	są mi obojętne, ale je toleruję	25	18,4	47	26,7	72	23,1
	nie akceptuję i nie toleruję	4	2,9	26	14,8	30	9,6
	toleruję, ale nie akceptuję	18	13,2	37	21,0	55	17,6
Ogółem:		136	100,0	176	100,0	312	100,0

Źródło: badania własne.

Na podstawie wyników można stwierdzić, że studenci czescy są również w większym stopniu skłonni do akceptowania związków homoseksualnych niż Polacy. Badania opinii społecznej z 2013 roku na temat praktyk homoseksualnych⁴⁰⁸ wskazują, że homoseksualizm w Polsce postrzegany jest na ogół jako odbiegający od normy, przy czym większość osób podzielających taką opinię uważa, że należy go tolerować. Trudno jednoznacznie stwierdzić, na czym owa „tolerancja” miałyby polegać, biorąc pod uwagę fakt, że większość (68% losowo dobranej próby) Polaków nie akceptuje legalizacji związków partnerskich czy małżeństw osób tej samej płci, ale także wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec upubliczniania relacji miłosnej gejów i lesbijek (uważa tak 63% losowo dobranej próby Polaków). Zaledwie 1/3 badanych aprobuje legalizację związków partnerskich niezależnie od płci osób zainteresowanych ich zawarciem, ponad połowa dopuszcza do tego prawa wyłącznie związki heteroseksualne, a co dziesiąty respondent jest przeciwko formalnym związkom partnerskim, niezależnie od płci.

Podobne różnice w odpowiedziach odnotowano w postawie wobec partnerstwa opartego wyłącznie na doznaniach seksualnych. Doznania seksualne stanowią kolejny pejoratywny stereotyp społeczny w Polsce, ukuty głównie w stosunku do praktyk homoseksualnych.

⁴⁰⁷ W obliczeniach zastosowano test χ^2 , istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

⁴⁰⁸ Felisiak M., Stosunek do praw gejów i lesbijek oraz związków partnerskich, CBOS, badania BS/24/2013.

Tabela nr 13. Postawa wobec związków partnerskich, w których dominuje realizacja potrzeb seksualnych a kraj⁴⁰⁹

		Kraj:				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
Co sądzisz o związkach partnerskich opartych wyłącznie na seksie?	nie mam takich doświadczeń, ale nie potępiam takich związków	38	27,9	77	40,1	115	35,1
	nie biorę ich w ogóle pod uwagę	35	25,7	55	28,6	90	27,4
	są w porządku, mam takie doświadczenia	25	18,4	20	10,4	45	13,7
	nie mam zdania na ten temat	9	6,6	19	9,9	28	8,5
	są nie w porządku, ale nie mogę ich wykluczyć w swych doświadczeniach	15	11,0	11	5,7	26	7,9
	nie są w porządku, mam takie doświadczenia	14	10,3	10	5,2	24	7,3
Ogółem:		136	100,0	192	100,0	328	100,0

Zródło: badania własne.

Z uzyskanych danych wynika, że czescy studenci deklarują większe doświadczenia w funkcjonowaniu w związkach, w których dominuje realizacja potrzeb seksualnych. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy są to jedynie deklaracje, czy fakt ten ma związek z większą tolerancją i przyzwoleniem na „wolność” zachowań partnerów (o czym może świadczyć pytanie ograniczenia zdrady wyłącznie do aktu fizycznego), czy też wynika to z braku przyswojenia religijnych wartości, stojących na straży wierności i „świętyni” ciała, o które należy troszczyć się z równą godnością, jak o sferę ducha.

Stereotypy „zadomowiły” się również, jeśli chodzi o postrzeganie ról płciowych w relacji, niezależnie od jej charakteru i formy związku. Polska (obok Węgrows, i co ciekawe, Japończyków) należy do najsilniej „zamrożonych” krajów pod względem ról płciowych w środowisku rodziny⁴¹⁰. Prawdopodobnie dlatego polskie małżeństwa najczęściej funkcjonują na zasadzie tak zwanego modelu partnerskiego asymetrycznego, w którym oboje małżonkowie pracują, ale On więcej czasu poświęca na pracę, a Ona na prowadzenie domu i wychowanie dzieci. W wypowiedziach badanych, w części jakościowej badań (obejmującej dwadzieścia wywiadów rozumiejących), uwidocznili się nieco odmienny model, pozwalający stwierdzić,

⁴⁰⁹ W obliczeniach zastosowano test chi².

⁴¹⁰ Podają za: Szlendak T., Socjologia rodziny..., *op.cit.*, s. 372.

że podział obowiązków bardziej zależy od jednostkowej, indywidualnej sytuacji w partnerstwie, niż od jakiegokolwiek presji, stereotypu czy nacisku społecznego. Wyniki analiz statystycznych z ankiet pozwalają jedynie oszacować różnice w deklaracjach studentów z odmiennych kulturowo, choć sąsiadujących ze sobą krajów.

Generalnie na podstawie wyników z części ilościowej projektu można stwierdzić, że polscy respondenci w większym stopniu przyswoili stereotypowy obraz mężczyzny jako osoby cechującej się wyższym poziomem zmysłu praktycznego, z kolei ankietowani z południa częściej stwierdzają, że to mężczyźni potrafią lepiej zorganizować wolny czas. W przypadku respondentów z Polski większy odsetek odpowiedzi ankietowanych wskazuje w tym względzie na kobiety (istotność statystyczna na podstawie testu χ^2). Ponadto dla Polaków mądrość życiowa jest w zdecydowanej przewadze domeną kobiet, Czesi przypisali daną cechę zarówno kobietom, jak i mężczyznom.

Znamienny jest fakt, że niezależnie od kraju pochodzenia, miłość jest ważniejsza w związku partnerskim dla kobiet. Studenci płci męskiej są skłonni w większym zakresie do podkreślania znaczenia dopasowania partnerów pod względem fizycznym i charakterologicznym, jakoby sama miłość nie wystarczała do trwania relacji.

Tabela nr 14. Stereotypy funkcjonujące w postrzeganiu związku partnerskiego a płeć⁴¹¹

	Płeć	L	Średnia ranga
istotą związku partnerskiego i gwarantem jego trwałości jest wzajemna miłość	kobieta	268	177,44
	mężczyzna	76	155,07
	Ogółem	344	
o trwałości i jakości związku decydują różnice fizyczne i	kobieta	264	163,81
	mężczyzna	76	193,75

⁴¹¹ W obliczeniach zastosowano nieparametryczny test różnic U Manna – Whitney. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych. Dla ustalenia grupy respondentów, w której w większym stopniu występuje analizowana cecha zmiennej, porównane zostały wartości średnich rang. Wyższe wartości rang oznaczają wyższy poziom zgody ze stwierdzeniami zamieszczonymi w pytaniu ankietowym.

charakterologiczne partnerów	Razem:	340	
------------------------------	--------	-----	--

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Co istotne, w perspektywie opisywania biograficznych determinant związku partnerskiego, dotyczących pewnych przyswojonych kulturowo stereotypów, Polscy ankietowani w większym stopniu niż czescy są przekonani, że umiejętność budowania relacji w związku jest domeną kobiet. Czesi w większości zaopiniowali, że w takim samym stopniu umiejętności te (do których należą m.in. zdolności komunikacyjne, wrażliwość emocjonalna, wiedza psychologiczna) można przypisać zarówno kobietom, jak i mężczyznom.

Tabela nr 15. Wymiary stereotypowego postrzegania ról płciowych a kraj - budowanie relacji z drugim człowiekiem⁴¹²

		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
budowanie relacji z drugim człowiekiem	Kobieta:	47	37,0	107	58,8	154	49,8
	radzą sobie tak samo	65	51,2	62	34,1	127	41,1
	Mężczyzna:	15	11,8	13	7,1	28	9,1
Ogółem:		127	100,0	182	100,0	309	100,0

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

Wcześniejsze analizy badań wskazywały na fakt, że wśród czeskich studentów występuje większa tolerancja wobec traktowania związków jako miejsca realizacji wyłącznie potrzeb seksualnych. Postanowiono sprawdzić, czy jest to opinia przypisana do określonej płci. W Polsce respondenci, oprócz tego, że wyrażają zupełnie inną postawę wobec hierarchii potrzeb realizowanych w partnerstwie, lokując satysfakcję seksualną jako mniej istotną, stwierdzają, że ewentualny sposób postrzegania związku z perspektywy seksu w przeważającej części (72,1% odpowiedzi) jest domeną mężczyzn.

⁴¹² W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

Tabela nr 16. Wymiary stereotypowego postrzegania ról płciowych a kraj – partnerstwo jako sposób realizacji potrzeb seksualnych⁴¹³

		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
relacje zorientowane tylko na seks	mężczyźni	67	54,9	106	72,1	173	64,3
	dotyczą zarówno kobiet jak i mężczyzn	44	36,1	32	21,8	76	28,3
	kobiety	11	9,0	9	6,1	20	7,4
Ogółem:		122	100,0	147	100,0	269	100,0

Źródło: badania własne.

Okazuje się, że respondenci z Czech skłonni są w większej mierze przypisać uprzedmiotowienie relacji i sprowadzenie ich wyłącznie do spotkań zaspokajających sferę seksualną również kobietom. Trudno jednoznacznie orzec, czy grupa stanowiąca zaledwie 9 % studentów z Poznania, przypisująca relacje oparte na seksie kobietom, bierze pod uwagę rozprzestrzeniane z coraz większym rozmachem i przyzwoleniem wśród studentów zjawisko *sponsoringu* (prostyucji wśród studentek), czy po prostu posiada w swoim osobistym gronie tego typu doświadczenia. J. Kurzępa, diagnozując rok temu „pokiereszowane” przez los biografie studentek – „uniwersytetek” (między innymi z kierunków pedagogicznych w Poznaniu), ukazał „ku przestrodze” konsekwencje i następstwa nie tylko indywidualne, ale i społeczne uwikłania młodzieży studiującej w sferę seksbiznesu⁴¹⁴.

Warto także w tym miejscu przywołać relację z wspomnianych na potrzeby analiz badań międzynarodowych na temat rodzinności i różnic kulturowych m.in. Polaków i Czechów z 2009 roku. Obserwacje poczynione przez autora skłaniają do refleksji nad społeczno-kulturalno-estetycznymi przemianami w kierunku otwartości i miejscami perwersji w kwestiach związanych z prywatną sferą zaspokojenia potrzeb seksualnych. *Wjeżdżając do Czech od południowej granicy z Austrią przez przejście graniczne Znojmo, trzeba przejechać przez dzielnicę agencji towarzyskich z rzucającymi się w oczy reklamami zaczerpniętymi z targowiska owoców, mięsa czy nabiału, kierowanych do klientów erotycznych.* Dla przykładu autor podaje hasło tabloidu: *Codziennie świeże/nowe dziewczyny.* Następnie stwierdza, że drastyczność

⁴¹³ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

⁴¹⁴ Kurzępa J., *Młodzi, piękne i niedroży. Młodość w objęciach seks biznesu*, Kraków 2012, s. 56.

tego typu rozprzestrzenionych na przejściach granicznych ofert jest specyfiką kulturową społeczeństw Europy Środkowej, nie zauważy się bowiem takich „zachęcających reklam”, podróżując po Europie Zachodniej: *Nachalna ekspansja prostytutki i związanego z nią sutenerstwa przypomina o sekularyzacji dóbr i jest poniekąd zaprzeczeniem konserwatyizmu kulturowego tkwiącego w omawianych krajach przez cały okres socjalizmu. W mentalności zarówno Polaków jak i Czechów pozostały jedynie pewne stereotypy silnie ugruntowane w procesie socjalizacji młodzieży. Dla Polaków nadal ma znaczenie, czy ich dzieci wybiorą sobie za partnera pracownika umysłowego vs pracownika fizycznego z przewagą preferencji ku „intelektualiście, biurokracie” wśród Polaków, a „robola dobrze zarabiającego” wśród Czechów⁴¹⁵.*

W perspektywie powyższego wniosku zasadna jest krótka synteza wyników badań diagnozujących, czy rzeczywiście mentalność i aktualne doświadczenia młodzieży studiującej poddane są opinii większości i stereotypom.

Wcześniejsze analizy na temat pożądanых cech partnera/ partnerki z jednej strony dowodzą, że wybrane studentki Czeszki w większym stopniu aniżeli studentki Polki są skłonne twierdzić, że idealna kandydatka na partnerkę w relacjach damsko-męskich powinna się nieustannie kształcić, aby móc awansować zawodowo, zatem można podejrzewać, że nie wiążą motywów wiązania się w pary ze źródłem swojego utrzymania, uzależniając go od zasobu „portfela” partnera. Generalnie wśród respondentów z Czech znamienna jest również opinia na temat stereotypu nierówności płci, jakoby tylko zewnętrzne uregulowania prawne były przeszkodą w równym traktowaniu płci, a nie intymne i wewnętrznie ustanawiane relacje.

Polacy, mimo wszystko w większym stopniu aniżeli Czesi, są skłonni przypisywać idealnej partnerce cechy głęboko zakorzenione w kulturowym stereotypie kobiet „czułych matek, opiekunek gospodarstwa domowego”, i jest to wizja bardziej utwierdzona w autostereotypie wybranych respondentek, aniżeli u studentów-mężczyzn. Z drugiej strony, co pokazują kolejne wyniki dotyczące oczekiwań względem tworzonego obecnie lub w przyszłości partnerstwa, Polki znacznie więcej wymagają od relacji, w które się angażują lub będą angażowały w przyszłości.

⁴¹⁵ Świątkiewicz W., (red.), *Rodzina w sercu Europy...*, *op.cit.*, s. 204.

Badania potwierdziły także społecznie zakorzenione ogólne stereotypy płci dotyczące konkretnych umiejętności przypisanych mężczyźnie, jak np. prowadzenie pojazdów, zmysł praktyczny i orientacji przestrzennej, i o kobiecie dbającej o sferę emocji, ale, co ciekawe, jako wykształconą posiadaczkę „mądrości życiowej”, w opinii studentów płci męskiej z Polski.

5.2.4. Związek partnerski uwikłany w oczekiwania, wyobrażenia wybranej młodzieży studiującej z Polski i Czech

Grupą, która stawia większe oczekiwania w kwestii realizacji swoich różnorodnych potrzeb, a zwłaszcza afiliacyjnych, związanych z poczuciem bezpieczeństwa w związku, są kobiety (w tym Polki singielki, w większym stopniu, aniżeli Czeszki). Wniosek ten uwidocznił się także podczas rozmów z polskimi parami; już na samym etapie rekrutacji respondentów, to studentki były inicjatorkami „werbującymi” swoich partnerów do dyskusji na tematy związane z bliskością i intymnością.

Wskaźnikami w nieznacznym stopniu różnicującymi kwestie związane z realizacją określonych potrzeb w związkach okazały się, oprócz kraju pochodzenia i płci respondentów, także sytuacja mieszkaniowa badanych oraz stan cywilny, podzielony na osoby tworzące relacje partnerskie i osoby singlujące.

Tabela nr 17. Postrzeganie związku partnerskiego jako miejsca realizacji określonych potrzeb wśród osób samotnych a płeć⁴¹⁶

Potrzeba:	Płeć	L	Średnia ranga
bezpieczeństwa	kobieta	101	80,00
	mężczyzna	43	54,90
	Razem:	144	
realizacja zainteresowań zawodowych	kobieta	97	75,49
	mężczyzna	40	53,26
	Razem:	137	
potwierdzenia własnej wartości	kobieta	100	76,53
	mężczyzna	40	55,44
	Razem:	140	
bycia potrzebnym drugiej osobie	kobieta	98	74,94
	mężczyzna	40	56,18
	Razem:	138	
radzenia sobie w trudnych sytuacjach	kobieta	101	76,57
	mężczyzna	40	56,94
	Razem:	141	
udzielania rad drugiej osobie	kobieta	98	73,53
	mężczyzna	39	57,62
	Razem:	137	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne

W przypadku kobiet pozostających poza związkami partnerskimi odnotowano większe oczekiwania w zakresie potrzeb spełnianych w wyobrażonym przyszłym związku, np.: bezpieczeństwa, radzenia sobie z codziennymi problemami, jak i wsparcia emocjonalnego.

Przy czym polscy single (z przewagą kobiet) posiadają większe oczekiwania co do związku partnerskiego, który pragną założyć w przyszłości, niż Czesi. Najsilniej różnice te przejawiają się w zakresie instrumentalnego traktowania związku jako miejsca do realizacji zawodowych aspiracji oraz traktowania związku jako pola do emanacji wartości afiliacyjnych, czy opieki nad partnerem w związku. Wszystkie te

⁴¹⁶ W obliczeniach zastosowano nieparametryczny test różnic U Manna – Whitneya. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych zróżnicowań w obrębie analizowanych zmiennych. Dla ustalenia grupy respondentów, w której w większym stopniu występuje analizowana cecha zmiennej, porównane zostały wartości średnich rang. Wyższe wartości rang oznaczają wyższy poziom akceptacji dla typu potrzeb zamieszczonych w pytaniu ankietowym.

potrzeby w większej mierze artykułowały studentki z grupy poznańskiej, aniżeli młodzież studiująca w Czechach.

Zamieszkiwanie osób pozostających w związku poza rodzinnym domem wpływa także na postrzeganie realizacji potrzeby radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych. W większej mierze studenci „usamodzielniający się” pod względem mieszkaniowym przypisywali udzielenie pomocy i wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych tworzonej relacji i wspólnemu „partnerowaniu”.

Tabela nr 18. Wizja idealnego związku a kraj⁴¹⁷

	Kraj respondenta	L	Średnia	Różnica średnich
gdy partnerzy są dla siebie przyjaciółmi	Czechy	128	3,77	0,79
	Polska	184	4,56	
gdy nie ma uregulowań prawnych, ale jest indywidualny kontrakt między partnerami	Czechy	122	2,76	0,61
	Polska	183	3,38	
gdy obowiązują jasne reguły, co do wierności, zaufania, odpowiedzialności	Czechy	124	4,40	0,28
	Polska	189	4,69	
gdy ustalane są kompromisy	Czechy	132	4,24	0,24
	Polska	195	4,49	
gdy jest to związek homoseksualny	Czechy	118	2,73	-0,36
	Polska	174	2,37	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

Polscy respondenci w większym stopniu cenią w idealnym związku przyjaźń. Potwierdziły to także badania M. Bieńko⁴¹⁸, która zbadała oczekiwania respondentów dotyczące własnej roli w przyszłym związku małżeńskim ze względu na płeć i długość stażu trwających relacji. Kobiety w podobnym stopniu co mężczyźni pragnęli być w związku przede wszystkim przyjaciółką/ przyjacielem partnera. Na drugim miejscu respondenci z Polski cenią w partnerstwie w większym stopniu, aniżeli wybrani studenci z Czech, brak uregulowań prawnych w zamian za relację współbieżną, opartą na ustalaniu wspólnych granic i kontrakt ustalający przejrzystość reguł oraz możliwość wynegocjowania kompromisu. Wybrani studenci z Polski jednak w mniejszym stopniu niż Czesi akceptują partnerskie związki homoseksualne, co zostało już sygnalizowane we wcześniejszych analizach.

⁴¹⁷ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

⁴¹⁸ Bieńko M., *Współczesne*, *op. cit.*, s. 77

Tabela 19. Plany życiowe perspektywa ogólna a płeć - wymiar niezależności emocjonalnej ⁴¹⁹

		Płeć				Razem:	
		kobieta		mężczyzna		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
osiągnięcie niezależności emocjonalnej od rodziców i innych	główne	129	68,3	20	36,4	149	61,1
	dalsze	60	31,7	35	63,6	95	38,9
Ogółem		189	100,0	55	100,0	244	100,0

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne.

Do głównych planów respondentek należy osiągnięcie niezależności emocjonalnej od rodziców. Respondenci płci męskiej lokują te plany w dalszej perspektywie czasowej. Ponadto do głównych planów polskich respondentów należy sformalizowanie związku, choćby w wymiarze narzeczeństwa. Dla Czechów tego rodzaju instytucja jest umiejscowiona w dalszej perspektywie czasowej, o ile w ogóle jest brana pod uwagę.

Na podstawie analiz ilościowych można przypuszczać, że wybrani studenci z-uczelnii polskiej w większym stopniu idealizują swój typ relacji. W większym stopniu aniżeli wybrani studenci w Czechach przyswoili też proces „psychologizacji” swojej relacji, przychylniejsi są określeniom służącym urefleksyjnieniu związku partnerskiemu, takimi jak np.: praca nad związkiem, miłość, w którą należy inwestować, żeby związek przetrwał, trwałość relacji. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wynika to z lęku przed chwiejnością i lawirowaniem pomiędzy „dysonansem białej sukni” (zamażpójściem), a wyborem życia na tak zwaną „kocią łapę” w związku nieformalnym. Fakt ten może również wynikać z okoliczności wpływu zjawisk obserwowanych w społeczeństwie i ogólnej upublicznianej „atmosferze” sytuacji par rozpadających się z różnych przyczyn. Studenci w swoich wyborach mogą brać pod uwagę czynnik obserwowanej łatwości w zrywaniu relacji, w podejściu wielu par w swoim najbliższym otoczeniu do rozwodów.

Kolejny aspekt, jaki należy wziąć pod uwagę w tego typu wnioskach, to efekty i konsekwencje przeniknięcia do życia intymnego związków młodych ludzi silnie skomercjalizowanej i upubliczniającej intymne życie związków popkultury, jako interweniującej i przenikającej do studentów przez przekaz medialny, ekspertyzy, periodyki dla kobiet niezależnych ekonomicznie i mentalnie, „poszukiwaczek”

⁴¹⁹ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

doskonałych relacji. Nieobojętne, a coraz silniej wpływające na decyzje młodego pokolenia studentów, są ogólne syndromy przemian społeczno-gospodarczych w kraju, o których z kolei studenci dowiadują się na przedmiotach obejmujących zakres wiedzy przemiany w obrębie rodzinności. Należy zaznaczyć, że w większości programów nauk społecznych, na których były przeprowadzane badania, przedmioty traktujące o dynamicznych przemianach w obrębie rodziny stanowią obligatoryjne wymogi zdobycia wiedzy i refleksji społeczno-pedagogicznej z tego zakresu.

Badania niniejszej rozprawy nie objęły swoim zasięgiem jakości i skuteczności przyswojenia przez badanych respondentów wiedzy o rodzinie. Uznano bowiem, że niebywale trudno na podstawie wskaźników ilościowych oszacować, na ile wiedza ta będzie przenikała do biograficznych wyborów i indywidualnych decyzji w przyszłości. Pokazałaby to jedynie analiza badań longitudinalnych, pozwalających określić siłę przeniknięcia wiedzy o rodzinie w perspektywie całościowej biografii badanych jednostek. W niewielkim stopniu ujawniły ten aspekt rozmowy podczas wywiadów z parami studenckimi opisanymi w dalszej części pracy oraz analiza tematycznego forum dyskusyjnego.

Postanowiono zatem sprawdzić, co według młodzieży studiującej utrudnia bądź ułatwia podejmowanie decyzji o stabilizacji związku. Innymi słowy, co decyduje o ogólnych losach biograficznych: czy faktycznie tylko odważne decyzje jednostek silnie dążących do indywidualizacji swoich wyborów, czy też wybory te są skorelowane z innymi aspektami w perspektywie makrospołecznej.

5.2.5. Wybrane czynniki społeczne i podmiotowe wpływające na jakość i siłę uwzględniania w swoich skryptach relacji długiego trwania

Respondenci ankietowani w Polsce w większym stopniu akcentują znaczenie warunków ekonomicznych w polepszeniu relacji pomiędzy partnerami w związku, zarówno w konkretnym, podmiotowym skrypcie biograficznym, jak i w perspektywie ogólnej sytuacji rodzinnej w danym kraju. Dla respondentów z Polski ważniejsza w perspektywie wizji udanego partnerstwa jest również niezależność kobiet, bliskość emocjonalna oraz wzory wyniesione z rodziny pochodzenia. Ponadto, dla polskich studentów istotniejsze dla powodzenia związku jest również opieka socjalna ze strony

państwa, pomyślność zawodowa partnerów, wspólnota religijna oraz spędzanie czasu wolnego razem z partnerem/partnerką.

Tabela nr 20. Czynniki wpływające na skrypty biograficzne i funkcjonowanie (aktualne jak i przyszłe) związku partnerskiego a kraj⁴²⁰

	Kraj respondenta	L	Średnia	Różnica średnich
polepszenie sytuacji materialnej społeczeństwa	Czechy	147	3,82	0,74
	Polska	202	4,56	
uzyskanie przez kobiety znacznej niezależności	Czechy	147	3,18	0,68
	Polska	202	3,86	
wzór partnerstwa w rodzinach pochodzenia	Czechy	147	3,31	0,56
	Polska	198	3,87	
zaspokojone potrzeby bliskości w dzieciństwie	Czechy	144	3,85	0,52
	Polska	199	4,37	
troska państwa socjalnego dla samotnego rodzicielstwa	Czechy	143	3,38	0,51
	Polska	201	3,90	
powodzenie w życiu zawodowym	Czechy	145	3,93	0,38
	Polska	196	4,31	
wspólna orientacja religijna partnerów	Czechy	149	3,88	0,27
	Polska	201	4,14	
wspólnie spędzony czas wolny	Czechy	147	4,54	0,21
	Polska	200	4,75	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Z kolei wśród czynników negatywnych ankietowani studenci z grupy Polaków dostrzegają aspekt sekularyzacji życia i ogólnego odchodzenia społeczeństwa od wiary, czy migracje zagraniczne w celach zarobkowych. Czesi z kolei silniej akcentują okresową rozłąkę jako utrudniającą przetrwanie związku oraz niezaspokojone bądź toksyczne jednostkowe więzi bliskości i miłości z dzieciństwa, oddziałujące na jakość aktualnie tworzonych związków. Wybranim studentom czeskim w większym stopniu przeszkadzają także takie elementy wpływające na związek, jak narzucone odgórnie normy i wartości oraz związane z nimi regulacje prawne. W pozostałych przypadkach różnice świadczą o wyższym poziomie dostrzegania wielości kontekstów, sytuacji i okoliczności utrudniających życie w parze wśród polskich respondentów. Czesi zdają się podchodzić do ogólnej wizji partnerstwa nieco bardziej indywidualnie, widząc większą wagę aspektów ułatwiających życie partnerskie, aniżeli utrudniających. Fakt

⁴²⁰ W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

ten może wynikać z sytuacji prawnych uregulowań dotyczących związków partnerskich.

W dalszym ciągu dla polskich respondentów wartości życia i tradycji rodzinnych są istotniejsze w wizji swojej aktualnej relacji i projektowaniu jej w przyszłości, zgodnie z powiedzeniem utwierdzonym w schemacie biografii związkowej skryptu A inicjującego mogącego się określić schematem: „u nas musi być wszystko po kolei – skończone studia, narzeczeństwo, ślub, dzieci”. Badania wykazały również, że wśród głównych planów respondentów z Polski znalazły się konkretne działania zmierzające do legalizacji aktualnie doświadczanej relacji, takie jak kontynuacja relacji obecnie tworzonych i dążenie do sformalizowania związku.

5.2.6. Miejsce związku partnerskiego w planach życiowych wybranej młodzieży studiującej z Polski i z Czech

Osoby biorące udział w polskiej części badań uznają przygotowanie do małżeństwa za główny plan życiowy, podobnie decyzję o narzeczeństwie oraz deklarację o trwałości obecnie tworzonych związków. Wskazują jednocześnie na siłę istotnych czynników utrudniających dążenie do celu i podjęcie ostatecznej decyzji o legalizacji związku, zarówno w aspektach pojedynczych losów jednostki, jak i ogólnospołecznych czynników.

Tabela nr 21. Plany życiowe młodzieży akademickiej a kraj - wymiar - przygotowanie się do małżeństwa⁴²¹

		Kraj				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
przygotowanie się do małżeństwa i życia rodzinnego	dalsze	61	64,2	76	47,8	137	53,9
	główne	34	35,8	83	52,2	117	46,1
Ogółem		95	100,0	159	100,0	254	100,0

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Do głównych planów polskich respondentów należy dbanie o trwałość związku.

Z drugiej strony, korelacje z konkretnymi skryptami ujawniły spore „napięcia” pomiędzy skryptami trzech biografii partnerstwa: inicjowanego, petryfikowanego

⁴²¹ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

(utrwalanego w danych kulturach) a konsumowanego – ponowoczesnego schematu budowania relacji w partnerstwie.

Tabela 22. Czynniki utrudniające podjęcie decyzji o stabilizacji związku a kraj⁴²²

	Kraj respondenta	L	Średnia	Różnica średnich
brak pieniędzy na przyjęcie weselne	Czechy	130	2,53	0,63
	Polska	181	3,17	
chęć eksperymentowania z wieloma partnerami	Czechy	130	2,75	0,44
	Polska	181	3,19	
obawa przed podjęciem ryzyka	Czechy	130	3,33	0,40
	Polska	183	3,73	
wygoda, po co zmieniać, coś co jest dobre	Czechy	135	3,19	0,32
	Polska	183	3,51	
bolesne doświadczenia z poprzedniego związku	Czechy	137	3,91	0,31
	Polska	187	4,22	
zawiedziona miłość	Czechy	135	3,80	0,24
	Polska	186	4,04	

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Tabela 22. Miejsce związku partnerskiego w planach życiowych a kraj - wymiar kontynuacji obecnej relacji⁴²³

		Kraj:				Razem:	
		Czechy		Polska		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
będzie kontynuowany do śmierci	główne	38	56,7	77	81,1	115	71,0
	dalsze	29	43,3	18	18,9	47	29,0
Ogółem		67	100,0	95	100,0	162	100,0

*istotność statystyczna różnic $p < 0.05$

Źródło: badania własne

Dynamikę napięć zaobserwowanych w analizach jakościowo-ilościowych prezentuje oddzielny podrozdział, dotyczący narracji na temat związków partnerskich.

5.3. Autobiografia par. Między indywidualnością a „prozą życia”

Drugi etap badań, czasowo i organizacyjnie dłuższy, polegał na zebraniu materiału z wywiadów rozumiejących przeprowadzonych z dwudziestoma parami

⁴²² W obliczeniach zastosowano test różnic T – Studenta dla prób niezależnych. Test ten umożliwia wyodrębnienie istotnie statystycznych różnicowań w obrębie analizowanych zmiennych.

⁴²³ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

niesformalizowanych polskich związków studenckich. Każda rozmowa z indywidualną parą odbyła się w odrębnym czasie i miejscu, aby zapewnić komfort i swobodę wypowiedzi o intymnej relacji dwojga. Niejednokrotnie miejsce spotkania uzależnione było od decyzji pary, był to na przykład park w pobliżu miejsca zamieszkania partnerów, mieszkanie studenckie, puby studenckie, tereny uczelniane, ale też galerie handlowe, miejsca i ośrodki rekreacji, jak restauracje, kawiarnie, kręgielnie, itp. Dobór próby, jak już zostało sygnalizowane, odbył się metodą kuli śnieżnej,

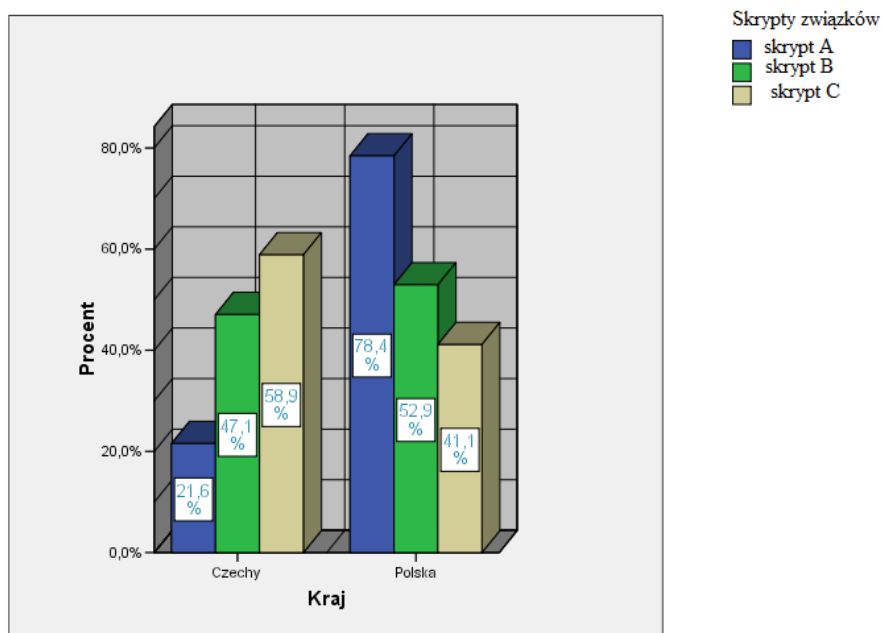
Zasadniczym celem spotkań i dyskusji z parami było wydobycie sedna rozważań dotyczących skryptów biograficznych na temat tworzenia i istnienia związków. W rozmowach, zarówno przeprowadzonych realnie, jak i wirtualnie (dzięki forum dyskusyjnemu *Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*, zaaranżowanym w celu kontynuacji spotkań fakultatywnych), doszło do uformowania tych sfer, które badania ilościowe jedynie zapowiadały. W dialogu z parami możliwe było wyłonienie autentycznego doświadczenia relacji partnerstw studenckich i wstępne ulokowanie ich pomiędzy skryptami pary tradycyjnej, pary petryfikującej nowy trend kohabitacji, pary „bawiącej się i korzystającej z chwili”, realizującej ponowoczesną strategię pary, ale i singlujących ze sobą osób. Jak już zostało sygnalizowane (w podrozdziale dotyczącym inspiracji metodologicznych), najodpowiedniejszym do tego narzędziem okazał się pogłębiony wywiad rozumiejący⁴²⁴. Trafnym dodatkowym narzędziem okazało się także wirtualne forum dyskusyjne, utworzone w celu kontynuacji zajęć fakultatywnych (*Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*⁴²⁵).

Sondaż polsko-czeski pozwolił na wstępną orientację i wyłonienie spośród grupy prawie czterystu studentów pewnych propozycji modeli skryptów biograficznych oraz skorelowanie ich z poszczególnymi zmiennymi.

⁴²⁴ Wywiad rozumiejący polega na swobodnej wymianie doświadczeń, sądów, opinii na jakiś temat bez wyraźnego podziału na badacza i respondenta. Oznacza to, że moderator dyskusji posiada pewien plan rozmowy, natomiast rozmówcy mogą stanowić sami dla siebie inspiracje i odkrywać nowe horyzonty tematów, choć mieszczących się w głównym nurcie wątków to wyznaczających nowe, niestandardowe pola obserwacji.

⁴²⁵ Sylabus do autorskiego fakultetu zamieszczono w aneksie pracy.

Wykres nr 9. Rozkład skryptów biograficznych w sondażu polsko-czeskim⁴²⁶



Źródło: badania własne.

Z danych statystycznych wynika, że wśród studentów Polaków najczęściej osób deklaruje w swoim skrypcie biograficznym realizowanie obecnej lub przyszłej relacji zbliżonej do skryptu biografii A – partnerstwa inicjowanego, tradycyjnego. Z kolei najczęściej studentów w grupie Czechów określa swoje obecne, jak i przyszłe wyobrażone relacje, w kategoriach zbliżonych do biografii skryptu C – partnerstwa ponowoczesnego, lokując swój skrypt biografii związkowych pomiędzy indywidualnością, modą, trendami, konsumpcjonizmem życia.

Postanowiono także oszacować, na ile płęć różnicuje ustosunkowanie się i lokowanie biografii związkowych pomiędzy poszczególnymi skryptami.

⁴²⁶ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

Tabela nr 23. Skrypty związków studenckich a płeć w sondażu polsko-czeskim⁴²⁷

		Skrypty biograficzne związków							
		Skrypt A		Skrypt B		Skrypt C		Razem:	
		L	% z L w kolumnie	N	% z L w kolumnie	N	% z L w kolumnie	L	% z L w kolumnie
Płeć	kobieta	85	84,2	95	81,2	86	69,4	266	77,8
	mężczyzna	16	15,8	22	18,8	38	30,6	76	22,2
	Ogółem	101	100,0	117	100,0	124	100,0	342	100,0

* Istotność statystyczna $p < 0,01$

Źródło: badania własne.

Okazuje się, że relatywnie największy odsetek mężczyzn odnotowano w przypadku skryptu C, natomiast kobiet w przypadku skryptu A. W tym obliczeniu uwzględniono mniejszą liczbę mężczyzn w całości próby.

Interesującą w kontekście próby zdiagnozowania doświadczanych skryptów biografii związków wśród studentów polsko-czeskich okazał się stosunek do wiary i religii w ogólnej próbie respondentów. Wynika z niego, że największy odsetek kobiet zakwalifikowanych wstępnie do skryptu biografii tradycyjnej identyfikuje się z katolicyzmem, z kolei największy odsetek studentów obojętnych religijnie znalazło się w grupie propozycji skryptu biografii ponowoczesnego partnerstwa.

⁴²⁷ W obliczeniach zastosowano test χ^2 .

Tabela nr 24. Identyfikacja z religią a skrypty biografii związkowych w sondażu polsko-czeskim

		Skrypty związków						Razem:	
		Skrypt A		Skrypt B		Skrypt C		L	% w kolumnie
		L	% w kolumnie	L	% w kolumnie	L	% w kolumnie		
Czy identyfikujesz z się z jakąś religią/kościołem?	tak, z katolicyzmem	80	79,2	62	53,4	50	41,3	192	56,8
	nie, mam obojętny stosunek do wierzeń religijnych	15	14,9	34	29,3	41	33,9	90	26,6
	tak, ale nie jest to żaden utrwalony w kulturze system wierzeń	4	4,0	12	10,3	15	12,4	31	9,2
	tak, z innym wyznaniem chrześcijańskim	2	2,0	5	4,3	9	7,4	16	4,7
	tak, z inną religią niechrześcijańską	-	0,0	3	2,6	6	5,0	9	2,7
Ogółem		101	100,0	116	100,0	121	100,0	338	100,0

Źródło: badania własne.

Dane ilościowe ukierunkowały w pewnym sensie wymianę doświadczeń biografii związków wśród dwudziestu par tworzących związek niesformalizowany, trwający co najmniej rok. Uwidocznily też szerszy aspekt relacji w każdym z proponowanych skryptów. Należy podkreślić, że w rozmowach z parami proponowane skrypty biografii bardzo często się ścierały, przenikały, chociażby ze względu na fakt odmiennych spojrzeń na pewne kwestie z perspektywy damsko-męskiej. Tym samym, w żadnym przypadku nie można jednoznacznie stwierdzić, że indywidualny związek dwojga silnie deklaruje dążenie do tradycji, czy uzewnętrznia symptomy związków niezależnych, mozaikowych, niekonwencjonalnych. Przejawia jedynie pewien model bycia we dwoje, jako indywidualny projekt.

5.3.1. Casus Aśki i Roberta - związek trwający 5 lat, Ona: 23 lata i On: 25 lat, oboje pochodzą ze wsi

Ona: *Myślę, że mój pierwszy związek licealny był „za dorosły”. Odcięłam się od koleżanek, znajomych, wspólnych wyjść. Czas spędzałam tylko z moim chłopakiem, tzw. „ciepłe kapcie”, byłam zazdrosna – jestem w tym dobra – to chyba trochę tak działa na zasadzie: strach przed utratą, wiesz, z na AWF-ie jest tyle ładnych, zgrabnych dziewcząt... śmiech i wzrok skierowany na narzeczonego.*

On: *Wiesz, w szkole średniej trzeba było się pokazać, szpan kiedyś był, teraz myśli się bardziej racjonalnie w doborze partnera, poza tym trzeba mieć pieniądze żeby mieć rodzinę. Aśka jest moją pierwszą poważną dziewczyną, myślimy o pobraniu się. Wiesz ja pochodzę z rodziny tradycyjnej, ale nie, nie, nie tego typu: paciorek i do kobierca, raczej luz pod tym względem.*

Dla mnie rodzina to dwoje kochających się ludzi, mających wspólne dzieci i idących razem przez życie, i ja taką rodzinę chce założyć, w końcu mam 25 lat, żadnym gówniarzem nie jestem.

Ona: *A tak w ogóle zapomnieliśmy wspomnieć o najważniejszym – jesteśmy zaręczeni! Zaręczyliśmy się już przed rozjazdem na studia, tak by się umocnić, i udało się. Pomału planujemy ślub. Ale zgodnie z przekonaniem rodziców „najpierw studia, praca, potem ślub”*

Moderator: To pięknie, gratuluję, jak w dobrej układance.

On: *No nie myśl sobie, że to takie proste - nie ułatwiają nam (Rodzice). Choć teraz mieszkając razem bez czy ze ślubem to nie wiem, co im za różnica. Dla nas ma to znaczenie, dlatego dążymy do tego, by się pobrać. Gdyby nie te zawirowania wokół moich studiów może ślub by był w tym roku.*

Ona: *może będzie?*

Moderator: Od czego to uzależniacie?

On: *Wiesz, na mojej wiosce rówieśnicy w moim wieku są dawno „pohajtani”, mają dzieci, ale ja „zawsze byłem inny” [śmiech] i nie odczuwałem jakiejś chorej presji społecznej, żeby się zaręczać, czy podejmować decyzję o ożenku, „mam dużą dozę*

dystansu do tych spraw". Do założenia rodziny potrzebne są według mnie pieniądze, "trzeba się najpierw dorobić". Chociaż moja rodzina to bez przerwy mi truje, że z utęsknieniem czekają na wnuki...

Ona: W moim kręgu też są raczej rodziny tradycyjne, bardzo mocno wierzące, chociaż Robert twierdzi, że nie ma w ogóle takich rodzin, dawno przestały istnieć, ale ja widzę, że są, że można razem wytrwać do końca w małżeństwie. Raczej nie chciałabym żyć na kocią łapę do końca życia, i tak wydaje mi się, że za długo już tak żyjemy.

On: No jasne, że małżeństwo tak, ale pod warunkiem, że nikt się nie wtrzytnia i że jest miłość, prawdziwa miłość.

Ona: Bo mało jest związków, które przetrwają do końca, bo to nie jest modne, wiesz teraz modna jest kariera, kasa, prestiż.

Moderator: A dla Was te wartości nie są ważne?

On: Ja tam lubię, jak dziewczyna ma poukładane w głowie, to znaczy wie, czego chce, na przykład wie, że jest ten i tyle. Dlatego nie obchodzi mnie, co mówią inni, bierze się ślub z dziewczyną, a nie z jej rodziną pochodzenia, i całą okolicą, z której jest... Jasne, ważna jest dla mnie praca i teraz chodzę na dwie zmiany, żeby na ślub oszczędzić.

Ona: To właśnie lubię, takiego konkretnego faceta, który zapewni mi byt, nieważne czy pracą fizyczną, czy będzie „gryzipiórkiem”.

Moderator: Jakie jeszcze cechy, według Ciebie, musi mieć kandydat na męża?

Ona: Po pierwsze, musi być atrakcyjny fizycznie, męski, po drugie zaradny życiowo, inteligentny i mający poczucie humoru takie jak ja, musi być opiekuńczy i muszę się przy nim czuć kobietą, bo uważam, że współczesnym facetom brakuje kultury i brakuje im ojców, którzy pokazaliby im, jak być facetem, ja chyba mam takie staroświeckie poglądy, bo jak patrzę na moich kumpli gadzeczarzy, to niewielu z nich nadawałoby się na męża. To musi być ktoś taki, żebym się nie musiała martwić, że zostanę z jakimś kłopotem sama (mam tu na myśli dziecko).

Moderator: Bałabyś się opinii społecznej?

Ona: No ja mam mega złe doświadczenia z przedwczesnym rodzicielstwem, w mojej rodzinie kuzynka tak miała (oczywiście ją zostawił), dlatego boję się „wpadki”, po pierwsze, bo byłabym wtedy skreślona przez swoich Rodziców. Kurczę, powiem to: Wiesz ja jestem taka trochę staroświecka, moi Rodzice też tacy są, i oczekiwali od nas

takich prawdziwych oświadczyn, z kwiatami dla przyszłej Teściowej, tak wiesz, po kolei, potem wesele, dziecko...

On: *Kobieto uspokój się! [śmiech],.....spokojnie, mi się tak bardzo do tego dziecka nie spieszy, czy Ty wiesz ile dziecko kosztuje? Ty będziesz i tak w domu pewnie po tej całej pedagogice, więc ja muszę ogarnąć sprawę.*

Moderator: *Czy będziesz szczęśliwy właśnie z taką żoną: która poświęca całe życie rodzinie, dba o dom, dziecko, nie pracuje zawodowo... Jaka musi być Twoim zdaniem partnerka na żonę?*

On: *Wiesz, kobieta musi mieć to coś, co przyciąga, tego się nie da określić, oczywiście ważny jest wygląd zewnętrzny, ale najważniejsze jest żeby było w głowie poukładane, aby była rozgarnięta, wiedziała, czego chce, no i wiadomo, nic na siłę, bo jak na siłę, to wiadomo, że się popsuje. No i na serio to wkurza mnie ten cały feminizm, to że współczesne kobiety są mężczyznami, a faceci są na wymarciu, zostały same „dupy”. Jak było wojsko, to z niektórych można było mężczyzn zrobić, a teraz wystarczy wybrać się w weekend na Stare Miasto i widać tych lalusiów- jak z niego ma wyrosnąć mężczyzna? Albo jak z takiej kobiety, która robi karierę, za przeproszeniem, wiadomo za co, ma wyrosnąć żona i matka...*

Moderator: *A Ty, Aśka, co sądzisz na ten temat?*

Ona: *No ja nie mam nic przeciwko byciu kurą domową, moja mama tak całe życie się nami opiekowała i uważam, że inwestycja w dzieci jest najlepsza na świecie. Poza tym myślę sobie, że nie warto za te 1000 zł się wyrzynać w jakiejś szkole i się męczyć, stresować, z kim dziecko. Sama byłam opiekunką na studiach i widziałam, jaka to jest wariacja...*

Moderator: *Z tego, co powiedzieliście wcześniej, mieszkacie razem, jestem ciekawa, jaki typ partnerstwa Wam odpowiada, czym według Was jest relacja partnerska, związek partnerski?*

Ona: *„Partnerstwo jest wtedy, kiedy pomagamy sobie wzajemnie, przejmujemy się sobą i wtedy, gdy nie trzeba się martwić, że się zostanie samym z jakimś problemem”.*

On: *Próba wspólnego przewycięzania przeciwnieństw, czyli bycie elastycznym i dostosowanym do drugiej osoby, no i oczywiście, kiedy są spójne plany na przyszłość, jak na przykład małżeństwo, dzieci, rodzina.*

Komentarz: Rozmówcy zdają się być zadeklarowani, pewni swoich uczuć i zamierzeń (pomimo wczesnego wieku Ona: 23 lata, On: 25 lat). Obydwoje dążą do formalizacji swojego aktualnego związku, opowiadają o rytuale zaręczyn i okresie narzeczeństwa z wielkim zaangażowaniem emocjonalnym. Często też w rozmowie sygnalizowali, jak utrwalony i ważny dla nich jest wzorzec tradycyjny, który został silnie ukształtowany w mikroświatach rodzin pochodzenia respondentów i przeniesiony do ich biografii. On ugruntował w sobie wzorzec ojca, jako głównego i jedyne go żywiciela rodziny, Ona nie ma nic przeciwko poświęceniu swojego życia dzieciom, jak twierdzi, zdecydowanie bardziej ceni wzorzec, którego doświadczyła w domu rodzinnym, mając porównanie poprzez obserwacje innych rodzin z dziećmi.

Co ważne, respondenci, choć deklarują pewną orientację przychylności do zasad religii chrześcijańskiej, to jest ona raczej ujmowana w kategoriach indywidualnych wyborów i charakterystycznej selekcji zasad religijnych, tak zwanej *supermarketyzacji* (termin T. Szlendaka). Świadczy o tym chociażby pewien lęk o rodzicielstwo, wynikający ich zdaniem z braku dostatecznych finansów i związanego z tym poczucia bezpieczeństwa (wiąże się z tym stosowanie środków antykoncepcyjnych, zamiast chrześcijańskiego „otwarcia” na rodzicielstwo).

5.3.2. Casus Karoliny i Marka: związek trwający trzy lata, Ona: 24 lata, średnie miasto, On: 27 lat, wielkie miasto

Ona: *To o czym będziemy rozmawiać, co chcesz wiedzieć na nasz temat? Ok, to ja rozpocznę swoją historię, mój chłopak ją dobrze zna, a później on opowie, jak to u niego życie rodzinne i wędrówki miłosne, że tak się wyrażę ...wyglądały.*

U mnie było jakoś pod górkę z tymi związkami, zawsze się szybko zaczynały i szybko kończyły, jakoś tak miałam poczucie, że zawsze to nie ten... Potem na serio się zakochałam, ale on nie był tego wart... Pewnego dnia, to była sobota, późne popołudnie, po wielu namowach i prośbach, dla świętego spokoju umówiłam się z Markiem.

On: *No łatwo nie było Cię wtedy namówić! [śmiech]*

Ona: *No ale w końcu uległam, przestałam się boczyć na mojego eks i, by nie zgrywać niedostępnej książeczki... postanowiłam spotkać się przy kawie. Dziś efekt tej kawy wygląda tak, że rok czasu jesteśmy razem, a po pół roku mieliśmy już zaplanowany*

ślub. Moja pierwsza miłość musiała odejść, aby mógł pojawić się On. Los w końcu nagroził mnie moim obecnym partnerem, z którym wystarczyło spędzić tylko kilka tygodni, aby wiedzieć, że to „właśnie ten”, i za pół roku zamierzam być szczęśliwą mężatką, i kto wie, może trochę później i szczęśliwą mamą?!

Wiesz, ja od zawsze marzyłam o mężu, gromadce dzieci, pięknym domu z ogródkiem. Nie wyobrażam sobie innego życia. Nie chcę być do końca życia „partnerką”, ale żoną, matką i nosić na palcu obrączkę.

W ogóle jakoś to słowo „partner” nie pasuje mi, bo kurcze, umówmy się, partner może być w pracy, w biurze, w interesach, ale w życiu? Nie jestem przekonana do tego typu określenia.

Moderator: A jakie wolałabyś w zamian? Chłopak? Narzeczony?

Ona: *No nie, wiesz, jakoś romantyczniej, na przykład: jedyny, ukochany, wybranek,*

Moderator: Absztyfikant?

[Śmiech wszystkich]

Ona: *Nie, no tak mocno nie...*

Moderator: Czy wierzycie w miłość od pierwszego wejrzenia?

On: *Ja nie, jestem racjonalistą, ja twardo stąпам po ziemi. Myślałem tak w liceum, że to jest ta jedyna, bla bla bla, ale Moi Rodzice mieli rację, to wszystko za szybko nas wciągało, wiesz, seks, potem przez nią „kibla walnąłem”... Ona domagała się więcej, od razu chciała brać ślub... [śmiech] Świrowała na moim tle, dlatego trzeba było to zakończyć.*

Moderator: Bałeś się odpowiedzialności?

On: *No w pewnym sensie tak, poza tym dla mnie ważna jest akceptacja Moich Rodziców i Rodzeństwa – wiesz, ja jestem z wielodzietnej rodziny, Oni też dłużej i lepiej mnie znają, niż dziewczyna...*

Moderator: Nie boisz się ingerencji rodzin pochodzenia w Twój obecny związek po ślubie?

On: *Bierzesz ślub z dziewczyną a nie z jej rodziną. Ja tam gdzieś mam takie rzeczy...*

Moderator: A czym dla Was jest miłość?

Ona: *Dobra, to ja teraz powiem, bo nawet kiedyś bawiłam się w wiersze o miłości...*

[śmiech]

Moderator: Ooooo, prosimy, śmiało...

Ona: *Ja wierzę w to, że ktoś gdzieś jest dla nas przeznaczony, ale nie wierzę w miłość od pierwszego wejrzenia. Osobiście nigdy nie doświadczyłam czegoś takiego, mam na myśli zakochania się od pierwszego spotkania. Owszem, nie raz stwierdziłam, że ten czy tamten chłopak/mężczyzna jest przystojny, ale trudno mówić o miłości. Wygląd wyglądem, bo każda z nas zwraca na to uwagę, ale najważniejsze jest to, jaki jest ten drugi człowiek, co sobą reprezentuje, jaki jest dla nas i jak się przy nim czujemy. Gdy trzy lata temu poznałam Marka, stwierdziłam, że jest fajnym chłopakiem, ale nie dla mnie. Dopiero czas i coraz lepsze poznanie się nawzajem spowodowały, że dzisiaj nie wyobrażamy sobie życia bez siebie i gdy myślę o nas, to dostrzegam pewien ciąg zdarzeń, które doprowadziły do naszego spotkania... Dlatego wierzę, że On był mi gdzieś zapisany. Miłość dla mnie to łączność dusz.*

Ona: *Bo widzisz, nie powiedzieliśmy Ci najważniejszego, to może też dzięki temu tak trwamy w tej czystej miłości...*

On: *No właśnie my mieszkamy oddzielnie, dopiero po ślubie mamy zamiar razem kupić mieszkanie, a najlepiej wybudować dom, pomieszkamy sobie z Moimi Rodzicami najpierw*

Moderator: I to są Wasze wspólne, zgodne plany?

Ona: *Tak, razem się docieramy razem dążymy i właśnie dlatego mówię, że to nas tak wzmacnia, bo nie stanowimy dla siebie pokusy cielesnej. Jesteśmy prawie trzy lata i Marek wciąż czeka, tzn. na to, aż odważę się na współżycie, ale dopiero po ślubie.. Nie naciska, nie nalega i kocha. Uważam, że nasz związek jest związkiem udanym i staram się na to patrzeć obiektywnie, i nie oceniać go przez zakochane różowe okulary... Przed nami mój pierwszy raz, mimo iż mam 24 lata, wciąż mam obawy, jak to będzie.*

Moderator: Czy zachowanie czystości do ślubu wynika z Waszych przekonań religijnych?

Ona: *W pewnym sensie tak, ja tak mam, że musi być wszystko po kolei...*

On: *No, ja też w pewnym sensie wierzę, że to ma sens, bo wiesz jak to jest, „dla mężatki nie ma wpadki”... [śmiech]*

Moderator: Dziękuję Wam za poświęcony czas i rozmowę.

Komentarz: Zdaje się, że związek Karoliny i Marka ma bardzo silnie ugruntowany wzorzec życia w partnerstwie tradycyjnym, z familiocentryzmem, z dostosowywaniem swoich oczekiwań do akceptacji rodzin pochodzenia. Znamienny jest również odważny

krok w zaufaniu i dochowaniu czystości przedmałżeńskiej, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wynika on z miłości do Boga i zasad Kościoła katolickiego, czy ze strachu i lęku obydwu stron.

5.3.3. Przykłady wypowiedzi wirtualnych

Na potrzeby analiz i przykładów różnych skryptów deklarowanych przez młodzież akademicką warto przytoczyć także wypowiedzi wirtualne, które odnoszą się do kreacji związku partnerskiego skierowanego na tradycję i rodzinność. Znamienne w tych wypowiedziach jest podkreślanie planów związanych ze ślubem, z marzeniami o „tradycyjnym domku z ogródkiem”. Ponadto, co ciekawe, tradycyjność jest w tych wypowiedziach ujmowana często w kategoriach pewnych rytuałów, zabezpieczenia finansowego ze strony mężczyzny w związku, z kolei stereotypowa rola kobiety – gospodyni domu przeplata się z kobietą angażującą się i dzielącą swój czas pomiędzy domem a zarobkowaniem (karierą zawodową). Należy zaznaczyć, że wypowiedzi o preferowaniu tradycyjnego wzorca stanowiły zdecydowaną większość zebranego materiału wśród studentek uczestniczących w forum dyskusyjnym: „*Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”*”.

1. Studentka pedagogiki, wiek: 21 lat

Jestem w związku od ponad trzech lat i zdecydowanie z tym mężczyzną planuję przyszłość. Widzę siebie głównie w roli żony i matki, małżeństwo i rodzicielstwo stawiam na pierwszym miejscu. Uważam, że związek powinien opierać się na pomocy w przetrwaniu trudnych chwil, dlatego wiem, że mogę liczyć na mojego partnera. Mimo młodego wieku czuję, że coraz bliżej mi do roli narzeczeństwa i małżeństwa niż singla. Jestem bardzo blisko z moim partnerem, wiem, że on również jest w przekonaniu o naszej bliskości i myśli o stworzeniu ze mną rodziny.

2. Studentka pedagogiki, wiek: 22 lata

Zdecydowanie odpowiada mi założenie rodziny, stawiam sobie to za jeden z głównych celów życiowych. Większość moich aktualnych działań (studia, szukanie pracy) koncentruje się na tym celu. Moją motywacją są plany dotyczące możliwości założenia rodziny. Chociaż staram się nie przegapić teraźniejszości, czerpać z niej to, co najważniejsze, przeżywać każdą chwilę. Chciałabym się realizować jako żona

i matka, jednak nie chcę rezygnować z realizacji zawodowej, nie tylko ze względów finansowych.

3. Studentka pedagogiki, wiek: 22 lata

Skrypt związku, który tworzę to - tradycyjny. W życiu ważna jest dla mnie stabilizacja. Związek tradycyjny daje mi poczucie bezpieczeństwa. Od pół roku jesteśmy zaręczeni, planujemy ślub. Stabilizacja taka pozwala mi na realizację marzeń i planów, bez obawy o przyszłość mojego związku. Rodzina jest dla mnie ważna, chcę ją w przyszłości stworzyć z moim narzeczoną, chcemy mieć dzieci. Wysoko cenię spełnienie zawodowe oraz samorealizację. Pragnę się rozwijać, robić karierę, jednak nie kosztem rodziny, którą w przyszłości chcę założyć.”

4. Studentka pedagogiki, wiek: 21 lat

Patrząc na związek z perspektywy przyszłości wiem, a nawet chciałabym żeby nic się nie zmieniło. Reprezentuje partnerstwo tradycyjne we współczesnym wymiarze. Moje partnerstwo nie wygląda jak związek osiemdziesięciu procent społeczeństwa. Chodzi mi tu o wizję kobiety spędzającej i marnującej swoje życie wyłącznie w kuchni. Rola mężczyzny w takim ujęciu jest „zapping”, czyli fachowe przelączenie tematów telewizyjnych. Obecnie mogę powiedzieć, że jestem i liczę na to, że będę szczęśliwa, ponieważ związek jest przeciwieństwem tego modelu. Bezpieczeństwo, zaufanie, współpraca równa się partnerstwo!

5. Studentka pedagogiki, wiek: 21 lat

Nie wyobrażam sobie życia w pojedynkę i dostosowywania się do obecnych trendów, związków na pokaz. Mój związek jest partnerski i nowoczesny, ale jak najbardziej tradycyjny. Może to utopijne podejście, ale dla każdego są ważne inne wartości i cele. Nie będziemy sugerować się tym, co mówią inni.

6. Studentka pedagogiki, wiek: 22 lata

To jest mój pierwszy poważny i tak długi (trwający niecały rok) związek, ale jestem pewna, że będzie już ostatnim. Razem mieszkamy, posiadamy wspólne finanse. Wiele się od siebie nauczyliśmy. Planujemy założyć rodzinę. Chcemy mieć wielkie, polskie wesele, dom na wsi, trójkę dzieci, które będą się bawić w naszym ogrodzie. Wierzę, że nam się uda, pomimo tego, co już przeszliśmy...

7. Studentka pedagogiki, 24 lata

Oboje planujemy wspólny ślub i w niedalekiej przyszłości również planujemy powiększenie rodziny. Nasze uczucia są jasne, jesteśmy razem od 7 lat, każde z nas wie, że to właśnie ta jedyna osoba. Mimo różnych przeciwności wiemy, jak nasza przyszłość będzie wyglądać i oboje będziemy dążyć do ciągłego rozwoju naszego związku, by nie popaść w monotonną pętlę. Na równi z rodziną stawiamy nasz rozwój osobisty i zawodowy.

8. Studentka pedagogiki, wiek: 23 lata

W moim związku, jeśli chodzi o przyszłość, to ja preferuję partnerstwo tradycyjne. Ze strony mojego chłopaka, chciałby już się zaręczyć i planować małżeństwo, ja na razie tego nie chcę. (...) potrzebuję oparcia w trudnych chwilach, a że mieszkamy daleko od siebie, jest to nie zawsze możliwe. Chciałabym zamieszkać razem z nim i zobaczyć jak to jest razem spędzać czas 24 godziny na dobę i jak to w ogóle będzie. Nie chcę niczego przyspieszać i nie chcę, by ktoś na to nalegał. Na wszystko przyjdzie odpowiedni czas i miejsce.

5.3.4. Skrypt biografii partnerstwa petryfikowanego. „Zawieszeni” – pomiędzy niezależnością a koniecznością – wybrane przypadki

Casus Anety i Dawida, związek trwający 7 lat, Ona: 25 lat, On: 27 lat, oboje pochodzą z wielkiego miasta

On: *Dla mnie ślub i te wszystkie szopki wokół niego, wystawne wesele, stres i to jak się na tym zarabia, jest przerostem formy nad treścią, jeśli kiedykolwiek miałbym się zdecydować na ślub cywilny, to nie chcę żadnego przyjęcia, wolałbym sobie za tą kasę lecieć do tropików.*

Ona: *ojoj, bo wyjdzie na to, że jesteśmy poznańskimi sknerami. Jak dla mnie to ślub jest przereklamowany, ja po prostu w to nie wchodzę, nie chcę. Ty chyba jesteś po ślubie? Bo masz dwa nazwiska?*

Moderator: *Zgadza się, ale nie jesteśmy tutaj żeby rozmawiać o moim ślubie i jak mówisz „szopek wokół niego”, chociaż chętnie wracam myślami do tego dnia... Ciekawi mnie, dlaczego definitywnie odrzucacie sformalizowanie Waszego trwającego od 7 lat związku?*

Ona: *No nie tak definitywnie, ale ja jakoś zawsze odstawałam od schematów, nie chcę być zależna od faceta – męża (...). Wolałabym się najpierw usamodzielnąć, rozumiesz, sama, jako kobieta. Lepiej mieć własne zabezpieczenie, staram się nie brać pod uwagę zamążpójścia, bo wolałabym się nie nastawiać, żeby się nie sparzyć, teraz moim celem jest rozwój zawodowy, dobra praca, a potem się zobaczy...*

Moderator: Czy znacie w swoim bliskim kręgu rodzinnym, przyjacielskim, małżeństwa po rozwodach?

Ona: *Nie, nawet nie, zresztą nawet jeśli znam kilka takich dziewczyn, prawda, zdradzonych, oszukanych, które już nosiły z dumą na środkowym palcu pierścioneł, ale w porę się zreflektowały, że to tyran, to myślę, że to, że nie chcemy ślubu i tak na kocią łapkę sobie egzystować, to nasza indywidualna decyzja. Wiesz, ja się nie nastawiam, żeby walczyć o to bycie razem za wszelką cenę, ja nie wiem, jak będzie wyglądała nasza przyszłość, być może sami podejmiemy wkrótce decyzję, że jednak fajnie było, ale się skończyło... Życie pokaże.*

On: *No właśnie, nawet tak ostatnio dyskutowaliśmy o tym, że straszna rutyna nam się wdarła, że kiedyś imprezy, jakieś scenki zazdrości, vyhaczanie, randkowanie przez sieć...*

Moderator: Poznaliście się w „sieci”?

On: *No chyba jakoś tak było, przypadkowo na jakiejś Naszej klasie? Gadu gadu?*

Ona: *Nie! Tylko nie na Naszej klasie, pomieszales... na Onet.pl, zupełnie przypadkowo, bo my nawet nie mieliśmy zdjęć na naszych profilach i po tygodniu rozmów online postanowiliśmy się spotkać, to był dla nas szok.*

Moderator: Pomęcę Was trochę jeszcze z tym tematem ślubu/ bez ślubu – mieszkacie razem, prawda?

Ona: *Tak i dlatego wydaje mi się, że ten papierek by nic nie zmienił, dalej pewnie byśmy wynajmowali, bo na kupno nas jeszcze nie stać, dla mnie w ogóle to nie ma znaczenia, czy nosimy obrączki, czy nie, nawet kiedyś założyliśmy sobie – pamiętasz? [śmiech] Ja uważam, że trwały i udany związek z jednym partnerem nie zależy ani od przeznaczenia, no może bardziej od przypadku, który decyduje o tym, gdzie i w jakim czasie żyjemy i się znajdujemy. Gdziekolwiek bym się nie znalazła, na pewno pojawiłby się w pobliżu ktoś, na kogo zwróciłabym uwagę. Ktoś, na kim zależałoby mi bardziej, niż na innych. Myślę, że wynika to z naturalnych potrzeb miłości i przynależności.*

Oczywiście nie sposób zaprzeczyć, iż między dwojgiem ludzi musi dojść do wzajemnego zainteresowania. Ale to, czy związek przetrwa, to jest kwestia pracy. Każda ze stron musi wkładać w związek przynajmniej tyle samo, ile bierze. Wycofanie zaangażowania to niewątpliwy rozpad związku. Poza tym, to czy dany związek przetrwa i ostatecznie będzie można mówić o nim 'przeznaczony' to ciężka praca nad sobą przez całe życie, ogrom kompromisów. I przywiązanie.

Moderator: Czy bylibyście skłonni powiedzieć, że związek jest jak jakiś kontrakt, transakcja, bankomat, gdzie dokonujemy wymiany?

On: *Relację można porównać do transakcji-wymiany, bo nie ma nic za darmo, wiadomo: coś się daje, coś oczekuje, coś trzeba dostać od drugiej osoby.*

Ona: *Wiadomo, nigdy nie jest to równomierne – ktoś daje więcej, ktoś mniej, a mówienie o tym, jaki to związek jest partnerski, jak to sobie pomagają w obowiązkach, jest kompletną bzdurą, wiadomo, że kobieta więcej siedzi w garach i częściej bierze mopa.*

Moderator: A czym dla Was jest partnerstwo?

Ona: *Partnerstwo jest wtedy, gdy dwoje ludzi jest ze sobą w każdej sytuacji. Dwie równorzędne, dwie podobne, ale jednocześnie różne osoby, które wnoszą coś do swojego życia i uczą się od siebie wzajemnie.*

Moderator: Zdała Pani egzamin na 5! [śmiech]

Ona: *Wiesz, przygotowałam sobie w głowie tą definicję, bo mówiłaś, że będziemy gadać o partnerstwie?*

Moderator: To może dla równowagi zapytam, czym dla Ciebie, Dawid, jest rodzina?

On: *To są ludzie... Grupa ludzi...(myślę, myślę żeby nie spieprzyć, wiesz, nie chcę być od niej gorszy)... [śmiech] którzy się rozumieją, interesują wzajemnie, poświęcają dla siebie, wiesz, jak dla mnie rodziną nie muszą być krewni – to może być krąg przyjaciół. Ktoś chyba nawet coś takiego powiedział, że rodzina to nie są więzy krwi, tylko więzy przyjaźni, i to jest święta racja!*

Ona: *No, ja też się zgadzam z tym, że z rodziną to fajnie na zdjęciu się wygląda, ale żeby mieć tam sielankę i wsparcie? Nie powiedziałabym, że zawsze je w rodzinie dostałam...*

Moderator: A do kogo idziecie, jak potrzebujecie wsparcia jakiegokolwiek, coś się sypie: emocje, finanse?

On: *No, nie mieliśmy takiej sytuacji... Obydwoje jesteśmy zagonieni, mamy po kilka miejsc pracy, ale chyba do nikogo, co nie, Aneta? Liczymy raczej na siebie.*

Moderator: Dawid, a jaka Twoim zdaniem powinna być idealna partnerka, przysłowiowa „Matka Polka”?

On: [śmiech] *No, nie oszukujmy się, nie ma idealów, nawet jakaś super dziewczyna ma wady. Ale poważnie, to ona oprócz tego, że jest piękna i atrakcyjna, musi mieć coś w głowie, nie może też próbować mnie ustawiać, jak matka albo nauczycielka, no i nie obrażać się o byle co, ...*

Moderator: A musi być wierna, kochająca?

On: *To jest w ogóle podstawa oczywista, bo jak nawali, to i tak prawda wyjdzie na jaw i się rozleci...*

Moderator: A Ty, Aneta, z jakim mężczyzną chciałabyś spędzić resztę życia?

Ona: *Kurcze nie wiem, głupio mi mówić... Ale to chyba nie jest taki typ, jak Dawid, ba... Obawiam się, że po prostu takich facetów nie ma, jak ja bym sobie wymarzyła... [śmiech]*

Moderator: To kim on jest – księciem z baśni?

Ona: *Nie, no aż tak to nie, ale wiesz, powinien mieć odpowiedni poziom wrażliwości, balansujący między delikatnością a swobodą, powinien wspierać (ja w ogóle myślę, że obie strony powinny się wspierać w każdej sytuacji, nawet takiej małej). Chodzi mi o świadomość, że jeśli ja chcę coś zrobić, na przykład pójść na jakiś kurs językowy, to ta druga osoba jest ze mną, wspiera mnie, motywuje. No i ważne, aby facet miał własne zdanie, może się ze mną nie zgadzać, ale niech nie jest taką „cieplą kluchą” ...*

Wiesz, ja na przykład nie mogłam znieść, że mój były był homofobem, ja bardzo cenię homoseksualistów, ale to jest kwestia indywidualna, ile różnic można w partnerze znieść. Chodzi o to, co nam przeszkadza, jeśli na przykład nie przeszkadza nam fakt, że partner ma problem ze wstawaniem, a wręcz uważamy, że jest to „słodkie”, gorzej, jeśli nam to przeszkadza. No i na pewno nie byłabym już z facetem, który nie poczuwa się do obowiązku wykonywania prac domowych, jeśli jesteśmy razem to jesteśmy razem we wszystkim też w myciu, prasowaniu, rozwieszaniu prania.

Moderator: Co jeśli partner uchyla się od wzięcia na siebie tych przyjętych kulturowo „kobięcych spraw”?

Ona: *Uważam, że wszystko można obgadać razem, to jest kwestia dobrej woli. Jeżeli partner w związku nic nie robi, jeśli problemy się bagatelizuje, to jest egzystowanie, a nie bycie razem. To wtedy lepiej na siłę go nie zmieniać, tylko się odchodzi do innego partnera, wiadomo jak powód jest już nie do zniesienia, a on nic z tym nie robi, no to adios...*

Moderator: Dziękuję Wam bardzo za udzielony wywiad, widzę, że Dawid spogląda na zegarek, to znak, że nasz czas się kończy.

Komentarz: Obydwoje partnerzy realizują model zbliżony do czystej relacji. Chcą nieustannie polepszać jakość tego związku, zachowując jednocześnie sporo autonomii w wyborach, decyzjach. Odrzucają ślub jako przereklamowaną wizję bycia razem, mają na to inny pomysł, jakoby „papierek” nic nie zmienił w ich życiu. Znamienny jest również fakt, że nie traktują swojego związku jakby był na zawsze, otwarcie w obecności partnera wspominają o możliwym rozstaniu, widząc swoją relację w nieustannym zawieszeniu. Zaobserwowano także sporo ambiwalencji, sprzecznych komunikatów, wynikających być może z pewnego zagubienia w kwestii tego, jak być powinno. Na przykład podział obowiązków – mocno przyjęty kulturowo wzorzec kobiety sprzątającej i gotującej, choć został uznany za oczywisty, następnie jest już wyparty, jakoby mężczyzna też miał się przymierzać i starać w kwestiach utrzymania porządku, wieszania prania, itp. Wydaje się, że partnerka w tym związku przyswoiła pewien modny wzorzec mężczyzny, od którego się wymaga, bez przerwy wspomina też o ciągłej pracy, mówiąc na przykład w dalszej części rozmowy: *Ja tam lubię taki utylitaryzm w związku – to mnie rozwija. Z jednej strony czerpie z partnerstwa satysfakcję, chcąc lepiej, piękniej, dojrzalej, z drugiej strony zamążpójścia nie uważa za dojrzałą decyzję, którą należy uwzględnić w planie na przyszłość.*

Dodatkowo zebrano materiał z forum dyskusyjnego, który wpasowuje się w projekcję skryptu biografii B – partnerstwa petryfikowanego, które jest bez przerwy aktualizowane, utwierdzone i utrwalane w świadomości samych partnerów, tworzących związek kohabitacyjny, bez wyraźnych planów na najbliższą przyszłość. Nawet jeśli te plany się pojawiają, pozostaje mnóstwo wątpliwości, racjonalizacji,

socjoterapeutycznych analiz i rozważań, czy warto? Czy to ten partner? Zdaje się, że ciągle zawieszenie i ulepszanie, uplastycznianie swoich relacji, z jednej strony dystansuje, będąc przykładem inwersji sfer intymnych, z drugiej rozwija partnerów, którzy twierdzą, że dzięki pracy nad związkiem się ubogacają. Decyzje opisywane w tego typu relacjach są mocno racjonalizowane, jakby tworzenie związku kohabitacyjnego samo przez się wymagało tłumaczenia, dookreślenia siebie w tych relacjach.

1. Studentka pedagogiki, wiek: 23 lata

Nasz związek trwa od trzech lat. Jest to pierwszy poważny związek. Mężczyzna pięć lat starszy, bardzo inteligentny, z poczuciem humoru i zdolnościami muzycznymi. Ja – niepoprawna marzycielka, pochłaniająca książki, uwielbiająca muzykę i długie rozmowy. Nasz związek to właśnie My i miłość, przyjaźń, szacunek, zrozumienie, akceptacja, zaufanie, szczerść, chęć coraz głębszego poznania siebie. Jest też fizyczne przyciąganie, bardzo istotna fizyczna bliskość (...). Ale jest też we mnie lęk, że to nie wypali... (cholerna zazdrość o wszystko, co nie ucieka na drzewo). (...) Gdzieś tam w głowie ta zazdrość i lęk przed utratą jest. Jestem dzięki mojemu partnerowi bardziej świadoma tego, nad czym powinnam popracować. Na pewno nad akceptacją siebie, niską samooceną, z których myślę bierze się zazdrość. Jeej, jak teraz sobie pomyślę, ile my przeżyliśmy cudownych chwil, a ile przed Nami. Ech teraz jest pięknie i niech tak będzie!

2. Studentka pedagogiki, wiek: 23 lata

(...) Jesteśmy razem od dwóch lat i 10 miesięcy. Czasem jest ciężko. Mieszkamy razem – dzięki temu lepiej go poznałam i już zawsze będę radzić ludziom, że jeśli planują poważny związek, to niech zamieszkają razem. Jesteśmy całkiem różni, dwa przeciwieństwa. Ja jestem bardzo, bardzo wymagająca. Mamy nawet inne potrzeby seksualne. Oboje późno zaczęliśmy uprawiać seks, gdyż w wieku 21 lat. Krzys planuje ze mną przyszłość (podobno, gdy kobieta planuje przyszłość z mężczyzną, to jest to normalne, natomiast, gdy mężczyzna planuje przyszłość z kobietą, to jest to coś bardzo poważnego), chciał nawet wziąć ślub cywilny, ale ja chcę kościelny, a poza tym waham się, czy to jest na pewno ten jedyny. Nie wiem, czy kocham go tak mocno jak on mnie i czy po 50 latach spędzonych razem będziemy mogli powiedzieć, że dobrze (a nawet

wspaniale) zrobiliśmy, biorąc ślub i że jesteśmy szczęśliwi. Boję się, że za bardzo się różnimy i że nie wytrzymamy ze sobą, że za bardzo będziemy się ranić. Ale to czas pokaże. Wszystko w naszych rękach...

3. Studentka pedagogiki, wiek: 23 lata

Dla mnie bardzo ważne jest mieć tą drugą połowę, bo daje to także psychiczną stabilizację oraz większą chęć do życia, bo dobrze jest mieć osobę, z którą można się śmiać, wygłupiać, żartować, podejmować wspólne, ważne decyzje i walczyć z wieloma trudnościami i przeciwnościami losu. Partnerstwo dla mnie to wspólny wzajemny układ dwojga osób i ciągle mediacje oraz consensus. I nie ukrywam, że miałam ideał faceta, jednak życie to zweryfikowało. Czy istnieją ideały? Moim zdaniem decyzja o tym, że spędzi się z daną osobą życie, jest dużym kompromisem obu stron, ideałów nie ma i pewnie każdy z nas już nie raz się o tym przekonał.

4. Studentka pedagogiki, wiek: 24 lata

Obecnie jestem w niesformalizowanym związku. Od około 4 miesięcy mieszkamy razem. Mój chłopak pochodzi z Portugalii. Poznaliśmy się ponad rok temu podczas jego pobytu w Poznaniu w ramach programu Erasmus. Ponieważ związek na odległość nie satysfakcjonował nas oboje, a co więcej, ja byłam w trakcie studiów, a partner właśnie je ukończył, wspólnie, za porozumieniem rodzin, zdecydowaliśmy o jego przeprowadzce tutaj(...). Oboje bardzo poważnie traktujemy nasz związek. W przyszłości myślimy o małżeństwie i założeniu rodziny. Jeśli o mnie chodzi, chciałabym, aby nasz związek kontynuowany był w tradycyjny sposób. Na chwilę obecną łamiemy te ramy, jednak sytuacja poniekąd zmusza nas do życia bez ślubu. Do tej pory nie byliśmy w stanie zgromadzić odpowiednich środków, a co więcej, organizacja ślubu na rodziny rozmieszczone po dwóch krajach nie jest prosta z logistycznego punktu widzenia. Jestem pełna nadziei, że w najbliższej przyszłości uda nam się osiągnąć status małżonków i żyć według tradycyjnego modelu rodziny.

5.3.5. Skrypt biografii partnerstwa ponowoczesnego – „Jesteśmy razem, ale osobno...”

W gronie rozmówców jedna para spośród dwudziestu zwróciła moją szczególną uwagę, gdyż ich narracja partnerska była dosyć oryginalną opowieścią, którą można nazwać związkiem dwóch singli, rozpostartych pomiędzy skryptem biografii partnerstwa petryfikowanego a partnerstwa konsumowanego. W zasadzie sama rozmowa odbyła się w dosyć nietypowy sposób, gdyż spotkanie miało swój początek w kawiarni, gdzie przyszedli obydwój partnerzy, po czym stwierdzili, że wolą się spotkać ze mną osobno, albo „pogadać” w trakcie robienia zakupów w galerii z Nią lub na internetowym forum dyskusyjnym z Nim. Badaczce oferującej wywiad rozumiejący wypadało uszanować decyzję. Tym samym wywiad odbył się w okolicznościach zakupowo-internetowych, a opowieść była relacją tylko jednej osoby – partnerki, mężczyzna wycofał się ze współpracy.

**Casus Agaty i Mikołaja, związek trwający 10 miesięcy,
pochodzenie partnerów – duże miasto.**

Ona: *No to teraz mogę Ci opowiedzieć o moich wożaczach z facetami, różnie i śmiesznie bywało, mój obecny chłopak nie wie wszystkiego, bo i po co, kobieta musi mieć swoje tajemnice, co nie? [śmiech] Ale tak poważnie jak powiedziałaś że będziemy sobie opowiadać o naszych przygodach miłosnych, to sama zaczęłam się gubić w końcu ile związków za mną...*

Moderator: A pamiętasz swój pierwszy związek?

Ona: *Jasne, mój pierwszy poważniejszy związek [ma na myśli związek, który został przypieczętowany współżyciem seksualnym, o czym mówi w dalszej części rozmowy] rozpoczął się gdy miałam 14 lat, a partner 13 . Wiesz, byliśmy z jednej klasy, to trwało wyjątkowo długo jak na mnie, bo aż 2 lata. Ten związek to była porażka...*

Moderator: Dlaczego tak go oceniasz?

Ona: *Bo opierał się głównie na rozbudzeniu seksualnym, które tak nas zaabsorbowało, że przestaliśmy mieć w końcu o czym rozmawiać, spotykaliśmy się tylko dla seksu, a ja stałam się zaborcza, obrażalska i nadwrażliwa, on w końcu przestał się mną interesować i robił głupie żarty, które mnie raniły i upokarzały.*

Moderator: Jakiego typu?

Ona: *Jakieś pierdoły, na temat „puszczalstwa”, tego jak wyglądam, jak się ubieram, zresztą jego mamusia mu w tym pomagała, bo zawsze komentowała mój, w jej oczach „perwersyjny strój” ...*

Potem poznałam świetnego faceta starszego o 5 lat, nie jakiegoś gówniarza, na dodatek studenta informatyki, poznaliśmy się na portalu społecznościowym epuls.pl. Był strasznie miły i stał się dla mnie miłą odmianą po chamskim poprzednim. Ale w końcu jego wrażliwość doprowadzała mnie do szału, taki wiesz lelum polelum – ciepła klucha. Też śmieszył mnie...

Moderator: W jakich na przykład sytuacjach Cię „śmieszył”?

Ona: *Wstyd powiedzieć, wiesz, jak na faceta w tym wieku powinien wiedzieć jak ma się zachować w łóżku, a on zwierzał się koleżankom z naszych najintymniejszych chwil i pytał, co ma robić! W końcu rozwalilo się, bo zaczął być chorobliwie zazdrosny i robił dziwne sceny, na przykład kiedyś specjalnie chciał we mnie wzbudzić zazdrość i umawiał się z koleżankami do kina – i co, ja miałam być o takie coś zazdrosna?*

Moderator: A to jakie sytuacje wywołują w Tobie taką wiesz, zwykłą, kobiecą zazdrość?

Ona: *No, rozumiem jakiś romans z mega atrakcyjną, piękną, młodszą ode mnie kobietą, jakąś wiesz, celebrytką, ale nie taka pierdoła, śmieszny był, też okazał się niedojrzały strasznie. [śmiech]*

Moderator: Pamiętasz jeszcze jakiś swój związek

Ona: *Widzisz jak tak z tobą gadam, to wszystko mi się zaczyna układać, jeszcze wyjdzie z tego jakieś romansidło, co? [śmiech]*

Po studenciku informatyki był związek z Robertem, mega zakręcony związek, i jak na mnie też długo, bo trwał aż 3 lata, z prawie roczną przerwą. Też poznałam go na portalu społecznościowym plotka.pl.

Moderator: Dużo masz swoich profili na kontach portali randkowych?

Ona: *Nie, no ten założyłam ot tak, z nudów, chociaż teraz też mam konta i co z tego, mój facet o nich wie. W każdym razie, wiesz, facet z Zielonej Góry, starszy o sześć lat, przez rok rozmawialiśmy tylko przez internet i było na serio super, mogliśmy gadać całymi dniami i nocami. Następny rok wyglądał tak, że przyjeżdżaliśmy do siebie na weekendy (byliśmy już parą) wciąż bardzo nam się podobało! Jednak gdy partner przeprowadził się do Poznania, mojego miasta, za pracą, wszystko legło w gruzach.*

*Nuda i jeszcze raz nuda.. i ten jego strach przed zrobieniem czegoś szalonego, rozczarowałam się maksymalnie. Ale, nie wiem dlaczego, utrzymywałam ten toksyczny związek, chciałam go jakoś ratować. W końcu zerwałam, i to była moja najlepsza decyzja w życiu, choć nie powiem **korzyści też miałam, nie wszystko było złe.***

Moderator: Jakie na przykład miałaś korzyści z tych relacji?

Ona: [po długiej chwili zastanowienia] *Wiesz, co jest najgorsze u facetów, że wpędzają drugą osobę w poczucie winy – to stanowi chyba dla nich jakąś śmieszna obronę.*

Moderator: Co masz na myśli?

Ona: *No to, że mi chodzi o seks. [śmiech] Jasne, seks raz w miesiącu to dla mnie za mało, no i to jego dziwne podejście katolickie, zupełnie nieuzasadnione, cham i prostak [śmiech], w dodatku niedojrzały, wiecznie by chciał imprezować. Bał się nawet zostać ze mną sam na sam i się np. całować, bo dojdzie nie daj Boże do seksu!* [długi śmiech]

Moderator: A teraz jest wszystko gra w Waszym związku z Mikołajem?

Ona: *Ooo, nawet zapamiętałaś jego imię, fajne, nie? Mi też się podoba, takie oryginalne!* [śmiech] *No, mam nadzieję, że to jest to. Jest o 5 lat starszy, studiuje automatykę.*

Moderator: Gdzie się poznaliście?

Ona: *Będziesz się śmiać, bo na sympatii.pl, ale serio, tym razem jestem absolutnie oczarowana. Cud! Nie spodziewałam się, że tacy faceci w ogóle istnieją!*

Moderator: Brzmi ciekawie, możesz go trochę opisać?

Ona: *Wiesz jest męski, ale nie w popkulturowym sensie! W sam raz wrażliwy i w sam raz impulsywny! Bycie z nim to na serio sielanka.*

Moderator: Co macie wspólnego, co jest dla Was numerem pierwszym, na co stawiacie?

Ona: *Oboje stawiamy w związku na dialog i wolność.*

Moderator: Co masz na myśli?

Ona: *Mam tu na myśli, że mogę mu powiedzieć o wszystkim...*

Moderator: O czym na przykład? Wcześniej mówiłaś, że nie wie o Twoich poprzednich związkach i że lubisz mieć jednak takie swoje „kobiece tajemnice”.

Ona: *No, jakby chciał wiedzieć, to pewnie bym mu powiedziała jak na spowiedzi, ale nigdy nie pytał, to po co mam mu peplać...*

Moderator: Jak się czujesz w tym związku?

Ona: *Wiesz, Mikołaj w ogóle nie należy do tego typu facetów, którzy zdobywają, chwilę się postarają i potem tylko kumple, do widzenia, kłamstwa, zdrady. Dojrzewam przy nim i również sama odkrywam się na nowo. Dzięki niemu również, mówi mi na przykład, że powinnam się docenić i kochać. Kiedyś łatwiej mi było zamartwiać się nad sobą, dziś wiem ile jestem warta.*

Moderator: A jak z dzieleniem codzienności, czy mieszkacie razem?

Ona: *Tak, mieszkamy ze sobą niemal od początku sami w kawalerce, choć jesteśmy razem 10 miesięcy. (...) Mimo głosów krytyki, że się spieszymy z wieloma rzeczami, nie mam poczucia, że coś jest nienaturalne. Jestem bardzo zadowolona z tego związku, uskrzydla mnie! Mogę pokazać całą siebie i jestem w tym całkiem swobodna. Wiesz, czuję się z nim na serio swobodnie.*

Moderator: Co masz na myśli, mówiąc o swobodzie?

Ona: *To, że pierwszy raz mogę na przykład powiedzieć facetowi o fantazjach seksualnych, a on się nie zgorszy na mnie a nawet, ba... ją urzeczywistni! ehh, Seks z nim to w ogóle jest najlepszy na świecie... Nie myśl sobie o mnie jak o najgorszej, bez przesady, ale ja po prostu uważam że seks, prawdziwy seks, polega na mistycznym i maksymalnym skupieniu na drugiej osobie, ale i na sobie, ehh, długo by opowiadać, ale wiesz co, muszę już pędzić, bo dzisiaj jeszcze szykują nam się balety u znajomych, miałam się zrobić na bóstwo, przez to gadanie nic sobie nie kupiłam, a przydałaby mi się jakaś nowa bluzka.*

Moderator: Jasne, pędź na zakupy. Bardzo Ci dziękuję za poświęcony czas, pozostajemy w kontakcie.

Komentarz: Niedługo po tej rozmowie, respondentka napisała list online, a w nim smutną wiadomość, że nie będzie możliwości przeprowadzenia rozmowy z partnerem respondentki, bo się rozstali. Poprosiłam jednak, żeby przyszła, jak będzie miała ochotę na rozmowę. Nie musiałam długo namawiać. Umówiliśmy się tym razem w spokojnym miejscu na terenie miejsca odbywania studiów przez respondentkę. Tym razem rozmowa potoczyła się w kierunku tematów związanych z rodziną, wzorcem

kobiecości, wzorcem partnerstwa z domu rodzinnego. Finał tej rozmowy okazał się poniekąd terapeutyczny dla studentki (towarzyszył jej płacz i inne emocje, jak złość, rozczarowanie). Po rozmowie na pożegnanie zadeklarowała, że studia na poziomie magisterium chce kontynuować na kierunku psychologicznym albo jakimś terapeutycznym, bo czuje, że „to będzie miało sens”.

Moderator: Co się stało, chcesz pogadać o tym rozstaniu z Mikołajem?

Ona: [płacz] *No nie wiem, lepiej nie, przepraszam... To on zdecydował, właściwie to nie wiem co się stało.* [płacz]

Studentka samoistnie przytuliła się do mnie, starałam się pocieszyć i zapytałam czy w ogóle chciałaby kontynuować ze mną temat rodziny, partnerstwa, czy też woli o czymś innym rozmawiać.

Ona: *Rodzina... Jasne, możemy pogadać. Ja jestem bardzo blisko z moją Mamą, mieszkamy teraz razem, choć jej ciągle nie ma w domu, bo jest przedstawicielem handlowym i ciągle w rozjazdach, dlatego bez przerwy obie „wisimy na słuchawce”.*

Moderator: A czym dla Ciebie jest rodzina? Jakbyś ją zdefiniowała?

Ona: *Rodzina to grupa ludzi, która się wspiera, którą łączą więzy krwi, jest ze sobą w stałym kontakcie, nie ukrywają swoich problemów.*

Moderator: Bardzo ładna definicja. A jak jest z partnerstwem, czym jest związek partnerski?

Ona: *Wydawało mi się, że wiem... Ale teraz już nie wiem, to chyba jest tak, że żyć w związku to jest bardzo trudne. Każdy ma swoją wizję. To, co przeżywamy, nigdy nie jest na zawsze, trzeba pracować O, związek to jest ciągła praca! Jest też taka presja społeczna do założenia rodziny np. robią tak dziewczyny niedojrzałe w wieku 25 lat – ja tego nie kupuję, ten cały ślub, mocno przereklamowane. Wiesz, ja nie mam nic przeciwko życiu bez ślubu, ja preferuje w relacjach i luz, i powagę, i to, i to... Chcę okazywać pełną paletę moich zachowań.*

Moderator: Wiesz ciekawią mnie Twoje doświadczenia związane z portalami randkowymi. Wcześniej wspominałaś, że tylko przez portale poznajesz partnerów, co jest powodem? Lubisz taką formę poznawania partnerów?

Ona: *Randkowanie online jest bardzo fajną formą!! Wiesz, w internecie, w mojej opinii, nie ma jakiegoś „dna z mulem”...*

Moderator: To znaczy...?

Ona: *To znaczy, że nie bierzemy byle kogo, nie jestem za tym żeby dawać każdemu szansę.*

Moderator: A na jakiej podstawie weryfikowałaś, że ten facet jest warty spotkania w życiu realnym i czy nigdy nie byłaś rozczarowana tak zapoznaną osobą?

Ona: *To proste, dokonywałam selekcji, czasem miałam na serio dużo kandydatów. [śmiech] Wiesz, moje internetowe randki czasem kończyły się pójściem na całość i korzystaniem z chwili, ale to oznaczało, że właśnie tego potrzebowałam w danym momencie, nie żałuję, bo zawsze czegoś mnie doświadczyły, wiadomo, w granicach rozsądku...*

Moderator: Czy dla Ciebie cyberseks jest zdradą?

Ona: *Tak, to jest zdrada, Wszystko, co nas kusi, jest sygnałem, że czegoś nam brakuje w związku, każda zdrada jest straszna, niewybaczalna. Zdrada emocjonalna jest długotrwała, bo dłużej trwało oszukiwanie, ja już bym nie weszła w relacje, które mnie nie rozwijają, ale ranią...*

Moderator: A jak to jest: lepiej żyć samemu czy trwać w związku z partnerem, w którym nie do końca wszystko nam odpowiada?

Ona: *No mi chyba za bardzo zależało... Bo ja nie chciałam niczego zepsuć... Ale chyba trudno jest reperować coś, co nie podoba nam się w drugiej osobie, jeśli się nie zgadza, to trudno, wtedy odchodzi się od partnera, tak jak Mikołaj odszedł ode mnie... Ja na przykład boję się samotności, chociaż ja chciałabym się bardzo starać, żeby nie zostać samą... Ale może się okazać, że nikt mi nie przypasuje i ważne, żeby wiedzieć, że to, co przeżywamy teraz, nie jest na zawsze. To jest praca. Wielu ludzi już osiągnęło cel – ma tą drugą osobę i, za przeproszeniem, głównie robi, to jest bezsensowne, jest się, bo jest z tą osobą...*

Moderator: A co musi robić, jak się starać, żeby związek trwał?

Ona: *Budować swoją wartość, wiedzieć, że jak się jest atrakcyjną, wymagającą w każdej sferze, to facet musi to widzieć i też się starać, zapraszać na ciekawe randki, proponować wyjazdy...*

Moderator: Czy dla Ciebie związek to jest transakcja, jakaś wymiana, na zasadzie daję, ale oczekuję w zamian?

Ona: *Transakcja to źle brzmi, to jest inwestycja w siebie, czy potrafię stworzyć związek z drugą osobą.*

Moderator: Wiesz, czuję, że przekroczyłam Twój limit czasu, który mi poświęciłaś na wywiad. Bardzo Ci dziękuję za rozmowę.

Ona: *Nie ma za co, ja też się cieszę, że mogłam opowiedzieć, ciekawą mam historię co?*

Moderator: Niebywałą, to fakt.

Komentarz: Autobiografia związkowa studentki w wieku 24 lat wpisuje się w skrypt biografii ponowoczesnego i konsumerycznego bycia w związku. Osoba ta jest w ciągłej sytuacji wybierającej i wybieranej. Bardzo często podkreśla, że trzeba się starać, pracować, aby być w związku, co raczej może oznaczać elastyczne dopasowywanie się i w ten sposób dowartościowywanie. Częste zmiany partnerów sugerują ową elastyczność, krótkotrwałość relacji i jej konsumpcyjny charakter, przede wszystkim w sferze seksualnej. Trudno było jednoznacznie wywnioskować, czy, jak sama opowiadająca twierdzi, różne przygody związkowe i seksualne były „naturalną, nieskrępowaną potrzebą (...), realizowaną w danej chwili, której nie żałuje”, bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za wchodzenie w intymny świat, wymagający wzajemnego szacunku i oddania, czy też w ten sposób szukała dowartościowania swojego Ja. Często też w skrypcie relacji ponowoczesnej, partner oceniany jest przez pryzmat atrakcyjności i spełniania oczekiwań, zwłaszcza tych w sferze seksualnej, na co wskazują niektóre opowieści o relacjach i podkreślanie w rozmowie zwłaszcza sfer intymności i cielesności, które z łatwością się upublicznia. Z drugiej strony narracje par wpisujących się w skrypt biografii związku konsumpcyjnego są pełne sprzecznych sygnałów, miłość zostaje ujęta tutaj „mistycznie”, jako jedność dusz, czytaj – jedność ciał, które nijak się ma do dojrzałości emocjonalnej. Warte uwagi jest również nieustanne i często akcentowane poczucie własnego Ja. Podkreślanie swojej wartości, domagając się jednocześnie jej potwierdzeń, ewidentnie wiąże się z zwróceniem na siebie uwagi. Lęk przed samotnością kieruje partnerów w stronę ciągłych eksperymentalnych związków, traktowanych tymczasowo. Nigdy nie na zawsze... Towarzyszy temu pojmowanie związku jako inwestycji, zbierania doświadczeń, pytania, czy potrafię stworzyć

satysfakcjonujący związek? Trudno też jednoznacznie orzec, w czym miałyby się przejawiać owa satysfakcja.

Skrypt partnerstwa ponowoczesnego w sondażu polsko-czeskim w większości był realizowany wśród studentów, mężczyzn, Czechów. Jakkolwiek nie było możliwości bezpośredniej rozmowy, wykazywali w odpowiedziach pewne symptomy traktowania związków partnerskich z perspektywy przygód, bez konkretnych planów w stosunku do przyszłych partnerek/ partnerów. Można również doszukać się pewnych przedzierających się do wizji związku symptomów traktowania relacji w kategoriach transakcji, wymiany usług i dóbr, w wypowiedziach polskich studentek, które bardzo chętnie dyskutują na forum o tematach intymnych, polecając sobie książki i reportaże, dotyczące bardzo często satysfakcji w sferze seksu oraz utwierdzając się w przekonaniu, że to od nich samych i od ich atrakcyjności wiele zależy. Partner poniekąd jest zwalniany z odpowiedzialności i z podejmowania decyzji. To kobiety chcą być wytrawnymi socjoterapeutkami, udzielając sobie porad, dyskutując o tym, z jaką wypowiedzią się zgadzają, bądź którą kategorycznie odrzucają. Warto na koniec przytoczyć krótkie, wyselekcjonowane fragmenty tych wypowiedzi.

1. Studentka pedagogiki, wiek: 24 lata

Dla mnie nie istnieje coś takiego jak miłość od pierwszego wejrzenia. Wejrzeń może być w moim odczuciu bardzo wiele, ja tak mam, że się łatwo zakochuję, nie wierzę, że w życiu jesteśmy także stworzeni tylko do jednej miłości. Myślę, że można kochać wielu partnerów jednocześnie. Czy mówiąc komuś, że się kocha, następnie rozstając się z tą osobą, wtedy frywolnie stwierdzamy „jednak nie kochałam”? I tak znowu i znowu... Aż spotkamy partnera, który odpowiada nam, może nie w 100%, jednak nad związkami należy pracować, by dążyć do ideału. Jak go osiągniemy, pewnie zmienimy partnera lub podejście do związku. Ja tak mam. Króliczka się goni, nie łapie☺

2. Studentka pedagogiki, wiek: 24 lata

Uważam, że jest to zdrowa relacja. Nasze relacje seksualne są także zdrowe. Nie wstydzę się, jak przy poprzednim partnerze, chodzić przy moim mężczyźnie nago, nie mam problemów z rozmawianiem o tym, co mi się w seksie podoba, a co nie. Zresztą

oboje jesteśmy otwarci w kwestii naszej seksualności. Nauczyłam się czerpać z seksu przyjemność, a nie leżeć pod facetem jak kłoda.

3. Studentka pedagogiki, singielka, wiek: 22 lata

Chciałabym uniknąć związku, gdzie ludzie rezygnują z własnego życia dla drugiej osoby. To, że nie jestem w związku, wynika z tego, że mam swoje sprecyzowane oczekiwania i wymagania, których szukam u mężczyzn.

4. Studentka pedagogiki, wiek: 24 lata

Z drugiej strony, nie uważam, żeby kolejnym krokiem po zawarciu małżeństwa były dzieci. Dziś nie jestem pewna, czy chcę być matką, może za 10 lat. Zupełnie o tym nie myślę... Myślę, że głównym powodem tego, że ludzie decydują się na ślub jest uczucie, aczkolwiek w naszym przypadku nie obyło się bez nacisków ze strony rodziców, co nas strasznie wkurzyło, dlatego odkładamy decyzję o małżeństwie i nie wiem, czy kiedykolwiek ją podejmiemy...

5.3.6. Podsumowanie analizy jakościowej

Jeśli zapytać nowoczesną kobietę Zachodu, w jaki sposób spotkała swojego partnera czy męża, kiedy, gdzie i jak się w nim zakochała, to w odpowiedzi usłyszymy skomplikowaną, a zarazem bardzo osobistą opowieść, którą ta kobieta troskliwie utkała wokół ich wspólnych doświadczeń, zapamiętała i zachowała na stosowną okazję, aby zainkasować odsetki za swą oryginalną osobowość (waluta prestiżu w epoce Ja).⁴²⁸

Narracje tworzone przez studenckie polskie pary o aktualnie tworzonych związkach wpisują się w powyższy kontekst rozważań. Po pierwsze dlatego, że nawet jeśli mężczyźni uczestniczyli w wywiadzie, z reguły kobiety dominowały w opowieściach. Po drugie dlatego, że wszystkie opowiedziane biografie związkowe tworzyły oryginalny, niepowtarzalny, refleksyjny, romantyczny (niejednokrotnie

⁴²⁸ Beck U., Beck- Gernsheim E., Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej, Warszawa 2013, s. 93.

ubarwiany pewnymi intymnymi zdarzeniami) projekt dotyczący związku. Zaszeregowanie pewnych wypowiedzi w poszczególne modele partnerstwa inicjowanego (który przeważał), czy partnerstwa petryfikowanego, lokującego się na drugim miejscu w opowieściach par, oraz przypadku partnerstwa konsumowanego, nie rości sobie praw do pełnej analizy współczesnych obrazów związków partnerskich wśród studentów. Bowiem skryptów jest zapewne tyle, ile opowiedzianych historii o związku. Każdy model życia razem tworzy indywidualny scenariusz poszczególnych sekwencji zdarzeń, przyjętych w nim określonych ról i kreuje inne, zmienne osobowości partnerów.

Mając świadomość efemeryczności podjętej tematyki badań oraz jej znacznej intersubiektywności w deklaracjach i historiach par, należy mieć na względzie istotność wpływu przemian społecznych na zmienne sposoby funkcjonowania studenckich par. Respondenci wyraźnie reprezentowali grupę młodych studentów, odważnie eksperymentujących w relacjach partnerskich. Zgodnie z założoną hipotezą badawczą, opowieści stanowiły indywidualne projekty, wpisujące się w nowoczesne modele związków, oraz nie pozostawały bez wpływu na społeczne przemiany, np. w obrębie wirtualnych kontaktów czy przemian w obrębie ról damsko-męskich.

Wypowiedzi respondentów charakteryzowała sprzeczność w niejednoznacznych, ambiwalentnych, przypominających nieco poradnikowe źródło wiedzy na temat wzorów szczęśliwych relacji damsko-męskich. Uwidocznili się to, zwłaszcza w gronie studentek, w formie dawania „porad” w kwestii zamieszkania, seksualności, itp. Zauważalne w rozmowach były momenty zawieszenia i zwątpienia w trwałość tworzonej relacji. Można było zobaczyć, że biografia o tworzonej relacji, opowiadana w danym momencie, była jedynie przejściowa, a historia wątpliwa, często nieprawdziwa i niejednoznaczna. Refleksja, jaka się pojawiała się z reguły w końcowej fazie spotkania, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, to świadomość, że trudno określić, jakie będą dalsze losy pary, że właściwie to „On/Ona nie jest w moim typie, i dlatego nie zakładam, że uda nam się stworzyć małżeństwo”. Respondenci, choć bardzo odważnie budują swoją „architekturę romansu” z wieloma partnerami, mają w sobie pewien wyraźny lęk lub/i cynizm przed odpowiedzialną, jedyną decyzją partnerstwa trwałego. Można przypuszczać, że tym samym zaadoptowali społeczne wzorce relacji ulotnych, nietrwałych, jakie obserwują w najbliższym kręgu rodzinnym i

koleżeńskim. Studenci, którzy uczestniczyli w wywiadach, niejednokrotnie rozpraszali swoje wypowiedzi, wplatając w nie historie innych par, do których się porównywali, ugruntowując się w przekonaniu, że „my chyba jesteśmy bardziej zgraną i kochającą się parą, niż nasi przyjaciele”.

Autorzy miłosnych biografii w wywiadach podkreślali z jednej strony potrzebę bliskości i unii z drugą osobą, z drugiej zaś uzależniali odnalezienie szczęścia w możliwości „bycia sobą”, co oznaczało, że relacje w żaden sposób nie powinny ograniczać indywidualnego projektu życia. W wypowiedziach również charakterystyczną emocją towarzyszącą był pewien cynizm, bardzo często moderator dyskusji rozbawiał swoimi zbyt poważnymi pytaniami o przyszłość, o rozumienie miłości, bycia razem. Wydaje się, że bez względu na płeć, aktorzy przedstawionych skryptów biograficznych z jednej strony bardzo swobodnie wchodzili na grunt tematów intymnych (mylnie traktowanych jako ich seksualna sfera życia), z drugiej strony sami siebie zaskakiwali refleksjami, jakie towarzyszyły rozmowie. Chociaż w większości przypadków respondenci wywiadów preferowali szczerość, bezgraniczną ufność i brak sekretów w związku, to podczas wywiadów niejednokrotnie dowiadywali się o sobie rzeczy bardzo istotnych z perspektywy trwania związku: zdarzeń z przeszłości, z rodziny pochodzenia, o których przed przyjściem na wywiad nie mieli pojęcia.

Indywidualne kształtowanie biografii związkowej nie pozwalało respondentom na pełną satysfakcję w obecnych relacjach, a uzyskane wywiady manifestowały niejednokrotnie postawę „jesteśmy razem, ale tak naprawdę osobno”.

5.4. Podsumowanie wyników badań

Badanie ankietowe było komplementarne wobec realizowanych jednocześnie wywiadów rozumiejących z parami oraz analizy materiału źródłowego, czyli forum internetowego.

Zanalizowane wybrane doniesienia badawcze z niniejszego projektu mają charakter eksplikacyjno-porównawczy. Biorąc pod uwagę wielość zastosowanych metod, starano się, aby próba diagnostycznego ujęcia przemian stanowiła inspirację do dalszych odkryć w obrębie tematyki dotyczącej aktualnie doświadczanych i projektowanych studenckich biografii w aspekcie relacji i życia w parze, w bogatym w kulturowe przemiany społeczeństwie polskim oraz w sąsiadujących Czechach.

Prezentowany w części analiz statystycznych projekt był próbą ekstrapolacji trendów lub zjawisk obserwowanych w życiu społecznym i w życiu intymnym młodzieży studiującej na kierunkach humanistycznych w wybranych ośrodkach akademickich Polski i Czech.

Pytanie badawcze warte głębszych analiz jakościowych i dyskusji: na ile młodzież studiująca uwidacznia opór bądź przyzwolenie na lansowane trendy we własnym schemacie relacji partnerskich oraz jakie uwidaczniają się w ich skryptach przemiany życia intymnego i partnerskiego, pozostaje poniekąd pytaniem otwartym, wartym dalszych inicjatyw badawczych.

W podrozdziale dokonano analiz narracji biograficznych wybranych par wśród polskiej młodzieży studenckiej. Owe autobiografie wkraczają w nurt zarówno ponowoczesnych przeobrażeń i wzorów życia niestabilnego, płynnego, jak i prezentują różnorodne skrypty w obrębie partnerstw, wyróżnione w schemacie relacji zmiennych i wzbogacone o nowe modele bliskości i intymności, kreowanej w aktualnie doświadczanych związkach partnerskich.

Rozważania na temat ideału czy projekcji bycia w i realizacji związku ujawniają i konfrontują model promowany z wielką dynamiką przez niefrasobliwą i nieporadną kulturę popularną, która zderza się z rzeczywistością i realnymi warunkami tworzenia związku.

Zaobserwowano napięcie między lansowanym naciskiem na intymność, równość i wzajemność (współbieżność), wrzuconych do jednej zmiksowanej palety biografii związkowej, a strukturami instytucjonalnymi, wspierającymi ciągłość pokoleń. Najsilniej zawirowania par objawiają się nie tylko w sferze podziału powinności na męskie i kobiece, które utrudniają realizację „modelu równości”, ale w przekonaniu, że życie w parze nigdy nie jest zdefiniowane raz na zawsze, ewoluuje, z jednej strony się komplikuje, ulega ciągłemu napięciu, z drugiej urefleksyjnia się i krystalizuje.

Pewne nawykowe zachowania są zakorzenione w długoletniej pamięci społecznej: im silniej w jednostce zakorzenione, tym silniejsze napięcie i rozdźwięk pomiędzy pożądaną a realizowaną biografią związkową. Badani ukazali wpływ zarówno aspektów wybranych cech podmiotowych na dokonywane wybory (jak płeć,

kraj pochodzenia, aktualny status), jak i aspektów społeczno-kulturowych, jak indywidualizacja życia, dywersyfikacja form rodzinności, niezależność kobiet.

Świadomość i odpowiedzialność badawcza nakazuje stwierdzić, że pewne pola poruszonych kwestii wymagają doprecyzowania, oraz że zebrany materiał z analiz statystycznych oraz jakościowych, pozostawia wciąż otwarty dyskurs wokół skryptów życia w parze. W kontekście próby analizy szerokiego materiału badawczego oraz wykorzystania w tym celu zarówno internetu, jak i wielu obserwacji i rozmów ze studentami na tematy intymne, należy stwierdzić, że cel został osiągnięty. Rozmowy z osobami badanymi przypominają refleksyjny projekt, który mocno osadził się w świadomości młodzieży studiującej, co zarówno stanowi współczynnik humanistyczny, jak również manifestuje pewne dokonujące się przemiany w życiu damsko-męskiej pary.

Młodzi ludzie mają wyjątkową potrzebę przynależności do kogoś, przy jednoczesnym zachowaniu dystansu i strefy self – własnego Ja. Potrzeba ta jest realizowana w projekcie mocno kontrolowanym, pozwalającym przewidzieć swoje życie. Badane osoby niejednokrotnie w rozmowie ujawniały zagubienie i brak harmonii w sferze bliskości emocjonalnej z drugą osobą, otwartością przeciwstawioną prywatności. Rozmowom niejednokrotnie towarzyszyły mieszane emocje, brak ufności, podniesiony ton głosu, łzy, zaduma, refleksja, ale bardzo często cyniczny rodzaj śmiechu. Odnosi się wrażenie, że współcześnie sfery bliskości i dystansu, wspólnego przebywania razem i wycofywania jednocześnie, przypominają nieustanną walkę w diadach: wolność vs zależność/ samotność vs unia i wspólnota w byciu z drugim/ bycie razem vs bycie osobno. W tym aspekcie można mówić o potrzebie wszechstronnego wsparcia pedagogicznego wobec osób młodych, studentów, zwłaszcza z kręgu skryptu biografii partnerstwa konsumpcyjnego i zanegowanego, choć respondenci niniejszego badania go nie ujawnili, to wyraźnie akcentowali. Obserwowane ryzykowne zachowania, na przykład randkowania sieciowego, czy krótkotrwałego zjawiska *recreational romancing*⁴²⁹, czyli romansowania i miłostek dla relaksu (analogiczne do zjawiska *recreational shopping*), wymagają bacznej obserwacji i diagnozy szerszego grona wychowawców oraz terapeutów.

⁴²⁹ Szlendak T., Architektonika, op. cit., s. 276-277

Dokonując reasumpcji podjętego trudu badawczego, należy stwierdzić, że wypowiedzi respondentów wobec aspektów życia w parze są znacznie bardziej ambiwalentne, niż wskazywałyby wybory odpowiedzi, sugerowane kategoriami ankiety, oraz rozmowy dotyczące autobiografii pary. Najpełniej ujawniły to prowadzone i kontynuowane zajęcia fakultatywne dla studentów, które cieszą się sporym zainteresowaniem, a toczone na nich debaty zdają się nie mieć końca.

Zrealizowany projekt badawczy można uznać za ważny i zgodny z przyjętymi celami i problemami dysertacji, z kilku względów. Po pierwsze, udało się udokumentować dynamikę i zmienność związków partnerskich doświadczanych wśród młodzieży studiującej w wybranych ośrodkach akademickich w Polsce i Czechach. Dynamika przemian w niniejszym projekcie ujawniła ogólną orientację społeczeństwa polskiego na wartości tradycyjne i jednocześnie ponowoczesne. Z kolei sekularyzacja czeskich studentów oraz nałożony na to mechanizm popkulturyzacji obrazuje silniejszą ambiwalencję i chaos w deklarowanej sferze dokonywanych wyborów związanych z przyszłym życiem rodzinnym. Co godne uwagi, studenci polscy (w tym przeważająca część kobiet), choć w zdecydowanej większości preferuje tradycyjny wzorzec kontynuacji swojego obecnego związku w małżeństwie, wykazali się otwartością i odwagą w eksperymentowaniu na polu związków, co ujawniły dyskusje i wywiady, a czego nie odnotowano wśród grupy czeskich studentów, stanowiących grupę kontrastową w badaniach ilościowych.

Zakończenie

Problematyka rodziny, a w jej obrębie problem relacji partnerskich, jest jednym z tych dynamicznie się rozwijających tematów, które wydają się „użytkować”, nim zdąży się pewne jego aspekty zaobserwować, zanalizować i opisać. Obserwowane współcześnie w naukach społecznych spektrum tematyczne globalizacji miłości jako uczucia, które wytwarza hybrydowe formy bycia razem, warunkuje wielość perspektyw badawczych i jednocześnie nie ułatwia zakończenia poszukiwań teoretycznych i badawczych w niniejszej dysertacji.

W momencie finalizacji prac nad analizą materiału badawczego na rynku polskim ukazało się tłumaczenie dwóch dzieł dotyczących tematyki miłosnej, autorstwa niemieckich socjologów: małżeństwa U. i E. Becków (mowa o pozycjach zatytułowanych: *Całkiem zwyczajny chaos miłości* i *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*). Obydwie z tych pozycji prognozują jakość i wymiar współczesnych związków, rozpatrując je w kategorii, tak zwanych *rodzin światowych*, zdefiniowanych jako związki miłosne i krewniacze między ludźmi żyjącymi w różnych krajach, a nawet na różnych kontynentach, względnie pochodzące z różnych miejsc świata. Autorzy są zgodni w kwestii ryzyka, jakie ze sobą niesie tego typu konfiguracja pary: *Wszystkie ich odmiany mają jedną cechę – stanowią miejsce, w którym dosłownie ucieleśniają się niepokój, różnice zglobalizowanego świata, zaburzenie, zaskoczenie, pożądanie, radość, załamanie i niewierność*⁴³⁰.

Autorka niniejszej dysertacji nie rozstrzyga w niej tego, czy współcześnie doświadczane związki partnerskie będą wypierały orientację na biografię związaną z

⁴³⁰ Beck U., *op.cit.*, s. 12.

małżeństwem, a przyczynią się do rozprzestrzenienia tendencji wyborów w kierunku ponowoczesnego swingowania, eksperymentowania na polu związkowym. Celem było raczej zgłębienie refleksji teoretycznych o nowe dostrzegalne w życiu społecznym zjawiska obecne w kulturze, a silnie wpływające na wybory młodych ludzi. Zobrazowanie orientacji biograficznych młodzieży studiującej, która w sposób odważny definiuje swoje relacje, widząc ich terażniejszość i przyszłą perspektywę na tle społeczno-kulturowych przemian, potwierdziło słusność podjęcia tematów trudnych, intymnych, ale bardzo istotnych z perspektywy idei miłości absolutnej, refleksyjnej, która w połączeniu z indywidualizacją życia wprowadza chaos w strukturach całych społeczeństw. Miłosna relacja należy bowiem do tych sfer życia, które wciąż się definiuje, poprzez przyjęte w niej kody, specyficzny „folklor” i schematy wyborów życia w partnerstwie, wciąż ewoluuje i tka dramatyczne narracje ludzi młodych uwikłanych w biografie związkowe.

To także podjęcie udanej próby typologizacji preferencji młodzieży w kwestii tworzonych form życia rodzinnego oraz ich praktykowania, przynajmniej w obrębie badanych studentów polskich i czeskich. Przyjęte w schemacie relacji zmiennych teoretyczne kategorie wzorów związków partnerskich po części znalazły potwierdzenie w materiale empirycznym. Zwłaszcza analizy jakościowe ujawniły znaczną mozaikowość przyjętych w założeniach metodologicznych typów, znaczną ich nieostrość oraz dyfuzyjność.

W pracy wyselekcjonowano w obrębie związków partnerskich te obszary, które będą użyteczne z punktu widzenia nauk społecznych, ze świadomością istnienia innych, równie ciekawych dyskursów w obrębie związków partnerskich.

Należy także dodać, że specyfiką współczesnych społeczeństw jest wielość skryptów biograficznych⁴³¹, na które składają się określone sekwencje ról, uwarunkowanych kulturowo (role wyznaczone w pierwotnym wymiarze przestrzeni społecznej – np. w życiu rodzinnym czy społeczności lokalnej), oraz instytucjonalnie (tzw. role publiczne, wraz z czasem ich ekspozycji)⁴³². Specyfiką współczesności pozostaje także podkreślana w pracy tendencja do indywidualizacji dróg życiowych i sposobów przeżywania młodości. Obserwowane zjawisko przesunięcia ze społecznie

⁴³¹ Ciekawą propozycję znajdujemy u E. Hajduka, wyróżniającego wzór: szkoła – zawód – emerytura, szkoła – stadion, szkoła – estrada, szkoła – biznes, szkoła – parlament. Patrz: Hajduk E., *Wzory przebiegu życia*, Zielona Góra 1996.

⁴³² Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo...*, *op. cit.*, ss. 83-84.

danej biografii ku samodzielnie kształtowanemu przez jednostkę własnemu skryptowi życiowemu, pozwala na sformułowanie kilku wniosków. Badania oraz dociekania teoretyczne pokazują, że współczesne związki borykają się z inwersją sfer intymnych oraz akceleracją pewnych zachowań w sferze seksualności.

Oznacza to, że w społeczeństwach zaawansowanych w procesie demokratyzacji życia społecznego, do których należą Polska i Czechy, pozostawia się młodym ludziom możliwość wyboru własnej drogi życiowej, aby świadomie zdecydowali o wyborze jednego z dominujących w danym społeczeństwie wzorów kształtowania swojej biografii⁴³³. Młodość zaczyna być traktowana jako samodzielna faza życia, gdyż w warunkach wzrastającej presji na osiągnięcie wysokich kompetencji dopuszcza się twórczy udział młodzieży w kształtowaniu wzorów konsumpcji, sposobów zagospodarowania czasu wolnego, a także coraz to odważniejszych kroków w decyzjach dotyczących relacji, związków partnerskich i małżeńskich, stąd obserwowana mobilność i dynamika skryptów biograficznych⁴³⁴. W efekcie młodzież studiująca, od której wymaga się społecznej adaptacji do zaistniałych warunków i przemian, stoi przed niejednoznacznymi wyborami form stabilizacji rodzinnej i związkowej. Jest w obliczu tych wyborów osamotniona i zdezorientowana; z jednej strony musi nadążać za nowymi zjawiskami, aby nie być wykluczoną z grupy rówieśniczej, z drugiej strony kontrolowana przez rodzinę pochodzenia, która pewnych zachowań kategorycznie nie akceptuje (jak na przykład wiązania się w związki homoseksualne).

Końcowej fazie pracy towarzyszyła refleksja nad dominującą we współczesnej publicystycznej literaturze tendencją dotyczącą przeobrażeń rodzinnych w kierunku konsumeryzmu, indywidualizmu, eskapizmu. Niejednokrotnie w kategorycznych sądach o szczęściu w partnerstwie, którego się współcześnie poszukuje i oczekuje, można zaobserwować pewien cynizm. Wydaje się, że taka cyniczna perspektywa niczego nie obraża, nikomu i niczemu też nie ufa, ale jest z gruntu bezowocna, bo nie daje jasnych rozwiązań. Pisząc o indywidualizmie, sami jesteśmy narażeni na

⁴³³Albo zorientowani na realizację tradycyjnej drogi zdobywania kompetencji stabilizujących ją w fazie dorosłości (kompetencje intelektualno – profesjonalne i rodzinno – obywatelskie), albo zorientowani na doświadczanie swojej młodości według sytuacyjnie kształtujących się w subkulturach młodzieżowych lub lansowanych w środkach masowego przekazu preferencji czy mód. Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo...*, *op. cit.*, ss. 128-130.

⁴³⁴Patrz: koncepcja rozwoju wertykalnego i horyzontalnego Merkensa H., i Bergs -Winkels D., (w) Hajduk B., *Socjalizacja...*, *op. cit.*, ss. 53-57.

indywidualne, subiektywne potraktowanie tego zjawiska, pisząc z kolei o planach czy skryptach biograficznych, sami narzucamy jakiś kierunek orientacji czy projektowania. Szczęście ujmowane coraz częściej w kategoriach uzyskania satysfakcji w relacjach stawia się obok umiejętnego rozstawiania z partnerem i umiejętnego poszukiwania bratniej duszy. Jednocześnie, wobec wymienionych zjawisk można poczuć się bezsilnym, bo jakiegokolwiek innowacyjny projekt o miłości, czy o partnerstwie idealnym, już był na przestrzeni dziejów prezentowany, może zatem okazać się zdezaktualizowany. Trudno, by przybrał on zupełnie odmienną postać. Dzięki podjęciu trudu dostrzeżenia obecnych w kulturowej przestrzeni zjawisk, pewne aspekty zostały odkryte i na nowo zdefiniowane.

Badania i dyskurs teoretyczny prezentowanej dysertacji ujawniły rozdarcie między ponowoczesnymi trendami a przewagą silnie ukształtowanych w danej kulturze wzorców życia rodzinnego. Relacje intymne i seksualne, ulegające inwersji ze sfery prywatnej na publiczną i odwrotnie, są przykładem ścierania się indywidualności, władzy i dominacji trendów obecnych w popkulturze. Starano się przynajmniej zaakcentować skalę wpływających na skrypty biograficzne młodych ludzi zjawisk konkurencyjnych dla tradycyjnego trwania zalegalizowanego związku partnerskiego. Badania ujawniły, że wzorce życia dominujące w sferze publicznej i w przekazach medialnych nie mają wpływu na kształt biografii tradycyjnej wśród studentów polskich. Wybór tradycyjnej biografii wedle wzorca 3 M: Miłość, Małżeństwo, Macierzyństwo, stanowiło zdecydowaną większość w wyborach polskich studentek.

Z kolei analiza jakościowa pozwoliła wyłonić respondentów „zafiksowanych” na płynnej wizji relacji krótkotrwałych, często opartych na fascynacji seksualnej, które to z kolei tendencje silniej można było zaobserwować wśród wypowiedzi studentów czeskich.

W praktykach doświadczanych przez młodzież studiującą związków partnerskich uwidocznili się chaos i melanz doświadczanych biografii, których zapewne jest dużo więcej, niż proponowanych skryptów. Tak wyznaczony przedmiot pracy, choć został osadzony w różnych kontekstach teoretycznych i poparty spójnym z nimi zamysłem metodologicznym, wymaga kontynuacji badawczych. Równie ciekawymi i być może owocniejszymi okazałyby się badania osadzone w dłuższej perspektywie

czasowej, gdyby możliwe było ustalenie, na ile deklaracje i obecne narracje biografii związkowych znalazły swoją kontynuację w przyszłości.

BIBLIOGRAFIA:

1. Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno- kulturowy*, Kraków 2002.
2. Andrzejewski M.(red.), *Związki partnerskie . Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Toruń 2013.
3. Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków 2005.
4. Aronson E., Wilson T.D., Ackert, R.M., *Atrakcyjność interpersonalna: od pierwszego wrażenia do związków uczuciowych (w)*, Psychologia społeczna. Serce i umysł, Poznań 1997.
5. Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2008.
6. Barthes R., *Fragmenty dyskursu miłosnego*, Warszawa 1999.
7. Bauman Z., *Płynne życie*. Kraków 2007.
8. Bauman Z. *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.
9. Bauman Z. *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
10. Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.
11. Bauman Z., *Wieloznaczność nowoczesności- nowoczesność wieloznaczności*, Warszawa 1995.
12. Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
13. Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.
14. Bauman Z., *Konsumenci w społeczeństwie konsumentów*. Cykl wykładów dziekańskich. Gospodarka i społeczeństwo, Wykład 5. Łódź 2007; *Konsumowanie życia*, Kraków 2009.
15. Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2004.
16. Bauman Z., *Razem osobno*, Kraków 2003.
17. Bauman Z., *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Kraków 2007.
18. Bauman Z., *Sztuka życia*. Kraków 2009.
19. Bauman Z., *Tożsamość, rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007.
20. Bauman Z., *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008.
21. Beck U., Giddens A., Lash S., *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycje i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Warszawa 2009.
22. Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
23. Beck U., Beck-Gernsheim E., *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wrocław 2013.
24. Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce*

- globalnej, Warszawa 2013.
25. Beigbeder F., *Miłość trwa trzy lata*, Krytyka Polityczna 2000 nr 9/10
 26. Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1994.
 27. Bellah, R.N., *Sklonności serca. Indywidualizm i zaangażowanie po amerykańsku*, Warszawa 2007.
 28. Ben-Ze'ev A., *Miłość w sieci. Internet i emocje*. Poznań 2005.
 29. Bandyk E. „E-rotyka”, *Polityka*, nr 17/18 (2012)
 30. Bandyk, E *Miłość, przemoc, suwerenność*. Krytyka Polityczna 2005 nr 9/10
 31. Benedict R., *Wzory kultury*. Warszawa 1966.
 32. Benton T., Craib J, (red.), *Filozofia nauk społecznych od pozytywizmu do postmodernizmu*, Wrocław 2003.
 33. Besala J., *Miłość i strach. Dzieje uczuć kobiet i mężczyzn*. Poznań 2010.
 34. Białas M., Ruszkiewicz D. (red.), *Oblicza miłości w pedagogice*. Łódź 2007.
 35. Bielska E., *Ponowoczesne konteksty liberalizmu a preferencje młodzieży akademickiej wobec wybranych aspektów stylów życia*, Katowice 2006.
 36. Bieńko M., *Przyjaźń małżeńska. Studium doświadczeń życiowych warszawskich inteligentów*, Warszawa 2001.
 37. Bieńko M., *Intymne i prywatne praktyki codzienności. Studium socjologiczne*, Warszawa 2013.
 38. Biernat T., Sobierajski P., *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007
 39. Biernat T., *Transformacja, czy kryzys rodziny*, w: (red) Muszyński, W. Sikora E., *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*, Toruń 2008.
 40. Bogunia-Borowska M. (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Warszawa 2009.
 41. Borowicz R., *Współobecne dyskursy*, Toruń 2009.
 42. Boski, P. (red.), *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa 2009.
 43. Bourdieu, P. *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Warszawa, 1990.
 44. Bourdieu, P. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*. Warszawa, 2005.
 45. Bront J., Nowacka B., (red.), *Różnorodność związków małżeńskich na świecie*, Krynica Morska 2008.
 46. Brozi K.J., *Antropologia wartości: kategoria standardu kulturowego w badaniach nad wartościami*, Lublin 1994.
 47. Brzeziński J., *Elementy metodologii badań pedagogicznych*, Warszawa 1980.
 48. Butler J., *Uwikłani w pleć. Feminizm i polityka tożsamości*, Warszawa 2008.
 49. Buss D., *Ewolucja pożądania. Strategie doboru seksualnego ludzi*, Gdańsk 1996.
 50. Byron J., Post S.G., , Schloss P.J., McCulloughen M.E., (eds.), *Research on Altruism and Love: An Annotated Bibliography of Major Studies in Psychology, Sociology, Evolutionary Biology, and Theology, Capitalism*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London 1997.
 51. Carlton J., Dinkmeyer D., *Szczęśliwe małżeństwo. W stylu poradnika- wszystko, co powinniście wiedzieć o szczerości, otwartości i zaangażowaniu* Gdańsk, 2008.
 52. Castells M., *Galaktyka Internetu, refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003.
 53. Castells M., *The Rise of the Network Society*, Blackwell Publishers, 1996.
 54. Chaumier S., *Razem lecz osobno*. Warszawa 2006.
 55. Chodorow, N.J. *Feminites, Masculinities, Sexualities. Freud and Beyond*. Lexington, KY: The University Press of Kentucky, 1994.
 56. Chopna D., *Droga do miłości*, Warszawa 2006.

57. Claire M. Renzetti, Daniel J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2005.
58. Cudowska A., *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok 1997.
59. Cybał- Michalska A., Wierzba P., *Dyskursy kultury popularnej w społeczeństwie współczesnym*, Kraków 2012.
60. Cybał-Michalska A., *Młodzież akademicka a kariera zawodowa*, Kraków 2013
61. Cyrzan H., *O potrzebie utopii. Z dziejów utopii stosowanej XX wieku*, Toruń 2004.
62. Czajkowski P., (red.), *Moralne obrazy: społeczne i socjologiczne (de)konstrukcje seksualności*, Wrocław 2008.
63. Czekaj K., *Młodzież studencka i robotnicza a modele życia seksualnego*, Warszawa 1988.
64. Denek K., *Cele, wartości i postawy w edukacji szkolnej*, Poznań- Toruń 1994.
65. Dolata R., Koseła K., Wilkomirska A., Zielińska A., *Młodzi obywatele. Wyniki międzynarodowych badań młodzieży*, Warszawa 2004.
66. Domański H., Przybysz D., *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*, Warszawa 2007.
67. Dyczewski L., (red), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Lublin 2007.
68. Dyczewski L., *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.
69. Dyoniziak R., *Postacie miłości. Przeobrażenia obyczajowe w Europie Zachodniej i w Polsce*, Kraków 1995.
70. Elias N., *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, Warszawa, 1980.
71. Elias N., *Spółczesność jednostek*, Warszawa 2008.
72. Encyklopedia socjologii, T. 2, Warszawa, 1999.
73. Feldman F., *Para. Erotyczne źródła człowieczeństwa*, Poznań 2009.
74. Fisher H.E., *Anatomia miłości: historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozwodu*, Poznań 1994.
75. Fisher, H., *Pierwsza płeć. Jak wrodzone talenty kobiet zmienią nasz świat*. Warszawa 1999.
76. Fiske J., *Zrozumieć kulturę popularną*, Kraków 2010.
77. Foster B., Foster M, Lethe Hadady, *Miłość we troje. Ménages a trois od starożytności po czasy współczesne*, Warszawa 1999.
78. Foucault M., *Historia seksualności*, Warszawa 1995.
79. Foucault, M. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Warszawa, 1987.
80. Fraisse G., *A Philosophical History of Sexual Difference*, G. Fraisse, M. Perrot (eds.), *A History of Women in the West, vol.IV, Emerging Feminism from Revolution to World War*, London 1993.
81. Frind A., *Czy warto być dorosłym? Społeczno - kulturowe uwarunkowania pojęcia dorosłości w świadomości młodzieży wielkomiejskiej*, Warszawa 2005.
82. Fromm E. *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*, Warszawa-Wrocław 2000.
83. Fromm, E. *O sztuce miłości*, Poznań, 2007.
84. Gajda J., *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI wieku*, Kraków 2008.
85. Galician, M-L. *Sex, Love, and Romance In the Mass Media. Analysis and Criticism of Unrealistic Portrayals and Their Influence*. Mahwah, New Jersey, 2004.
86. Galston W.A. *Cele liberalizmu*, Kraków 1999.
87. Gańczarczyk, A., *Orientacje życiowe młodzieży w warunkach transformacji ustroju*, Katowice 1994.

88. Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa 2009.
89. Gdula M., *Miłość i Emancypacja*”, Krytyka Polityczna 2005 nr 9/10.
90. Gergen, K.J. *Realities and Relationships. Soundings In Social Construction*. Cambridge MA, London: Harvard University Press, 1994.
91. Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2007.
92. Giddens A., *Stanowienie społeczeństwa*, Poznań 2003.
93. Giddens A., *The Consequences of Modernity*, Polity Press, Cambridge 1990.
94. Giddens A., *The Transformations of Intimacy*, Polity Press, Cambridge 1992
95. Gola B., *Modele zachowań seksualnych w prasie młodzieżowej i poglądach nastolatków*, Kraków 2008.
96. Gostkowski Z., Daniłowicz P., (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Łódź 2001
97. Grad J., *O pojęciu potrzeby kulturalne*, Socjologia Rodziny 2000, T. XIV.
98. Griesse H.M. , *Socjologiczne teorie młodzieży*, Kraków 1996.
99. Gromkowska – Melosik A., *Kobiecość w kulturze globalnej: rekonstrukcje i reprezentacje*, Poznań 2002.
100. Gross, N. *The Detraditionalization of Intimacy Reconsidered*. Sociological Theory 2005, Vol. 23.
101. Górnikowska- Zwolak E., (red.), *Kobiety w przestrzeni polityki społecznej wobec rodziny. Aspekty edukacyjne*, Mysłowice 2013.
102. Hajduk B., *Socjalizacja studentów w małym ośrodku akademickim* , Zielona Góra, 2000.
103. Hajduk E., *Spoleczne uczestnictwo młodzieży- wielość obrazów* , (red.) Hajduk E., Karpińczyk P., *Spoleczne uczestnictwo młodzieży średniego miasta*, Warszawa 2005.
104. Hardin R., *Zaufanie*, Warszawa 2009.
105. Hejnicka- Bezwińska T, *Orientacje życiowe młodzieży*, Toruń 1991.
106. Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994.
107. Idzikowski, B., *Orientacje życiowe młodzieży szkolnej miasta przygranicznego. Badania panelowe*, Zielona Góra 1998.
108. Illouz E., *Consuming the Romantic Utopia. Love and the Cultural Contradictions of Capitalism*. Berkeley 1997.
109. Illouz E., *Uczucia w dobie kapitalizmu*. Warszawa 2010.
110. Jacyno, M. *Kultura indywidualizmu*. Warszawa, 2007.
111. Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Poznań 2009.
112. Jamieson L., *Intymacy: Personal Relationship in Modern Societies*. Cambridge 1998.
113. Jankowska M., *W stronę nowej klasowości- seksualność jako system hierarchii społecznej w prozie Michela Houellebecqa* (w) Muszyński W.(red.), (Roz) czarowanie? Miłość i zw. Uczuciowe we współczesnym społeczeństwie, Toruń 2009.
114. Jasińska-Kania A. i Marody M. (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002.
115. Jaszczak A., *Cyberedukacja seksualna i ceberseks młodzieży*, (w) Szmigielska B.(red.) *Całe życie w Sieci*, Kraków 2008.
116. Kaufmann J-C. *Socjologie du couple*. Paris 2003.
117. Kaufmann J-C. *Ego. Socjologia jednostki, inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*. Warszawa, 2004.
118. Kaufmann J-C. *Wywiad rozumiejący*, Warszawa 2000.

119. Kaufmann J-C. Niezwykła historia szczęśliwej miłości, Warszawa 2012
120. Kaufmann J-C. Kied Ja jest innym, Warszawa 2013.
121. Kawula S., *Człowiek w relacjach socjopedagogicznych: szkice o współczesnym wychowaniu*, Toruń 2004.
122. Kawula S., *Mozaikowość rodzin. Szkic do portretu współczesnych form rodzinno-mażeńskich* (w) Kawula S., Brągiel J. Janke A. (red.), *Pedagogika rodziny: obszary i panorama problematyki*, Toruń 2007.
123. Kloska G. *Pojęcia, teorie i badanie wartości w naukach społecznych*, Warszawa 1982.
124. Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006.
125. Kochanowski J., *Socjologia seksualności. Marginesy*, Warszawa 2013.
126. Kosęła, K. *Młodość*, *Encyklopedia socjologii*, Warszawa, 2000.
127. Kossakowski R., *Liminarność pośród mgły- o modzie na refleksyjną duchowość*, (w) Szlendak T., Pietrowicz, K (red.) *Rozkoszna zaraza. O rządach mody i kulturze konsumpcji*, Wrocław 2007.
128. Kozakiewicz M., *Młodość wobec seksu małżeństwa i rodziny. Perspektywa europejska*, Warszawa 1985.
129. Kozakiewicz W. i M., *Przewodnik po młodości*, Warszawa 1986.
130. Kozdrowicz E., *Małżeństwo i rodzina w opinii i wyobrażeniach młodzieży*, *Rocznik Pedagogiki Rodziny*, 1999 t.2.
131. Krata A., *Po mojemu, po twojemu, po naszymu? Jak przetrwać próbę sił w związku radzi Alicja Krata* *Charaktery* 2009 nr 6.
132. Krzychała S., *Ryzyko własnego życia. Indywidualizacja w późnej nowoczesności*, Wrocław 2007.
133. Kubiak- Szymborska E., *Podmiotowość młodzieży akademickiej. Studium statusu podmiotowego studentów okresu transformacji*, Bydgoszcz 2003.
134. Kuligowski W., *Siedem szkiców do antropologii miłości*, Poznań 2002.
135. Kunicki – Goldfinger W.J.H., *Znikąd- donikąd*, Warszawa 2003.
136. Kurdybacha B., *Ideał dziewczyny i chłopaka – rola stereotypów w młodzieżowych związkach uczuciowych* (w), Chomczyńska – Rubacha M. (red.), *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*. Łódź 2006.
137. Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.
138. Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa 2005.
139. Lacroix X., *Miłość nie wystarczy. Homoseksualizm a prawo do zawierania małżeństw i do adopcji dzieci*, Kraków 2007.
140. Lasch Ch., *Haven in a Heartless world*, New York, 1979.
141. Lasch, Ch. *Bunt elit*, Kraków 1997.
142. Lazarus A., *Mity na temat małżeństwa. O powszechnych przekonaniach, które niszczą związek*. Sopot 2002.
143. Lemert Ch.C., Gillan G., *Michel Foucault. Teoria społeczna I transgresja*, Warszawa 1999.
144. Lew – Starowicz Z., Fijałkowska – Grabowiecka A., *Seks kontrowersyjny*. Warszawa 2004.
145. Lewis M., Haviland-Jones J., *Psychologia emocji*, Gdańsk 2005
146. Lewowicki T., Grabowska B., Gajdzica A., (red.) *Socjalizacja i kształtowaniu się tożsamości- aktualne doświadczenia na pograniczu polsko- czeskim*, Toruń 2008.
147. Liberska H., Matuszewska M. (red.), *Małżeństwo, męskość. kobiecość, miłość, konflikt*. Poznań 2001.

148. Liberska, H. *Perspektywy temporalne młodzieży. Wybrane uwarunkowania*, Poznań 2004
149. Łobocki, M., *Metodologia badań pedagogicznych*, Warszawa 1984.
150. Luhman, N., *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*. Warszawa 2003.
151. Majka-Rostek D., *Związki homoseksualne. Studium socjopedagogiczne*, Warszawa 2008.
152. Mariański J., *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin 1995.
153. Marody, M., Giza-Poleszczuk, A., *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa, 2004.
154. May R., *Miłość i wola*, Warszawa 1979
155. Mazurek P., *Anatomia internetowej anonimowości*, (w) Batorski D., Marody M., Nowak A. (red.) *Społeczna przestrzeń Internetu*, Warszawa 2006.
156. Mc Kay M., Pateg K., *Kiedy złość niszczy twój związek*. Gdańsk 2008.
157. Melosik Z, Szkudlarek T., *Kultura, tożsamość i edukacja- migotanie znaczeń*. Kraków 1998
158. Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Poznań 2002.
159. Melosik Z., *Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoksy pop- tożsamości*, (w), Malewska E., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot w jednoczącej się Europie*, Kraków 2002.
160. Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Poznań 1995.
161. Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (Kon) teksty pedagogiczne*, Poznań- Toruń 1996.
162. Melosik, Z., *Młodzież w kulturze współczesnej. Paradoksy pop-tożsamości*, (w), Malewska E., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot w jednoczącej się Europie*. Kraków 2002.
163. Mianowska, E., *Strategie społecznego uczestnictwa młodzieży*, Kraków 2008.
164. Miluska J., Boski P., *Męskość – kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Warszawa 1999.
165. Miluska J., *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996.
166. Misztal M., *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1990.
167. Modrzewski J., *Środowisko społeczne młodzieży studiującej*, Poznań 1989.
168. Modrzewski J., *Biograficzne ramy uczestnictwa społecznego i jego marginalizacji*, *Studia Edukacyjne* 2008, nr 7.
169. Modrzewski J., *Relacje podmiotowo- przedmiotowe w doświadczeniu społeczeństwa wychowującego jako problem teoretyczny i praktyczny*, (w), Śmiałek, M. J. (red), *W stronę przywództwa edukacyjnego. Relacje podmiotów (w) lokalnej przestrzeni*, Poznań- Kalisz 2009.
170. Modrzewski J., *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2004.
171. Modrzewski, J., *Biograficzny wymiar uczestnictwa społecznego i jego marginalizacji* (w) Białobrzaska K., Kawula S. (red.), *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej*, Toruń 2006
172. Modrzewski, J., *Socjalizacja jako proces wyznaczający kształt społecznego uczestnictwa jednostki w jej cyklu życia* , *Forum Oświatowe* 1994,, nr 1.
173. Morris D., *Zachowania intymne*. Warszawa 1998.
174. Muszyński W. Sikora E. (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności . Kształty rodziny współczesnej*, Toruń 2008.
175. Muszyński W.(red.), *Cudne manowce. Kultura czasu wolnego we współczesnym społeczeństwie*, Toruń 2008

176. Muszyński W., *Małżeństwo i rodzina w nauczaniu społecznym Benedykta XVI*, (w)Muszyński W., Sikora E., (red.), (*Roz*) *czarowanie? Miłość i związki uczuciowe*, Toruń 2009.
177. Muszyński W., Sikora E., (red.), *Kocha się raz? Miłość w relacjach partnerskich i rodzinnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
178. Muszyński, W. Sikora E. (red.),*Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności . Kształty rodziny współczesnej*. Toruń 2008.
179. Muszyński W., Sikora E. (red.),*Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności, szanse, zagrożenia, patologie*, Toruń 2008.
180. Napier A., *Małżeństwo krucha więź. W poszukiwaniu partnerstwa i trwałości*, Kraków 2008
181. Nowak S., *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970.
182. Nycz E. *Dorastanie w przestrzeni społeczno- kulturowej miasta przemysłowego. Studium socjologiczno- pedagogiczne*, Opole 2004.
183. Ogryzko – Wiewiórkowska M., *Rodzina w oczach młodego człowieka* (w) Ziemska M. (red.), *Rodzina współczesna* Warszawa 1999.
184. Okoń W., *Ogólna charakterystyka badań pedagogicznych w Polsce*, Ruch Pedagogiczny 1983 nr 2.
185. Oleniacz, M., *Przeżywanie młodości. Obraz fenomenu w badaniach biograficznych*, Kraków 2005.
186. Oord, T. J., *Miłość sprawia, że świat się kręci. Naukowo o miłości*, Kraków 2009.
187. Paprzycka E., *Kobiety żyjące w pojedynkę . Między wyborem a przymusem*. Warszawa 2008.
188. Pawluczuk W., *Miłość ponowoczesna. Trzy wykłady o ponowoczesności i mitonemach miłości*, Łomża 2005.
189. Pietkiewicz, B. *Wyż się żeni*, Polityka 2007 nr 27.
190. Pilch T., (red) *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2001.
191. Piorunek M., (red.), *Młodzież w świecie współczesnym. Z badan orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań 2004.
192. Piorunek M., *Poradnictwo.Kolejne przybliżenia*, Toruń 2011.
193. Podgórecki A., *Społeczeństwo polskie*, Rzeszów 1995.
194. Przybył I., *Od zaręczyn do wesela. Okres przedmałżeński w środowisku wiejskim w świetle aktualnych badań*, (w) Muszyński W., Sikora E.(red.), *Miłość wierność i uczciwość na rozstajach współczesności*, Toruń 2008.
195. Pytkowski W., *Organizacja badań i ocena pracy nauczyciela*, Warszawa 1985.
196. Pytlakowska K., Gomuła J., *Zaczątowani*. Warszawa 2005.
197. Ratyński Wł., *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce*, Warszawa 2003.
198. Riesman D., Glazer N., Denney R., *Samotny tłum*. Warszawa 1971.
199. Riter P. „*Miłość i rewolucja. Rozmowa ze Sławomirem Sierakowskim*”, Wysokie Obcasy 2005 nr 10.
200. Roter A., Krason K., *Socjologiczne ujęcie problemów edukacji w warunkach dominacji późnej nowoczesności*, (w)Kromolicka B.(red.), *Pedagog społeczny w meandrach środowiska lokalnego*, Szczecin 2008.
201. Schmidt F., *Nieczyste relacje. Ambiwalencje i napięcia w dzisiejszych związkach intymnych- krytyczna analiza koncepcji Anthony’ego Giddensa*, *Kultura i Społeczeństwo* 2011 nr 1.
202. Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*. Gdańsk 1995.
203. Sennett, R. *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie* Warszawa, 2006.

204. Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*. Warszawa 2009.
205. Simmel G., *Struktury proste. Liczba elementów jako jedyny wyznacznik ich wzajemnych stosunków* (w), Sztompka P., Kucia M. (red.), Socjologia. Lektury. Kraków 2007.
206. Sińczuk M., *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany*, Warszawa 2002.
207. Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2008.
208. Slevin P., *Internet i formy związków międzyludzkich*, (w), Sztompka P., Bogunia – Borowska M. (red.), Socjologia codzienności. Kraków 2008.
209. Smoleńska Z., *Badania nad rozwojem w okresie dorastania*, Warszawa 1993.
210. Sosnowski A., *Wyznaczniki zmiany społecznej. Młodzież, lokalność, transformacja*, Szczecin 2002.
211. Strinati D., *Wprowadzenie do kultury popularnej*, Poznań 1998.
212. Sumner W.G., *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie. Studium socjologicznego znaczenia praktyk życia codziennego, manier, zwyczajów, obyczajów oraz kodeksów moralnych*, Warszawa 1995.
213. Ściupider M., *Młodzież studiująca wobec stabilizacji życiowej w przestrzeni życia rodzinnego* (w) Śmiałek M.J. (red.), W stronę przywództwa edukacyjnego. Relacje podmiotów w lokalnej przestrzeni, Poznań- Kalisz 2009.
214. Ściupider –Młodkowska M., *Relacje partnerskie w ponowoczesności, czyli o turbulencjach w intymności*, Roczniki Socjologii Rodziny 2012, t.XXII.
215. Ściupider-Młodkowska M., *Ponowoczesne zagrożenia intymności w związkach partnerskich współczesnej młodzieży* (w) Matysiak-Błaszczyk A., Modrzewski J. (red.), Socjalizacja dysocjacyjna w doświadczeniu indywidualnym i społecznym. Inspiracje teoretyczne i próby pedagogicznych ingerencji, Poznań-Kalisz 2012.
216. Świda – Ziemia H., *Koniec studenckich małżeństw*, 2012 nr 31.
217. Świda Ziemia H., *Młodzi w nowym świecie*, Kraków 2005.
218. Świda Ziemia. H., *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1999.
219. Świda-Ziemia H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2011.
220. Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
221. Szczepański J., *O indywidualności*, Warszawa 1988.
222. Szczurkiewicz P., *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*. Lublin 1998.
223. Szlendak T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*. Warszawa 2002.
224. Szlendak T., Kozłowski T., *Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej*, Warszawa 2008.
225. Szlendak T., *Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety*, Warszawa 2005.
226. Szlendak T., *Rozkoszna zaraza: o rządach mody i kulturze konsumpcji*, Wrocław 2007.
227. Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie* Warszawa 2010.
228. Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*. Wrocław 2008.
229. Szpakowska M., *Antropologia ciała: zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2008.
230. Sztompka P. *Socjologia . Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

231. Szukalski P., *Kohabitacja w Polsce* (w) Szukalski P., Warzywoda – Kruszyńska W., (red.) *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Łódź 2004.
232. Szyłak J., *Gra ciałem: o obrazach kobiet w kulturze współczesnej*, Gdańsk 2002.
233. Szymański, M. J. *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 1998.
234. Taylor Ch. *Etyka autentyczności*, Kraków, 1996.
235. Thomas W.J., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce T.1*, Warszawa 1976.
236. Tillmann K.J. *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Warszawa 1996.
237. Timoszyk- Tomczak C., *Strategie konstruowania własnej przyszłości*, Szczecin 2003.
238. Truskolaska J. (red.) *Partnerstwo w rodzinie. Istota i uwarunkowania relacji między rodzicami i dziećmi*, Lublin 2009.
239. Turkle S., *Smotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem.*, Kraków 2013.
240. Tyszka Z., *Współczesne rodziny polskie- ich stan i kierunek przemian*, Poznań 2001.
241. Weber M., *Obiektywność' poznania w naukach społecznych* (w) *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Poznań 2004.
242. Wenning K., *Mężczyźni są z Ziemi i kobiety są z Ziemi. Jak tworzyć udany związek*. Gdańsk 2004.
243. Whitty M. T., Carr A. N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańsk 2009.
244. Wilk, T. *Edukacja, wartości i style życia reprezentowane przez współczesną młodzież w Polsce w odmiennych regionach gospodarczych*, Kraków 2003.
245. Wojciszke B., *Czego mężczyźni chcą od kobiet i vice versa*, *Charaktery* 1997 nr 4.
246. Wojciszke B., *Kobiety i mężczyźni : odmienne spojrzenie na różnice*, Gdańsk 2002.
247. Wojciszke B., *Psychologia miłości. Intymność, namiętność i zaangażowanie*, Warszawa 1994.
248. Wrona A., *Cyberpornografia i cyberseks*, (w) Bednarek J., Andrzejewska A. (red.), *Cyberświat, możliwości i zagrożenia*. Warszawa 2009.
249. Zagórska W., *Uczestnictwo młodych dorosłych w rzeczywistości wykreowanej kulturowo. Doświadczenie, funkcje psychologiczne*, Kraków 2004.
250. Zielińska M., *Młodzież jako przedmiot badań socjologicznych*, (w) Idzikowska B., Narkiewicz- Niedbalec E., Zielińska M., Papier E.(red.), *Młodzież polska w nowym ładzie społecznym*, Zielona Góra 2003.
251. Ziółkowska B., (red.) *Ciało w kulturze i nauce*, Warszawa 2009.
252. Ziółkowska B., Cwojdzńska A., Chołody M.(red.), *Ciało w kulturze i nauce*. Warszawa 2009.
253. Znaniecki F., *Współczynnik humanistyczny. Klasycy nauki poznańskiej*, Poznań 2011.
254. Żadkowska M., *Razem tam i (niekoniecznie) z powrotem –O damsko – męskich podróżach ekstremalnych* (w), Rancew – Sikora D. (red.), *Podróż i miejsce w perspektywie antropologicznej*. Gdańsk 2009.
255. Żurek A., *Orientacja na małżeństwo młodych singli* (w:) Michalska A.(red.) *Roczniki Socjologii Rodziny XVII*, Poznań 2006.
256. Żurek A., *Osoby samotne jako zjawisko społeczne*, *Roczniki Socjologii Rodziny* 2003, t.XV.
257. Żurek A., *Single, żyjąc w pojedynkę*. Poznań 2008.

NETOGRAFIA:

Liebowitz 1983 w: Fisher H., *Lost Love: The Nature of romantic rejection* ,
<http://www.helenfisher.com/downloads/articles/16cutloose.pdf> (data ostatniego dostępu 20.04.2010)

Komunikat z wyników badań. Źródło danych: International Social Survey Programme 1999. Opracowanie: B. Cichomski, T. Jerzyński, M. Zieliński; komunikat dostępny na stronie: <http://pgss.iss.uw.edu.pl> (data wejścia na stronę: 21.05.2008)

Percepcja roli rządu i państwa: Polska w międzykrajowej perspektywie porównawczej w latach 1996-1997. Komunikat z wyników badań. Źródło danych: International Social Survey Programme 1996. Opracowanie: B. Cichomski. Komunikat dostępny na stronie: <http://pgss.iss.uw.edu.pl> (data wejścia na stronę: 23.05.2008)

Wojciszke B., Rotkiewicz M., wywiad: *Po co ta miłość?*,
www.polityka.pl/psychologiaporadnikpsychologiczny/1503332/po-co-ta-milosc.read

CBOS 1999, Komunikat nr 2149, *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*

ANEKS

ANKIETA- WERSJA POLSKA

Studenci o swoich związkach partnerskich

Na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu realizowane są badania o związkach partnerskich (w tym małżeńskich) praktykowanych przez studentów. Ankieta jest fragmentem większych badań na temat dynamiki życia partnerskiego i niektórych społecznych konsekwencji przemian w relacjach intymnych.

Niniejszy kwestionariusz ankiety jest jednym z narzędzi badawczych.

Organizatorzy badań zapewniają uczestnikom odpowiadającym na pytania pełną anonimowość informacji, będą one wykorzystane tylko i wyłącznie do celów badawczych.

Wypełnianie ankiety polega na wstawianiu **X** w wybrane miejsca lub wpisanie swojej odpowiedzi.

Z góry serdecznie dziękujemy za poświęcony czas i udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania.

1. Określ swoją płeć wstawiając krzyżyk (X)	kobieta	1
	mężczyzna	2
2. Czy aktualnie jesteś w związku partnerskim, jakim?		
a) jestem osobą samotną		1
b) jestem w związku małżeńskim		2
c) jestem w stałym związku, w którym przygotowujemy się do założenia rodziny		3
d) jestem w stałym i nie zalegalizowanym związku i nie mam dzieci		4
e) jestem w stałym nie zalegalizowanym związku i mam dziecko/ dzieci		5
f) jestem w związku narzeczeńskim		6
g) jestem wdową (wdowcem)		7
h) jestem rozwiedziony(na)		8
i) jestem w wolnym, kolejnym związku konkubenckim		9
j) jestem w wolnym- moim pierwszym związku		10
k) jestem w kilku związkach w tym samym czasie		11
l) jestem w związku homoseksualnym		12
m) inny, jaki?.....		13
3. Jakiej narodowości jesteś studentem?		
a) polskiej		1
b) włoskiej		2
c) niemieckiej		3
d) austriackiej		4
e) hiszpańskiej		5
f) belgijskiej		6
g) holenderskiej		7
h) tureckiej		8
i) słowackiej		9
j) czeskiej		10
k) innej		11
4. Gdzie aktualnie mieszkasz? (biorąc pod uwagę ostatni rok studiów)		
a) z rodzicami w domu rodzinnym		1

b) w wynajętym pokoju w mieszkaniu lub domu studenckim					2			
c) we własnym mieszkaniu					3			
d) na stacji					4			
e) w akademiku					5			
f) różnie, „waletuję”								
5. Jakie są Twoje źródła utrzymania w czasie studiów?(biorąc pod uwagę ostatni rok studiów)	główne	wcale	częściowe	incydentalne				
a) bliska rodzina pochodzenia (rodzice, rodzeństwo)	4	3	2	1				
b) inni członkowie Twojej dalszej rodziny(wujostwo, dziadkowie)	4	3	2	1				
c) alimenty i inne zobowiązania wobec Ciebie (np. spadek)	4	3	2	1				
d) stała pomoc finansowa partnera/ partnerki	4	3	2	1				
e) własna praca zarobkowa stała lub dorywcza	4	3	2	1				
f) prowadzenie własnej firmy	4	3	2	1				
g) stypendium uczelniane,	4	3	2	1				
h) kredyt studencki,	4	3	2	1				
i) inne źródło, np. gry losowe, hazard, wyścigi	4	3	2	1				
6. Czy identyfikujesz się z jakąś religią/kościołem ?								
a) tak z katolicyzmem					1			
b) tak z innym wyznaniem chrześcijańskim					2			
c) tak z inną religią niechrześcijańską					3			
d) tak, ale nie jest to żaden utrwalony w kulturze system wierzeń religijnych					4			
e) nie, mam obojętny stosunek do wierzeń religijnych					5			
7. Jeśli jesteś w związku partnerskim lub w przyszłości taki stworzysz- Jakie cechy kobiety- partnerki w związku wydają Ci się ważne?								
	+3	+2	+1	0	-1	-2	-3	
Wygląd zewnętrzny nie jest aż tak istotny								Atrakcyjna fizycznie(twarz, sylwetka)
Ugodowa, uległa								Nieustępliwa- ma zawsze własne zdanie
Wrażliwa, delikatna								Wymagająca, konkretna
Empatyczna, skłonna do pomocy innym								egocentryczna

partnerce								innymi kobietami
Traktuje finansowe utrzymanie rodziny jako swój obowiązek								Ceni demokrację w podziale obowiązków
Doskonali się i awansuje w konkretnym zawodzie								Nie przywiązuje uwagi do kariery zawodowej i awansu społecznego
Twardo stąpa po ziemi								Jest typem romantyka
Jest tradycjonalistą w podziale ról								Jest za równouprawnieniem w każdej sferze życia
Czas wolny spędza raczej w gronie męskim								Czas wolny spędza w gronie mieszanym
Nie dba przesadnie o swój wygląd zewnętrzny								Spędza dużo czasu i pieniędzy nad udoskonalaniem swojego wizerunku
Odważny								Raczej unika ryzyka
Dojrzały emocjonalnie								Chwiejny emocjonalnie
W partnerstwie seksualnym jest egoistą								Jest cenionym przez kobiety kochankiem
Ma bardzo dobre relacje ze swoją rodziną pochodzenia, często ich odwiedza								Dystansuje się wobec rodziny pochodzenia

8. Jeśli jesteś w stałym związku to jakie potrzeby w nim zaspokajasz ?

	bardzo ważne	ważne	raczej nieważne	nieważne	trudno powiedzieć
a) bezpieczeństwa	5	4	3	2	1
b) zabezpieczenie przyszłości	5	4	3	2	1
c) socjalne (mieszkanie, wyżywienie, ubiór)	5	4	3	2	1
d) rozrywki, w tym podróże, wspólne imprezy	5	4	3	2	1
e) seksualne	5	4	3	2	1
f) towarzyskie (spotkania z przyjaciółmi)	5	4	3	2	1
g) realizacja zainteresowań zawodowych	5	4	3	2	1
h) rodzicielstwa (macierzyństwa/ojcostwa)	5	4	3	2	1
i) potwierdzania własnej wartości,	5	4	3	2	1
j) bycia potrzebnym drugiej osobie	5	4	3	2	1
k) radzenia się w trudnych sytuacjach	5	4	3	2	1

l) udzielania rad drugiej osobie	5	4	3	2	1
m) inne, jakie.....					
Jeśli jesteś osobą samotną i w przyszłości planujesz stworzyć związek to jakie potrzeby w nim zaspokoisz?					
	bardzo ważne	ważne	raczej nieważne	nieważne	trudno powiedzieć
n) bezpieczeństwa	5	4	3	2	1
o) zabezpieczenie przyszłości	5	4	3	2	1
p) socjalne (mieszkanie, wyżywienie, ubiór)	5	4	3	2	1
q) rozrywki, w tym podróże, wspólne imprezy	5	4	3	2	1
r) seksualne	5	4	3	2	1
s) towarzyskie (spotkania z przyjaciółmi)	5	4	3	2	1
t) realizacja zainteresowań zawodowych	5	4	3	2	1
u) rodzicielstwa (macierzyństwa/ojcostwa)	5	4	3	2	1
v) potwierdzania własnej wartości,	5	4	3	2	1
w) bycia potrzebnym drugiej osobie	5	4	3	2	1
x) radzenia się w trudnych sytuacjach	5	4	3	2	1
y) udzielania rad drugiej osobie	5	4	3	2	1
z) inne, jakie.....					

9. Co sądzisz o związkach partnerskich opartych wyłącznie na seksie?				
a) są w porządku, mam takie doświadczenia	6			
b) nie są w porządku, mam takie doświadczenia	5			
c) nie mam takich doświadczeń, ale nie potępiam takich związków	4			
d) uważam, że są nie w porządku, ale nie mogę ich wykluczyć w swoich doświadczeniach	3			
e) nie biorę ich w ogóle pod uwagę	2			
f) nie mam zdania na ten temat	1			
g) inna odpowiedź	7			
10. Czy Twoim zdaniem w wymienionych sferach życia partnerskiego lepiej sobie radzą kobiety (K), czy mężczyźni (M) ? Zaznacz X w odpowiednim polu.				
	K	M	trudno powiedzieć	radzą sobie tak samo

a) w obowiązkach domowych: pranie, sprząatanie, gotowanie	1	2	3	4
b) w budowaniu relacji z drugim człowiekiem	1	2	3	4
c) w byciu rodzicem- wychowawcą	1	2	3	4
d) w przelotnych relacjach zorientowanym tylko na seks	1	2	3	4
e) w związkach homoseksualnych	1	2	3	4
f) w pracy zawodowej	1	2	3	4
g) w prowadzeniu pojazdów	1	2	3	4
h) w sposobie spędzania wolnego czasu	1	2	3	4
i) w zdobywaniu wykształcenia	1	2	3	4
j) w opiece nad dziećmi	1	2	3	4
11. Jeśli uważasz, że w niektórych sferach życia lepiej wypadają kobiety/ mężczyźni, to co o tym decyduje?				
	lepiej K	lepiej M	trudno powiedzieć	
a) mądrość życiowa	1	2	3	
b) odpowiedzialność, obowiązkowość	1	2	3	
c) zaradność	1	2	3	
d) płciowość kobiet/ mężczyzn	1	2	3	
e) praktyczność	1	2	3	
f) regulacje prawne (ochrona prawna)	1	2	3	
g) specyfika procesu socjalizacji, wychowania	1	2	3	
h) utrwalone kulturowo wzorce związane z płcią	1	2	3	
i) preferencje fizjologiczne płci (siła, sprawność)	1	2	3	
j) preferencje psychiczne płci	1	2	3	
k) nie zastanawiałam/zastanawiałem się nad tym	1	2	3	
12. Czy w związku partnerskim tolerujesz lub nie tolerujesz następujące zachowania?:				
	toleruję	nie toleruję	nie mam takich doświadczeń	
a) spożywanie nadmiernej ilości alkoholu	1	2	3	
b) palenie papierosów	1	2	3	
c) uzależnienie od narkotyków	1	2	3	
d) zażywanie leków psychotropowych	1	2	3	

e) stosowanie środków antykoncepcyjnych	1	2	3		
f) popełnienie sytuacyjnego wykroczenia przeciwko prawu	1	2	3		
g) celowe i świadome zachowanie przestępcze	1	2	3		
h) stosowanie nietypowej diety	1	2	3		
i) stosowanie stroju związanego z przynależnością religijną	1	2	3		
j) publiczne uprawianie praktyk religijnych	1	2	3		
k) ryzykowne zachowania seksualne	1	2	3		
l) odmienna rasa	1	2	3		
m) inna narodowość i związane z nią inne tradycje, obyczaje	1	2	3		
n) bogata przeszłość seksualna	1	2	3		
o) ubóstwo rodziców pochodzenia	1	2	3		
p) nadmierna kłótniowość	1	2	3		
q) zdrada	1	2	3		
r) chorobliwa zazdrość	1	2	3		
s) inne, jakie	1	2	3		
a) mnie to nie dotyczy	1	2	3		
13. Co lub kto Twoim zdaniem, wywiera pozytywny lub negatywny wpływ na jakość związku partnerskiego?					
	pozytywny	raczej pozytywny	negatywny	raczej negatywny	trudno powiedzieć
a) regulacje prawne, przywileje sformalizowanego związku	5	4	3	2	1
b) uzyskanie przez kobiety znacznej niezależności	5	4	3	2	1
c) rozluźnienie obyczajów, odchodzenie od tradycji	5	4	3	2	1
d) sekularyzacja życia (odchodzenie od religii)	5	4	3	2	1
e) wyrównywanie pozycji kobiet i mężczyzn	5	4	3	2	1
f) polepszenie sytuacji materialnej społeczeństwa	5	4	3	2	1
g) migracje zagraniczne	5	4	3	2	1
h) postępująca indywidualizacja życia	5	4	3	2	1
i) doświadczanie problemów finansowych	5	4	3	2	1
j) powodzenie w życiu zawodowym	5	4	3	2	1
k) plotki na temat Twojego związku	5	4	3	2	1

l) okresowa rozłąka	5	4	3	2	1
m) zbyt duża lub zbyt mała różnica wieku	5	4	3	2	1
n) sytuacja zdrowotna (choroby)	5	4	3	2	1
o) ingerencja rodzin pochodzenia/wtrącanie się	5	4	3	2	1
p) troska państwa socjalnego dla samotnego rodzicielstwa	5	4	3	2	1
q) ingerencja Kościołów w postać związku	5	4	3	2	1
r) luźny styl życia	5	4	3	2	1
s) narzucone odgórnie normy, wartości życia	5	4	3	2	1
t) zaspokojone potrzeby bliskości w dzieciństwie	5	4	3	2	1
u) niezaspokojone potrzeby bliskości i więzi dzieciństwa	5	4	3	2	1
v) wymagająca i czasochłonna praca zawodowa partnera/partnerki	5	4	3	2	1
w) kłopoty finansowe	5	4	3	2	1
x) wspólnie spędzony czas wolny	5	4	3	2	1
y) wspólne zamieszkiwanie przed ślubem	5	4	3	2	1
z) osobne mieszkanie przed ślubem	5	4	3	2	1
A) seks	5	4	3	2	1
B) ekspertyzy, dobre rady czytane w Internecie, w prasie	5	4	3	2	1
C) konsumpcyjny styl życia	5	4	3	2	1
D) wspólna orientacja religijna partnerów	5	4	3	2	1
E) różna orientacja religijna partnerów	5	4	3	2	1
F) wzór partnerstwa w rodzinach pochodzenia	5	4	3	2	1
G) posiadanie dzieci	5	4	3	2	1
H) uzależnienia od internetu (randkowania w sieci)	5	4	3	2	1
I) choroby partnera lub/i moje	5	4	3	2	1
14. Jeśli obecnie jesteś w związku partnerskim lub w przyszłości taki stworzysz, to jakie masz/będziesz mieć wobec niego plany? Zaznacz X jedną odpowiedź.					
a) trwać w nim jakiś czas, ale nie na zawsze					1
b) trwać w nim już do końca życia					2
c) jestem w związku, ale nie myślę, o tym co będzie w przyszłości					3
d) preferuje krótkotrwałe związki					4

e) nie jestem w związku partnerskim				5	
f) mam sprecyzowane plany, wspólny zakup mieszkania				6	
g) najbliższym planem jest ślub				7	
h) inne,				8	
15. Jak myślisz, co może być powodem zrywania relacji partnerskich? Wstaw X w wybranym typie związku lub w obydwu, przy tych odpowiedziach, które uznasz za trafne.					
	luźny związek partnerski	związek małżeński	trudno powiedzieć		
a) zawiedziona, wypalona miłość	1	2	3		
b) niezgodność temperamentów (charakteru)	1	2	3		
c) brak wspólnych dążeń, zainteresowań, celów	1	2	3		
d) zanik wzajemnej atrakcyjności fizycznej, cielesnej	1	2	3		
e) zawiedzione zaufanie	1	2	3		
f) zdrada	1	2	3		
g) pojawienie się dziecka	1	2	3		
h) niezaradność w kwestiach rodzicielskich	1	2	3		
i) bezrobocie partnera	1	2	3		
j) chorobliwa zazdrość ze strony partnera	1	2	3		
k) ingerencja rodziców w wasz związek	1	2	3		
l) zbyt długie rozłąki	1	2	3		
m) brak wspólnych zainteresowań	1	2	3		
n) pojawienie się atrakcyjniejszej osoby	1	2	3		
o) zaangażowanie w randkowanie przez internet	1	2	3		
p) rutyna w związku	1	2	3		
q) nierówny podział obowiązków	1	2	3		
r) wtrącanie się przyjaciół płci przeciwnej	1	2	3		
s) Inne.....					
16. Kiedy Twoim zdaniem partnerzy dopuszczają się zdrady? gdy:	tak	raczej tak	nie	raczej nie	nie wiem
a) oszukują się	5	4	3	2	1
b) uprawiają seks z innymi osobami	5	4	3	2	1

c) traktują partnera instrumentalnie	5	4	3	2	1
d) uprawiają cyberseks	5	4	3	2	1
e) nie ponoszą odpowiedzialności za uczucia partnera	5	4	3	2	1
f) emocjonalnie są bardzo przywiązani do swoich przyjaciół przeciwnej płci	5	4	3	2	1
h) gdy kochają platonicznie inną osobę	5	4	3	2	1
i) gdy nie stawiają mojej osoby na pierwszym miejscu	5	4	3	2	1
j) inna sytuacja.....					

17. W świadomości i praktyce społecznej funkcjonują pewne stereotypy, co o nich sądzisz?					
	prawda	raczej prawda	falsz	raczej falsz	nie mam zdania
a) związki partnerskie powinny być tylko między kobietą i mężczyzną	5	4	3	2	1
b) partnerstwo zmierza zawsze do małżeństwa	5	4	3	2	1
c) związki partnerskie powinno się zawierać pomiędzy osobami tej samej narodowości	5	4	3	2	1
d) najważniejszym czynnikiem utrudniającym relacje jest „niedopasowanie seksualne” partnerów	5	4	3	2	1
e) istotą związku partnerskiego i gwarantem jego trwałości jest wzajemna miłość	5	4	3	2	1
f) warunkiem trwałości związku jest odpowiednia różnica wieku	5	4	3	2	1
g) warunkiem pomyślności związku jest pojawienie się w nim dzieci	5	4	3	2	1
h) partnerzy powinni być z tej samej warstwy/klas społecznej	5	4	3	2	1
i) partnerzy powinni identyfikować się z tą samą religią	5	4	3	2	1
j) lepiej dla związku, jeśli oboje partnerzy pochodzą z miasta lub ze wsi	5	4	3	2	1
k) o trwałości związku decyduje podobieństwo fizyczne partnerów	5	4	3	2	1
l) o trwałości i jakości związku decydują różnice fizyczne charakterologiczne partnerów	5	4	3	2	1
ł) zazdrość niszczy wszystkie relacje partnerskie	5	4	3	2	1
18. Co sądzisz na temat związków i praktyk homoseksualnych?					
a) akceptuję, ale nie praktykuję					1
b) akceptuję i praktykuję w związku homoseksualnym					2
c) akceptuję i zdarza mi się praktykować w związku biseksualnym					3
d) są mi obojętne, ale je toleruję					4

e) nie akceptuję i nie toleruję	5		
f) toleruję, ale nie akceptuję	6		
g) aktywnie się przeciwstawiam takim związkom	7		
h) trudno powiedzieć jaka jest moja postawa wobec takich związków i praktyk	8		
21. Jeśli jesteś w związku partnerskim to w jakiej jego fazie? Zaznacz X z boku odpowiedzi			
a) nie jestem w związku partnerskim	1		
b) poznajemy się wzajemnie, nie wiążemy jeszcze poważnych planów na przyszłość, umawiamy się na randki, na wspólne imprezy, jesteśmy sobą zafascynowani	2		
c) znamy się dosyć dobrze, spędzamy dużo czasu tylko we dwoje, cały czas siebie zaskakujemy odmiennością, różnorodnością	3		
d) osiągnęliśmy apogeum zaangażowania, jest to efekt naszego dłuższego wspólnego bycia razem, traktujemy siebie bardzo poważnie, wiążemy razem przyszłość, jest nam ze sobą bardzo dobrze	4		
e) obecnie nie rozumiemy swoich oczekiwań, wspólne bycie budzi wątpliwość, strach, pracujemy nad przedyskutowaniem pewnych kwestii, m.in. kontynuacji naszego związku	5		
f) trudno powiedzieć, stanęliśmy w jakimś punkcie, nie wiemy co dalej	6		
g) w innej, jakiej.....	7		
19. Jakie jest Twoje zdanie na temat równości szans w związku partnerskim, jeśli chodzi np. poszerzanie perspektyw edukacyjnych, zawodowych, zarobkowych, rodzicielskich, rozwijanie swoich pasji podróżniczych, twórczych, sportowych, itp.?			
a) powinny być równe szanse zarówno kobiet jak i mężczyzn będących w związku partnerskim bezwzględnie we wszystkich aspektach,	1		
b) powinny być równe szanse zarówno kobiet jak i mężczyzn będących w związku partnerskim w niektórych aspektach, jakich	2		
c) jestem przeciwny/ przeciwna równym szansom, trzeba wypracowywać kompromisy	3		
d) nie mam zdania na ten temat	4		
e) mam inne zdanie	5		
20. W której z wymienionych sytuacji (zadań) ulokowałbyś swoje aktualne dążenia, plany?			
Moje aktualne dążenia	główne	dalsze	trudno powiedzieć
a) ustanowienie dojrzałych relacji z partnerem, dążenie do zalegalizowania tych relacji,	1	2	3
b) opanowanie roli społecznej, zgodnej z rolą przynależną do płci (przygotowanie się do roli żony, męża, matki, ojca, partnera, partnerki),	1	2	3
c) zaakceptowanie własnego ciała i zadbanie o zdrowie własnego organizmu	1	2	3
d) osiągnięcie niezależności emocjonalnej od rodziców i innych	1	2	3
e) osiągnięcie niezależności ekonomicznej	1	2	3
f) wybór zawodu i skoncentrowanie na karierze zawodowej	1	2	3
g) skoncentrowanie na doksztalcaniu i realizowaniu swoich pasji	1	2	3

h) przygotowanie się do małżeństwa i życia rodzinnego	1	2	3
i) opanowanie umiejętności koniecznych do pełnienia roli polityka	1	2	3
j) zaplanowanie kariery zarobkowej i zawodowej w kraju lub za granicą	1	2	3
k) zaplanowanie kupna własnego mieszkania	1	2	3
l) zaplanowanie wyjazdu do kraju, w którym planuję się ustabilizować	1	2	3
ł) przeżycie wielkiej miłości	1	2	3
m) szukanie głębszych wrażeń, poznawanie nowych ludzi, podróżowanie	1	2	3
n) rozwój duchowy	1	2	3
o) wszystkie z wymienionych zadań są mi obce	1	2	3
p) nic nie planuję	1	2	3
q) inne.....			
Moje aktualne dążenia w związku partnerskim	główne	dalsze	trudno powiedzieć
A) będzie kontynuowany do śmierci	1	2	3
B) będzie kontynuowany dopóki nie wyczerpie się miłość	1	2	3
C) będę pracował(a) nad tymi relacjami, aby je kontynuować	1	2	3
D) zdecyduję się na narzeczeństwo	1	2	3
E) chcę znaleźć odpowiedniego partnera	1	2	3
F) chcę znaleźć idealnego partnera, z którym spędzę resztę życia	1	2	3
G) będzie poddany eksperymentowaniu, stosunki z różnymi osobami	1	2	3
H) podejmę decyzję o rozstaniu	1	2	3
I) wyjdę za mąż (ożenię się)	1	2	3
J) podejmiemy kroki wspólnego zamieszkania,	1	2	3
K) weźmiemy kredyt na mieszkanie	1	2	3
L) znajdę odpowiedniego partnera/partnerkę	1	2	3
22. Czy Twoim zdaniem jest jakaś granica wieku odpowiedniego do związania się z kimś na zawsze?			
a) tak, ta granica to 30 lat,	5		
b) nie, to jest bardzo indywidualna decyzja	4		
c) tak 25-30 lat dla kobiet i 30-35 dla mężczyzn	3		
d) nie mam zdania na ten temat (trudno powiedzieć)	2		

e) mój wiek i mojego partnera nie ma znaczenia w tej decyzji						1
f) inna odpowiedź,						6
23. Jak myślisz, kiedy związek można nazwać partnerskim? Zaznacz X, według ważności odpowiedzi.						
	bardzo ważne	ważne	raczej nieważne	nieważne	trudno powiedzieć	
a) gdy ustalane są kompromisy	5	4	3	2	1	
c) gdy razem spędza się czas wolny	5	4	3	2	1	
d) gdy osobno spędza się czas wolny	5	4	3	2	1	
e) gdy nie ma uregulowań prawnych, ale jest indywidualny kontrakt między partnerami	5	4	3	2	1	
f) gdy partnerzy sami ustalają reguły wspólnego życia	5	4	3	2	1	
g) gdy partnerzy są dla siebie przyjaciółmi	5	4	3	2	1	
h) gdy obowiązują jasne reguły, co do wierności, zaufania, odpowiedzialności	5	4	3	2	1	
i) gdy jest to związek małżeński	5	4	3	2	1	
j) gdy jest to związek homoseksualny	5	4	3	2	1	
k) gdy jest równouprawnienie w każdej sferze wspólnego życia	5	4	3	2	1	
24. Czy znasz w swoim otoczeniu związek partnerski na którym mógłbyś się wzorować ?						
a) tak znam,						5
b) tak to są moi rodzice						4
c) nie znam						3
d) wydawało mi się, że znam, ale teraz tracę pewność						2
e) uważam, że nie ma idealnej pary, która mogłaby służyć za wzór						1
f) nie mam zdania						6
25. Jak myślisz, czy studiowanie to dobry czas na znalezienie partnera?						
a) tak, można poznać odpowiedniego partnera na całe życie						5
b) raczej tak, jeśli się do tego dąży						4
c) nie, gdyż nie ma czasu i warunków na integrację, poznanie nowych ludzi						3
d) raczej nie, to czas nauki i rozrywki, a nie wchodzenia w poważne relacje						2

e) trudno powiedzieć, to zależy od różnych okoliczności					1
26. Jak myślisz, jakie mogą być przyczyny odkładania (nie podjęcia w ogóle) decyzji o zamążpójściu?					
	bardzo ważne	ważne	raczej nieważne	nieważne	trudno powiedzieć
a) zawiedziona miłość	5	4	3	2	1
b) bolesne doświadczenia z poprzedniego związku	5	4	3	2	1
c) brak pozytywnego wzorca ze strony rodzin pochodzenia partnerów	5	4	3	2	1
d) wygoda, po co zmieniać, coś co jest dobre	5	4	3	2	1
e) rozsądek	5	4	3	2	1
f) obawa, lęk przed rozwodem	5	4	3	2	1
g) chęć eksperymentowania z wieloma partnerami	5	4	3	2	1
h) brak odpowiedniego partnera/partnerki	5	4	3	2	1
i) brak ulg dla małżonków ze strony państwa	5	4	3	2	1
j) brak pieniędzy na przyjęcie weselne	5	4	3	2	1
k) obawa przed podjęciem ryzyka	5	4	3	2	1

ANEKS

ANKIETA WERSJA CZESKA

Dotazník

Partnerské vztahy a partnerské soužití studentů

Na fakultě edukačních studií Univerzity Adama Mickiewicze v Poznani je realizován výzkumný projekt o studentských partnerských vztazích a o partnerském soužití studentů (také v manželství). Tento dotazník je součástí většího celku – průzkumu týkajícího se dynamiky partnerského soužití a některých společenských důsledků změn v intimních relacích.

Dotazník je pouze jedním z použitých výzkumných nástrojů.

Účastníkům průzkumu zajišťujeme celkovou anonymitu; získané informace budou sloužit výlučně výzkumným cílům. Dotazník, prosím vyplňte, následujícím způsobem: ve vybrané rubrice vpište symbol X nebo slovně svoji odpověď.

Děkujeme, že jste si našli čas vyplnit tento dotazník a že jste odpověděli na všechny otázky!

1. Označ svoje pohlaví – vpiš X v odpovídající rubrice	žena	
	muž	
2. Žiješ aktuálně v partnerském svazku?		
n) žiji sám (sama), nemám partnera (partnerku)		
o) jsem vdaná (ženatý)		
p) žiji v trvalém svazku, chystáme se založit rodinu		
q) žiji v trvalém neformálním svazku, nemám děti		
r) žiji v trvalém neformálním svazku, mám dítě/děti		
s) jsem zasnoubená (zasnoubený)		
t) jsem vdova (vdovec)		
u) jsem rozvedený (á)		
v) žiji v dalším svobodném svazku, s druhem (družkou)		
w) žiji v prvním svobodném svazku		
x) udržuji vztahy s několika partnery (partnerkami) současně		
y) udržuji homosexuální vztah		
z) jiný, jaký?.....		
3. Jaká je tvoje národnost?		
l) česká		
m) italská		
n) německá		
o) rakouská		
p) španělská		
q) belgická		
r) holandská		
s) turecká		
t) slovenská		
u) polská		
v) jiná		
4. Kde aktuálně bydlíš? (v aktuálním ročníku studií)		

g) s rodiči								
h) v pronájmu v bytě nebo na kolejích								
i) ve vlastním bytě								
j) v pronajatém pokoji								
k) na kolejích								
l) různě, u přátel								
5. Jaké jsou aktuální zdroje Tvých příjmů (za poslední studijní rok)		hlavně	vůbec	částečně	občas			
d) rodiče, sourozenci								
e) jiní příbuzní (teta, strýc, dědeček, babička)								
f) alimenty nebo dědictví apod.								
j) stálá finanční podpora partnerky/partnera								
k) vlastní trvalá nebo příležitostní pracovní činnost								
l) mám vlastní firmu/								
m) studijní stipendium								
n) studentský úvěr								
o) jiný zdroj, např. hazard, sázky, dostihy apod.								
6. Ztotožňuješ se s nějakým náboženstvím?								
f) ano, jsem katolík								
g) ano, s jiným křesťanským náboženstvím								
h) ano, s nekřesťanským náboženstvím								
i) ano, ale není to žádný známý, náboženský systém								
j) ne – náboženství je mi lhostejné								
7. Pokud jsi nebo chceš být v budoucnu v partnerském svazku – jaké vlastnosti tvé partnerky jsou pro tebe důležité?								
	+3	+2	+1	0	-1	-2	-3	
Vnější vzhled není tak důležitý								Atraktivní vzhled (obličej, postava)
komfortní, poslušná								Má vlastní názor na všechno
Jemná, citlivá								Náročná, konkrétní
empatická, pomáhá jiným								Sobecká
společenské povahy								Samotářka

nábožensky založená									nevěřící
mladá, silná, vytrvalá									Sportuje, dbá o dobrou kondici
má sklon k mateřství									Dbá o vlastní kariéru
stará se o domácnost a jídlo									Rozvíjí vlastní potřeby
pracovitá, systematická									Soustředěná na volnočasové aktivity a vlastní zábavu
diskrétní, záhadná									Otevřená, neumí zachovat tajemství
Absolutně věrná									Využívá každé příležitosti
šetrná									Marnotratná
vzdělaná, ale profesionální kariéra není pro ni důležitá									Stále se vzdělává kvůli profesnímu postupu
citově zralá									Spontánní až infantilní
má bohaté příbuzné									Udržuje dobré vztahy se svými příbuznými
Pokud jsi aktuálně nebo chceš být v budoucnu v partnerském svazku – jaké vlastnosti tvého partnera jsou pro tebe důležité									
	+3	+2	+1	0	-1	-2	-3		
Vnější vzhled není tak důležitý									Atraktivní vzhled (obličej, postava)
Finančně nezávislý									Rodiče a příbuzní ho ještě financují
Je to pracant									Soustředěný na zábavě
Má stabilní profesní situaci									Často mění pracovní místa
Je rychlý v rozhodování, např. v rozhodování o ženitbě									Nestálý při rozhodování
Nábožensky založený									nevěřící
V budoucnu by chtěl mít děti									Nechce zakládat rodinu, chce žít bez závazků
Miluje dobrodružství a vyzvání									Potřebuje životní jistotu, bezpečí
Důvěryhodný a věrný									Připouští nezávazné vztahy a známosti s jinými ženami
Finanční zabezpečení rodiny považuje za svou povinnost									Je pro rovnost v povinnostech
Zdokonaluje se, postupuje v profesní kariéře									Není pro něj důležitá profesní kariéra a společenský postup
Praktický a konkrétní									Je to romantik
Má tradiční názory na mužské a ženské role v rodině i ve společnosti									Je pro rovnoprávnost mužů a žen v každé oblasti života
Volný čas tráví pouze v mužské společnosti									Volný čas tráví ve smíšené společnosti mužů a žen
Nedbá příliš o svůj zevnějšek									Mnoho času a peněz věnuje na zdokonalování vlastního vzhledu
je odvážný									Nerad riskuje
Citově zralý									Citově labilní
je sexuální egoista									Je dobrý milenec

Udržuje dobré vztahy se svými příbuznými, často je navštěvuje							Vůči příbuzným má odstup
8. Pokud žiješ v trvalém svazku, jaké potřeby v něm uspokojuješ?							
	Velmi důležité	důležité	spíše nedůležité	nedůležité	Neumím rozhodnout		
z) potřebu jistoty							
aa) jistotu do budoucna							
bb) sociální potřeby (byt, výživa, oděv)							
cc) volnočasové aktivity, např. cestování, společenské události							
dd) sexuální							
ee) společenské (setkání s přáteli)							
ff) společné profesní zájmy							
gg) rodičovství (mateřství/ otcovství)							
hh) potvrzení vlastní sebehodnoty							
ii) potřebu být užitečný(á)							
jj) potřebu společného řešení těžkých životních problémů							
kk) pomáhat jinému (jiné)							
ll) jiné, jaké?.....							
Pokud žiješ sám(a), ale plánuješ v budoucnu trvalý svazek, jaké potřeby v něm uspokojíš?							
	Velmi důležité	důležité	spíše nedůležité	nedůležité	Neumím rozhodnout		
mm) potřebu jistoty							
nn) budoucí jistoty							
oo) sociální potřeby (byt, výživa, oděv)							
pp) volnočasové aktivity; např. cestování, společenské události							

qq) sexuální potřeby					
rr) společenské potřeby (setkání s přáteli)					
ss) společné profesní zájmy					
tt) rodičovství (mateřství/ otcovství)					
uu) potvrzení vlastní sebehodnoty					
vv) být užitečný(á)					
ww) potřebu společného řešení těžkých životních problémů					
xx) pomáhat jinému (jiné)					
yy) jiné, jaké?.....					

9 Co si myslíš o vztazích založených pouze na sexu?				
i) jsou v pořádku, mám s podobnými vztahy zkušenost				
j) nejsou v pořádku, mám takovou zkušenost				
k) nemám takové zkušenosti, ale nezavrhuji takové vztahy				
l) myslím si, že takový vztah není v pořádku, ale nemohu ho vyloučit v budoucnu				
m) s takovým vztahem vůbec nepočítám				
n) v té věci neumím rozhodnout				
o) jiná odpověď.....				
10. Kdo, podle Tebe, ve jmenovaných oblastech partnerského svazku funguje lépe – muži (M) nebo ženy (Ž)? Vpiš X v odpovídající rubrice.				
	Ž	M	Neumím rozhodnout	fungují podobně/ nevidím rozdíl
k) domácí práce: praní, uklízení, vaření				
l) budování vztahů s jiným člověkem				
m) rodičovské relace a výchova dětí				
n) letmé sexuální relace				
o) homosexuální svazky				
p) v profesní oblasti				
q) řízení motorového vozidla				
r) volnočasové aktivity				
s) ve vzdělávání				

t) v péči o děti				
11. Pokud si myslíš, že v některých oblastech života ženy/ muži fungují lépe, co má na to vliv?				
	lépe Ž	Lépe M	Neumím rozhodnout	
l) životní moudrost				
m) smysl pro povinnost				
n) umění si pomoci				
o) ženská/ mužská pohlavnost				
p) smysl pro praktično				
q) právní ochrana				
r) specifika procesu socializace, výchovy				
s) kulturní vzory chování související s pohlavím				
t) fyziologické znaky pohlaví (síla, obratnost)				
u) psychické znaky pohlaví				
v) neuvažoval(a) jsem nad tím				
12. Toleruješ nebo netoleruješ v partnerském svazku následující chování?:				
	toleruji	netoleruji	nemám zkušenosti	
t) nadměrnou konzumaci alkoholu				
u) kouření				
v) drogovou závislost				
w) užívání psychotropních léků				
x) užívání antikoncepce				
y) situační nedodržování právních norem				
z) vědomé protiprávní chování				
aa) dodržování netypické diety				
bb) běžné nošení náboženského oděvu				
cc) Veřejné vykonávání náboženství				
dd) rizikové sexuální chování				
ee) partnera (partnerku) jiné rasy				
ff) partnera (partnerku) jiné národnosti, tradicí a zvyků				

gg) bohatou sexuální minulost					
hh) chudé rodinné poměry					
ii) přílišnou hašteřivost					
jj) nevěru					
kk) chorobnou žárlivost					
ll) jiné, jaké?					
b) mě se to netýká					
13. Co nebo kdo má pozitivní nebo negativní vliv na kvalitu partnerského vztahu?					
	pozitivní	Spíše pozitivní	negativní	Spíše negativní	Neumím rozhodnout
aa) právní regulace, privilegia formálního svazku					
bb) ženská emancipace					
cc) uvolnění mravů, upouštění od tradic					
dd) sekularizace (upouštění od náboženství)					
ee) vyrovnávání pozice žen a mužů					
ff) materiální blahobyt					
gg) zahraniční migrace					
hh) individualizace života					
ii) aktuální finanční problémy					
jj) úspěchy v profesním životě					
kk) pomluvy o vašem svazku					
ll) dočasné odloučení					
mm) příliš malý nebo příliš velký věkový rozdíl					
nn) zdravotní stav (nemoc)					
oo) ingerence (míchání se) rodičů a příbuzných					
pp) sociální péče poskytovaná státem osamělým rodičům					
qq) vliv církve na podobu svazku					
rr) uvolněný životní styl					
ss) shora vnucené normy a životní hodnoty					
tt) uspokojená potřeba blízkosti v dětství					
uu) neuspokojená potřeba blízkosti v dětství					
vv) obsahově a časově náročná pracovní činnost partnera/partnerky					

ww) finanční problémy					
xx) společně trávený volný čas					
yy) společné bydlení před sňatkem					
zz) bydlení zvlášť před sňatkem					
J) sex					
K) rady čerpané z Internetu, tisku					
L) konzumní životní styl					
M) společné náboženské vyznání					
N) rozdílné náboženské vyznání					
O) model partnerského svazku v původní rodině					
P) děti					
Q) závislost na internetu (hledání partnerů)					
R) nemoc partnera nebo moje					
14. Pokud žiješ v partnerském svazku nebo ho plánuješ v budoucnu, jak si ho představuješ? Vyber pouze jednu odpověď – vepiš jedno X.					
j) nebude trvat "věčně"					
k) bude trvat do konce života					
l) žiji ve svazku, ale nemyslím na to, co bude dál					
m) preferuji krátkodobé svazky					
n) nežiji v partnerském svazku					
o) mám přesný plán, koupí společného bytu					
p) v nejbližší době svatba					
q) jiné					
15. Co, podle tebe, může být příčinou rozpadu partnerského svazku? Vpiš X při zvoleném typu svazku nebo při obou u těch odpovědí, které ti odpovídají.					
	uvolněný partnerský svazek	Svazek manželský	Neumím rozhodnout		
s) zklamaná láska, ochlazení citů					
t) rozdíl (temperamentů) povah					
u) rozdílné cíle, zájmy					
v) zánik vzájemné fyzické přitažlivosti					
w) zklamaná důvěra					
x) nevěra					
y) narození dítěte					
z) neschopnost pečovat o dítě					

aa) nezaměstnanost partnera					
bb) chorobná žárlivost					
cc) ingerence (míchání se) rodičů a příbuzných do vašeho vztahu					
dd) příliš dlouhé odloučení					
ee) rozdílné zájmy					
ff) nová přitažlivější osoba					
gg) náruživost pro hledání partnera po síti					
hh) rutina ve vztahu					
ii) nerovné rozdělení povinností					
jj) ingerence (míchání se) do vztahu přátel opačného pohlaví					
kk) jiné					
16. Partneri se podle tebe, dopouštějí nevěry, jestliže:	ano	spíše ano	ne	spíše ne	nevím
g) nemluví si pravdu					
h) mají sexuální styk s jinými					
i) ponižují partnera (partnerku)					
j) praktikují sex po síti					
k) necítí odpovědnost za city partnera (partnerky)					
l) jsou emočně závislí na přátelích opačného pohlaví					
p) platonicky milují jiné osoby					
r) neupřednostňují partnera(partnerku)					
s) Jiná situace.....					

17. Ve společenském vědomí i praxi fungují určité stereotypy, co si o nich myslíš?					
	Je to určitě pravda	Někdy je to pravda	To určitě není pravda	Někdy to není pravda	Nevím
a) partnerské svazky mohou existovat pouze mezi mužem a ženou					
b) partnerské svazky vždy směřují k manželství					
c) partnerské svazky by měly existovat pouze mezi lidmi stejné národnosti					
g) největší překážkou v udržení dobrého vztahu je to, že si partneri sexuálně nevyhovují					

h) podstatou partnerského svazku a zárukou jeho trvalosti je vzájemná láska					
i) podmínkou trvalosti svazku je věkový rozdíl mezi partnery					
j) podmínkou úspěšného svazku jsou děti					
k) partneři musí pocházet ze stejné sociální vrstvy/sociální třídy					
l) partneři musí být stejného náboženského vyznání					
m) je dobré, když oba pocházejí buď z města nebo z venkova					
n) o trvalosti svazku rozhoduje to, zda si jsou partneři vzhledově podobní					
o) o trvalosti svazku rozhodují vzhledové a charakterové rozdíly mezi partnery					
ř) žárlivost ničí všechny partnerské vztahy					
18. Co si myslíš o homosexuálních vztazích a stycích?					
i) Uznávám je, ale neprojektuji					
j) Uznávám je a praktikuji v homosexuálním svazku					
k) Uznávám je a občas praktikuji ve svazku bisexuálním					
l) jsou mi lhostejné, ale je uznávám					
m) neuznávám a netoleruji je					
n) toleruji, ale neuznávám je					
o) jsem aktivně aktivně proti					
p) nemohu rozhodnout					
19. Pokud žiješ v partnerském svazku, v jakém je stádiu? Vpiš X w rubrice vlevo					
h) nežijí v partnerském svazku					
i) poznáváme se, není to zatím vážná známost, chodíme spolu a trávíme volný čas, vzájemně se přitahujeme					
j) známe se dost dobře, trávíme spolu volný čas, stále se překvapujeme tím, jak jsme různí					
k) to je naše apogeum, jsme spolu už dlouho, je to vážná známost, je nám spolu velmi dobře, plánujeme společnou budoucnost					
l) aktuálně si příliš nerozumíme, nevíme, zda budeme spolu, diskutujeme a hledáme řešení, jedním z nich může být rozchod					
m) těžko říct, nevíme, jak dál					
n) V jiném, jakém.....					
20. Co si myslíš o rovnosti v partnerském svazku, co se týče vzdělávacích, profesních, výtěžných, rodičovských perspektiv, a také cestování, tvorby, sportu apod.?					

f) žena a muž v partnerském svazku musí mít rovné šance ve všech aspektech života			
g) žena a muž v partnerském svazku musí mít rovné šance v některých aspektech, jakých.....			
h) jsem proti rovným šancím, lepší jsou kompromisy			
i) neumím rozhodnout			
j) jsem jiného názoru			
21. Ve které z níže jmenovaných situací (úkolů) bys umístil svoje aktuální plány?			
Moje aktuální plány	hlavní	další	Neumím rozhodnout
a) nastolení zralých vztahů s partnerem, snaha o legalizaci těchto vztahů			
b) příprava k roli manželky/manžela, matky/otce, partnera/partnerky			
c) akceptace vlastního těla, péče o vlastní zdraví			
d) dosažení citové nezávislosti na rodičích a jiných			
e) Chci dosáhnout ekonomické nezávislosti			
k) volba profese a profesní kariéra			
l) Chci se soustředit na zvyšování kvalifikací a věnovat se vlastním zálibám			
m) příprava k manželství a rodinnému životu			
n) příprava k plnění politické funkce			
o) plánování profesní a výdělečné činnosti doma nebo v zahraničí			
p) plánování koupi vlastního bytu			
q) plánuji se vystěhovat a žít v jiné zemi			
ř) chci prožít velkou lásku			
r) hledání hlubších dojmů, poznávání nových lidí, cestování			
s) duchovní rozvoj			
t) všechny výše jmenované cíle jsou mi cizí			
u) nic neplánuji			
v) Jiné.....			
Moje aktuální plány týkající se partnerského svazku	hlavní	další	Neumím rozhodnout
A) bude trvat až do smrti			
B) bude trvat, dokud bude trvat láska			
C) budu se snažit, aby trval			

D) rozhodnu se pro zasnoubení					
E) chci si najít vhodného partnera					
F) chci najít ideálního partnera na celý život					
G) budu v něm experimentovat, vztahy s jinými					
H) rozhodnu se pro rozchod					
I) vdám se (ožením se)					
J) začneme spolu bydlet					
K) vezmeme si úvěr na byt					
L) najdu si vhodného partnera/ partnerku					
22. Existuje, podle tebe, věková hranice pro nastolení svazku na celý život? A kde se nachází?					
g) ano, je to kolem 30 let					
h) ne, to je velmi individuální rozhodnutí					
i) ano, 25-30 pro ženy, 30-35 pro muže					
j) neumím rozhodnout					
k) to, kolik mám let a kolik let má můj partner, nehraje roli v této věci					
l) jiná odpověď,					
23. Kdy, podle tebe, lze nazvat svazek partnerským? Vpiš X podle stupně důležitosti					
	Velmi důležitě	důležitě	Spíše nedůležitě	nedůležitě	Neumím rozhodnout
a) pokud jsou uzavírány kompromisy					
c) pokud partneři společně tráví volný čas					
d) pokud partneři netráví volný čas společně					
e) pokud svazek není formálně (před zákonem) uzavřen a jde pouze o individuální domluvu mezi partnery					
f) pokud partneři sami stanovují pravidla společného života					
g) pokud jsou přáteli					
h) pokud platí jasná pravidla, co se týče věrnosti, důvěry a zodpovědnosti					
i) pokud je to svazek manželský					
j) pokud jde o homosexuální soužití					

k) pokud platí rovnost (rovnocennost) v každé oblasti společného života					
24. Znáš v okruhu svých známých partnerský svazek, který by ti mohl sloužit za vzor?					
g) ano, znám					
h) ano, jsou to mí rodiče					
i) neznám					
j) zdálo se mi, že znám, ale teď si nejsem jist(a)					
k) myslím si, že ideální pár, který by mohl sloužit za vzor soužití, neexistuje					
l) neumím rozhodnout					
25. Myslíš si, že studia to je dobrá doba na hledání partnera?					
e) ano, lze najít vhodného partnera na celý život					
f) ano, pokud se na to člověk zaměří					
g) ne, protože není čas ani podmínky na integraci, poznávání nových lidí					
h) spíše ne, studia to je doba na vzdělávání a na volnočasové aktivity, ne na navazování vážné známosti					
e) těžko říct, závisí to na různých okolnostech					
26. Jaké, podle tebe, mohou být příčiny odkládání sňatku ?					
	velmi důležité	důležité	spíše nedůležité	nedůležité	neumím rozhodnout
l) zklamaná láska					
m) bolestná zkušenost z dřívějšího vztahu					
n) chybějící pozitivní vzor v rodinách původu					
o) pohodlí; proč měnit to, co je dobré					
p) rozumná kalkulace					
q) obavy, strach před rozvodem					
r) touha po experimentování s mnoha partnery					
s) chybějící vhodný partner					
t) chybějící státní úlevy pro manželské svazky					
u) finanční problémy v souvislosti se svatební hostinou					
v) obava před rizikem					

Aneks

Program fakultetu

1. **Nazwa:** Intymność pomiędzy „byciem razem a osobno”.

Tematyka:

Bycie w związku partnerskim, czy też pozostawanie singlem, wydaje się żywym tematem debat naukowych, co do jakości i trwałości więzi społecznych, ciągłości pokoleń oraz jakości samych relacji partnerskich. Nie sposób również nie docenić aktualnie rozwijanej w piśmiennictwie nauk społecznych (głównie psychologii i socjologii) tematu miłości ujmowanej coraz częściej w kategoriach zadania, kompetencji społecznego uczestnictwa, a nie tylko uczucia.

Tematem spotkań będą polemiki i analiza wokół intymnych relacji partnerskich oraz teorii m.in. A. Giddensa, Z. Baumana, N. Luhmanna, U. Becka. Tematy będą oscylowały wokół dyskursu miłosnego, usytuowane w perspektywie współczesnych związków (również zawiązywanych przez Internet) w odniesieniu do literatury naukowej ale również do filmu i literatury pięknej.

Tytuł: Bycie razem/osobno, czyli zachowania i związki intymne.

2. Odbiorca:

zajęcia przeznaczone są dla wszystkich chętnych studentów z III, IV, V roku studiów dziennych w Poznaniu.

3. **Liczba godzin:** 30 h

4. **Forma zajęć :** konwersatorium

5. **Oczekiwane efekty kształcenia:**

Zapoznanie studenta z przemianami kulturowymi i społecznymi wokół „turbulencji „ we współczesnej rodzinie i w alternatywnych formach „ bycia razem”.

Zapoznanie z najnowszymi badaniami społecznymi dotyczącymi tematyki związków partnerskich.

Wspólne debaty mające na celu nie tylko wymianę poglądów, ale wypracowanie grupowego dyskursu na temat bycia w związku partnerskim.

6. Treści programowe:

- 6.1. Związki partnerskie w zainteresowaniu psychologii ewolucyjnej, socjologii.

Zagadnienia szczegółowe:

- Natura, czy kultura wpływa na łączenie się ludzi w pary?
- „Kariera” słowa partner,
- Cechy męskie i cechy żeńskie, stereotyp kulturowy, czy potrzeba wynikająca z natury?
- Czy miłość jest jak narkotyk?

Literatura:

-Feldman F., Para. *Erotyczne źródła człowieczeństwa*. Poznań 2009.- Wybrane fragmenty

-Fisher H.E., *Anatomia miłości: historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozwodu*. Poznań 1994.

-Fisher, H., *Pierwsza płeć. Jak wrodzone talenty kobiet zmieniają nasz świat.* Warszawa 1999. Rozdz.: 8- Uprzejma seksualność, 9- Zaślepienie, 10- Małżeństwo partnerskie, s. 253-364.

-Morris, D., *Zachowania intymne.* Warszawa 1998.

-Szlendak, T., Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie. Rozdz. 1., od s.74- 90.

6.2. Tradycje i rytuały związane z byciem razem/osobno (narzeczeństwo/ chodzenie ze sobą, zaręczyny, rozwody, singlowanie- życie solo)

Zagadnienia szczegółowe:

- Współczesna symbolika i społeczne kody miłości,

- Miłość w czasach popkultury,

- Wpływ religijności na stosunek wobec praktyk związanych ze związkiem partnerskim

Literatura:

-Bauman Z., *Razem, osobno.* Kraków 2003.

- Besala J., *Miłość i strach. Dzieje uczuć kobiet i mężczyzn.* Poznań 2010. T1i 2- wybrane fragmenty

-Boski, P., (red.),*Kulturowe ramy zachowań społecznych.* Podręcznik psychologii międzykulturowej. Warszawa 2009.

-Luhmann N., *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności.* Warszawa 2003.

- Paprzycka E., *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem.* Warszawa 2008.

-Pawluczuk W., *Miłość ponowoczesna. Trzy wykłady o ponowoczesności i mitonemach miłości.* Łomża 2005., s.22-59

-Przybył I., *Od zaręczyn do wesela. Okres przedmałżeński w środowisku wiejskim w świetle aktualnych badań,* (w:) Muszyński W., Sikora E., *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności.* Toruń 2008., s. 336- 345

-Szlendak, T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej,* Wrocław 2008.- Wybrane fragmenty

6.3. Przeformułowanie bycia razem, czyli alternatywne wzory partnerstwa.

Zagadnienia szczegółowe:

- Możliwości i zagrożenia związków miłosnych zawiązywanych przez Internet,

- Ekspertyzy psychologów, pedagogów. Na pomoc relacjom partnerskim!

- Między przyzwyczajeniem a refleksyjnością w byciu razem („czysta relacja” A. Giddensa, obecność trzeciego w związku, wg, S. Chaumier, partnerstwo w ujęciu J. C. Kaufmanna)

- Co może zaburzać intymne relacje partnerskie? (proponowane filmy: *Sceny z życia małżeńskiego* , reż. I. Bergmana, *Gordos*, reż., [Daniel Sánchez Arévalo](#), *Dwoje do poprawki*, *Rozwodów nie będzie*).

Literatura:

-Ben- Ze'ev A., *Miłość w sieci. Internet i emocje.* Poznań 2005.- Wybrane fragmenty

- Castells M., *Galaktyka Internetu...Refleksja nad Internetem, biznesem i społeczeństwem.* Poznań 2003.- Wybrane fragmenty

-Chaumier S., *Razem lecz osobno* Warszawa 2004

-Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne.* Warszawa 2009.

-Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach.* Warszawa 2007.

-Illouz E., *Uczucia w dobie kapitalizmu.*Warszawa 2010.

- Jaszczaka., Cyberedukacja seksualna i cyberseks młodzieży, (w:) Całe życie w Sieci. Szmigielska B., (red.), Kraków 2008.
- Pytlakowska K., Gomuła J., *Zaczatowani*, Warszawa 2005.- Wybrane fragmenty
- Szlendak T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa 2002.- Wybrane fragmenty
- Whitty M.T., Carr A.N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*. Gdańsk 2009.- Wybrane fragmenty
- Zygmunt A., Górny A., *Realna więź w wirtualnym świecie? Pokolenie click w poszukiwaniu miłości*, (w:) (Roz)czarowanie? *Miłość i związki uczuciowe we współczesnym społeczeństwie*, Muszyński W., (red.). Toruń 2009.

6.4. Pedagogika o związkach intymnych

Zagadnienia szczegółowe:

- Partnerstwo a proces socjalizacji (partnerstwo oczekiwane vs. partnerstwo negowane społecznie)
- Nieakceptowane wzorce partnerstwa (prostytutka, sponsoring, perwersja, homoseksualizm)
- Kwestia społecznego problemu partnerstwa, jego kwalifikacje i rozwiązania
- Pomoc, wsparcie, ratunek jako forma interwencji pedagogicznej, czy destrukcji partnerstwa?
- projekty i programy edukacji do życia w partnerstwie (rodzinie) we współczesnym społeczeństwie

Literatura:

- Claire M.Renzetii, Daniel J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Melosik Z., (red.), Warszawa 2005.- Wybrane fragmenty
- Gola B., *Modele zachowań seksualnych w prasie młodzieżowej i poglądach nastolatków*. Kraków 2008.
- Gordian R., *Zjawisko sponsoringu jako forma prostytutki kobiecej*. Kraków 2007.
- Kurzępa J., *Młodzież pogranicza - „ świnki”*, czyli o prostytutce nieletnich. Kraków 2001- Wybrane fragmenty
- Lacroix X., *Miłość nie wystarczy. Homoseksualizm a prawo do zawierania małżeństw i do adopcji dzieci*. Kraków 2007.- Wybrane fragmenty
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza. Teksty kulturowe jako (Kon) teksty pedagogiczne*, Poznań- Toruń 1996.- Wybrane fragmenty

7. Warunki zaliczenia:

Obowiązuje aktywność na zajęciach, zwłaszcza tych wymagających dyskusji po dokładnym zaznajomieniu się i analizie proponowanej literatury. Oprócz debaty na forum przewidziana jest kontynuacja grupy tematycznej „ Intymność pomiędzy byciem razem a osobno” na Face –booku, która stanowi wirtualne uzupełnienie aktywności na fakultecie.

Warunkiem zaliczenia jest napisanie krótkiej (max. 3 strony) pracy usytuowanej w problemach przedyskutowanych na zajęciach. Inspiracją do napisania może być film ,lektura, publicystyczne hasło, sentencja, reklama. Słuchacz podejmuje w pracy konstruktywną krytykę (dialog z autorem) i analizuje wybrany materiał.

8. Literatura podstawowa:

- Bauman Z., *Razem, osobno*. Kraków 2003.
- Chaumier S., *Razem lecz osobno*. Warszawa 2004.
- Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne*. Warszawa 2009.

-Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*. Warszawa 2007.

-Szlendak, *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*. Warszawa 2002.

9. Literatura uzupełniająca:

-Luhmann N., *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*. Warszawa 2003.

-Illouz E., *Uczucia w dobie kapitalizmu*. Warszawa 2010.

- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa 2010.

Uwagi do samodzielnego studiowania:

Podczas fakultetu zainteresowani studenci mogą prowadzić mały eksperyment, polegający na wyborze i analizie fragmentów z pism kobiecych i męskich dotyczących partnerstwa (proponowane pisma dla Pań: Cosmopolitan, Twój Styl, dla Panów: Playboy, Mean's Heath). Następna grupa „śledzi” aktualne portale randkowe, wg. wskazówek. Grupa trzecia z kolei prowadzi obserwacje uczestniczącą- polegającą na obserwacji zachowania par w życiu codziennym, wg. wskazówek. Finalnie powstaje grupowa analiza współczesnego partnerstwa.